

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SPRAW WEWNĘTRZNYCH MSW
INSTYTUT KRYMINALISTYKI I KRYMINOLOGII

01350

1976

1

Mjr mgr Henryk LEWANDOWSKI — Płk Emil PODPORA

PRACA DOKTORSKA

Część II

49040

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1976



AKADEMIA SPRAW WEWNĘTRZNYCH MSW
INSTYTUT KRYMINALISTYKI I KRYMINOLOGII

01350

~~1976~~

1

Mjr mgr Henryk LEWANDOWSKI — Plik Emil PODPORA

PRACA DOKTORSKA

Część II

049040

WARSZAWA

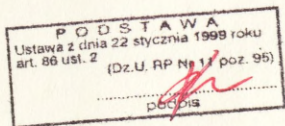
SIERPIEŃ

1976

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

PRZEKLASYFIKOWANO

Protokół Nr 54305



Egz. nr 1

płk mgr Henryk Lewandowski

TAKTYKA i TECHNIKA DZIAŁANIA

SŁUŻB WYWIADOWCZYCH PAŃSTW NATO

Taktyka działania a formy i metody przekazywania informacji - z uwzględnieniem aspektów militarnych.



Praca doktorska
wykonana pod kierownictwem

płk doc. dr hab.
Leonarda Łukaszuka

Warszawa 1982

POJĘCIE FORM I METOD ŁACZNOŚCI WYWIADOWCZEJ

Słownictwo operacyjne powstaje w procesie wyodrębnienia z języka normalnego, z czego podstawową rolę odgrywa jego funkcja, jednoznaczność, logiczność oraz skuteczność. Wymagane jest wyodrębnienie słów, które w sposób jednoznaczny wyrażają konkretne pojęcia. W tym celu należy wyodrębnić z języka normalnego te wyrażenia, które w sposób jednoznaczny wyrażają konkretne pojęcia. W tym celu należy wyodrębnić z języka normalnego te wyrażenia, które w sposób jednoznaczny wyrażają konkretne pojęcia.

CZESC DRUGA

FORMY I METODY ŁACZNOŚCI WYWIADOWCZEJ

1/ Terminologia jest dziedziną leksykologii, która zajmuje się badaniem słownictwa operacyjnego. Terminologia jest dziedziną leksykologii, która zajmuje się badaniem słownictwa operacyjnego. Terminologia jest dziedziną leksykologii, która zajmuje się badaniem słownictwa operacyjnego.

Terminologia jest dziedziną leksykologii, która zajmuje się badaniem słownictwa operacyjnego. Terminologia jest dziedziną leksykologii, która zajmuje się badaniem słownictwa operacyjnego. Terminologia jest dziedziną leksykologii, która zajmuje się badaniem słownictwa operacyjnego.

2/ Wyróżniamy dwa rodzaje grup wyodrębnienia: grupę wyodrębnienia słownictwa operacyjnego i grupę wyodrębnienia słownictwa normalnego. Wyróżniamy dwa rodzaje grup wyodrębnienia: grupę wyodrębnienia słownictwa operacyjnego i grupę wyodrębnienia słownictwa normalnego. Wyróżniamy dwa rodzaje grup wyodrębnienia: grupę wyodrębnienia słownictwa operacyjnego i grupę wyodrębnienia słownictwa normalnego.

POJECIE FORM I METOD ŁACZNOŚCI WYWIADOWCZEJ

Słownictwo operacyjne powinno zawierać wszystkie cechy języka normatywnego, którego podstawowymi zaletami są precyzyjność, jednoznaczność, logiczność oraz stosowanie takich sformułowań i wywodów, które najwierniej odzwierciedlałyby przedstawiany wycinek rzeczywistości. Ważną rolę w nadawaniu językowi operacyjnemu tych funkcji spełniają terminy^{1/} a także wyrażenia żargonowe^{2/}, które zdobyły sobie prawo istnienia przez wieloletnie ich stosowanie. Jest to problem całkowicie zgodny z prawami rozwojowymi języka, który jako zjawisko społeczne ulega ciągłym zmianom. Każdy system językowy dąży do prostoty i zapewnienia jego użytkownikom maksymalnej możliwości trafnego formułowania myśli i poglądów, wyrażania uczuć oraz precyzowania ocen, hipotez lub wniosków. Jednym z podstawowych warunków ułatwiających komunikację myślową pomiędzy ludźmi jest trafne używanie terminów tak pod względem ich semantycznej wartości, jak również dobierania takich pojęć, które są społecznie utrwalone, powszechnie znane i pozwalają możliwie jednoznacznie oceniać sytuacje, stany, zdarzenia, czynności itp.

1/ Terminologia /od niem. terminologie, franc. terminologie, łac. terminus-granica, kres i grec. logos-słowo, nauka/ mianownictwo, słownictwo, ogół terminów, którymi posługuje się dana dziedzina wiedzy lub techniki. "Słownik wyrazów obcych" PiW 1962 rok, s. 664.

Terminami nazywamy wyrazy o ściśle określonym zakresie stosowania, nie wywołujące żadnych dodatkowych skojarzeń czyli te wyrazy, które nie są dwuznaczne.

2/ Wyrażenia właściwe pewnej grupie społecznej lub środowisku zawodowemu. Niektóre grupy tworzą własne słownictwo, które różni się od języka narodowego w zakresie słownictwa niepodstawowego. Z tych względów mówi się często o żargonie kupców, rybaków itp.

"Stosowanie właściwej terminologii w pracy operacyjnej jest zjawiskiem złożonym, bowiem nazewnictwo zawiera wiele pojęć wynikających ze specyfiki pracy posiadającej tajny charakter, złożoną metodologię i zakonspirowaną w swym działaniu przed społeczeństwem. Terminologia operacyjna w pewnym zakresie pozbawiona jest bezpośredniego wpływu językowych praw rozwojowych i podlega tym procesom w sposób pośredni, a głównie przez system szkolnictwa wewnętrznego, literaturę i piśmiennictwo operacyjne" ^{1/}.

Poprawna terminologia operacyjna ze względu na swe funkcje zdeterminowane różnorodnością dokumentów /notatek służbowych, informacji i analiz, relacji zdarzeń, protokołów przesłuchań, materiałów szkoleniowych, pism dyrektywnych itp/ spełnia niezwykle istotną rolę w zakresie planowania, kierowania, organizowania i właściwego realizowania zadań.

Jednym z problemów, jaki uwidocznił się w toku naszych prac badawczych i studiowania dostępnej literatury, jest dowolność w przedmiocie nazewnictwa "form" i "metod" stosowanych w łączności wywiadowczej. Zjawisko to jest niezwykle szkodliwe, bowiem wiele opracowań jest mało komunikatywnych lub wprowadza niekiedy błędnie te pojęcia.

Określenia - "forma" i "metoda" najbardziej trafnie sprecyzował prof. T. Hanausek ^{2/}. "Forma" to zespół stałych i powtarzanych cech charakteryzujących obiektywne elementy zewnętrzne określonego zachowania lub czynności i tworzący ogólny model względnie szablon przesądzający o zakresie i wymogach tego zachowania lub czynności ".

1/ H. Lewandowski: "Niektóre uwagi o stosowaniu prawidłowej terminologii w dokumentach i literaturze operacyjnej /maszynopis s. 1-6/.

2/ Wybrane problemy pracy operacyjnej /maszynopis udostępniony przez autora/ s. 11

Formy łączności wywiadowczej określają odpowiednie przepisy lub polecenia instrukcyjne, które agenci muszą przestrzegać. W systemach tajnej łączności formy stanowią zewnętrzny wyraz - ślad metod i środków stosowanych przez pracowników wywiadów lub agentów we wzajemnym komunikowaniu się ze sobą, przy zachowaniu specyficznych wymogów.

"Metoda - to celowo stosowany zespół czynności i środków, który dzięki konsekwencji, specyficznym wzajemnym relacjom poszczególnych elementów wchodzących w skład zespołu oraz adekwatności jego zastosowań - pozwala na optymalną realizację złożonych celów"^{1/}.

W łączności wywiadowczej istnieje wewnętrzna zależność pomiędzy środkiem, metodą i formą. Obowiązujące wymogi w zakresie zastosowania określonych środków, czy też wyboru metod zmierzają do nadania formom jak najbardziej naturalnego wyrazu /dokumentów, treści oficjalnej listów itp./, umotywowanego charakteru czynności lub maksymalnego ich utajniania. Np. Instrukcje w zakresie sporządzania meldunków wywiadowczych przy użyciu kalki do tajnopisu nakazują odpowiedni dobór środka pisarskiego, metodę określonego redagowania treści oficjalnej i doboru właściwej koperty, znaczka listowego itp.

Zastosowane zgodnie z nimi metody doboru czy też sposoby wykonania niektórych czynności przy pomocy określonych środków winny znaleźć swój zewnętrzny wyraz w postaci przesyłki listowej, która zawiera meldunek szpiegowski, ale nie nasuwa żadnych podejrzeń - nie posiada łatwych do ujawnienia śladów.

1/ Tamże s. 12.

2. KLASYFIKACJA FORM I METOD ŁACZNOŚCI WYWIADOWCZEJ.

Formy i metody łączności wywiadowczej zależą w głównej mierze od możliwości agentów oraz warunków /konkretnych sytuacji/, w których organizowane są systemy łączności. Niekiedy formy łączności zdeterminowane są charakterem zadań szpiegowskich, jakie agenci realizują.

W oparciu o środki służące do tajnego ukrywania i przekazywania informacji wywiadowczych ośrodki dyspozycyjne wypracowują i organizują sposoby i drogi obustronnego porozumiewania się z agenturą. Te wypracowane systemy stanowią formy i metody łączności, na które składają się przede wszystkim:

- określone czynności związane z komunikowaniem się ośrodków dyspozycyjnych z agenturą;
- sposoby tajnego przekazywania zadań i instrukcji, wyposażenia i wynagrodzenia agentom;
- osoby i środki techniczne wykorzystywane w procesie obustronnego komunikowania się ośrodków dyspozycyjnych z agenturą oraz agentów z odpowiednimi komórkami wywiadów.

Specyfika form łączności wywiadowczej uzależniona jest od:

- rodzaju środków, jakie agenci wykorzystują do sporządzania meldunków wywiadowczych;
- "nośnika"^{1/}, przy pomocy którego agenci lub ośrodki przekazują sobie w sposób tajny informacje wywiadowcze;

1/ Pod pojęciem nośnika należy rozumieć ludzi i przedmioty materialne wykorzystywane do przekazywania informacji wywiadowczych, np. list, pocztówkę, telefon, fale radiowe, martwą skrzynkę, łącznika itp.

- od poziomu rozwoju techniki, a szczególnie radiotechniki, telekomunikacji i fototechniki ;
- sprzyjających okoliczności w międzynarodowej wymianie osobowej;
- od sytuacji wojskowo-politycznej /stany zagrożenia powodujące ograniczenie wymiany międzynarodowej lub zamknięcie granic państwowych, ograniczenie międzynarodowej roli łączności pocztowej, telefonicznej itp. /.

W zależności od tych kryteriów służby wywiadowcze państw kapitalistycznych stosują różnorodne formy i metody łączności.

O ile przy ocenie środków służących do kamuflażu informacji szpiegowskich występuje zazwyczaj jednoznaczny podział zdeterminowany ich specyfiką i funkcjami , o tyle rozgraniczanie form łączności stanowi pewien problem. Najczęściej agenci i ośrodki dążą - w zależności od obustronnych możliwości - do wykorzystania najbardziej korzystnych warunków zapewniających bezpieczeństwo i szybkość w dwustronnym komunikowaniu się. Z tych też względów agenci posiadają podstawowe i rezerwowe środki wykorzystywane do przekazywania informacji np. środki do sporządzania tajnopisów stanowią podstawowy środek, a w wyjątkowych okolicznościach agent korzysta z martwej skrzynki. Podobnie ośrodek wywiadowczy gros zadań przekazuje agentowi przy pomocy jednostronnej łączności radiowej, a w określonych sytuacjach wykorzystuje łącznika lub kuriera. W praktyce obserwujemy dość często wykorzystywanie przez tego samego agenta różnorodnych środków służących do kamuflażu informacji, zróżnicowanych ich "nośników" i wielorakich sposobów ich przekazywania. Z tych też względów u jednych agentów występuje wyłącznie pośrednia łączność osobowa np. przez łącznika^{1/}

1/ Aresztowany w 1969 r. agent wywiadu amerykańskiego Feliks Kubiak przekazywał materiały szpiegowskie łącznikowi, którym był Gerard Cichy. Materiały archiwalne w Wydziale "C" KWMO Poznań Nr 8009; Jan Proch materiały w Wydziale II Biura "C" MSW Nr 5801/śl.

u innych zaś formy bezpośredniej łączności osobowej uzupełniane są różnymi elementami łączności pośredniej lub bezosobowej np. J. Strawa gros informacji przekazywał w listach kierowanych na skrzynki adresowe /używał atramentu sympatycznego/, posiadał martwą skrzynkę oraz odbywał okresowe spotkania osobiste z pracownikami wywiadu. W działalności poszczególnych agentów lub ośrodków występują wyraźne dążenia do szerokiego wykorzystywania lub preferowania określonych form łączności jako wygodniejszych, bardziej bezpiecznych czy doskonalszych. W zależności więc od stopnia wykorzystania możemy twierdzić, że określony agent posługiwał się formami łączności bezosobowej lub bezpośredniej łączności osobowej.

Problem odpowiedniej klasyfikacji form łączności wywiadowczej nie został dotychczas naukowo opracowywany i rozstrzygnięty w sposób jednoznaczny. Niektórzy autorzy^{1/}, poruszający to zagadnienie, nie opierają prezentowanych podziałów na wyraźnie sprecyzowanych kryteriach. W zależności od używanych "nośników", a także sposobów i zakresów ich wykorzystania autorzy wyróżniają następujące rodzaje łączności:

1. łączność osobową i bezosobową
2. łączność bezpośrednią i pośrednią
3. łączność wewnętrzną i zewnętrzną

Na tym tle istnieje dużo błędnych sformułowań i sądów. M. Grelecki np. uważa, że "pod pojęciem łączności wewnętrznej rozumieć należy łączność między agentem a rezydentem w siatce wywiadowczej, działającej na terenie kraju. Ten rodzaj łączności aktualnie zanika, bowiem klasyczne siatki wywiadowcze, pracujące pod kierownictwem rezydenta należą w naszych warunkach do rzadkości."^{2/}

1/ M. Grelecki op. cit., s. 5; /Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR, Podręcznik /tłumaczenie z języka rosyjskiego /, W-wa 1974 MSW, część I s. 375.

2/ M. Grelecki op. cit. s. 5.

Autor myli się, twierdząc, że była to zawsze łączność pomiędzy agentami a rezydentami. Często czynności ekspedycji do ośrodka materiałów zebranych przez poszczególnych agentów działających w ramach siatki, dokonywał upoważniony agent. Inne były również formy łączności w siatkach kierowanych przez rezydentów "dojeżdżających" /lotnych/ z zagranicy.

Jednak podstawowy błąd autora polega na twierdzeniu, że "pojęcie łączności wewnętrznej należy rozszerzyć na te przypadki, w których agent nie posiada bezpośredniej łączności z ośrodkiem, a zebrane materiały przekazuje za pośrednictwem łącznika lub martwej skrzynki kontaktowej"^{1/}. Autor porusza tu niektóre elementy osobowej łączności pośredniej /łącznik/ lub system wykorzystania martwych skrzynek, które możliwe są do zastosowania w łączności z ośrodkami wywiadu zarówno w działalności siatek szpiegowskich, jak również indywidualnie działających agentów.

We współczesnych działaniach zachodnich wywiadów wyróżnianie form łączności wewnętrznej i zewnętrznej właściwie nie wnosi żadnych elementów poznawczych i nie ma praktycznego uzasadnienia. Biorąc za podstawę fakt przekazania materiałów za granicę przez agenta - co jest jego zasadniczym celem - będziemy zawsze rozpatrywać jako łączność od agenta do ośrodka w systemie łączności osobowej lub bezosobowej. Istotniejszym od miejsca organizowania łączności jest sposób, stosowane czynności i wykorzystywane do tego celu "nośniki" informacji lub dokumentów wywiadowczych służących do prowadzenia działalności szpiegowskiej /wyposażenie, wynagrodzenie itp. /.

1/ M. Grelecki - op. cit. s. 5.

Te właśnie czynniki stanowią naszym zdaniem podstawowe kryteria podziału form łączności.

W zależności od udziału w systemach łączności wywiadowczej ludzi wyróżniamy łączność osobową i bezosobową.

Łączność osobowa jest to system tajnego przekazywania informacji i instrukcji wywiadowczych przez osoby fizyczne a przede wszystkim pracowników wywiadu, agentów lub wykorzystywanych wyłącznie do tych celów współpracowników wywiadu^{1/}.

Pod pojęciem łączności bezosobowej należy rozumieć system, w którym wywiady do tajnego komunikowania się z agenturą stosują środki techniczne, a przede wszystkim: chemiczne do tajnopisów, kodowo-szyfrowe, radiowe i telefoniczne, wykorzystując do tych celów głównie międzynarodowy i wewnętrzny obrót pocztowy i telekomunikacyjny^{2/}.

Autorzy radzieckiego podręcznika: " Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego ZSRR"^{3/} wyróżniają dwie formy łączności: bezpośrednią i pośrednią.

Podział ten odnosi się raczej do pracy organów kontrwywiadu z tajnymi współpracownikami, w procesie kontrwywiadowczej ochrony terytorium ZSRR przed działalnością szpiegowską prowadzoną przez wrogie wywiady.

- 1/ Do tych celów wywiady najczęściej wykorzystują: kurierów, łączników, właścicieli skrzynek adresowych i telefonów kontaktowych.
- 2/ M. Grelecki op. cit. s. 6 pisze, że "łączność bezosobowa polega na utrzymywaniu przez ośrodek wywiadowczy kontaktu z agenturą bez pośrednictwa osób trzecich, jako zasadniczego ogniwa w używanych systemach łączności. Do najczęściej spotykanych środków łączności bezosobowej zaliczyć należy pocztę, martwe skrzynki kontaktowe, radio, prasę i telefon".
- 3/ op. cit. s. 375 "Łączność z agentami może być dwojaka: bezpośrednia /kontakt osobisty z agentem lub za pomocą środków technicznych/ i przez pośredników, którymi są tajni współpracownicy organów bezpieczeństwa państwowego /agenci, łącznicy lub właściciele punktów kontaktowych/ Zgodnie z tym rozróżniamy dwie formy łączności z agentami bezpośrednią i pośrednią. Każda z nich posiada swoje specjalne sposoby.

W załączniku do rozkazu...
...wskazanie...
...zobowiązanie...

1. BEZPOŚREDNIA ŁĄCZNOŚĆ OSOBOWA

Łączność osobowa bezpośrednia...
...instrukcji...
...przebieg...

Jest to jedna z form...
...form łączności...

ROZDZIAŁ I

ŁĄCZNOŚĆ OSOBOWA

nie ich do wykonania...
...nie ich działalności...
...wykazy...

Jest to porada...
...agentów i pracowników...

odtwarzają się na...
...oraz możliwości...
...do "zawieszenia" agenta...
...koleżeńskich i...
...go do pracy oraz...
...ka. Z powodu braku...

W zależności od wykorzystywanych sposobów kontaktowania się pracowników wywiadu z agentami wyróżniamy w łączności osobowej dwie podstawowe formy bezpośrednią i pośrednią.

1. BEZPOŚREDNIA ŁĄCZNOŚĆ OSOBOWA

Łączność osobowa bezpośrednia jest to system, który polega na przekazywaniu instrukcji, wynagrodzenia, informacji i zadań podczas bezpośrednich spotkań pracownika wywiadu z agentem.

Jest to jedna z najstarszych i najbardziej powszechnie stosowanych form łączności wywiadowczej. Kontakty bezpośrednie z agentami stwarzają pracownikom wywiadów możliwości lepszego ich poznania, oceny motywów postępowania, kontroli, sprawdzania i wreszcie - co najbardziej istotne - umożliwiają oficerom wywiadu dokładne szkolenie agentów, przygotowywanie ich do wykonania zadań, wywieranie osobistego wpływu oraz korygowanie ich działalności. Słowem spotkania osobiste stwarzają pracownikom wywiadu korzystne możliwości kierowania na bieżąco działalnością szpiegowską agentów.

Jest to ponadto najbardziej bezpieczna forma, zapewniająca agentowi i pracownikowi wywiadu pełną konspirację - jeśli spotkania odbywają się na macierzystym terytorium działania danego wywiadu - oraz możliwości przeprowadzania różnych czynności zmierzających do "związania" agenta z pracownikiem wywiadu, wytwarzania pozorów koleżeńskości i stosowania różnych bodźców do aktywizacji i uodparniania go na trudy oraz niebezpieczeństwa związane z jego działalnością szpiegowską. Z powodu braku ogniwa pośredniego osobowa łączność bezpośrednia

jest najbardziej operatywna i nie wymaga dekonspirowania agentów przed pośrednikami. Tak więc w odróżnieniu od innych form bezpośrednia łączność osobowa zmniejsza krąg osób wiedzących o współpracy agenta z wywiadem i w ten sposób podnosi stopień jego bezpieczeństwa.

Podstawową metodą tej formy łączności są spotkania osobiste pracowników wywiadu z agentami. Na podstawie przeprowadzonych badań wyróżniamy trzy kategorie spotkań:^{1/}

- spotkania okresowe
- spotkania instruktażowe
- spotkania błyskawiczne

a/ Spotkania okresowe.

Z przeprowadzonych badań agentów wywiadu USA i RFN, aresztowanych w latach 1954-74 przez nasze organa wynika, że problem bezpośredniej łączności osobowej z agentami jest przez zachodnie wywiady traktowany jako jeden z podstawowych i najbardziej istotnych elementów w systemie obustronnego komunikowania. Już w okresie typowania kandydatów do werbunku pracownicy wywiadu dążą do ustalenia czy wytypowana przez nich osoba posiada naturalne możliwości częstych wyjazdów za granicę. Brane są tu pod uwagę przede wszystkim okoliczności związane z wyjazdami służbowymi ze względu na zajmowane stanowiska, pełnione funkcje lub fakty posiadania za granicą bliskich krewnych, których agent może corocznie odwiedzać.

Zachodnie wywiady dążą także do stwarzania możliwości częstych wyjazdów agentom źródłowym, posiadającym dostęp do ważnych informacji, które szczególnie interesują centrale wywiadowcze. Wobec tej kategorii agentów pracownicy wywiadu przejawiają największą troskę o ich bezpieczeństwo i należyte przestrzeganie zasad konspiracji. Z tych

1/ L. Krawczyk op. cit. s. 7 - wprowadza inną klasyfikację odnoszącą się do spotkań odbywanych z agentami na terytorium PRL przez wywiadowców - pracowników rezydentury lub łączników - autor wyróżnia spotkania: kolejne, instruktażowe, błyskawiczne, nadzwyczajne, hasłowe, kontrolne, rezerwowe. Wiele spośród tych kategorii pokrywa się ze

też względów najchętniej starają się obustronne komunikowanie oprzeć na formach bezpośredniej łączności osobowej. W sytuacjach zaś utrudniających lub uniemożliwiających optymalne wykorzystywanie możliwości agentów jedynie przy pomocy tych systemów, wywiady wyposażają ich w dodatkowe środki do kamuflowania informacji wywiadowczych i sposobów ich przesyłania. Są to najczęściej środki chemiczne lub martwe skrzynki - ze względu na to, że agenci ci posiadają możliwości przekazywania oryginalnych materiałów i meldunków szpiegowskich o stosunkowo obszernej treści i różnorodnej redakcji - plany, szkice, wykresy, protokoły itp.

W latach sześćdziesiątych pracownicy zachodnich wywiadów dążyli do odbycia z każdym agentem uplasowanym w PRL przynajmniej jednego spotkania w ciągu dwóch lat. Obecnie praktyka ta uległa zmianie. Już podczas pierwszych uzgodnień praktycznej strony współpracy z nowo zawerbowanym agentem rozpatrywany jest problem jego wyjazdu za rok do któregoś z krajów kapitalistycznych w celu odbycia spotkania z pracownikiem wywiadu.

Na zmiany te wpłynęły nowe okoliczności, które powstały wraz z umacniającą się perspektywą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-ustrojowych, a przede wszystkim z rozwojem różnych form wymiany pomiędzy PRL a krajami kapitalistycznymi oraz liberalizacja w zakresie międzynarodowego ruchu osobowego. Te nowe okoliczności stworzyły wielu osobom naturalne i niekontrolowane możliwości częstych wyjazdów za granicę w tym również do państw, których wywiady prowadzą szczególnie agresywną działalność penetracyjną PRL.

Przeprowadzone badania wskazują, że w organizowaniu okresowych spotkań z agentami wywiady zachodnie stosują następujące metody:

- Termin spotkań - wyjazd agenta za granicę - uzgadniany jest podczas osobistego spotkania agenta z pracownikiem kadrowym wywiadu;

względu na cel jak również specyfikę ich przebiegu np. hasło i znak rozpoznawczy mogą być stosowane we wszystkich pozostałych, kontrola agenta może wystąpić na każdym jego spotkaniu / i w zasadzie tak jest/ z pracownikiem wywiadu.

- Agent o potrzebie wyjazdu za granicę informowany jest przy pomocy środków łączności wywiadowczej np. radiogramem, przez łącznika itp. ;
- Spotkania następują z inicjatywy agenta, który w wypadku wyjazdu za granicę zobowiązany jest o tym fakcie powiadomić ośrodek przed zamierzoną podróżą lub bezpośrednio po przybyciu na terytorium któregoś z państw kapitalistycznych. W tym celu agenci nie posiadający za granicą bliskich krewnych, którzy uczestniczą w procesie komunikowania ich z pracownikami wywiadu, otrzymują telefony kontaktowe lub polecenia pisania listów na skrzynki adresowe.

W ułatwianiu wyjazdów agentom za granicę wykorzystywani są najczęściej ich krewni zamieszkali na stałe w kk i współpracujący z wywiadem. Z inspiracji wywiadu przysyłają oni agentom zaproszenia, a często nawet pieniądze na opłacenie kosztów podróży. Do tych celów wykorzystuje się również przesyłanie przez członków rodziny agenta telegramów zawiadamiających go o rzekomej chorobie czy zgonie jego najbliższych - ojca, matki lub rodzeństwa.

Spotkaliśmy się także z przypadkami stwarzania przez BND niektórym agentom fikcyjnych powiązań rodzinnych z RFN. Pracownicy wywiadu odpowiednio dobierają agentów zam. w RFN lub którymś z kk odpowiadających wiekiem, określoną pozycją, zainteresowaniami, a często znających język polski. Zapoznają z nimi agentów działających w Polsce, a nie posiadających bliskich krewnych w państwach zachodnich. Następnie agenci otrzymują od pracowników wywiadu odpowiednią legendę motywującą stopień pokrewieństwa i dość szczegółową informację o rzekomym "wujku" lub "ciotce". Dla podbudowania tej legendy pomiędzy agentem i w ten sposób "adoptowanym" kuzynem prowadzona jest korespondencja, która porusza sprawy rodzinne.

Zdarzają się przypadki, że do załatwiania agentom formalności wyjazdowych wywiady wykorzystują ich znajomych zamieszkałych na stałe za granicą.

W 1963 roku do brata we Francji wyjechał Władysław Kowalski^{1/}, którym zainteresował się znany naszej służbie naganiacz wywiadu amerykańskiego Rychliński i skontaktował go z pracownikami amerykańskiego wywiadu wojskowego. Kowalski szybko zorientował się kogo reprezentują jego rozmówcy i nie przybył na następne spotkanie. Skrócił pobyt za granicą i powrócił do kraju. Po przyjeździe do Polski powiadomił organa Służby Bezpieczeństwa o zainteresowaniu się przez wywiad amerykański jego osobą. W niedługim czasie Rychliński nawiązał z naszym obywatelem kontakt korespondencyjny, a po okresie dwóch lat przysłał mu zaproszenie na wyjazd do Francji. Osobą zapraszającą Kowalskiego, był jego znajomy, z którym poznał się podczas odwiedzin brata. Po przybyciu naszego obywatela do Francji do działania przystąpił Rychliński, który po kilku dniach skontaktował go z pracownikami wywiadu USA. Na uwagę zasługuje fakt, że Kowalskiemu podczas tego pobytu zabroniono spotkać się z bratem, który w 1963 roku był oburzony postępowaniem pracowników wywiadu USA i sam mu doradzał przyspieszenie powrotu do kraju.

Istotną rolę w organizowaniu bezpośrednich spotkań pracowników wywiadu z agentami spełniają miejsca, w których odbywają się spotkania. Ich dobór zależy przede wszystkim od możliwości wyjazdowych agentów oraz w pewnym zakresie od warunków działania pracowników obcych wywiadów na terytorium innych państw kapitalistycznych^{2/}. Najbardziej korzystną okolicznością dla wywiadu jest wyjazd agenta do państwa macierzystego działania wywiadu. W tych przypadkach pracownicy wywiadu dysponują najkorzystniejszymi warunkami do zapewnienia

1/ Nazwisko fikcyjne, materiały Nr 103/ODS.MSW.

2/ W tym zakresie pomiędzy wywiadami państw zachodnich, a szczególnie NATO istnieją wyraźne umowy /bilateralne lub multilateralne/, które szczegółowo określają to zagadnienie.

realizacji wszystkich celów spotkania w okolicznościach gwarantujących pełną konspirację. Więcej trudności sprawiają spotkania organizowane na terytorium innych państw, gdzie pracownik wywiadu i agent zmuszeni są do ścisłego przestrzegania zasad konspiracji i zachowania w maksymalnym stopniu ostrożności.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w ostatnich latach, ze względu na znaczną liberalizację i systematycznie rozwijającą się masowość międzynarodowej wymiany osobowej, wywiady zachodnie - oprócz wykorzystania terytorium własnych państw - do spotkań szeroko wykorzystują wyjazdy agentów do innych państw kapitalistycznych, a niekiedy nawet i krajów socjalistycznej wspólnoty.

Istnieją jednak pewne różnice, zarówno w organizacji, jak również i formach wykorzystania osobistych spotkań okresowych.

Pracownicy Federalnej Służby Wywiadowczej na terenie Republiki Federalnej Niemiec bezpośrednie spotkania z agenturą odbywają w miejscach oficjalnych, a przede wszystkim w wynajmowanych do tych celów pokojach hotelowych, kawiarniach, restauracjach, dworcach, w samochodach itp.

Natomiast spotkania organizowane na terenie innych państw np. Austrii, Francji, Szwajcarii, Anglii, krajów Beneluxu odbywają się najczęściej w miejscach publicznych, o dużym natężeniu ruchu np. na dworcach kolejowych i lotniczych, w pomieszczeniach dużych poczt, salach recepcyjnych, dużych hoteli itp. Rzadziej spotkania te odbywają się w pokojach hotelowych, restauracjach lub kawiarniach. Dotychczas nie spotkaliśmy się, by pracownicy wywiadu zachodniemieckiego wykorzystywali do tych celów specjalne lokale konspiracyjne.

Ustaliliśmy fakty, że w krajach, w których pracownicy BND nie chcą ujawniać przypadków odbywania wobec tamtejszych służb spotkań, stosują za agentem i jego rozmówcą obserwację, którą prowadzą pracownicy rezydentury

uplasowanej w miejscowej ambasadzie lub wywiadowcy z ośrodka dyspozycyjnego wywiadu, specjalnie przybyli do danego państwa. Potwierdza to relacja Malinowskiego. "Na następnym spotkaniu, jakie odbyłem w 6 tygodni później ; Albert /imię pracownika wywiadu/ zakomunikował mi, że w czasie spotkań byłem obserwowany dla ustalenia czy Anglicy bądź ktokolwiek trzeci mnie nie obserwuje i zapewnił mnie, że ustalono, iż obserwowany nie jestem. Na kolejnym spotkaniu, bezpośrednio po tym, zauważyłem sam jedną osobę dwukrotnie i doszedłem do przekonania, że jest to osoba obserwująca mnie. Po przyjeździe na spotkanie, w rozmowie z A., zapytałem go, czy i tym razem przywiózł swoją ekipę ... Poprosił mnie o określenie osoby, która mnie się wydaje, że mnie obserwowała. Opisałem mu tę osobę. Powiedział, że tak, że rzeczywiście i dodał, że dla tych samych celów i z tych samych pobudek co poprzednio ponownie przywiózł swoich ludzi, żeby obserwować moją osobę, czy przypadkiem ktoś nie idzie za mną. Innym razem Albert powiedział mi, że jestem bystry chłopak, gdyż idąc na spotkanie zgubiłem jego człowieka ... Powiedział to tak, jakgdyby chciał powiedzieć : dobry jesteś i dobrze przeszkolony . Oczywiście ja mu wytłumaczyłem, jak się to stało, gdzie byłem i z jakich powodów jego człowiek mógł mnie zgubić. Następnie dodałem, że gdybym wiedział, że idzie za mną jeden z jego ludzi to szedłbym prosto na spotkanie"^{1/}.

Podobnie postępują pracownicy wywiadu amerykańskiego, którzy prowadzą obserwację zewnętrzną za agentami udającymi się na spotkania. Świadczy o tym m.in. fragment protokołu przesłuchania z dnia 17 maja 1967 roku Jerzego Strawy: " ... Najczęściej zdarzało się jednak, że wchodziłem do hotelu razem z Burgosem, zaś Grochowski przychodził tam dopiero po pewnym czasie. W czasie, kiedy spotykałem się z Burgosem na ulicy, Grochowski znajdował się w pewnym oddaleniu

^{1/} Materiały archiwalne Bogdana Malinowskiego Nr 2344/I KWMO
Szczecin.

i prawdopodobnie szedł za nami, dyskretnie obserwując otoczenie. Zwykle, po upływie około pięciu minut wkraczał on do pokoju, w którym odbywało się spotkanie, stwierdzając, że wszystko jest w porządku...".

Zanotowaliśmy przypadki zakwaterowywania agentów BND w hotelach, których właścicielami są osoby narodowości niemieckiej lub umawianie spotkań w restauracjach i różnego rodzaju barach, w których znaczna część obsługi rekrutuje się spośród niemieckich emigrantów. Z tych względów należy przypuszczać, że właściciele lub część personelu tych placówek prawdopodobnie współpracuje z BND.

W odróżnieniu od wywiadu zachodniemieckiego pracownicy wywiadu amerykańskiego do osobistych spotkań wykorzystują bardzo szeroko lokale konspiracyjne. Stanowią je najczęściej samotnie stojące wille na przedmieściach dużych miast lub w miejscowościach letniskowych i miastach portowych.

W czasie pobytu w delegacji służbowej w Londynie /kwiecień-maj 1961r. /zawerbowany został do współpracy z wywiadem amerykańskim i angielskim Oleg Pieńkowski, obywatel ZSRR. "Wyjeżdżając na delegacje do Londynu w okresie lipiec-sierpień 1961 r. i do Paryża w okresie wrzesień-październik tego samego roku wielokrotnie spotykał się z pracownikami wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego w zakonspirowanych lokalach, przekazywał im ściśle tajne informacje o charakterze gospodarczym i wojskowym oraz odbył kurs przeszkolenia szpiegowskiego"...

W czasie następnego pobytu w Anglii w okresie od 18 lipca do 8 sierpnia Pieńkowski pięciokrotnie spotykał się z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego^{1/}.

Pracownicy wywiadu amerykańskiego bardzo chętnie do odbywania spotkań osobistych wykorzystują wyjazdy do innych miast lub przejażdżkę samochodami osobowymi, które prowadzą osobiście^{2/}.

1/ Proces przeciwko O. Pieńkowskiemu i G. Wynne'owi, Wiadomości Prasowe, Nr 2/40 MSW, Dep. II Warszawa maj 1963 roku s. 3 i 5.

2/ Materiały archiwalne - A. Krybus i Mayerhofer, op. cit. ...

Sposoby umawiania spotkań są różnorodne i jest ich niezwykle dużo. Zależą one przede wszystkim od inwencji pracowników wywiadu oraz możliwości i aktualnej sytuacji osobistej agenta. Omówimy tylko te, które uważamy za podstawowe i najczęściej stosowane przez zachodnie służby wywiadowcze, dające jednocześnie praktyczne wskazówki do wykorzystania w procesie organizowania pracy operacyjnej.

Agenci nie posiadający krewnych lub bliskich znajomych za granicą otrzymują od pracowników wywiadu specjalne numery telefonów kontaktowych. Właścicielami tych telefonów są najczęściej emerytowani pracownicy służb specjalnych /wywiadu, kontrwywiadu, policji/ lub odpowiednio przygotowani agenci, których zadaniem jest umawianie spotkań pracowników wywiadu z agentami, którzy okresowo przebywają za granicą. Numery te agenci zapisują w sposób umowny lub najczęściej z poleceń pracowników wywiadu mają je zapamiętać przy pomocy kojarzenia z jakimiś wydarzeniami z ich życia np. data urodzin, ilość lat itp. Z numerów tych agenci mogą jedynie korzystać w wypadku wyjazdu do któregoś z państw zachodnich. Pracownicy wywiadu w sposób kategoryczny zakazują im wykorzystywania tych numerów do przeprowadzania rozmów telefonicznych z kraju lub z terytorium innych państw socjalistycznych. Sposób dwojakiego rodzaju wykorzystania telefonów przez pracowników BND przedstawia relacja agenta Malinowskiego "Jak wspomniałem otrzymałem również numer telefonu do L. B.^{1/} /zam. w Düsseldorfie/ i zostało umówione, że jeśli dla przykładu w dniu dzisiejszym zadzwonię i podam, że mam ważną sprawę do Larsena^{2/}, to mogę podać, że będę dzwonił ponownie w dniu jutrzejszym dla przykładu o godzinie 10.00 i on tam będzie czekał przy telefonie. Tą drogę porozumiewania wykorzystywałem do umawiania spotkań i była skuteczna".

1/ L. B. - inicjały fikcyjnego nazwiska właścicielki numeru telefonu kontaktowego.

2/ Fikcyjne nazwisko pracownika BND, pod którym występował wobec agenta.

Zdarzają się przypadki, że do organizowania spotkań z agentami na terenie innych państw pracownicy BND wykorzystują ich krewnych zam. w RFN. W toku przeprowadzonych rozmów agenci lub ich krewni wzajemnie przekazują sobie i uzgadniają miejsce i czas spotkania. W 1965 r. wyjechał wraz z żoną do Szwajcarii jeden z kontrolowanych przez nas agentów BND. Na spotkanie z nim przybył pracownik wywiadu, który dla zapewnienia konspiracji i stworzenia agentowi większej swobody przywiózł jego matkę zam. w RFN i współpracującą z wywiadem. Tak agent wspomina w swej relacji wykorzystanie telefonu do umówienia spotkania z pracownikiem wywiadu.

"... Po tym spotkaniu rozeszliśmy się, umawiając, że ja przez matkę, dzwoniąc do matki do hotelu wieczorem, dam mu znać, kiedy będę mógł się z nim spotkać. ... Wieczorem dzwoniła matka, której podałem, że na drugi dzień przyjadę do niej o godzinie 9.00, co oznaczało, że o godzinie 9.00 w oznaczonym miejscu /w kawiarni./ mam się spotkać z pracownikiem wywiadu"....

Częste wyjścia na spotkania z pracownikiem wywiadu agent z matką legendowali wobec jego żony staraniami związanymi z zakupem samochodu.

Pracownicy BND, odbywający spotkania w innych państwach, przywożą ze sobą niekiedy dokumenty uprawniające agentów do wyjazdu okresowego do RFN.

Tak okoliczność tę opisuje jeden z agentów przebywający okresowo w Szwajcarii. "W trakcie przerwy w omawianiu instrukcji, w pewnym momencie, pracownik wywiadu zapytał mnie "Czy pan będzie miał czas spotkać się ze mną na cały dzień?". Odpowiedziałem, że będzie to trudne, ale jeżeli jest to konieczne to muszę sobie znaleźć czas. Wtedy on dokończył swoją myśl i wskazując na portfel powiedział "bo widzi pan ja mam dla pana dowód na inne nazwisko i chciałbym pana zawieźć do Niemiec".

Dowód legalizacyjny posiadał także agent wywiadu amerykańskiego J. Strawa. Posługiwał się nim w przypadkach wyjazdu poza miejsce okresowego pobytu w RFN i konieczności meldowania w hotelach.

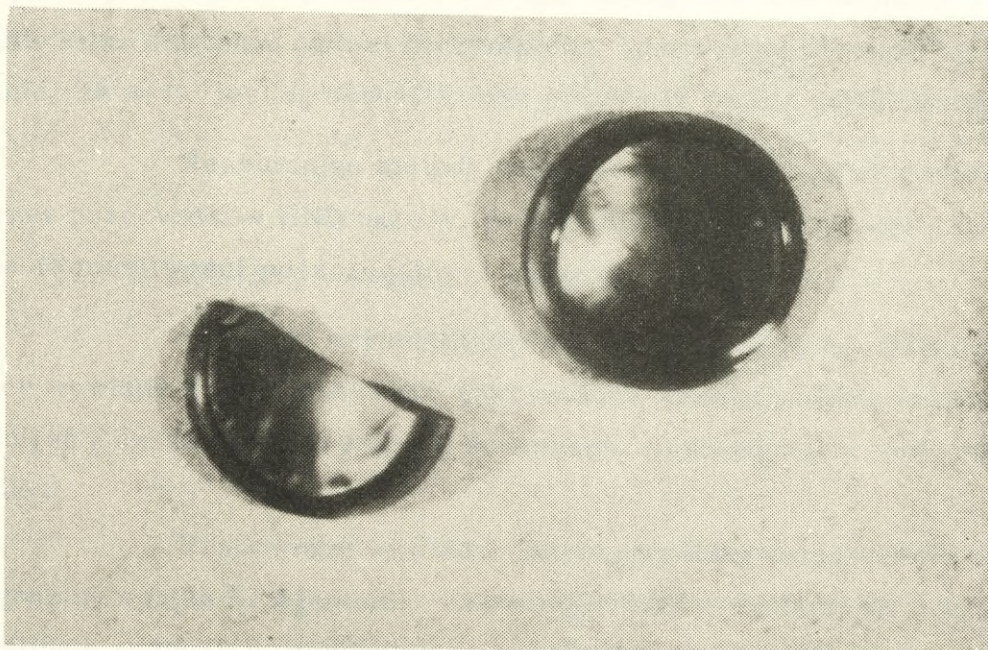
"W roku 1963 lub 1962 zobaczyłem po raz pierwszy personenausweis RFN na nazwisko Andrzej Stodoła z moją fotografią. Ten personenausweis wciskano mi kilkakrotnie do ręki na wypadek konieczności meldowania się w hotelu, a już w pokoju mi go zaraz odbierano. Pamiętam, że data urodzenia była ta sama, ale w Warszawie, a adres zamieszkania Taumes, Kranenbergsh 7. "

Z jednym agentem, okresowo przebywającym w Anglii pracownik BND umawiał spotkania wykorzystując perforację znaczków pocztowych. Otóż, kiedy nie mógł przybyć na spotkanie wysyłał wcześniej pocztówkę, na którą nalepiał znaczek z urwanym ząbkem na górnym brzegu. Licząc kolejność ząbków od dolnego lewego rogu - zgodnie ze wskazówką zegara - odczytywało się nową datę spotkania. Miejsce spotkania i godzina w takich wypadkach nie ulegały zmianie.

Istotnym problemem dla wywiadu jest organizowanie spotkań zapoznawczych działającego agenta w nowo przydzielonym do pracy z nim pracownikiem wywiadu. W tych sytuacjach na spotkanie najczęściej przychodzi pracownik, który dotychczas kierował agentem, bądź naganiacz, który brał udział w opracowaniu i skontaktowaniu go wcześniej z pracownikami wywiadu. Zdarza się jeszcze, że w pierwszym spotkaniu bierze udział także agent spośród jego krewnych zamieszkałych za granicą, który uczestniczy w systemie pośredniej łączności osobowej bądź z innych względów wie o jego działalności.

Istnieją jednak sytuacje, w których wywiad nie może lub z różnych powodów nie chce wykorzystywać osób trzecich. Z tych też względów wywiady zachodnie dla ułatwienia wzajemnego rozpoznania agenta i pracownika wywiadu oraz zapobieżenia sytuacjom grożącym dekonspiracją stosują hasła i znaki rozpoznawcze.

Do tego celu wykorzystuje się odpowiednio dobrane przedmioty, sposób ich umieszczenia lub posługiwania się nimi, łatwy do uchwycenia przez obserwatora i stwierdzenia, że nie jest to fakt przypadkowy. Istnieje tu olbrzymia ilość kombinacji i trudno określić jakieś prawidłowości. Jest to bardzo stara metoda określana często jako "dowód chiński". Do tego celu wykorzystuje się odpowiednio przedarte banknoty, rozpowłone guziki, przedmioty osobistego użytku: zapalniczki, puderniczki, szczyryki, a także zdjęcia rodzinne, gazety, książki, wydawnictwa ilustrowane itp.^{1/}



Ryc. 116. Połówka guzika, jaki otrzymała od BND agentka Mol. Stanowił on znak rozpoznawczy do spotkań z łącznikiem wywiadu na terenie PRL.

^{1/} S. Wysocki : "Kokino nie kłamie". "Żołnierz Polski" z grudnia 1962 roku ... Autor opisuje, że pracownik Abwehry, umawiając w restauracji spotkanie z wytypowanym na agenta zdemobilizowanym oficerem służby kwatermistrzowskiej, Harasimowiczem, uzgodnił jako znak rozpoznawczy pionowe ustawienie pudełka zapalek obok szklanki z herbatą.

Sposób wykorzystania zdjęć jako dowodu przedstawia relacja jednego z agentów BND. "W lutym 1967 roku otrzymałem od matki telefon, że odwiedzi mnie znajomy pan 'A. L.'^{1/} Następnie kilka dni później otrzymałem od matki list, w którym matka przysłała mi swoje zdjęcie wraz z jej przyjaciółką, z którą mnie kiedyś zapoznała. W liście tym przypominała mi, że do Londynu w dniu 15 przylatuje pan A. L. i że prosi, abym go spotkał na lotnisku, a właściwie w porcie lotniczym - Air Terminal. Po przybyciu na wskazane miejsce, pan A. L. pierwszy mnie odnalazł, widocznie znał moją twarz ze zdjęcia. . . . Po przywitaniu się i odejściu na bok pokazał mi drugi, identyczny list od matki i zdjęcie jakie kilka dni temu od niej otrzymałem. List i zdjęcie miały upewnić mnie, że A. L. jest tą osobą, której przybycie wcześniej awizowano".

Reasumując metody organizowania spotkań osobistych przez pracowników BND należy podkreślić ich różnorodność i dostosowanie do możliwości poszczególnych agentów.

Podobnie organizują spotkania osobiste z agentami pracownicy wywiadu amerykańskiego. Odmienność polega jedynie na umawianiu miejsc i czasu spotkań oraz na sposobach wykorzystania numerów telefonów.

Pracownicy wywiadu USA najczęściej stosują stałe miejsca i godziny spotkań z agentami, umawiając dodatkowo terminy rezerwowe, jeśliby z różnych względów nie doszło do spotkania. Tak problem ten przedstawia agent wywiadu amerykańskiego aresztowany w 1967 roku Jerzy Strawa. "... Z przedstawicielami wywiadu amerykańskiego spotkałem się dwunastokrotnie w czasie moich pobytów służbowych w RFN tj. każdej jesieni w latach 1960-1965 oraz każdej wiosny w latach 1961-1966. Zgodnie z umową po przybyciu do RFN obowiązany byłem zatelefonować w godzinach od 9 do 17. 30 do Frankfurtu pod Nr 558845 i podać najbliższy wolny wieczór do spotkania się oraz miasto, w którym przebywam. Miejsce spotkania było z góry umówione przed wejściem do

1/ Inicjały fikcyjnego nazwiska i imienia pracownika BND.

budynku głównej poczty. Stały był także czas spotkania np. godz. 19. 00. Czas spotkania automatycznie przedłużało się o 1, 2, 3 i 4 godziny, gdyby która ze stron z różnych względów nie mogła na czas przybyć. Po skończonej rozmowie telefonicznej należało godzinę i miasto spotkania potwierdzić listownie lub pocztówką wysłaną na adres:

Frankfurt 1

Hauptpostamt, Post. 2933

Po spotkaniu się przed pocztą, zwykle było to w pierwszych latach, Burgos, a w dalszych latach aż do końca współpracy Grochowski, zabierali mnie samochodem do wynajętego uprzednio hotelu i to nie koniecznie w mieście spotkania, gdyż wyjeżdżali często do innych sąsiednich miejscowości w promieniu 20 km ^{1/}.

W 1963 roku wywiad amerykański zwerbował do współpracy szpiegowskiej dwóch naszych obywateli. W toku omawiania ich działalności uzgodniono, m. in., że w przypadku wyjazdu do któregoś z państw zachodnich powiadomią ośrodek wywiadu przy pomocy tajnopisu, podając czas i miejsce okresowego pobytu w kk. Jako stałe miejsce spotkań ustalono siedzibę SAS oraz godzinę 11. 00, 17. 00 i termin rezerwowy o godzinie 18. 00. Ponadto uzgodniono, że znakiem rozpoznawczym dla agentów i pracownika wywiadu będzie odpowiednio trzymany tygodnik "New York Times" oraz hasło "Gibbs".

W 1966 roku jeden z tych agentów wyjechał do Izraela, gdzie w oznaczonym dniu i czasie oczekiwał w Tel-Awii przed siedzibą SAS pracownika wywiadu USA. W dniu następnym do miejsca jego chwilowego pobytu nadszedł telegram z USA podpisany przez "Gibbsa" i wyznaczający agentowi spotkanie za kilka dni przed siedzibą SAS w Atenach. Agent otrzymał równocześnie przekaz na odebranie pieniędzy z banku "Berkeley" w Haifie.^{2/}

1/ Materiały archiwalne op. cit.

2/ Materiały archiwalne Nr 47310 MSW

Potwierdzeniem praktyki pracowników wywiadu amerykańskiego w zakresie przestrzegania stałych miejsc i terenów spotkań z agentami był sposób kontaktowania się z G. Balcerowiczem, aresztowanym przez organa kontrwywiadu PRL w 1968 roku.^{1/} Po każdym wyjściu w rejs Balcerowicz miał obowiązek powiadamiać wywiad w listach wysyłanych na skrzynki adresowe w New Yorku i Hongkongu, podając nazwę statku, na którym płynie, trasę podróży, przypuszczalne terminy zawinięcia do portów itp. Miejsce i godziny spotkań były stałe, wyznaczone przez pracowników wywiadu w: Rotterdamie przed gmachem jednego z banków, w Yokohamie - przed "International Hotel", w Singapurze - w hollu hotelu "Raffles" a w Hongkongu - przed gmachem IMC.

Podobny system łączności z wywiadem amerykańskim posiadał inny agent "N"^{2/}, który otrzymał cztery adresy skrzynek kontaktowych /New York, Hamburg, Hongkong i Tokyo/ oraz odbywał osobiste spotkania z pracownikami wywiadu w dziewięciu miastach portowych Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu. Treść wysyłanych przez niego listów na skrzynki adresowe miała wyglądem i redakcją stwarzać wrażenie, że napisana została przez kobietę. Wywiad korzystał niekiedy także z łączności przy pomocy listów kierowanych dla agenta wyłącznie do portów państw kapitalistycznych.

Do zapewnienia regularności spotkań pracownicy wywiadu wykorzystują niekiedy - zwłaszcza w pierwszym okresie współpracy naganiaczy. Dotyczy to głównie agentury rekrutującej się spośród marynarzy lub osób wyjeżdżających często służbowo za granicę. Potwierdziły

1/ Materiały archiwalne w Wydziale "C" KWMO w Gdańsku Nr II-11371.
Szczegółowy opis systemu łączności G. Balcerowicza z pracownikami wywiadu patrz jego oświadczenie w aktach sprawy.

2/ Tamże.

to sprawy aresztowanych w przeszłości agentów m. in. Władysława Ostojkiego^{1/} i Petera Pawelczyka.

Pierwsze spotkania, które odbywały się w Bremen - w barze obok dworca kolejowego, organizował naganiacz wywiadu Peter Pawelczyk . Tak wydarzenie to przedstawił w swoim "Oświadczeniu" - po aresztowaniu przez organa kontrwywiadu PRL - W. Ostojki.:
"W czasie postoju w porcie Bremen na statek przyszedł P. Pawelczyk i powiedział, że umówił się ze swoim kolegą, na które i ja mogę pójść. Omówione miejsce znajdowało się w barze koło dworca. W toku wspólnej rozmowy dowiedziałem się, że kolega ten jest studentem, rodzinę ma w USA, że w RFN studiuje i jest polskiego pochodzenia ... W czasie nieobecności Pawelczyka kolega ten zaproponował mi spotkanie w drodze powrotnej, na co wyraziłem zgodę i umówiliśmy się w tym samym barze... W drodze powrotnej do kraju, było to w lutym 1962 roku, statek zawinął do portu w Bremen, gdzie Pawelczyk zawiózł mnie na spotkanie z tym kolegą. Po przybyciu na to spotkanie i zastaniu go w barze udaliśmy się do jego mieszkania, które według mnie mogło być pokojem hotelowym. Tam poprosił mnie, bym przywiózł mu z kraju książki o dorobku gospodarki morskiej naszego narodu... Na zakończenie tego spotkania umówiliśmy się na następne, które miało się odbyć w tym samym barze /podkreślenie nasze HL EP / ... W czasie następnego pobytu w Bremen /kwiecień 1962 roku HL EP/ na statek przyszedł Pawelczyk, którego poprosiłem o podwiezienie mnie do baru na spotkanie. Do baru Pawelczyk nie wchodził i przy rozmowie nie był obecny. Na tym spotkaniu powiadomiłem znajomego, że po tym rejsie schodzę ze statku na urlop. Kolega ten, żałując mego zejścia ze statku dał mi swój numer telefonu, podając swoje imię i nazwisko, które brzmiało John Stiwens. Powiedział, że gdy tylko będę w Bremen mogę do niego zadzwonić...".

1/ Materiały archiwalne w Wydziale "C" KWMO Gdańsk Nr III-7371.

W toku dalszych kontaktów Ostojcki na spotkania przewożony był również do lokali kontaktowych, gdzie w rozmowie brali udział pracownicy specjalizujący się w problematyce wojskowo-obronnej. Ich przebieg tak opisuje sam agent:

"... Kiedy wszedłem do tego baru zastałem Stiwensa w towarzystwie dwóch kolegów. Po krótkiej rozmowie powiedział, że przejedziemy się samochodem. Samochodem w czwórkę udaliśmy się poza miasto do jakiejś willi na przedmieściu Bremen.

W willi Stiwens i jego znajomi wypytywali mnie szczegółowo o przebieg mojej służby wojskowej oraz o znane mi jednostki Marynarki Wojennej i inne obiekty strategiczne na terenie województwa gdańskiego". . . .

W wykorzystywaniu telefonów do umawiania spotkań osobistych z agentami przez pracowników wywiadu amerykańskiego na uwagę zasługuje fakt, że w większości przypadków podają oni bezpośrednio numery telefonów do swojego miejsca pracy. Praktykę podawania bezpośrednich numerów telefonów do miejsca pracy potwierdzają m. in. sprawy H. Krybus, Wł. Ostojckiego, P. Pawelczyka, J. Strawy.

W toku szkoleń w 1957 roku H. Krybus otrzymała od Fischera numer telefonu do jego miejsca pracy. Dla zachowania pełnej konspiracji swojej osoby nie wolno jej było podawać swego nazwiska, a jedynie numer dwucyfrowy, jaki przekazał jej Fischer.

Pracownicy wywiadu amerykańskiego do organizowania bezpośrednich spotkań z agentami niechętnie i raczej rzadko wykorzystują numery telefonów kontaktowych. Otrzymują je najczęściej agenci rekrutujący się spośród marynarzy, którzy posiadają naturalne możliwości zawijania do różnych portów, wywoływania spotkań wcześniej nie planowanych itp.^{1/} Metodę wykorzystania telefonów kontaktowych tak przedstawia agent wywiadu amerykańskiego G. Balcerowicz

^{1/} Formy wykorzystania marynarzy przez wywiad amerykański szeroko opisuje Józef Fijał: "Wywiad amerykański wśród marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej D. Sz. i W. MSW W-wa 1970 rok.

"... Moje zadania się nie zmieniły i będąc w Chinach po Hongkongu miałem zbierać te same informacje co poprzednio. Ponadto od tego pracownika wywiadu otrzymałem nowy adres kontaktowy w Singapurze, a mianowicie: podał mi on numer telefonu i nazwisko właściciela warsztatu radiotechnicznego, do którego miałem zadzwonić po przybyciu do Singapuru. Telefonicznie miałem przedstawić się jako Johny Backer i powiedzieć, że mam radio do naprawy o określonej marce - jako hasło. Na to hasło miałem otrzymać odpowiedź, żebym przywiózł, przy czym miał mi on podać godzinę. Po tym telefonie pod "Raffles Hotel" miała się udać po mnie czarna limuzyna typu "Sedan"...".

Pracownicy wywiadu amerykańskiego do spotkań z agentami, szczególnie rekrutującymi się spośród marynarzy, wykorzystują oprócz znaków i haseł rozpoznawczych zdjęcia agentów wykonane przez fotografów wywiadu^{1/}. Tak wspomina taki przypadek G. Balcerowicz:

"... Będąc w Alborgu wchodziłem często do "Baru Roxi" blisko stoczni. Któregoś dnia podszedł do mnie nieznany mi mężczyzna i zwrócił się do mnie, używając mego pseudonimu Johny mam z Tobą do pogadania. Zorientowałem się, że jest to ktoś z wywiadu amerykańskiego, gdyż nikt inny nie znał mojego pseudonimu. Mężczyzna ten zabrał mnie do hoteliku w Alborgu, gdzie pokazał moje zdjęcie wykonane w Jokohamie. Dał mi 10 pigulek, mówiąc, że służą one do wywoływania tajnopisów. Według jego słów wywiad amerykański chciał mi przekazywać polecenia drogą korespondencyjną na statek używając tajnopisów... O wypłynięciu w rejs miałem ich zawiadomić pisząc na adres do Nowego Jorku"...

Do organizowania spotkań z O. Pieńkowskim wywiad amerykański posługiwał się także zdjęciami rezydentów, którzy mieli przybyć do ZSRR i z którymi agentowi polecono nawiązać kontakt. W dniu 2 lipca 1962 roku łącznik wywiadu Wynne przybył do Moskwy i odebrał od niego paczkę z filmami i meldunkami szpiegowskimi. Ponadto wręczył mu paczkę

1/ Tamże: "Na zakończenie rozmowy wykonali mi zdjęcia aparatem "Polaroid", mówiąc, że to jest konieczne do rozpoznania"...

w której były pieniądze, pocztowe karty sygnalizacyjne i specjalna skrytka ukryta w puszcze po proszku "Harpeale". W skrytce tej przekazano agentowi zdjęcie Cowella z żoną i pracownika wywiadu amerykańskiego Carlsona z żoną, z którymi agent miał nawiązać kontakty szpiegowskie.

Jeden z kontrolowanych przez Dep. II MSW agentów BND powiadomił pracownika wywiadu, że prawdopodobnie wyjedzie do pracy w jednej z polskich placówek zagranicznych. Wtedy pracownik wywiadu wyraził duże zadowolenie i stwierdził, że "bardzo dobrze, że Pan wyjeżdża. Lepiej byłoby gdyby Pan wyjechał do któregoś z krajów zachodniej Europy, a stamtąd jeszcze miał możliwość wyjeżdżania raz w miesiącu do Polski. Niczego więcej by nam nie było potrzeba. To są także moje marzenia".^{1/}

Inny agent wywiadu USA rekrutujący się spośród marynarzy otrzymał od pracowników wywiadu pięć numerów telefonów kontaktowych /w Hamburgu, Tokio, Singapurze i Hongkongu/. W każdym przypadku podawał inne hasło, które przekazali mu pracownicy wywiadu. Wykorzystując numery tych telefonów utrzymywał systematyczny kontakt i odbywał regularne spotkania z pracownikami wywiadu amerykańskiego.

Bezpośrednia łączność osobowa odgrywa niezwykle istotną rolę w komunikowaniu się pracowników rezydentur z agenturą źródłową na terenie kraju jej działania. Zapewnia to przede wszystkim możliwość przekazywania oryginalnych materiałów oraz stwarza wywiadam niezwykle dogodne możliwości szybkiego wykorzystania otrzymanych informacji wywiadowczych. Tego typu agenci dostarczają najczęściej bieżących informacji, które mogą mieć wpływ na toczące się rozmowy delegacji państwowych, określają stanowiska najwyższych czynników czy kierownictw określonych resortów itp. Słowem dzięki bezpośredniej łączności agentów źródłowych z pracownikami rezydentury, skraca się maksymalnie obieg informacji wywiadowczej od agenta do centrali wywiadu.

1/ Dane operacyjne

Ważne informacje są natychmiast szyfrowane lub przesyłane pocztą dyplomatyczną^{1/}. Wreszcie bezpośrednie spotkania agentów z pracownikami wywiadu, szczególnie na terenie kraju działania agenta, mają jeszcze tę przewagę, że pozwalają przejmować materiały agenturalne bezpośrednio z rąk agenta, co wyklucza możliwość ich przechwycenia przez aparat kontrwywiadu.

Pracownicy rezydentur wywiadowczych ze względu na duże niebezpieczeństwo dekonspiracji agenta i własnej osoby stosują różnego rodzaju metody kamuflażu i wykorzystują okoliczności, które gwarantują im konspirowanie charakteru spotkania. Do tych celów najczęściej wykorzystuje się:

- oficjalne przyjęcia organizowane przez placówki dyplomatyczne dla szerokiego grona zaproszonych osób. Atmosfera przyjęcia lub bankietu stwarza naturalne możliwości do wybierania sobie rozmówców i prowadzenia niekontrolowanych rozmów. Spełnia tu ważną rolę usadzenie ich przy stole, które może sprzyjać łatwemu przekazaniu materiałów, zadań do wykonania, wynagrodzenia itp. ;
- oficjalne kontakty dyplomatów z naszymi obywatelami z racji pełnionych przez nich funkcji lub zajmowania określonych stanowisk. W zasadzie niekontrolowane tego rodzaju kontakty zapewniają dogodną możliwość odbywania spotkań i przekazywania materiałów.

Charakterystyczna pod tym względem jest wypowiedź pracownika BND występującego pod nazwiskiem Larsen do kontrolowanego przez nas agenta, któremu oświadczył, że w niedługim okresie przybędzie do Polski jako, pracownik ambasady RFN. Ze względu na zajmowane przez agenta stanowisko, będą mieli naturalne możliwości częstego spotykania się na różnych przyjęciach i bankietach, a także z okazji załatwiania licznych spraw służbowych będą mieli dogodne okoliczności "załatwiania spraw bardziej dla nas istotnych"^{2/}.

1/ M. Grelecki, tamże str. 7-10

2/ Materiały archiwalne Nr 2344/II KWMO Szczecin.

- Przeniesienie kontaktów wywiadowczych na płaszczyznę prywatno-towarzystwą, stwarza niezwykle wygodną okoliczność do odbywania spotkań z agentami w pomieszczeniach placówek, w prywatnych rezydencjach, w lokalach rozrywkowych, wspólnego spędzania weekendów itp.

Z częścią agentury - głęboko zakonspirowanej i pozbawionej przedstawionych wyżej możliwości, pracownicy rezydentur dążą do odbywania spotkań w sposób niezwykle ostrożny, w warunkach gwarantujących pełną konspirację. Do tego celu najczęściej wykorzystują:

- Odpowiednio dobrane i przygotowane lokale konspiracyjne. W tym celu agenci są wcześniej dokładnie przeszkoleni, w jaki sposób należy przybyć do lokalu, jakie podjąć środki ostrożności, jak kontrolować się i sprawdzać czy nie są obserwowani oraz w jaki sposób "zgubić" się ekipie obserwacyjnej. Stosuje się ponadto różnego rodzaju sygnały ostrzegawcze agenta, a nawet wykorzystuje się do tych celów aparaturę radiową. Przykładem wykorzystania lokali konspiracyjnych do odbywania spotkań osobistych była sprawa ^{agenta} wywiadu brytyjskiego, Adama Henryka Kaczmarzyka zatrzymanego przez organa Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie w 1967 roku. Odbywał on spotkania z II sekretarzem ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie-w mieszkaniu prywatnym jednej z pracownic ambasady, specjalnie przystosowanym do tych celów /zabezpieczonym przed podsłuchem/.

Spotkania odbywały się w ten sposób, że agent w ściśle określonym terminie /dzień i godzina/ przybywał do lokalu konspiracyjnego. Drzwi lokalu otwierano krótko przed jego przybyciem./na 3min/ W tym czasie na drzwiach lokalu wywieszano miniaturkę flagi brytyjskiej, która służyła jako znak informacyjny - "wszystko w porządku".

Po upływie 3-5 minut do lokalu wchodził pracownik wywiadu.

Do prowadzenia rozmów wykorzystywano stetoskopy lekarskie z tubami.

Po omówieniu zadań i zakończeniu spotkania pierwszy opuszczał lokal pracownik wywiadu, a dopiero po upływie 5 lub 7 minut wychodził agent. Przyjęta kolejność przybywania i opuszczania lokalu przez pracownika wywiadu - miała według jego zdania - uniemożliwić przejście pod obserwację osoby agenta i uchronić go przed dekonspiracją. Pracownik wychodził z założenia, że gdyby nie udało mu się wykryć ekipy obserwującej go i zaprowadziłyby ich do lokalu, to wychodząc pierwszy "pociągnie" wywiadowców za sobą i w ten sposób uchroni agenta. W ten sposób odbyto 22 spotkania osobiste z A. H. Kaczmarzykiem do momentu zatrzymania go wraz z pracownikiem wywiadu.

Lokale kontaktowe są niezwykle starannie dobierane, by swym położeniem umożliwiały właściwe konspirowanie spotkań z agentami i zapewniały im dogodny przybytek.

- Spotkania błyskawiczne polegają na szybkim i tajnym przekazaniu instrukcji, wynagrodzenia, informacji lub materiałów szpiegowskich. Do tych celów najczęściej wykorzystywane są zatłoczone ulice, parki, boiska sportowe, lokale rozrywkowe, kina, bary, motele, plaże itp. Do przeprowadzania tego rodzaju spotkań wykorzystuje się różne okoliczności i sposoby, których może być niezwykle dużo i które zależą od pomysłowości pracowników rezydentur i możliwości agentów.^{1/}

Sposób wykorzystania i organizacji spotkań błyskawicznych pracowników rezydentury z agentem może ilustrować sprawa agenta wywiadu amerykańskiego i brytyjskiego, Olga Pieńkowskiego, aresztowanego przez organa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR w dniu 22 października 1962 roku.

W toku swej współpracy O. Pieńkowski, oprócz spotkań osobistych za granicą, spotykał się na terenie ZSRR z pracownikami wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego oraz odbył kilkadziesiąt spotkań

1/ L. Guzik: "Błyskawiczne przekazywanie materiałów jako jedna z form łączności stosowanych przez wrogi wywiad"
Biuletyn Biura "B" nr 2 s. 9.

ze specjalnym łącznikiem, którego funkcje pełnił brytyjski obywatel Greville Maynard Wynne. Spotkania te najczęściej odbywały się na ruchliwych ulicach Moskwy, w bramach domów, w parku, w hotelach i na oficjalnych przyjęciach organizowanych przez pracowników dyplomatycznych ambasad Wielkiej Brytanii i USA.

W mieście spotkania odbywały się w zasadzie w sieniach domów w rzadko zamieszkałych zaułkach. Odbywały się błyskawicznie i tylko w celu przekazania przez Pieńkowskiego zebranych materiałów oraz dostarczenia mu instrukcji. Na spotkania najczęściej wychodziły żony wywiadowców nie zatrudnione w ambasadzie, zwłaszcza Anna Chisholm, która spostrzegłszy go w pobliżu miejsca spotkania i po upewnieniu się, że on ją zauważył wchodziła do sieni domu, dokąd udawał się następnie Pieńkowski. W sieni następowała między nimi szybka wymiana materiałów. Pierwsza opuszczała miejsce spotkania Angielka, a dopiero po pewnym czasie wychodził Pieńkowski.

Podczas przyjęć w placówkach amerykańskich lub angielskich Pieńkowski także przekazywał niespostrzeżenie zebrane informacje szpiegowskie. Ponadto podczas przyjęć korzystał on z martwej skrzynki przygotowanej specjalnie dla niego w toalecie^{1/}.

b/ Spotkania na terenie innych państw socjalistycznych.

Do tych celów wykorzystywane są prywatne lub służbowe wyjazdy agentów do któregoś z państw socjalistycznych. Termin i miejsce spotkania są wcześniej uzgodnione. Tego rodzaju spotkania przeprowadzane są przy zachowaniu daleko idącej ostrożności i w warunkach gwarantujących pełną konspirację agenta i pracownika rezydentury.

1/ Informacja dotycząca sprawy agenta wywiadu angielskiego i amerykańskiego Pieńkowskiego O. W. /tłumaczenie z j. rosyjskiego/ Biblioteka Operacyjna Dep. II MSW Nr 88/II.

Wyniki przeprowadzonych badań i analiza różnych materiałów operacyjnych /relacji tw., wyjaśnień aresztowanych agentów itp. / wskazują, że wysoka ranga bezpośrednich spotkań agentów z pracownikami wywiadu wynika z funkcji jaką spełniają one w procesie doskonalenia agenturalnej działalności.

Podstawowe cele wykorzystywania bezpośrednich spotkań okresowych można sprowadzić do: ^{1/}

- a/ Szczegółowego odbioru informacji i materiałów
- b/ Kontroli i dokładnego sprawdzenia agentów
- c/ Ponownego przeszkolenia i omówienia sposobów realizacji zadań wywiadowczych
- d/ Związania agenta z wywiadem i pobudzenia jego aktywności.

Jednym z podstawowych celów bezpośrednich spotkań osobistych jest odbiór informacji i materiałów szpiegowskich. Pracownicy wywiadu bardzo często posługują się małymi magnetofonami przy pomocy, których utrwalają treść rozmów z agentami. Wyróżnić tu można dwie formy wykorzystania magnetofonów - jawną za wiedzą i wcześniejszym uprzedzeniem agenta oraz tajną - traktowaną i wykorzystywaną później jako element sprawdzania jego prawdomówności.

W drugim przypadku pracownicy wywiadu najczęściej starają się notować informacje przekazywane przez agentów, stawiają im dodatkowe pytania, polecają dokładnie relacjonować niektóre wydarzenia, opisywać szczegółowo sposób uzyskania interesujących materiałów itp.

1/ Patrz L. Krawczyk op. cit. s. 6.

Po przekazaniu informacji pracownicy wywiadu omawiają z agentami ważniejsze ich fragmenty, uściślają "na gorąco" niektóre dane w oparciu o bezpośrednią pomoc agenta już w czasie tego samego spotkania. Zdarzają się jednak przypadki, że pracownicy wywiadu dopiero na następnych spotkaniach przystępują do poszerzenia lub sprecyzowania informacji przekazanych przez agenta na pierwszym spotkaniu. Często następuje to na wyraźne polecenie central lub ośrodków dyspozycyjnych wywiadu. W takich przypadkach pracownicy wywiadu posługują się odpowiednimi "pytajnikami" mapami, schematami itp. Zdarzają się także przypadki, że ważne informacje opracowują agenci osobiście na piśmie. Ustaliliśmy także przypadek, kiedy agentowi BND "OTTO PIOTROWI" polecono opracować ważną informację w dwóch różnych wersjach. Wytłumaczono mu, że wynika to z konieczności przekazania jednej wersji do Sztabu Generalnego NATO, a drugiej do centrali BND w Pullach.^{1/}

Podobnie przebiegają spotkania z agentami, którzy przekazują informacje szpiegowskie przy pomocy innych środków służących do kamuflażu materiałów wywiadowczych. Ich przebieg, lapidarnie opisał w swoim "Oświadczeniu J. Strawa : " W hotelu rozmowę zaczynało się ^{od} podania godziny przekroczenia granicy i przybycia do miasta docelowego w RFN, oraz okazania paszportu. Następnie, co ciekawego zauważyłem przy kontroli na granicy polskiej, co słychać u mnie w pracy, jakie przywoziłem materiały - były pisemne notatki na temat otrzymanych zadań oraz mapy Polski - zwykle 5-6 map... Stało się zasadą, że wyjeżdżając z Polski do RFN zabierałem ze sobą kilka map... Dalej musiałem omówić i uzupełnić wysłane od ostatniego spotkania do chwili ponownego przyjazdu meldunki wywiadowcze... dwukrotnie przewiozłem ze sobą po dwa bloki papieru listowego i po 50 kopert zwykłych... a we wrześniu 1965 r. przewiozłem do RFN duże wydanie słownika angielsko-polskiego oraz kieszonkowe wydanie słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego...".

^{1/} Materiały operacyjne Nr 104/ODS MSW.

W celu poszerzenia niektórych fragmentów informacji wywiadowczych przekazanych przez agenta lub ich merytorycznego sprecyzowania na kolejne spotkania przychodzą także pracownicy wywiadu specjalizujący się w określonej problematyce np. eksperci od spraw technicznych, ekonomicznych, handlowych itp.

Tego rodzaju postępowanie pracowników wywiadu naświetla fragment protokołu przesłuchania J. Strawy na jednym z kolejnych spotkań z pracownikami wywiadu amerykańskiego.^{1/}

„ We wtorek lub środę w pierwszym tygodniu mego pobytu w RFN spotkałem się o umówionej godzinie przed budynkiem poczty w Hannoverze z Grochowskim. Udałem się wraz z nim do hotelu "Hospitz"... jeżeli po wejściu do pokoju okna nie były zasłonięte, to Grochowski natychmiast je zasłaniał. Wyjmował zawsze tranzystorowe radio, które nosił ze sobą i - po nastawieniu na jakąś stację - stawiał obok drzwi. W czasie rozmowy podałem Grochowskiemu szczegółowy przebieg podróży do RFN, terminy przekraczania granic, okoliczności kontroli granicznej, przewidziany termin powrotu do Polski, kwaterę w której się zatrzymałem i jej adres.... Następnie Grochowski zapytał mnie ile meldunków wywiadowczych wysłałem na adresy kontaktowe. Po przekazaniu tej informacji zajrzał do swoich notatek, a następnie stwierdził, że podana przeze mnie liczba meldunków odpowiada ilości, którą ośrodek ode mnie otrzymał. Z całą pewnością w czasie tego spotkania otrzymałem pytania, dotyczące odbioru audycji depeusz radiowych... na przekazanym mi jesienią radioodbiorniku... W czasie rozmów Grochowski często zadawał mi pytania dotyczące aktualnych wydarzeń w Polsce. W dalszym ciągu spotkania przekazałem mu opracowane już na terenie RFN elaboraty pisemne na temat stanu budowy Mazowieckich

1/ Materiały archiwalne op. cit., Protokół przesłuchania Jerzego Strawy z dnia 5 maja 1967 roku, s. 4.

Zakładów Petrochemicznych i Rafineryjnych w Płocku oraz stanu elektryfikacji linii kolejowych PKP... Grochowski podczas spotkania cały czas notował moje wypowiedzi w swoim notesie. Jak sobie przypominam, wypełniał on notatkami kilka kart swego notesu formatu A-4".

Reasumując, należy stwierdzić, że spotkania osobiste z agentami, przekazującymi meldunki przy pomocy chemicznych środków kamuflażu czy systemów kodowo-szyfrowych - wykorzystywane są do sprawdzenia ich ilości oraz do możliwie pełnego i merytorycznego rozszerzenia ich treści. Niektórzy agenci oprócz sporządzania relacji pisanych zobowiązani są do sporządzania planów, różnego rodzaju wykresów czy struktur organizacyjnych organów, instytucji, zakładów pracy czy placówek naukowo-badawczych pozostających w aktualnym zainteresowaniu wywiadu.

Spotkania osobiste z agentami pracownicy zachodnich wywiadów wykorzystują do dalszej kontroli i szczegółowego ich sprawdzenia.

Zasadniczym celem tych czynności jest ustalenie czy agenci nie są podstawionymi tajnymi współpracownikami organów Służby Bezpieczeństwa, czy też w międzyczasie nie zostali przewerbowani i nie pracują "na dwa fronty". W tym zakresie wywiady stosują najczęściej:

- Szczegółowe wyjaśnianie sposobów załatwiania formalności paszportowych przez agentów. U podstaw tej metody leży przeświadczenie, że tajnym współpracownikom formalności wyjazdowe załatwiają oficerowie Służby Bezpieczeństwa i z tych względów nie znają oni szczegółowej procedury. Tak formę tego sprawdzania zrelacjonował kontrolowany przez nas agent BND:^{1/11} Drugie takie podchwytliwe pytanie dotyczyło mojego wyjazdu do M..., procedury załatwienia paszportu, którą mu szczegółowo musiałem opisać. W trakcie

1/ Materiały archiwalne Nr 2344 KWMO Szczecin.

nadmienił, że słyszał o nowych praktycznych paszportach...

Nie było jakichś wyraźnych pytań i drażliwych podejrzeń". Podobnie postępują z agentami pracownicy wywiadu amerykańskiego, którzy sprawdzają agentom paszporty, ze szczególnym zwróceniem uwagi, czy w międzyczasie nie wyjeżdżali do innych państw, a zwłaszcza do krajów socjalistycznych.

- Dokładne omawianie sposobów realizacji niektórych zadań, podanie źródeł zdobytych informacji, sposobów pisania listów, przesyłania informacji wywiadowczych, sposobów opracowywania meldunków wywiadowczych, itp. Agenci posiadający jednostronną łączność radiową muszą niekiedy szczegółowo relacjonować sposób odbierania radiogramów, podawać czas ich rozwiązywania itp. W celu sprawdzenia ich doświadczenia a także prawdomówności pracownicy wywiadu podają im do rozwiązywania rzekomo przygotowane dla nich depesze radiowe. Idzie tu rzeczywiście o stwierdzenie czy agent sam rozszyfrówuje czy też czynność tą wykonują pracownicy Służby Bezpieczeństwa. W tych okolicznościach agent otrzymuje gamy szyfrowe i teksty radiogramów. Biorący w spotkaniu udział pracownicy wywiadu na podstawie obserwacji jego postępowania mogą łatwo stwierdzić, czy posiada on należyłą wprawę. Zdarzają się przypadki, że pracownicy wywiadu polecają agentowi opracować na piśmie określony meldunek wywiadowczy, który wcześniej przesłany był do ośrodka, - z podaniem okoliczności zdobycia tych informacji, a także poszerzenia jego treści. Jest to również jedna z form sprawdzenia czy agent istotnie sam zdobył te informacje, czy też sporządził meldunek na zlecenie kierujących jego działaniami oficerów Służby Bezpieczeństwa.
- Inspirowane formy sprawdzania np. jednemu z agentów BND, kontrolowanych przez naszą służbę, polecono przed wyjazdem do RFN

spalić instrukcje wywiadowcze. W czasie spotkania pracownik wywiadu zadał agentowi pytanie, jakim płomieniem palił się papier, na którym sporządzone były jego instrukcje. Agent przygotowany na tę ewentualność odpowiedział prawidłowo. W przeciwnym wypadku błędna odpowiedź mogłaby wzbudzić u pracownika poważne podejrzenia, ponieważ instrukcje te paliły się charakterystycznym, błękitnym płomieniem.

- Agenturalne metody sprawdzania. W tym celu wywiad "podstawia" specjalną agenturę /BND np. agentów Urzędu Ochrony Konstytucji, CIA-FBI/. Odpowiednio przygotowani agenci otrzymują specjalne zadania obliczone na sprawdzenie prawdomówności agenta, stopnia konspirowania jego działalności, rozpoznania utrzymywanych przez niego kontaktów za granicą, ich charakteru itp.
- Służby wywiadowcze USA jako jedną z głównych metod sprawdzania prawdomówności i lojalności agentów stosują badania na poligrafie / Liedetector / Wszyscy agenci tego wywiadu aresztowani w latach 1957-1974 byli tym badaniom poddawani, a niektórzy byli badani wielokrotnie podczas kolejnych wyjazdów na spotkania kontrolne np. J. Strawa badany był siedmiokrotnie. Z tego względu należy przyjąć, że jest to jedna ze stałych zasad konsekwentnie przestrzegana przez ten wywiad.

Pracownicy wywiadu amerykańskiego - wysoko kwalifikowani w tej dziedzinie specjaliści - nie ograniczają sprawdzeń tylko wobec agentów realizujących zadania szpiegowskie w krajach socjalistycznych, ale badaniom tym poddają również naganiaczy i agentów innych kategorii działających w krajach kapitalistycznych. Potwierdzeniem tego była sprawa Petera Pawelczyka^{1/}, naganiacza wywiadu USA w Bremen, który

^{1/} Materiały archiwalne w Wydziale "C" KWMO Gdańsk Nr III-7357, i II-10110, III-7371.

tym badaniom był poddawany dwukrotnie. Po pierwszym, pozytywnym wyniku wywiad kontynuował z nim współpracę. Drugie badanie wykazało wynik negatywny, co spowodowało wyeliminowanie go i zerwanie kontaktu. W toku badań P. Pawelczyk zataił przed pracownikami ośrodka fakt, zwierzenia się własnej żonie o współpracy z wywiadem USA.

Do przeprowadzania badań na poligrafie wywiad USA wykorzystuje najczęściej lokale kontaktowe lub rzadziej pokoje hotelowe. Tak jedno z kolejnych badań opisuje Jerzy Strawa:

"W maju 1964 r. przy okazji pobytu w Bremen zawiózł mnie Grochowski furgonetką marki Volkswagen... do nieznaney mi zupełnie willi. Czas jazdy z Bremen trwał około 1,5 godziny po utwardzonej drodze /szosie/ oraz około 15 minut po wybojach. Wjechaliśmy do garażu znajdującego się pod poziomem ulicy, a po zamknięciu drzwi garażu przez szofera, otworzono drzwi furgonetki, z której wysiadłem razem z Grochowskim i udałem się przez znajdujące się w bocznej ścianie drzwi na drugie piętro, do dużego pokoju nieumeblowanego, w którym stało biurko - aparat do wykrywania kłamstw i dwa fotele. Koło biurka stał wysoki mężczyzna... Mówił dobrze po angielsku i zupełnie dobrze po niemiecku. Był to lekarz. Badał mnie on jeszcze w 1965 roku i w maju 1966 roku. Badania przeprowadzał w sposób identyczny jak jego poprzednicy z tym, że część przygotowawcza i wstępne rozmowy z badanym kandydatem były dłuższe, a samo badanie było szybsze i nie tak męczące. O ile sobie dobrze przypominam następne dwa badania, które przeprowadzał ten lekarz odbywały się w tym samym pokoju^{1/}.

O celowości badań na poligrafie świadczy odpowiedni dobór pytań, wśród których wiele miejsca zajmują pytania odnoszące się do współpracy lub jakichkolwiek związków badanych osób ze Służbą Bezpieczeństwa. Są one najczęściej formułowane w następujący sposób:

1/ Materiały archiwalne J. Strawy op. cit.

"Czy pozostaje pan /i/ w jakimkolwiek stopniu na usługach wywiadu polskiego"? , Czy po powrocie do kraju przekazywał pan /i/ oficerom Służby Bezpieczeństwa informacje dotyczące Waszego pobytu w RFN? Czy otrzymał pan /i/ od pracowników UB zadania do wykonania za granicą?" itp.^{1/}

Podczas pobytów za granicą agenci poddawani są także różnym formom inwigilacji i obserwacji, której celem jest rozpoznanie utrzymywanych przez nich kontaktów, charakteru wysyłanych do kraju przesyłek, prowadzonych rozmów telefonicznych itp. W tym celu zachodnie wywiady najczęściej stosują: tajne przeszukania, obserwację zewnętrzną, podsłuch pokojowy i telefoniczny oraz kontrolę korespondencji. Stosowanie tych metod potwierdzają liczne relacje kontrolowanych przez nas agentów uczestniczących w grach kontrwywiadowczych z zachodnimi ośrodkami dyspozycyjnymi służb specjalnych.

c/ Podstawowym celem spotkań osobistych pracowników wywiadu z agentami jest:

- przekazanie agentom nowych zadań i omawianie sposobów ich realizacji;
- wyposażenie agentów w nowe środki kamuflażu informacji wywiadowczych;
- dokładne przeszkolenie w zakresie posługiwania się nowymi środkami, przestrzegania zasad bezpieczeństwa i metod konspirowania swej działalności.

Tym zagadnieniom pracownicy wywiadu poświęcają najwięcej uwagi i czasu. Podstawową zasadą, determinującą kierunek i zakres wykorzystania agenta, przekazywane mu zadania, są jego możliwości w przedmiocie dotarcia do informacji interesujących wywiad oraz okolicz-

1/ Szerzej patrz materiały archiwalne: J. Strawy, H. Krybus, E. Mayerhofer, P. Pawelczyka, S. Stepka.

ności umożliwiające realizację określonych czynności na rzecz agenduralnego działania np. obsługa martwych skrzynek itp. Agenci są przez wywiad odpowiednio przygotowywani i inspirowani często do stwarzania sobie korzystnych warunków do prowadzenia działalności szpiegowskiej. Czynności te najczęściej realizują przez zmianę miejsca zamieszkania lub stanowiska pracy, nawiązane oraz rozwijane i zacieśniane kontakty z określonymi osobami dysponującymi informacjami, które mogą interesować wywiad. Z tych też względów zachodzi konieczność ukierunkowania agentów, przekazania im zadań odpowiadających aktualnym ich możliwościom. Jeden z kontrolowanych przez nas agentów BND powiadomił wywiad, że za kilka miesięcy podejmie pracę w przedstawicielstwie polskiej instytucji za granicą. Reakcja wywiadu polegała na określeniu daty spotkania i umożliwieniu agentowi wyjazdu do jednego z państw zachodnich. W czasie tego spotkania, agenta przejął inny pracownik, specjalizujący się w problematyce kraju, do którego agent miał wyjechać. Wszystkie spotkania podczas tego wyjazdu poświęcono na omówienie nowych zadań, jakie agent miał realizować podczas pobytu na placówce zagranicznej. Dodatkowo przekazano mu nowe instrukcje i środki kamuflażu dostosowane do form działania organów kontrwywiadu w państwie przyszłego pobytu agenta. Ponadto agent został szczegółowo zapoznany z metodami stosowanymi przez organa kontrwywiadu tego kraju wobec cudzoziemców, zwłaszcza wobec obywateli z państw socjalistycznych.

Przekazanie nowych zadań związane jest ze szczegółowym omówieniem sposobów ich realizacji. W tym celu pracownicy wywiadu dość często żądają opinii agenta, w jaki sposób on będzie je wykonywał. Akceptują przedstawiony projekt, wprowadzają korekty lub w oparciu o rozpoznane możliwości agenta i cechy jego charakteru proponują lub wręcz nakazują inne metody realizacji.

Sposób przekazania zadań w czasie kolejnego spotkania z pracownikiem wywiadu amerykańskiego tak opisał J. Strawa:^{1/}

"... Wydaje mi się, że w niedzielę spotkałem się z Grochowskim również w godzinach rannych przed budynkiem poczty w Düsseldorfie. Udaliśmy się do jednego z hoteli, którego nazwy nie pamiętam... W czasie rozmowy przeprowadzonej w tym hotelu otrzymałem od Grochowskiego zadania, które wykonać miałem podczas pobytu w kraju... Zadania, które przekazał mi Grochowski dotyczyły: przeprowadzenia obserwacji robót przy układaniu kabla podziemnego z zaznaczeniem miejsc, w których kable te są układane oraz opisem wyglądu kabla i bębnow, na które był on nawinięty. W szczególności zwrócić miałem uwagę na kształt tabliczek na tych bębnach i znajdujące się na nich napisy. Grochowski interesował się również konstrukcją i opisem mostów na głównych drogach w Polsce. Kolejne zadanie dotyczyło uzyskania planów rozwoju motoryzacji w krajach RWPG... Przypominam sobie również, że otrzymałem zadanie, dotyczące uzyskania danych na temat liczby lekarzy w Polsce, szpitali i ilości łóżek szpitalnych. Nie jest rzeczą wykluczoną, że przypomniano mi również o obowiązku dokonywania obserwacji czterech obiektów wojskowych pod Warszawą, jak również o konieczności utrzymywania dalszego kontaktu z Bronisławem D. i Jerzym Ł.^{2/}, celem uzyskania za ich pośrednictwem interesujących wywiad informacji. Polecił mi również Grochowski przywieźć podczas kolejnego przyjazdu do RFN słownik angielsko-polski".

Przekazanie nowych zadań agentom związane jest zazwyczaj ze zmianą środków kamuflażu i ponownym przeszkoleniem ich przez specjalistów z danej dziedziny. Tematyka i ćwiczenia praktyczne dostosowane są do specyfiki danego środka i zmierzają do wyrobienia u agentów umiejętności posługiwania się radioodbiornikiem, korzystania

1/ Fragment protokołu przesłuchania J. Strawy z dnia 5 maja 1967 roku

2/ Osoby te z polecenia wywiadu agent opracowywał pod kątem możliwości ich werbunku.

z gamy szyfrowej czy wywoływaczy. Zagadnienia te omówiliśmy dość szeroko w rozdziale II i III. Z tych względów nie ma wyraźnej potrzeby szerszego opisywania ich w tym miejscu.

Bardzo dużo uwagi poświęcają pracownicy wywiadu szkoleniu agentów z zakresu przestrzegania zasad konspiracji i zapewnienia sobie bezpieczeństwa działania. W tym przedmiocie tematyka szkoleń obejmuje:

- Zasady postępowania przy zbieraniu informacji wywiadowczych. Agentom zaleca się zachowanie daleko idącej ostrożności przy zdobywaniu informacji w drodze inspirowanych rozmów, przygotowanie odpowiedniej legendy podczas udawania się w rejon obserwacji obiektów, ćwiczeń wojskowych, linii tranzytowych itp. Zasady te wpajane są dodatkowo agentom w instrukcjach, które przekazują im pracownicy wywiadu. Tak zagadnienia te traktuje instrukcja kontrolowanego przez nas agenta BND.

"W rozmowach nie zdradzaj Twoją ciekawością, przysłuchuj się uważnie i drażnij do opowiadania - ale niezręczne pytanie może Twoje zamiary odkryć! Przy obserwacjach zważaj by nikt nie śledził Twoich kroków - notowanie spostrzeżeń tylko w ukryciu - i tylko w skrótach. Przy zbliżaniu się do obserwacji, do obszarów wojskowych ułóż sobie jasne usprawiedliwienie cywilne dlaczego idziesz tą drogą i co Ty tam porabiasz!

Nikt i najlepszy przyjaciel nie jest godny dowiedzieć się o Twojej pracy dla nas - zważ na bezpieczeństwo... Uważaj by Ciebie nikt nie prowokował - tym sposobem odkrył czynności wywiadowcze.

Milcz - uważaj - nie wydaj Twoją tajemnicę! Cierpliwość jeśli coś nie idzie odrazu - nie prześcigać - nie być lekkomyślnym - spokojnie z rozumą... Myśli nasze towarzyszą Ci przy pracy - staramy się utrzymać kontakt, życzymy wszystkiego najlepszego i dziękujemy!"^{1/}

1/ Materiały operacyjne w zbiorze autorów.

Pracownicy wywiadu zwracają agentom uwagę, by oprócz dokładnego konspirowania czynności wywiadowczych przywiązywali szczególną wagę do przestrzegania zasad konspiracji w codziennym życiu, racjonalnego wydawania pieniędzy, by niekontrolowane wydatki nie wzbudziły podejrzeń Służby Bezpieczeństwa. Nakazy i przestrogi te ponawiają w instrukcjach przekazywanych agentom. Potwierdza to fragment instrukcji przesłanej agentce wywiadu amerykańskiego, Józefie Banaś.

"Za współpracę stawiamy wynagrodzenie. Sądzymy, że będzie odpowiednio wydatkowane... Proszę jednak zawsze zważać, że życie ponad stan i nadzwyczajne wydatki pieniężne ściągają podejrzania władz i sąsiadów. Najwygodniejsze są przesyłki towarów zachodnich przesyłane przez brata według życzeń"...^{1/}

Podczas szkoleń pracownicy wywiadów, przy udziale specjalistów prowadzących zajęcia z zakresu łączności instruuja agentów o sposobie budowania schowków na materiały szpiegowskie. Zalecają jednocześnie okresowe ich kontrolowanie oraz stosowanie różnych metod zabezpieczania i maskowania. Reasumując tematykę szkoleń z tego zakresu należy stwierdzić, że koncentruje się ona na czterech podstawowych formach wywiadowczej działalności agentów, a mianowicie:

- sposobach i metodach zdobywania informacji;
- przestrzeganiu zasad konspiracyjnego opracowywania meldunków szpiegowskich;
- przestrzeganiu - w zależności od specyfiki użytych środków kamuflażu - wymogów przy wysyłaniu lub przekazywaniu informacji i dokumentów szpiegowskich;
- ukrywaniu wyposażenia szpiegowskiego, zgodnie z przekazanymi przez wywiad wytycznymi.

1/ Materiały archiwalne sprawy J. Banaś op. cit.

Lapidarnie określono to w instrukcji kontrolowanego przez nas agenta BND.

"VI Bezpieczeństwo.

Bezpieczeństwo jest najważniejszym nakazem. Nie należy o tej pracy mówić nawet z najbliższym przyjacielem. Niech pan obserwuje w sposób niezwracający uwagi. Nie należy zadawać również nikomu podejrzanych pytań, nawet jeżeli wydawałoby się to panu bardzo ważne. Materiały do pracy ukryć tak jak radziliśmy. Ostrożnie przy wojskowych obiektach. Do każdej trasy po jakich się pan porusza należy mieć prywatne uzasadnienie. Nie ufaj nikomu. Patrz, słuchaj i pozwól mówić innym^{1/}. Wpajanie agentom zasady w zakresie konspiracji i przestrzegania troski o bezpieczeństwo działania odnoszą się zarówno do przekraczania granicy i okresu prowadzenia przez nich działalności jak również pobytu za granicą. W tym ostatnim przypadku chodzi o zachowanie w konspiracji faktu współpracy agenta z wywiadem przed jego krewnymi - jeśli przybył prywatnie - lub przed innymi obywatelami polskimi, z którymi wyjechał wspólnie za granicę. W tym zakresie pracownicy instruuja agentów, w jaki sposób mają, przy pomocy telefonów umawiać spotkania oraz jak motywować fakty nieobecności w hotelu lub wyjazdu poza miejsce okresowego zamieszkania za granicą.

Zasadnicza uwaga pracowników wywiadu skupia się na wykształceniu u agentów poczucia obowiązku przestrzegania zasad konspiracji po powrocie do kraju. W tym celu przekazują oni agentom rozpoznane sposoby działania organów Służby Bezpieczeństwa i wyculają ich na właściwe przestrzeganie wymogów współpracy i zachowania ciągłej czujności. Tematyka szkoleń z tego zakresu obejmuje:

- omówienie form agenturalnego działania organów kontrwywiadu;

1/ Materiały operacyjne nr 106/ODS MSW.

- działalność Biura "W" w przedmiocie cenzury korespondencji;
- niektóre formy stosowania techniki operacyjnej i obserwacji zewnętrznej.

Agentów przestrzega się, by w miejscu swego zamieszkania i pracy zachowali maksimum czujności przed tajnymi współpracownikami organów kontrwywiadu. Pracownicy wywiadu informują agentów, że organa kontrwywiadu w rozpracowaniach osób podejrzanych pozyskują i wykorzystują tw. rekrutujących się spośród bliskich znajomych a także ich krewnych. Z tych też względów muszą oni zachować daleko idącą czujność i w pracy swej przestrzegać wszystkie zasady i wymogi odnoszące się do konspirowania swej szpiegowskiej działalności.

Duże znaczenie w przygotowaniu agentów do przyszłej działalności lub w procesie jej doskonalenia mają przekazywane przez pracowników wywiadu niektóre formy działania organów Służby Bezpieczeństwa w zakresie cenzury korespondencji i techniki operacyjnej. Oprócz omówienia tych metod pracownicy wywiadu przekazują agentom najbardziej skuteczne sposoby przeciwdziałania im lub formy ujawniania stosowanych przez kontrwywiad środków pracy operacyjnej. Trzeba ^{form} obiektywnie stwierdzić, że zagadnienie bezpieczeństwa, obok omówienia przekazywania zadań i odbioru informacji wywiadowczych, stanowi podstawowy cel spotkań osobistych.

Pracownicy zachodnich służb specjalnych duże znaczenie przywiązują do różnorodnych form "wiązań" agentów, wytwarzania psychicznych motywacji i uzależniania ich od wywiadu. W tym celu stosują:

- różne formy inspiracji i aktywizacji agentów;
- bodźce psychiczne i materialne.

Do pierwszej kategorii przedsięwzięć należy najczęściej dodatnia ocena działalności szpiegowskiej agenta i podkreślanie jego wkładu do walki z komunizmem oraz wskazywanie na jego osobisty wkład w "osłabianie potęgi i zwalczanie ZSRR". Ostatnio spotykamy się z szerokim wykorzystywaniem przez wywiad motywów natury ideologicznej, światopoglądowej i pseudopatriotycznej. Pracownicy usiłują przekonywać agentów, że ich szpiegowska działalność przyczynia się do umacniania procesów pokojowego odprężenia i załatwiania wielu problemów kontrowersyjnych pomiędzy narodami. Pracownicy BND zapewniają agentów, że otrzymane od nich informacje np. na temat opinii i kierunków polskich czynników politycznych a nawet reakcji społeczeństwa w przedmiocie wielopłaszczyznowych stosunków z RFN przekazują natychmiast własnym organom rządowym i to pomaga im na korektę stanowisk i podejmowanie właściwych działań służących dla dobra obu narodów^{1/}.

Duże znaczenie w "wiązaniu" agentów z wywiadem ma atmosfera i stosowane przez pracowników bodźce psychicznego oddziaływania. Pracownicy wywiadu dążą do wytworzenia sytuacji wzajemnego zaufania, gwarantującej gruntowne poznanie agenta. Temu celowi służy forma przechodzenia na "per ty", okazywane agentowi uczucie rzekomej sympatii, koleżeńskości i uznania dla jego niebezpiecznej działalności. Do rozbudzania tych pozornych uczuć pracownicy wywiadu wykorzystują stałe cechy charakterów agentów, głównie skłonności do alkoholu i kobiet, organizując różnego rodzaju bankiety, eskapady po nocnych lokalach, zabawy z odpowiednio dobranymi "dziewczynkami" itp. Niekiedy wykorzystują próżność i przerost ambicji. Tym m. in. należy tłumaczyć np. fakt przygotowania na jedno ze spotkań z O. W. Pieńkowskim munduru pułkownika armii amerykańskiej. Stopień ten miał rzekomo otrzymać po ucieczce z ZSRR.

Duże znaczenie przywiązują pracownicy wywiadu do stosowania bodźców natury materialnej w postaci podwyższania stawek

1/ W maju 1975 roku jeden z pracowników BND podczas werbunku naszego obywatela stwierdził: "my obaj współpracując ze sobą możemy coś dobrego dla Polski zrobić tzn. jeśli trzeba będzie załatwić jakąś sprawę, o której nie można oficjalnie pisać np. problem odszkodowań, to pan mi napisze o tym, że wie od rządowych osób, a ja będę przekazywał mojemu szefowi, który jest dwa razy w tygodniu u kanclerza i będzie sprawę referował po naszej myśli".

okresowego wynagrodzenia a także premii za meldunki szczególnie ważne. Tym celom służy również załatwianie agentom lub ich krewnym różnych spraw osobistych np. nabycie samochodów, obdarowywanie kosztownymi prezentami, pomoc przy załatwianiu formalności paszportowych, pokrywanie wydatków wyjazdu krewnych agenta do Polski itp.

Do problemów "wiązania" agentów z wywiadem zachodnie służby specjalne przywiązują duże znaczenie. Świadczy o tym również fakt wykorzystywania sytuacji krytycznych agenta, w które zostaje najczęściej wprowadzony z ich polecenia przez organa policji lub kontrwywiadu. W sytuacjach tych pracownicy wywiadu angażują się jako obrońcy i "jedyni przyjaciele", którzy przychodzą mu z pomocą, zażegnują niebezpieczeństwo prawnej odpowiedzialności lub kompromitacji.^{1/}

W ostatnim okresie obserwujemy w działalności zachodnich wywiadów wyraźne tendencje do rozszerzania bezpośredniej łączności osobowej, jako wygodnej i stosunkowo bezpiecznej metody kontaktowania się z agenturą. Dotyczy to szczególnie agentury źródłowej, posiadającej możliwości systematycznego dostarczania różnych informacji i częstych wyjazdów na Zachód. Z tych też względów w prowadzonych rozpracowaniach należy zwracać większą uwagę i koncentrować wysiłki na wychwytywanie tych okoliczności, które mogą stanowić pierwsze przesłanki operacyjne lub w przypadkach korzystnych dowody procesowe przeciwko figurantom i świadczące o utrzymywaniu przez nich bezpośrednich kontaktów z pracownikami wywiadu. Istotne znaczenie ma tu rozpoznanie, ujawnianie i dokumentowanie zachowania naszych obywateli za granicą, a przede wszystkim:

- odłączanie się od zbiorowych ekip lub grup przebywających w kk i sposób motywowania nieobecności;

1/ Sposób wykorzystania sytuacji krytycznych przez wywiad amerykański ilustruje sprawa P. Garczyńskiego, aresztowanego przez organa polskiego kontrwywiadu w 1975 roku.

- utrzymywanie znajomości lub kontaktów z osobami podejrzanymi, z którymi przebywają w lokalach rozrywkowych, udają się na wycieczki, otrzymują od nich prezenty itp. ;
- zawiadamianie znajomych o przybyciu do określonego kraju przez wysyłanie listów, pocztówek lub przy pomocy telefonów;
- dysponują podczas pobytu za granicą znacznymi sumami pieniędzy, otrzymują od rzekomych krewnych lub znajomych kosztowne prezenty itp. ;
- podczas pobytu za granicą opracowują w sposób budzący podejrzenia /usiłują to robić skrycie/ wykazy pisemne, sprawozdania itp. ;
- bezpośrednio po powrocie z zagranicy przesyłają na adres rzekomych znajomych pocztówki, kartki, listy lub telefonicznie powiadamiają ich o szczęśliwym powrocie do kraju.

Nie są to wszystkie, nawet zasadnicze elementy, które oficerowie operacyjni muszą brać pod uwagę i szczegółowo analizować w toku procesu rozpracowania tej kategorii agentury. Sytuacje operacyjne nie są nigdy szablonowe, mimo że wynikają niekiedy z tych samych założeń i wywierają na nie wpływ analogiczne metody postępowania pracowników wywiadu.

Reasumując należy stwierdzić, że bezpośrednia łączność osobowa jest najbardziej dogodną formą w działalności wywiadowczej z następujących względów:

- zapewnia w dużym stopniu konspirację działalności szpiegowskiej agenta, gdyż eliminuje wszystkie pośrednie ogniwa, na które wyczulony jest aparat kontrwywiadu;
- stwarza ośrodkom wywiadowczym możliwości uzyskiwania od agenta maksimum informacji w tym również dokumentów, które

agenci na te spotkania przywożą ze sobą^{1/};

- umożliwia ośrodkom wywiadowczym przeprowadzanie kontroli i sprawdzeń lojalności agentów;
- gwarantuje warunki dokładnego szkolenia w zakresie zbierania i opracowywania informacji, a przede wszystkim posługiwania się nowymi środkami łączności;
- zapewnia wywiadowcom wymianę środków łączności na bardziej doskonałe, gwarantujące agentowi bezpieczeństwo i możliwości szybkiego przekazywania informacji;
- spotkania osobiste z agentem umożliwiają omówienie dotychczasowej jego działalności, popełnianych błędów i niedociągnięć. Duże znaczenie ma tu również ukierunkowanie działalności agenta na problemy i obiekty pozostające w aktualnym zainteresowaniu wywiadu. Fakt ten potwierdza wyraźna aktywizacja agentów po powrocie do kraju.

Forma łączności osobowej w postaci bezpośrednich spotkań nabiera specjalnego znaczenia w świetle aktualnych dążeń ośrodków wywiadowczych do posiadania agentury źródłowej, mającej możliwości częstych wyjazdów za granicę. Formie tej sprzyjać będzie systematyczna liberalizacja międzynarodowego ruchu osobowego, wzrastająca na różnych płaszczyznach wymiana, której rozmiary przekraczać mogą możliwości pełnego jej zabezpieczenia i kontroli. Na te problemy należy zwracać w pracy operacyjnej szczególną uwagę przy selekcji osób wyjeżdżających za granicę, jak również przy kontroli cudzoziemców odwiedzających nasz kraj. Przy organizowaniu kontroli wyjazdów zbiorowych należy dołożyć wysiłków, by w grupach wyjeżdżających

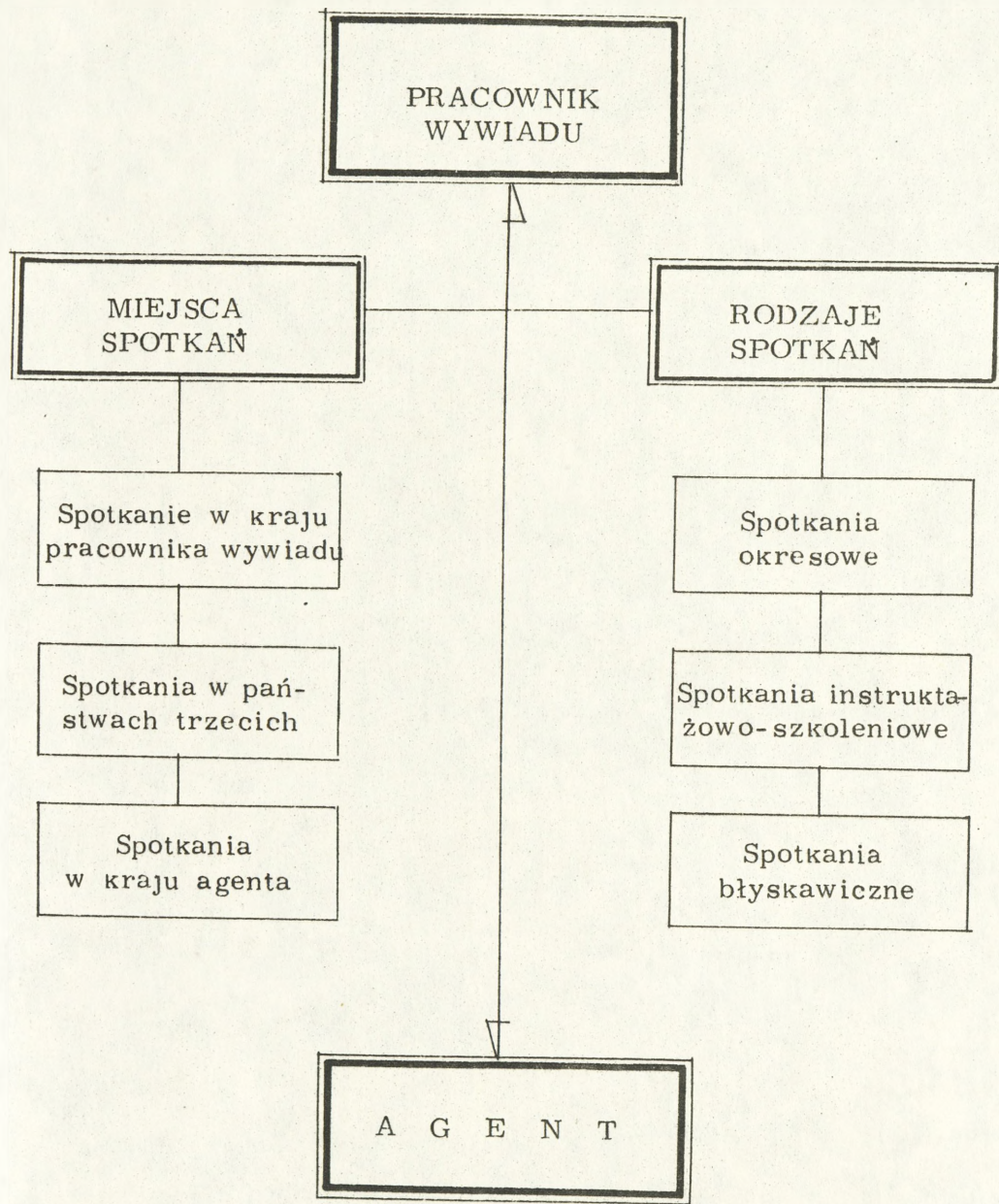
1/ Np. Jerzy Strawa, wyjeżdżając w 1966 r. do NRF zabrał ukryte w samochodzie materiały i notatki, na podstawie których opracował dla ośrodka wywiadu USA informację na temat postępu inwestycji w Płocku i elektryfikacji PKP.

znalazły się osobowe źródła informacji posiadające możliwości operacyjnego rozpoznawania zachowania się naszych obywateli za granicą.

Istotne znaczenie mają informacje o zachowaniu naszych obywateli okresowo przebywających za granicą, na budowach, zatrudnionych w różnego rodzaju placówkach i przedstawicielstwach, stypendystach, stażystach itp. Wśród tej kategorii osób zachodnie służby wywiadowcze najchętniej typują i opracowują kandydatów do działalności szpiegowskiej. Potwierdzają to ujawnione w ostatnich latach liczne próby werbunków naszych obywateli. Dość często spotykanym zjawiskiem jest wykorzystywanie - wcześniej inspirowanych przez wywiad - sytuacji krytycznych lub materiałów kompromitujących.



S C H E M A T
ORGANIZACJI BEZPOŚREDNIEJ ŁĄCZNOŚCI OSOBOWEJ



2. POŚREDNIA ŁĄCZNOŚĆ OSOBOWA

Ważną rolę w agenturalnej metodzie działania zachodnich wywiadów spełnia pośrednia łączność osobowa.

Forma pośredniej łączności osobowej jest to system dwustronnego kontaktowania się pracowników wywiadu z agentami przy pomocy dodatkowych osób-pośredników, realizujących określone zadania i spełniających powierzone im funkcje^{1/}.

Forma pośredniej łączności osobowej była szczególnie szeroko wykorzystywana w okresie, kiedy podstawową metodę agenturalnego działania stanowiły siatki szpiegowskie. Specyfika siatki wymagała zorganizowania wewnętrznego obiegu materiałów szpiegowskich, odpowiedniego ich gromadzenia i selekcjonowania przed wysłaniem do ośrodka.

Istotne znaczenie miało także przekazywanie poszczególnym agentom instrukcji, zadań i wynagrodzenia, dostarczanych rezydentom przez kurierów czy przy pomocy innych środków łączności.

1/ M. Grelecki - op. cit. s. 6 "Łączność pośrednia polega na tym, że materiał od agenta, przeznaczony do ośrodka - przekazywany jest nie wprost przez źródło lecz przy użyciu pośredników w rodzaju agentów, łącznika, martwej skrzynki kontaktowej obsługiwanej przez dyplomatę itp. Definicja ta budzi poważne zastrzeżenia, gdyż autor wprowadza funkcję pośredniej łączności osobowej do jednego tylko kierunku od agenta do ośrodka. Badania zrealizowanych spraw oraz zakończonych i aktualnie prowadzonych gier kontrwywiadowczych wykazują, że jest ona równie aktywnie wykorzystywana w komunikowaniu się ośrodków z indywidualnie działającymi agentami. Nie do przyjęcia jest również określenie "martwa skrzynka kontaktowa" - obsługiwana przez dyplomatę. "Martwe skrzynki" spełniają określoną rolę w kontaktowaniu się agenta z ośrodkiem bez względu na to przez kogo są obsługiwane; a pojęcie "kontaktowe" jest zbędnym wyrazem bliżej określającym ich funkcje; "Podstawowe problemy pracy kontrwywiadowczej" op. cit. s. 386 "Łączność pośrednia polega na utrzymywaniu kontaktu pomiędzy pracownikiem operacyjnym a agentem przy pomocy /innych tajnych współpracowników /pośredników".

Oprócz specyfiki siatek na szerokie wykorzystanie przez zachodnie wywiady pośrednich form łączności osobowej w latach 1945-1956 wpłynęła sytuacja polityczno-operacyjna a przede wszystkim:

- intensyfikacja działalności szpiegowskiej w okresie tzw. "zimnej wojny";
- wykorzystanie do organizowania działalności szpiegowskiej procesu repatriacji i wewnętrznej walki klasowej - dyspozycyjnych ośrodków emigracyjnych i krajowych ugrupowań prawicy politycznej;
- ograniczoność międzynarodowej wymiany osobowej i szerokie wykorzystanie do działalności wywiadowczej uciekinierów;
- szerokie wykorzystywanie rezydentur działających w kraju pod przykryciem placówek dyplomatycznych i różnych międzynarodowych organizacji /np. UNRA/.

Wykorzystywane w tym okresie formy pośredniej łączności osobowej w stosunku do agentury działającej w siatkach opierały się na doświadczeniach wyniesionych z okresu II wojny światowej, kiedy to dobrze zorganizowana działalność siatek przyniosła stronom walczącym największe efekty. Z tych względów w pierwszych latach powojennych do tej metody w zachodnich służbach wywiadowczych panowało powszechne i największe przekonanie. Różnorodność wykorzystywanych środków i sposobów w łączności z agenturą działającą w tym okresie w kraju nie wchodzi ściśle w zakres tematu naszej pracy i zagadnienia tego nie będziemy szerzej rozwijać. Stanowi ono bardzo ważny i ciekawy problem do oddzielnych badań.

Ze względu na zadania lub funkcje, jakie spełniają osoby wykorzystywane w systemie pośredniej łączności osobowej, występują one najczęściej w charakterze:

- a/ łączników
- b/ kurierów
- c/ werbowników
- d/ właścicieli skrzynek adresowych
- e/ właścicieli punktów i telefonów kontaktowych

a/ Funkcje i zadania wykonywane przez łączników

Łącznik jest to agent, który zajmuje się przekazywaniem informacji lub innych materiałów związanych z prowadzeniem działalności szpiegowskiej, które z polecenia ośrodka przekazuje osobiście innym agentom lub odbiera od nich informacje w celu dostarczania ich pracownikom wywiadu.^{1/} Łącznik jest to więc agent odpowiednio przygotowany i wykorzystywany do utrzymywania kontaktu pomiędzy innym agentem a pracownikiem wywiadu w celu utrudnienia wykrycia ich systemu porozumiewania się. Łącznicy stanowią więc pośrednie ogniwo kontaktowania się pracowników wywiadu z agentami uplasowanymi za granicą. Rola łączników jest różnorodna, głównie jednak sprowadza się do:

- Przewożenia - podczas przyjazdów do Polski - wyposażenia wywiadowczego, wynagrodzenia i ustnych zaleceń od wywiadu oraz odbioru od agenta informacji szpiegowskich.
- Organizowania z poleceń ośrodka wyjazdów agenta za granicę, w celu odbycia spotkań osobistych z pracownikami wywiadu.
- Kontaktowania agenta za granicą z pracownikami wywiadu.
- Pośredniczenia w korespondencji, przesyłaniu paczek od ośrodka do agenta - dla nadania linii korespondencyjnej rodzinnego charakteru.

1/ Niewłaściwie określa rolę i funkcje łączników w swej pracy M. Grelecki op. cit. s. 18 pisząc, że "łącznik jest osobą stale zamieszkałą w kraju i wykorzystywaną do łącznikowania agentury pracującej w siatce lub pojedynczych agentów z ośrodkiem wywiadowczym". Nie można zgodzić się także z sądem, że "z uwagi na zanikanie klasycznych siatek szpiegowskich agent-łącznik spełniać może aktualnie rolę w bardzo ograniczonej postaci, głównie obsługiwać będzie martwe skrzynki kontaktowe". Autor myli funkcje spełniane przez kurierów i łączników. Porównaj op. cit. s. 17 i 18.

Łącznik w zasadzie nie ma prawa decydować o jakiejś sprawie agenta, wydawać mu polecenia i zadania lub ingerować w jego pracę. Podstawowy jego obowiązek polega tylko na tym, by w sposób konspiracyjny i dokładny przekazał agentowi polecenia ośrodka, instrukcje, wyposażenie i wynagrodzenie lub odebrał od niego informacje szpiegowskie^{1/}.

Realizowane przez łączników zadania wymagają specjalnego ich doboru, mającego na względzie naturalne możliwości konspirowania ich działalności oraz zapewnienia agentom bezpieczeństwa. Z tych też względów łącznicy najczęściej rekrutują się spośród krewnych agentów lub ich znajomych zamieszkałych za granicą. Pozostają oni w ciągłym kontakcie z ośrodkiem dyspozycyjnym, za co otrzymują stałe wynagrodzenie. Dość często, jako łącznicy, wykorzystywani są pracownicy środków międzynarodowego transportu, przedstawiciele różnych firm, handlowcy i korespondenci, a więc osoby przyjeżdżające systematycznie do naszego kraju i z tytułu swych funkcji lub wykonywanych zadań posiadają^{ce} naturalne możliwości szerokiego kontaktowania się z przedstawicielami różnych środowisk. Zdarzają się także przypadki, że agenci sami proponują pracownikom wywiadu kandydatów na łączników, poprzez których chcą utrzymywać kontakt z wywiadem, ponieważ agent często wie lepiej niż pracownik wywiadu komu można ufać i kto do tej funkcji najlepiej się nadaje. Dotyczy to najczęściej agentów posiadających za granicą swych

1/ W. Stepek i K. Chodkiewicz /op. cit. s. 99/ nazywają agenta odbierającego i przekazującego ustne relacje "szpiegiem pamięciowym".

"Najpewniejszym zabezpieczeniem przeciw odkryciu przez organy kontrwywiadu jest powierzanie wiadomości mózgowi - pamięci. Jest to tzw. szpiegostwo pamięciowe, a polega ono na tym, że np. agent zbierający wiadomości od swych konfidentów w rejonie wywiadu /w okresie wykorzystywania siatek rezydent lub agent centralny -HL EP/, ten agent którego nazwaliśmy "skrzynką listową" układa krótki, treściowy raport i powtarza go ustnie kurierowi... /który/ zapamięta sobie dokładnie szczegóły raportu i wyjeżdża z powrotem do państwa neutralnego, gdzie dopiero raport spisuje." Autorzy niesłusznie nazywają takiego agenta kurierem. W łączności wywiadowczej funkcja kuriera jest inna niż w rozumieniu powszechnym np. kurier dyplomatyczny, pocztowy itp. Przedstawimy to szerzej w dalszej części.

krewnych lub dobrych znajomych. Wykorzystywanie tych kategorii osób jako łączników, stanowi dla wywiadu bardzo korzystną okoliczność, gdyż:

- zapewnia agentowi większe bezpieczeństwo;
- umożliwia realizację przez łącznika różnorodnych zadań pod pozorem naturalnych stosunków występujących w kontaktach osób bliskich np. odwiedzanie, zapraszanie, przesyłanie paczek itp.

Przykładem wykorzystania w charakterze łączników krewnych agenta zamieszkałych za granicą był system pośredniej łączności wykorzystywany przez BND w komunikowaniu się z kontrolowanym przez SB agentem B. Malinowskim.

W 1960 roku wywiad zachodnioniemiecki do łączności z nim wprowadził łącznika, którym była jego matka, zamieszkała na stałe w RFN. Pracownik wywiadu odbywał z nią spotkania, przekazywał zadania i utrzymywał systematyczne kontakty operacyjne. W tym też roku łącznik z polecenia wywiadu przyjechał do Polski - pod pozorem odwiedzin pozostawionych w kraju dzieci i dalszych krewnych. Podczas osobistych spotkań z Malinowskim matka przekazała mu instrukcję wywiadowczą - w postaci mikrofilmu oraz nową kalkę do tajnopisu. Ponadto, z polecenia wywiadu, łącznik uzgodnił z agentem jego wyjazd za granicę w 1961 roku w celu odbycia osobistego spotkania z pracownikiem wywiadu. Przyjazd łącznika do Polski był przez wywiad szczegółowo przygotowany i finansowany. Matka Malinowskiego wykorzystywana była również za granicą, a głównie do:

- umawiania spotkań Malinowskiego na terenie RFN i organizowania mu wyjazdów do tego państwa
- organizowania spotkań Malinowskiego na terenie innych państw /Anglia, Szwajcaria, Austria/ z nowymi pracownikami BND, którzy kontynuowali współpracę z agentem i kierowali jego działalnością;

- przesyłania nowych instrukcji nanoszonych metodą fototajnopisu . na jej listy do syna ;
- odbioru listów zawierających meldunki szpiegowskie kamuflowane przy pomocy różnych systemów kodowych, informacji sygnalizacyjnych przy pomocy krótkoznaków np. "zegarek" - meldunku na adres Nr 1 nie wysłałem, "miły prezent ślubny" - radiogramu nie odebrałem^{1/}.

Wywiad zachodniemiecki wykorzystywał również tego łącznika do załatwiania spraw osobistych agenta np. kupno samochodu, przekazywania prezentów, stosowania różnych form wiązania agenta z wywiadem i pobudzania aktywności jego szpiegowskiego działania. W tym zakresie duże znaczenie miało argumentowanie przed Malinowskim że sytuacja osobista i materialna matki, otrzymanie przez nią renty i nowego mieszkania zależą od efektów jego pracy dla wywiadu RFN.

Łącznik był więc dla wywiadu rozonerem pobudzającym agenta do aktywnej działalności szpiegowskiej i dostarczającym mu dość mocnych bodźców.

Zdaniem pracowników wywiadu wynikały one z naturalnych stosunków pomiędzy matką i synem i oddziaływały silnie na psychikę agenta. Na aktywność wywiadowczą nie oddziaływała już tylko chciwość korzyści materialnych /zasadniczy argument przy werbunku Malinowskiego /, ale także troska o sprawy osobiste matki, na których załatwianie miały wpływ uzyskane efekty jego szpiegowskiej działalności.

Bardzo chętnie zachodnie wywiady do łączności z agentami uplasowanymi w Polsce jako agentów łączników werbują pracowników międzynarodowych środków transportu oraz przedstawicieli firm kapitalistycznych ze względu na ich regularne przyjazdy do naszego kraju.

1/ Materiały archiwalne Nr 2344/2/KWMO Szczecin.

Podczas osobistego spotkania z agentką Mol-Mają w kwietniu 1958 roku pracownicy BND uzgodnili, że łączność z nią utrzymywać będzie przedstawiciel firmy "Karabedorf" - Benda. Dla skomunikowania się z łącznikiem agentka otrzymała znak rozpoznawczy w postaci połówki guzika. Ponieważ kombinacja ta nie została zrealizowana, w marcu 1963 roku wywiad zachodnioniemiecki do przewożenia i dostarczania agentce paczek zawierających instrukcje, zadania, wyposażenie i wynagrodzenie wprowadził nowego łącznika, którym był pracownik PLL "LOT", odbywający systematyczne rejsy na trasie Warszawa-Paryż-Warszawa. Wywiad o przysłaniu łącznika powiadamiał agentkę radiogramem, podając termin i miejsce spotkania. Najczęściej do spotkań wykorzystywana była kawiarnia na lotnisku. Znakiem rozpoznawczym była paczka papierosów w opakowaniu z czerwonej folii wraz z położoną na niej zapalniczką i leżącą obok pocztówką z widokiem wieży Eiffla.

Tą drogą agentka otrzymywała nowe instrukcje, zadania, kalki do tajnopisu a także część wynagrodzenia za meldunki, które wysyłała w listach na skrzynki adresowe w państwach kapitalistycznych.

W sprzyjających warunkach, kiedy częstotliwość przyjazdów agenta-łącznika do PRL jest duża i zapewnia systematyczny odbiór materiałów zdobywanych przez agenta, wywiad podejmuje decyzje o wykorzystaniu tej formy łączności jako podstawowej, o niekiedy jedynej drogi kontaktowania się.

Taką praktykę potwierdziła sprawa agentów wywiadu amerykańskiego Feliksa Kubiaka i Gerarda Cichego^{1/}.

1/ Aresztowanych przez organa MSW w 1969 r. Materiały KWMO Poznań Nr 8009;

Feliks Kubiak zatrudniony był jako starszy ustawiacz na stacji PKP Poznań Główny. Kilkakrotnie pomógł w drobnych sprawach pilotom wycieczek polonijnych z Francji, a głównie pracownikom Biura Podróży "Gralla", spośród których kilku współpracowało z zachodnimi służbami specjalnymi. W 1962 roku F. Kubiaka w formie rewanżu zaproszono do Francji, gdzie został zawerbowany przez pracowników wojskowego wywiadu amerykańskiego. W toku werbunku uzgodniono z nim, że zgłosi się do niego zaufana osoba, której przekazywać będzie zebrane informacje wywiadowcze. W dniu 25 marca 1965 roku podczas rozmowy z Kubiakiem, pilot wycieczki Gerard Cichy wymienił mu pierwszą część uzgodnionego z wywiadem hasła: "Milon zapytuje, jak czuje się ciocia Jadwiga". Kubiak uzupełnił je "Cioci Jadwigi nie znam, ale ciocia Franciszka czuje się dobrze". Od tej pory Cichy, podczas częstych przyjazdów do Polski, systematycznie spotykał się z Kubiakiem i odbierał od niego informacje wywiadowcze, które najczęściej dotyczyły lokalizacji jednostek wojskowych lub wojskowych transportów kolejowych. Informacje te agent przekazywał łącznikowi głównie podczas spacerów po mieście, w restauracjach lub w pokojach hotelowych. G. Cichy ważniejsze informacje notował w podręcznym notesie, stosując bardzo prymitywny "własny system kodowy".

W przypadkach, kiedy wywiad z różnych względów uważa za niewskazane i niebezpieczne przewożenie przez agenta wyposażenia wywiadowczego podczas powrotu do kraju, dostarczenie go powierzane jest łącznikowi. Okoliczności spotkania łącznika z agentem są uzgadniane w czasie osobistego spotkania przez pracowników wywiadu i dotyczą:

- formy powiadomienia agenta przez wywiad;
- znaków rozpoznawczych i hasła;
- miejsc, czasu i formy spotkania.

Stosowaną przez wywiad amerykański praktykę posługiwania się łącznikami i uzgadniania z agentami okoliczności spotkania przedstawiają fragmenty relacji jednego z agentów wywiadu wojskowego USA.^{1/}

"... Jeśli nie będę mógł kupić radia ... to napiszą list i uprzedzą o przyjeździe łącznika, który przywiezie materiały łączności tajnej. W tym wypadku data w liście np. 7. VII. 1967 r.^{2/} oznacza, że spotkanie odbędzie się w następnym miesiącu tj. 7 sierpnia.

Numer domu nadawcy oznacza godzinę i uzgodnione miejsce spotkania np. nr 143 - oznaczać będzie 7 sierpnia o godzinie 14.00, na punkcie 3; 154 - 7 sierpnia o godzinie 15.00, na punkcie 4 itd.". Z agentem uzgodniono cztery miejsca spotkań: dwa w jego rodzinnym mieście oraz jedno w Poznaniu i jedno we Wrocławiu. Każde miejsce położone było w rejonie o dużym natężeniu ruchu i miało stałą numerację od 1-4.

"Hasło do spotkania: stoję w umówionym miejscu i trzymam w lewej ręce /na której mam sygnet/zapalniczkę. Łącznik podchodzi i prosi o ogień. Przypalam mu papierosa, trzymając zapalniczkę tak, żeby było widać cyfrę 7 /zapalniczka zielona z 7. w herbie/. Łącznik mówi: «Ma pan ładny komplet - zapalniczka i sygnet» Odpowiadam: «zapalniczkę kupiłem w Krakowie, a sygnet we Wrocławiu». Łącznik: «Ja też kupiłem zapalniczkę w Krakowie, ale mi się po miesiącu zepsuła» Ja: «Czy pan z Krakowa». Łącznik: «Nie, ale mam dla pana paczkę z Krakowa». Wręcza mi paczkę i odchodzi. Łącznik ma rozmawiać po polsku".

Podczas szkolenia uzgodniono także z agentem, że na miejsce spotkania przychodzi przed wyznaczonym terminem 5 minut wcześniej i po odczekaniu 10 minut opuszcza je. Zaplanowany termin spotkania był wyznaczony po 45 minutach, a więc jeśli pierwsze spotkanie miało odbyć się o godzinie 13.00, to rezerwowo wyznaczono na godzinę 13.45 itd.

1/ Materiały operacyjne Nr ODS-103 MSW.

2/ Zmieniono datę podaną w oryginale.

Jeśli w terminie rezerwowym również nikt się nie zgłosił, agent miał polecenie szybko opuścić rejon spotkania i kontrolując się czy nie jest obserwowany, udać się do domu.

Zachodnie wywiady, jako łączników chętnie wykorzystują także handlowców, przedstawicieli różnych firm i specjalistów z państw kapitalistycznych, którzy często odwiedzają nasz kraj, utrzymują tu rozległe kontakty z naszymi obywatelami i posiadają dogodne możliwości do realizacji zadań zleczanych przez wywiad. Powierzanie im zadań następuje najczęściej po okresie kilkuletnich przyjazdów do Polski. Wynika to z rozumowania pracowników wywiadu, że osoby często przyjeżdżające są poddawane przez organa kontrwywiadu intensywnym sprawdzeniom i kontroli. Po stwierdzeniu ich lojalności i braku jakichkolwiek wobec nich podejrzeń nie są dokładnie kontrolowane i z tej racji posiadają możliwości realizowania zadań w zakresie łącznikowania agentury uplasowanej w kraju. Pracownicy wywiadów dążą do doboru takich łączników, którzy pod pozorem załatwiania spraw zawodowych realizowaliby także zadania wywiadowcze. Sam dobór w znacznym stopniu zapewniałby bezpieczeństwo obu agentów i uniemożliwiał organom kontrwywiadu zastosowanie niektórych środków pracy operacyjnej. Łącznicy często odbierają od agentów zdobyte przez nich dokumenty lub przedmioty interesujące wywiad, których agent nie może przekazać inną drogą. W ten sposób np. agent wywiadu O. Pińkowski przekazał w dniu 25 sierpnia 1961 roku G. M. Wynne, agentowi wywiadu angielskiego, przyrząd artyleryjski. Na innych spotkaniach Pińkowski przekazywał łącznikowi lub pracownikom rezydentur paczki, w których znajdowały się filmy i inne materiały szpiegowskie.^{1/}

W ostatnich latach wywiad amerykański do organizowania szerokiej penetracji agenturalnej naszego kraju reaktywował wykorzystanie uciekinierów i osób odmawiających powrotu ^{do kraju}^{2/}. Praktykę tą potwierdzają

1/ "Wiadomości Prasowe" MSW Departament II Nr 2/40 Warszawa maj 1963 r. s. 2 - 9.

2/ Szczególnie aktywnie do celów dywersyjnych i szpiegowskich wykorzystywani byli uciekinierzy w latach 1945-55. Formy i metody wykorzystania szeroko opisane zostały w pracy Henryk Lewandowski i Emil Podpora: "Metody i sposoby wykorzystania uciekinierów przez zachodnie służby wywiadowcze". D. Sz. i W. 1976 rok s. 72-126.

zrealizowane sprawy takich agentów jak: Gabriela Mierzwy, Andrzeja Nowaka, Tadeusza Chojnackiego, Andrzeja Choderskiego, Tadeusza Raczyńskiego i innych. Agenci powracający do kraju legalnie po kilku latach pobytu za granicą otrzymują trzy kategorie zadań:

- zdobyć zaufanie i ocenę lojalności u władz i otoczenia;
- stworzyć sobie możliwości do prowadzenia działalności szpiegowskiej przez odpowiedni wybór miejsca pracy lub zamieszkania;
- we właściwym terminie przystąpić do realizacji zadań szpiegowskich.

Określenie terminu przystąpienia do realizacji zadań szpiegowskich następuje w zasadzie po okresie półrocznego pobytu w kraju. Może to być już termin uzgodniony i nakazany agentowi przez wywiad. Niekiedy jednak pracownicy wywiadu amerykańskiego praktykują "odmrożenie" agenta przy wykorzystaniu jednostronnej łączności radiowej, różnych form korespondencyjnych czy przez specjalnych łączników, którzy dostarczają im wyposażenie, instrukcje i zadania.

System taki zamierzano wykorzystać wobec Tadeusza Chojnackiego. Pracownicy wywiadu amerykańskiego uzgodnili z nim, że po powrocie do kraju otrzyma pocztówkę z pozdrowieniami, nadaną z Wrocławia lub Warszawy. Pocztówka miała być napisana w języku polskim. Po otrzymaniu tej przesyłki w pierwszą niedzielę miała zgłosić się do niego zaufana osoba - łącznik wywiadu. Uzgodniono także hasło rozpoznawcze, którym miało być słowo "spring" wypowiedziane w pierwszych zdaniach po powitaniu^{1/}.

Na oddzielne podkreślenie zasługuje fakt wykorzystania jako łączników cudzoziemców, zamieszkujących okresowo w PRL, a więc cywilnych dyplomatów, stażystów, montażystów, lektorów i stypendystów.

1/ Materiały archiwalne Nr 0354/III KWMO Łódź.

Z tytułu pełnionych funkcji i utrzymywanych kontaktów mają oni duże możliwości pod pozorem wykonywania oficjalnych czynności realizować zadania szpiegowskie - przekazywać agentom zadania, wyposażenie czy też odbierać od nich materiały i zebrane informacje wywiadowcze.

Łącznicy niekiedy odbywają z agentami na terenie kraju błyskawiczne spotkania, polegające na przekazaniu ważnych dokumentów, poleceń, ostrzeżeń itp. Do tych celów wykorzystują oni tzw. "martwe strefy"^{1/}. Miejsca takich spotkań wykorzystywane są zazwyczaj tylko jeden raz i wcześniej szczegółowo uzgadniane w tej formie, by legendowały w sposób naturalny okoliczności pobytu w tym rejonie agenta i łącznika.

b/ Rola i miejsce kuriera^{2/} w systemie agenturalnej łączności wywiadowczej

W terminologii operacyjnej rolę kuriera ocenia się niesłusznie, przypisując mu szerszy zakres funkcji, jakie spełnia w systemie łączności^{3/}. Na tę praktykę wpłynęła w poważnym stopniu przypisywana przez analogię - do kuriera dyplomatycznego - funkcja przewożenia materiałów tajnych i dostarczania ich upoważnionym odbiorcom. Rozszerzenie funkcji wyrazu kurier polega na określaniu tym pojęciem także łączników przybyłych z zagranicy, którzy bezpośrednio kontaktują się z agentem. Istotna różnica pomiędzy łącznikiem, a kurierem polega na tym, że kurierzy nie znają osobiście agentów i nie kontaktują się z nimi. Kurierzy są to specjalnie werbowani agenci, najczęściej do wykonania jednorazowego zadania wobec określonego agenta. W latach 1945-1956, w okresie działalności klasycznych siatek

1/ Miejsca, w których raczej nie prowadzona jest za nimi obserwacja zewnętrzna np. wejście do toalety, bezpośrednio po wejściu na klatkę schodową itp.

2/ Kurier /fr. Courier/ osoba wysłana z pilną wiadomością, pismem itp. staropolskie - posłaniec, goniec. Kurier dyplomatyczny - osoba uprawniona do przewożenia poczty dyplomatycznej. "Słownik Wyrazów Obcych" PWN Warszawa 1971 r. s. 409.

3/ M. Grelecki op. cit. s. 17.

szpiegowskich, kurierzy docierali do kraju nielegalnie przez granicę budowanymi przez wywiad kanałami przerzutowymi. W tym okresie ich zadania były dość rozległe i obejmowały niekiedy funkcje, jakie spełniają obecnie łącznicy. Zdarzały się przypadki, że rolę kurierów powierzono kadrowym pracownikom ośrodków wywiadowczych lub zaufanym i dobrze przeszkolonym agentom. Otrzymywali oni często zadania przeprowadzenia werbunków osób wcześniej wytypowanych i opracowanych przez wywiad oraz obsługę działających siatek, przeprowadzanie szkoleń, itp.

Aktualnie zadania kurierów polegają głównie na:

- przewożeniu do kraju listów lub paczek zawierających instrukcje i zadania wywiadowcze. Przesyłki te nadają w kraju na adresy agentów lub organizują inny sposób zapewniający bezpieczne dostarczenie powierzonych im przez wywiad materiałów określonym odbiorcą;
- obsługują martwe skrzynki.

Jedną z podstawowych zasad łączności wywiadowczej jest zapewnienie szybkości obiegu zadań przekazywanych agenturze i maksymalnie pilnego dostarczenia informacji wywiadowczych do ośrodków dyspozycyjnych. Z tych też względów roli kurierów nadaje się odpowiednie znaczenie. Najczęściej wykorzystywani są w sytuacjach krytycznych, trudnych i wymagających pośpiechu, np. agentowi posiadającemu środki do tajnopisu uległy one zniszczeniu i powiadomił o tym centralę wywiadu. Nie posiada on możliwości wyjazdu za granicę i z różnych względów nie można wysłać do niego łącznika, gdyż może grozić to dekonspiracją.

Funkcje kurierów najczęściej zachodnie wywiady powierzają pracownikom środków międzynarodowego transportu, którzy systematycznie odwiedzają nasz kraj, marynarzom, handlowcom, specjalistom, a także osobom przyjeżdżającym do Polski prywatnie lub turystycznie w terminie zbiegającym się z koniecznością realizacji określonych zadań.

Organa Służby Bezpieczeństwa aresztowały w 1969 roku Richarda Stoklossę^{1/}, który przyjechał do Polski w odwiedziny swych krewnych i z polecenia wywiadu miał wykonać określone zadania. Przed wyjazdem do PRL otrzymał od pracownika BND - Wenera Wiesnera parasol oraz adres, na który miał go wysłać w dniu wyjazdu z Polski. W rączkę parasola wbudowana była skrytka, w której ukryta była słuchawka do radioodbiornika, gamy szyfrowe i emulsja używana do sporządzania mikratów. Odbiorcą przesyłki był kontrolowany przez nas agent BND Ochmann.

Pracownicy wywiadu zachodnioniemieckiego uzgodnili w czasie spotkania z kontrolowanym przez nas agentem Malinowskim sposób dostarczenia mu wyposażenia przez kuriera rekrutującego się spośród handlowców odwiedzających nasz kraj.

Potwierdza to fragment relacji agenta:

"Teraz odnośnie dostania mi czegoś. Ostatecznie ustaliliśmy, że gdybym z różnych względów zniszczył część materiałów to oni prześlą mi przez specjalnego kuriera. Wcześniej otrzymam w prywatnej korespondencji z RFN wiadomość, że krewni wysyłają paczkę do siostry i umieszczają mały prezent dla mnie. Uzgodniono, że paczka ta zostanie w krótkim czasie nadana w Polsce, a przewiezie ją do kraju ich agent, który zna dobrze swój fach i ma tylko tą jedną sprawę do załatwienia. On przyjedzie do Polski oficjalnie /legalnie na podstawie dokumentów paszportowych HL EP / i nie musi się niczego obawiać, ponieważ wcześniej załatwiał będzie sprawy służbowe i jego pobyt w PRL nie powinien wzbudzać żadnych podejrzeń".

W jednej ze spraw zrealizowanych przez organa kontrwywiadu WRŁ ustalono, że agentowi BND przewiózł wyposażenie i wynagrodzenie specjalny kurier, który pozostawił kufer podróżny w przechowalni bagażu na stacji kolejowej. Kwit bagażowy kurier przesłał agentowi w liście nadanym na terytorium Węgier. Na jego podstawie agent odebrał kufer i

1/ Materiały archiwalne Nr PO-śl/103/69 KWMO Opole.

wydobył ze skrytki materiały szpiegowskie i pieniądze.

Nadawanie listów i różnego rodzaju przesyłek do agentury, zawierających instrukcję lub zadania intensyfikowane było w okresie dużych imprez np. MTP w Poznaniu, MTK w Warszawie itp. Fakty te świadczą o wykorzystywaniu przez zachodnie wywiady kurierów rekrutujących się spośród zachodnich specjalistów i handlowców, a także o wyborze do tych celów okresów charakteryzujących się zwiększonym obrotem korespondencji krajowej z tych miast. Kurierom zaleca się wrzucanie listów do agentów z dużych urzędów pocztowych, a także przestrzeganie warunków konspiracji, a więc wrzucanie tych przesyłek do skrzynek znajdujących się w martwych strefach, np. przy wejściu do tuneli, wyjściu na perony itp.

Jednym z podstawowych zadań kurierów jest obsługa "martwych skrzynek". Za gadnienie to szczegółowo omówimy w dalszej części.

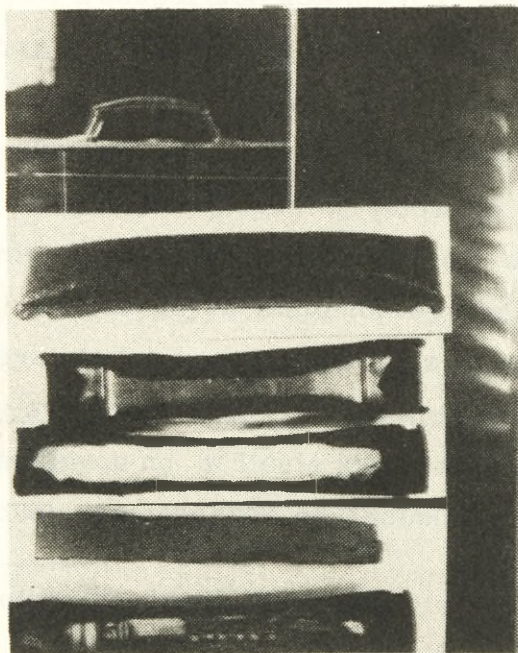
Na uwagę zasługują tu różne formy kapturowego wykorzystania przez pracowników wywiadu naszych obywateli wyjeżdżających służbowo za granicę lub cudzoziemców przyjeżdżających do PRL. Bardzo często w latach pięćdziesiątych pracownicy wywiadu docierali do naszych marynarzy lub pracowników międzynarodowych środków transportu głównie kolejarzy przez agenturę uplasowaną wśród osób zajmujących się nielegalnym handlem złotem i obcymi walutami.

Osoby te z polecenia wywiadu zawierały z polskimi kolejarzami intratne transakcje, a następnie zwracały się z prośbą o przewiezienie do Polski listów i paczek - w celu doręczenia ich pod wskazane adresy lub nadanie na pocztę w kraju^{1/}. Zdarzały się przypadki, że kolejarze z poleceń

1/ Materiały archiwalne agenta wywiadu angielskiego Kaczmarka Mariana Wydział II Biura "C" MSW Nr 4575/III, Małecki Jan Wydział "C" KSMO Warszawa Nr 837/III.

pracowników wywiadu odbywali w kraju spotkania z określonymi osobami, nie wiedząc nawet o tym, że są to agenci wrogich wywiadów. Niekiedy kolejarze wykorzystywani byli do działalności szpiegowskiej nie kontaktując się z pracownikami wywiadu i nie wiedząc o tym, że pracują dla wywiadu.

Na uwagę zasługują także różne formy kapturowego wykorzystania bliskich osób agenta wyjeżdżających za granicę. W jednej z prowadzonych przez nas spraw ujawniliśmy, że wywiad zachodniemiecki usilnie dążył do osobistego spotkania z agentem w celu przeszkolenia go, przekazania nowych zadań i zaopatrzenia w instrukcje oraz materiały szyfrowe. Ponieważ wyjazd agenta w tym okresie był niemożliwy i wzbudziłby poważne podejrzenia, wywiad zorganizował zaproszenie dla jego siostry i wykorzystując kontakty z rodziną zam. za granicą przesłał jej fundusze na opłacenie przejazdu. Jednocześnie agentowi polecono, by na podróż wypożyczył siostrze walizkę, w której wbudowana była skrytka. Agent osobiście wcześniej przewoził w niej wyposażenie szpiegowskie. W czasie pobytu u krewnych zamieszkałych w RFN pracownicy BND bez jej wiedzy włożyli do skrytki instrukcję i szyfry, które przewiozła ona do kraju.



Ryc. 117. - Zdjęcia walizki wraz ze schowkiem wykorzystanym do przewożenia materiałów szpiegowskich.

c/ Funkcje i zadania agenta-werbownika.

W systemie agenturalnego działania zachodnich wywiadów ważną rolę spełniają agenci określani mianem werbowników. Z poleceń wywiadu opracowują oni kandydatów na agentów i dokonują formalności werbunkowych. Dotyczy to szczególnie tych kandydatów, którzy nie mają możliwości wyjazdu za granicę oraz z różnych względów niewskazane jest dotarcie do nich pracowników rezydentur wywiadowczych. W tych sytuacjach wywiady najczęściej wykorzystują bliskich krewnych lub znajomych kandydatów, zamieszkałych na stałe za granicą, którzy z upoważnieniami od wywiadu docierają do nich, przewożą odpowiednie materiały, instrukcje i zadania oraz przeprowadzają szkolenie.

W 1961 roku przybył do Polski w odwiedziny krewnych Karol Bajda^{1/}, agent wywiadu amerykańskiego. Pracownicy wywiadu polecieli mu wytypować spośród swoich krewnych osobę, która miałaby możliwości przekazywania informacji o stacji przeładunkowej w Żurawicy-Medyce oraz o wojskowych transportach kolejowych. W następnym roku K. Bajda przyjechał ponownie i zwerbował do współpracy szpiegowskiej Józefę Banaś. Podczas tego pobytu wręczył jej instrukcję szpiegowską oraz przeprowadził szkolenie w zakresie opracowywania i szyfrowania meldunków, pisania treści oficjalnej, posługiwania się kalką do tajnopisu itp. Agenci werbownicy biorą udział także często w systemie łączności jako odbiorcy listów zawierających meldunki wywiadowcze. Pracownicy wywiadu wykorzystują ich korespondencję z agentem do przekazywania im przy pomocy systemów kodowych lub krótkoznaków zadań oraz informacji sygnalizacyjnych np. w liście kierowanym przez K. Bajdę do J. Banaś przy pomocy krótkoznaków powiadomiono ją o grożącym niebez-

1/ Materiały archiwalne Józefy Banaś op. cit..

pieczeństwie aresztowania oraz polecono przerwać działalność i zniszczyć wyposażenie szpiegowskie.

W podobny sposób do współpracy z wywiadem amerykańskim zawerbowane została Irena Wenzel^{1/}. Werbunku dokonała jej siostra Margareta Polte, zam. w RFN. Podczas pierwszego przyjazdu do PRL zwierzyła się J. Wenzel, że współpracuje z wywiadem amerykańskim i musi zebrać określone informacje o jednostkach wojskowych. Namówiła ją także do wyjazdów do Zabrze, Gliwic i Chojnowa, gdzie wspólnie obserwowały jednostki wojskowe. W następnym roku /1958/ M. Polte ponownie przyjechała do Polski i posiadając upoważnienia wywiadu dokonała werbunku J. Wenzel, przeszkoliła ją w posługiwaniu się kalką do tajnopisu oraz uzgodniła formy łączności. J. Wenzel na adres M. Polte wysyłała listy zawierające meldunki wywiadowcze kamuflowane metodą tajnopisu.

d/ Właściciele punktów kontaktowych - są to osoby, przy pomocy których agent posiada możliwości - podczas pobytu za granicą - szybkiego nawiązania kontaktu z pracownikiem wywiadu. Jest to specyficzna forma umawiania spotkań osobistych agentów z pracownikami wywiadu. Polega ona na tym, że agent posiada tylko numer telefonu swego rozmówcy. Przyjmujący telefon zna pseudonim agenta lub jego nazwisko. Z tych względów nie dochodzi do spotkań osobistych pomiędzy właścicielem punktu kontaktowego z agentem. Tę formę najczęściej wykorzystuje wywiad zachodnioniemiecki.

e/ Właściciele adresówek lub tzw. skrzynek adresowych^{2/} - są to osoby wykorzystywane przez wywiad w łączności z agentami posługującymi się atramentami sympatycznymi, kalkami oraz metalicznymi środkami

1/ W. P. Jeroszin, E. B. Pieskow, W. P. Fiedjanin: "Wywiad USA", Moskwa 1969 roku. /tłumaczenie w j. rosyjskim, wyd. ASW/ s. 166-173. Autorzy opisują podobne przypadki dokonywania werbunków przez upoważnionych agentów /werbowników/ na terytorium ZSRR.

2/ W terminologii operacyjnej brak jest wyraźnego rozgraniczenia i jednoznacznej klasyfikacji skrzynek. Niektórzy autorzy "skrzynki adresowe" określają jako "skrzynki pocztowe" np. J. Czerniak op. cit. s. 279, 284, 286 i 290. Spotykamy się także z określeniem "skrzynka listowa".

do sporządzania tajnopisów. Osoby te w zasadzie są obce agentom, którym wywiad przekazuje niezbędne dane o odbiorcach ich listów w celu ułatwienia im redakcji treści jawnej. Agenci najczęściej otrzymują po kilka adresów, na które wysyłają listy zgodnie z instrukcjami ośrodków dyspozycyjnych. Stosuje się tu różne zasady np. kilka listów na jeden adres lub też kolejno agent wysyła listy i pocztówki na posiadane adresy skrzynek.

Właściciele skrzynek adresowych tylko w wyjątkowych wypadkach - bardzo nielicznych - znają agentów, od których otrzymują listy. Zazwyczaj znają oni tylko fikcyjne nazwiska nadawców. Z tych też względów właściciele skrzynek adresowych nie stanowią ogniwa, przez które można zdekonspirować lub ustalić agenta działającego w kraju.

Ośrodki dyspozycyjne, w celu zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa agentom, często zmieniają im właścicieli i skrzynek adresowych. W zasadzie agenci z jednej i tej samej skrzynki nie korzystają dłużej niż rok, a tylko w rzadkich wypadkach do dwu i więcej lat ^{1/}.

f/ Agent pełniący funkcję skrzynki. W systemie łączności osobowej mogą być również wykorzystywani agenci pełniący obowiązki skrzynki przechowującej materiały szpiegowskie dostarczane przez agentów lub pracowników wywiadu. Niekiedy agentów tych określa się mianem "schowków żywych"^{2/}. Spełniają oni rolę podobną do funkcji martwych skrzynek i są najczęściej wykorzystywani w klasycznych siatkach szpiegowskich lub wobec indywidualnie działających agentów kierowanych przez pracowników rezydentury. W tym systemie łączności materiały są przekazywane

1/ Formy wykorzystania właścicieli skrzynek szczegółowo opisaliśmy na s.

2/ Często kategoria tych agentów określana jest terminem "agent skrzynka" np. tego określenia używa m. in. M. Grelecki op. cit. s. 20. W operacyjnej terminologii radzieckiej upowszechniło się określenie "schówek żywy" w odróżnieniu od "martwej skrzynki".

od agenta do wywiadowcy^{1/} i odwrotnie, za pośrednictwem agenta — "schowka żywego", którym najczęściej są właściciele antykwariatów, małych księgarń, drogerii, warsztatów remontowych itp. Dobór tych osób, ze względu na ich zajęcie, usytuowanie i odwiedzanie ich przez dużą liczbę osób powinien w znacznym stopniu zapewniać konspirację i gwarantować okoliczności dogodnego przekazania lub odbioru materiałów. Korzystanie z "żywego schowka" odbywa się zazwyczaj przy pomocy uzgodnionych znaków rozpoznawczych lub specjalnych haseł kontaktowych. Wywiawca odwiedza "schowek żywy", celem odebrania materiału, dopiero po otrzymaniu specjalnego sygnału, którym np. może być wywieszenie w szybie wystawowej określonego obrazu, eksponowanie książki danego autora przez odpowiednie jej ułożenie w witrynie antykwariatu itp. Znak ten umieszcza agent - skrzynka dopiero po otrzymaniu materiału od agenta. Istnieją jeszcze znaki ostrzegawcze, informujące o grożącym niebezpieczeństwie, likwidacji punktu itp.

Ta forma łączności szczególnie szeroko wykorzystywana była w okresie okupacji przez organizacje ruchu oporu, formacje bojowe i komórki zajmujące się działalnością wywiadowczą. W pierwszych latach po wyzwoleniu, w okresie działalności klasycznych siatek szpiegowskich, była również bardzo często wykorzystywana przez zachodnie wywiady.

W jednej ze zlikwidowanych siatek rolę agenta-skrzynki^{2/} pełniła osobista sekretarka kierownika pewnej instytucji. Poszczególni agenci przesyłali meldunki /kamuflowane środkami do tajnopisu/ w listach kierowanych na adres tej placówki. Listy zawierające tajnopisy sekretarka rozpoznawała dzięki krótkoznakom zamieszczonym w oficjalnej treści

1/ Pod pojęciem wywiadowcy należy rozumieć kadrowego pracownika wywiadu organizującego i prowadzącego działalność wywiadowczą na terytorium innego państwa. W tym zakresie istnieją duże rozbieżności wśród autorów, opracowań poświęconych problematyce pracy operacyjnej np. K. Chodkiewicz i W. Stepek, op. cit. s. 38-43 terminem wywiawca, określają rezydenta, agenta, konfidenta, szpiega oraz agenta "osiadłego" i "lotnego". Bliskoznaczność tych wyrazów powoduje w dokumentach i opracowaniach operacyjnych często niewłaściwe posługiwanie się nimi mimo wyraźnych różnic w ich wartości słownikowej. Szerzej na ten temat patrz: H. Lewandowski "Niektóre uwagi o stosowaniu prawidłowej terminologii w dokumentach i literaturze operacyjnej".

2/ W. Stepek i K. Chodkiewicz /op. cit. s. 99/ takich agentów określają jako "skrzynkę listową". Jest to określenie niesłuszne, gdyż podmiotem ekspedycji nie są najczęściej listy, a materiały szpiegowskie. Pojęcie "skrzynka listowa" w większym stopniu pasuje do upowszednionego w praktyce i literaturze operacyjnej określenia "skrzynka adresowa".

Wybrane listy zawierające meldunki szpiegowskie, agentka przekazywała osobiście specjalnemu łącznikowi ośrodka wywiadowczego.

W warunkach indywidualnej działalności agentów wywiady niechętnie korzystają ze "schowków żywych" uważając, że jest to pośrednie ogniwo, które przedłuża obieg materiałów szpiegowskich i jest sprzeczne z zasadą szybkości w łączności wywiadowczej oraz ujemnie wpływa na konspirację działań.

W indywidualnych i szczególnych wypadkach, kiedy bezpośrednio spotkania wywiadowcy i agenta grożą dekonspiracją lub wykluczają je inne względy, pracownicy zachodnich wywiadów działający na terytorium innych państw jako wywiadowcy wykorzystują "schowki żywe". Jest to obecnie raczej rzadko stosowana forma łączności. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że agenci pełniący funkcję "schowków żywych" nie powinni niczym szczególnym wyróżniać się spośród otoczenia, a tym samym nie zwracać na siebie uwagi organów kontrwywiadu. W celu zapewnienia im maksimum konspiracji w zasadzie nie trudnią się oni zbieraniem informacji wywiadowczych. Wymóg ten jest szczególnie rygorystycznie przestrzegany, kiedy "schowek żywy" wykorzystywany jest przez pracowników lub łączników zachodnich wywiadów na terytorium państw neutralnych i socjalistycznych.

3.

"Martwe skrzynki", skrytki i schowki.

W systemach łączności wywiadowczej, specyficzną rolę spełniają "martwe skrzynki"^{1/} oraz skrytki i schowki. W słownictwie potocznym bliskoznaczna wartość słownikowa tych wyrazów spowodowała, że nie zawsze zwraca^{się} uwagę na różnice pomiędzy ich desygnatami.^{2/}

1. M. Grelecki op. cit. s. 10 wprowadza nazwę "martwe skrzynki kontaktowe" /przedmiotowe/. Jest to niesłuszne, gdyż trudno za przedmiot uznać dom, ścianę kościoła z wyjmowaną w określonym miejscu cegłą, prom, most itp. Są to obiekty pełniące określone funkcje i niekiedy umożliwiające wykorzystywanie ich do zbudowania martwej skrzynki. Klasyfikację martwych skrzynek należy oprzeć na innych kryteriach.

2/ Pod określeniem desygnat wyrazu należy rozumieć dany przedmiot lub pojęcie abstrakcyjne, które ten wyraz oznacza patrz "Słownik wyrazów obcych" op. cit. s. 157.

To powszechne interpretowanie tych pojęć sprawiło, że również w dokumentach i literaturze operacyjnej wyrazom tym nie nadano funkcji terminów.^{1/} Praktyka ta w pewnym stopniu spowodowała, że czynności związane z wykorzystaniem "martwych skrzynek" zaliczane są przez jednych autorów do form łączności bezosobowej, przez innych zaś do metod łączności osobowej.

Na podstawie przeprowadzonych badań porównawczych wydaje się celowym i uzasadnionym kwalifikowanie tego środka do form pośredniej łączności osobowej. Poruszone zaś wspólnie z "martwymi skrzynkami" skrytki i schowki stanowią pomocnicze środki i spełniają odmienne funkcje. Poruszamy je świadomie razem z "martwymi skrzynkami", gdyż w praktyce i literaturze operacyjnej istnieje w tym względzie dużo dowolności zarówno w ich nazewnictwie jak i klasyfikacji. Często mylnie określa się "martwe skrzynki", nazywając je "skrzynkami pocztowymi", schowkami lub skrytkami, a nawet niekiedy skrzynkami adresowymi. Najwięcej jednak błędów występuje w użyciu wyrazów "skrytki" i "schowki".

Wydaje się nam, że podstawę rozróżniania w nazewnictwie operacyjnym desygnatów tych wyrazów powinny stanowić następujące kryteria:

- do jakich czynności są przeznaczone
- sposób wykorzystania
- kto jest wykonawcą

1/ Pod pojęciem termin należy rozumieć dobrze zdefiniowany wyraz i mający ściśle określone użycie - często spotykamy się w systemie semantycznym języka z określaniem terminów jako "wyrazy jednoznaczne". Szerzej patrz na ten temat część II str. 1.

Aktualna praktyka wykorzystywania "martwych skrzynek", schowków i skrytek potwierdza poprawność - zastosowanie przedstawionych wyżej kryteriów do rozróżnienia tych środków oraz jednoznacznego określenia ich funkcji w systemie łączności wywiadowczej. Udowodnimy to w dalszej części pracy przy szczegółowym omawianiu "martwych skrzynek", skrytek i schowków.

a/ Pojęcie "martwej skrzynki" i jej funkcje w systemie łączności.

Już w starożytności wykorzystywano określone miejsca do tajnego przekazywania wiadomości. Do tych celów wybierano miejsca rzadko uczęszczane, trudno dostępne, niewidoczne pieczary w górskich rejonach, dziuple drzew itp. Z tych też względów "martwe skrzynki" określane bywają niekiedy jako "antyczny środek" łączności^{1/}. Pozorne zastrzeżenia budzi wyraz określający "martwa". Określenie to ma swoje uzasadnienie i wywodzi się od terminu operacyjnego "martwa strefa" tzn. rejon trudny do prowadzenia obserwacji zewnętrznej lub wykluczający całkowicie możliwość jej zastosowania. Są to obiekty lub miejsca, w których w zasadzie może przebywać jedna osoba np. ubikacje, budki telefoniczne, rozmownice w urzędach pocztowych itp. "Martwe skrzynki" nie są budowane wyłącznie w tych miejscach, gdyż istnieje ich stosunkowo niewiele i umieszczone są w różnych obiektach, na terenie odkrytym, w środkach międzynarodowego transportu, itp. "Martwe skrzynki" posiadają długą historię i były szczególnie intensywnie wykorzystywane w okresie działalności siatek wywiadowczych oraz w okresach wojen zarówno przez przeciwników militarnych, jak również przez ruch oporu.

Jak za tym zdefiniować "martwą skrzynkę"? W nomenklaturze operacyjnej "martwą skrzynką" nazywamy specjalnie dobrane miejsce,

1/ Pierre Accoce et Jean Dewever: "Le monde parallele on la verite sur l'espionnage" Fayard-Chantrel /tłumaczenie polskie b. daty wydania/s. 74.

L. Krawczyk: "Pola Martwe" oraz technika organizowania i zabezpieczania "Martwych Skrzynek i Tajnych Schowków". Biuletyn Biura "B" MSW Warszawa 1975 rok nr 5 s. 5 i nast.

gwarantujące za pomocą odpowiedniego cech lub albo innych systemu/sygnatów /dodatkowych uzgodnień, możliwość tajnego ukrycia i przechowywania informacji oraz innych dokumentów i przedmiotów przeznaczonych dla ośrodka wywiadowczego lub agenta.

"Martwe skrzynki" zapewniają więc dwustronną łączność od ośrodka dyspozycyjnego wywiadu do agenta i odwrotnie^{1/}. Obecnie, dzięki rozwojowi środków technicznych oraz powstaniu różnych okoliczności umożliwiających zachodnim wywiadom stosowania doskonalszych oraz bezpieczniejszych środków i form łączności /np. bezpośrednie spotkania/ rola martwych skrzynek uległa poważnemu ograniczeniu. Do roku 1957 w działalności wielu zachodnich wywiadów martwe skrzynki były traktowane jako podstawowa i najbardziej rozpowszechniona forma przekazywania meldunków szpiegowskich przez agentów działających na terenie naszego kraju.

Funkcjonowanie ich określały następujące okoliczności i metody działania wywiadów:

- a/ budową martwych skrzynek na terenie kraju zajmowali się rezydenci wywiadu lub z ich polecenia czynność tą realizowali wybrani agenci;
- b/ meldunki szpiegowskie na martwe skrzynki składali osobiście agenci lub za pośrednictwem łączników;
- c/ opróżnianiem skrzynek zajmowali się kurierzy, którzy w tym celu nielegalnie przekraczali granicę i tym samym kanałem wywozili materiały ze skrzynek;
- d/ każda siatka szpiegowska miała najmniej dwie martwe skrzynki: /główną i zapasową/;
- e/ dojście do każdej skrzynki było specjalnie sygnalizowane o jej bezpieczeństwie i zawartości.

Dla ilustracji form wykorzystywania martwych skrzynek podajemy jeden ze sposobów, którym w swej działalności posługiwał się kontrolowany przez nas agent wywiadu zachodniemieckiego.

^{1/}Istnieją różnice w doborze miejsc skrzynek, z których wybierają materiały pracownicy rezydentur i agenci. Skrzynki przeznaczone dla wywiadców lokalizowane są najczęściej w centrum dużych miast, gdzie bez trudu mogą docierać dyplomaci. Natomiast skrzynki dla agentów zakładane są najczęściej na terenach podmiejskich, np. w parkach, cmentarzach, pod mostami itp.

b/ Usytuowanie martwych skrzynek

Martwa skrzynka główna mieściła się w murze kościoła św. Marka w Krakowie i stanowił ją otwór po wyjmowanej cegle na wysokości 1,5 m.

Martwą skrzynkę zapasową, stanowił otwór w murze na wysokości 30 cm, przy ul. Podzamcze w Krakowie.

Martwa skrzynka centralna - mieściła się w Legnicy na cmentarzu, w urnie z napisem Emil Krause. Agent ze skrzynek w Krakowie wyjmował materiały i składał je w skrzynce w Legnicy, skąd zawartość opróżniał kurier.

c/ Zabezpieczenie martwych skrzynek

Do skrzynek w Krakowie - pierwszy sygnał mieścił się na dworcu PKS na słupku w postaci niebieskiej kreski i oznaczał:

pozioma niebieska kreska - skrzynka jest bezpieczna, można składać materiały;

pozioma niebieska kreska raz przekreślona - należy korzystać ze skrzynki zapasowej;

pozioma niebieska kreska dwa razy przekreślona - obie skrzynki są zdekonspirowane.

Drugi sygnał umieszczony był na drzewie w postaci dwóch pinesek i oznaczał:

piniski położone blisko siebie - w skrzynce znajdują się materiały;

piniski oddalone od siebie - skrzynka pusta.

d/ Obsługa martwych skrzynek

Do łącznika, który obsługiwał martwe skrzynki, meldunki nadsyłał /na jego adres / agenci z siatki działającej w kraju. Łącznik wkładał materiały

do skrzynki po pierwszej niedzieli każdego miesiąca, po czym hasłem umieszczonym na pocztówkach informował ośrodek wywiadowczy. Po drugiej niedzieli każdego miesiąca ^{agent} wybierał materiały ze skrzynek w Krakowie i składał w centralnej skrzynce w Legnicy. O fakcie tym także informował ośrodek, wysyłając kartę pocztową na drugi adres w RFN. Materiały ze skrzynki wybierał specjalny kurier, który przyjeżdżał z tym zadaniem z RFN do Polski.

Aktualnie "martwe skrzynki" traktowane są przez ośrodki wywiadowcze jako dodatkowa forma przekazywania przez agentów uplasowanych w kraju informacji, dokumentów lub przedmiotów dużych objętościowo, których przesłanie przekracza ich możliwości bez narażania na dekonspirację.

Ze względu na to, że martwe skrzynki spełniają dodatkową formę łączności, agenci wykorzystują je w sporadycznych tylko przypadkach. Najczęściej wykorzystują je agenci kierowani bezpośrednio przez pracowników rezydentur wywiadowczych oraz ci, którzy posiadają dostęp do informacji źródłowych i przekazują do ośrodków przedmioty stanowiące obiekt zainteresowań zachodnich wywiadów. Podobnie postępują ośrodki dyspozycyjne wywiadu, które wykorzystują najczęściej martwe skrzynki w sytuacjach wykluczających inne środki lub formy skontaktowania się z agentem. Tą drogą ośrodki wywiadowcze najczęściej dostarczają agentom nowe instrukcje wywiadowcze, wynagradzanie, nowe środki do tajnopisu, wywoływacze itp.

"Martwe skrzynki" szczególnie szeroko wykorzystywane są przez pracowników rezydentur wywiadowczych w łączności z agentami, z którymi utrzymują wywiadowcze kontakty, na terenie kraju swego pobytu. W tym przypadku "martwe skrzynki" stanowią dużo bezpieczniejszy sposób niż spotkania osobiste czy korespondencja, gdyż:

- nie dochodzi do bezpośredniego zetknięcia się wywiadowcy z agentem;
- gwarantują w większym zakresie konspirację, ponieważ niekiedy agent może nie znać wywiadowcy, który bierze udział w wymianie materiałów za pomocą martwych skrzynek^{1/}

1/ Formę tą praktykuje głównie wywiad amerykański. Obsługą "martwych skrzynek" z reguły nie zajmują się wywiadowcy kierujący pracą swoich agentów.

- wywiadowca wykorzystujący martwe skrzynki może nie znać dobrze miejscowego języka;
- w wypadku określonej sytuacji /np. wpadka, wyjazd, odwołanie/ jeden wywiadowca może łatwo być zastąpiony innym;
- łączność przy pomocy "martwych skrzynek" umożliwia lepsze rozplanowanie czasu określonych operacji i skraca poważnie obieg informacji od agenta do ośrodka;
- dobre usytuowanie martwych skrzynek wyklucza całkowicie możliwość zastosowania określonych środków pracy operacyjnej np. obserwacji zewnętrznej.

Obecnie martwe skrzynki budują z poleceń pracowników wywiadu sami agenci. W zasadzie każdy agent działający indywidualnie otrzymuje polecenie zbudowania sobie martwej skrzynki i w tym celu przechodzi specjalne przeszkolenie. Przy budowie martwych skrzynek wywiady zalecają agentom:

- Dobór miejsca na skrzynkę martwą powinien stwarzać agentowi warunki bezpiecznego korzystania z niej, a przede wszystkim wykluczać możliwości stosowania przez kontrwywiad obserwacji zewnętrznej, z punktów zakrytych itp.

Do budowy martwych skrzynek zaleca się wykorzystywać najczęściej specjalnie wyszukane miejsca w parkach, otwory w starych drzewach, szczeliny w ogrodzeniach i parkanach, obudowy murowane pomników na cmentarzach oraz stałe urządzenia na plażach, nad brzegami rzek, pomieszczenia w muzeach, ruiny starych domów itp.

Możliwości organizowania martwych skrzynek są wprost nieograniczone a uzgodnione sposoby i technika korzystania z nich zależą głównie od pomysłowości agentów i pracowników wywiadu.

Wybrane miejsce oprócz gwarancji w zakresie bezpieczeństwa agenta, musi odpowiadać wymogom konspiracji, zapewniać możliwość pewnego

przechowywania złożonych materiałów, a więc powinno ono być raczej trudne do ujawnienia przez osoby postronneⁱ umiejscowione w przedmiotach lub obiektach raczej stałych, które nie zmieniają swego usytuowania z dnia na dzień np. ławki w parkach, kosze na plażach itp.

Ważnym kryterium przy wyborze miejsca na martwą skrzynkę jest określenie gwarancji łatwego dostępu do niej w różnych porach dnia i roku, tras podejścia i powrotu oraz punktów orientacyjnych.

Miejsce, w którym usytuowana jest martwa skrzynka powinno być jednakowo dostępne zarówno dla osoby zakładającej /agenta/, jak i dla osoby, która będzie z niej także korzystać /kurier lub wywiadowca/. Odwiedzanie niektórych rejonów może być niezgodne z kamuflażem, którym posługuje się dana osoba np. skrzynka założona na terenie prywatnej posesji należącej do krewnych agenta może okazać się bardzo niewygodna dla kuriera lub wywiadowcy, który może nie znaleźć naturalnego pretekstu przebywania w określonym miejscu.

Miejsce wybrane na skrzynkę nie może być odwiedzane często przez elementy z marginesu społecznego, przestępców a tym samym przez funkcjonariuszy aparatu ścigania. Skrzynka powinna także gwarantować fizyczną trwałość umieszczonego w niej materiału.

Odpowiednią budowę skrzynki zapewniającą zabezpieczenie materiałów przed wilgocią, mechanicznym uszkodzeniem itd. W tym celu poleca się stosowanie specjalnych pojemników metalowych, szklanych słoików, opakowań z folii itp.

Pod pojęciem opakowania rozumieć należy nie tylko samo opakowanie materiałów przeznaczonych do złożenia w skrzynce, lecz również, przygotowanie środków ochronnych przeciwko oddziaływaniu wszystkich niesprzyjających czynników w czasie przechowywania złożonych w niej dokumentów czy przedmiotów. Istnieją w tym zakresie odrębne zasady. Opakowanie czy też obudowa martwej skrzynki zależą od jej przeznaczenia - od materiałów bądź przedmiotów, które będą w niej przechowywane.

Innym bardzo ważnym czynnikiem, który należy uwzględnić w czasie pakowania są niesprzyjające warunki przechowywania. Na materiały mogą oddziaływać wilgoć, ciśnienie zewnętrzne, zmiany temperatur, bakterie, różne chemikalia itp. Niebezpieczeństwo może również grozić ze strony owadów i gryzoni np. niewskazane jest zakładanie martwych skrzynek w dziuplach drzew usytuowanych w parku, w którym żyje dużo wiewiórek, itp.

Najważniejszą cechą materiałów przeznaczonych do pakowania musi być wodoszczelność. Powinny one być lepkie lub łatwo przyklejalne do innych materiałów, a także elastyczne, by dobrze przylegały do owijanych dokumentów i zabezpieczały je przed rozerwaniem, zgnieceniem lub przekłuciem. Jako najlepsze materiały do opakowania zalecane są najczęściej :

- folia aluminiowa
- wodoszczelny papier
- klejąca guma^{1/} lub grube torby plastikowe

Pracownicy wywiadu w toku szkoleń zalecają agentom, by szczególną uwagę zwracali na właściwy dobór pojemników, które stanowią mają "martwą skrzynkę". Winny odpowiadać one następującym cechom:

- zapewniać wodoszczelność i hermetyczność ;
- odporność na uderzenia , ścieranie , zgniecenie , ciśnienie itp. ;
- chronić skutecznie materiały przed gryzoniami i owadami ;
- odporność na czasowe lub ^{okolicznościowe} działania gleby - jeśli skrzynka umiejscowiona jest w ziemi.^{2/}

1/ Ponieważ guma ma tendencje do sklejania się, zalecane jest stosowanie podkładki izolującej.

2/ Wywiad amerykański praktykuje również, zakładanie... skrzynek bez wyraźnego określenia ich odbiorcy. Złożone pieniądze czy materiały do łączności mogą leżeć przez kilka lat, dopóki ośrodek dyspozycyjny nie zleci podjęcia ich np. nowo zawerbowanemu agentowi łącznikowi, czy kurierowi.



Ryc. 118. Bańka do mleka, którą wykorzystywała jako pojemnik do martwej skrzynki agentka wywiadu amerykańskiego H. Krybus. Na zdjęciu widoczne jest umiejscowienie skrzynki.

- Przekazanie do ośrodka dokładnego szkicu sytuacyjnego lub zdjęcia, które zapewniłoby łatwe odszukanie skrzynki. W tym zakresie pracownicy wywiadu zalecają niekiedy agentom przesyłanie dokładnych opisów /przy wykorzystaniu środków kamuflujących/ usytuowania skrzynek, podania tras dojścia do nich, szczegółowego określenia punktów orientacyjnych itp.
- Konieczność wcześniejszego poinformowania ośrodka wywiadowczego o każdorazowym włożeniu materiałów do martwej skrzynki. W celu wykluczenia możliwości wzajemnego poznania się osób korzystających z martwej skrzynki pracownicy wywiadu w sposób szczegółowy omawiają i uzgadniają z agentami system znaków bezpieczeństwa i sygnałów informacyjno-rozpoznawczych.
- Nie korzystania ze skrzynek bez wyraźnego polecenia bądź zaistnienia wyjątkowej i ważnej sytuacji wymagającej zastosowania tej formy łączności.

Wśród martwych skrzynek niektórzy autorzy wyróżniają dwa rodzaje: stacjonarne i przenośne. Podział ten miał swoje uzasadnienie w przeszłości, kiedy jedna martwa skrzynka wykorzystywana była wielokrotnie. Aktualnie obowiązuje zasada, że martwa skrzynka wykorzystywana jest wyłącznie jeden raz. Z tych względów pracownicy rezydentur utrzymujący z agentami kontakt przy pomocy tego środka zobowiązani są wypracowywać takie systemy, które składają się z kilku martwych skrzynek dla danego agenta i kilku innych dla wywiadowcy utrzymującego z nim kontakt. Martwe skrzynki oznacza się numerami i określa w planie kolejność ich wykorzystania.

Przyjmując powyższy podział pod określeniem "martwe skrzynki stacjonarne" należy rozumieć, że usytuowane są one w przedmiotach lub obiektach stałych. Natomiast przenośne martwe skrzynki budowane są w środkach międzynarodowego transportu, np. wagonach międzynarodowych pociągów, samochodach TIR, promach itp. Do tych celów mogą być również szeroko wykorzystywane różnego rodzaju kamienie, gips, opakowania metalowe, a także namagnesowane przedmioty lub pojemniki łatwe do przymocowania do metalowych ogrodzeń, słupów, pojazdów mechanicznych itp.

Martwe skrzynki mimo szeregu zalet posiadają znaczne wady, które wynikają z ich specyfiki i w dużym stopniu obniżają ich wartość w systemie wywiadowczej łączności. Do głównych wad należy zaliczyć:

- martwe skrzynki stanowią pośredni sposób łączności pomiędzy agentem a wywiadowcą lub kurierem. Materiał złożony w skrzynce znajduje się przez pewien czas poza kontrolą stron. Umożliwia to organom kontrwywiadu na zamianę materiału, dokonanie dokładnych zdjęć, wprowadzanie w błąd przeciwnika przez podłożenie informacji dezinformujących itp.
- skrzynka może zostać przypadkowo wykryta np. przez bawiące się w parku dzieci, odgrzebana przez zwierzęta itp. ;

- umiejętnie prowadzona obserwacja zewnętrzna figurantów lub osób podejrzanych o działalność szpiegowską może doprowadzić do ujawniania skrzynki, a to z kolei może ułatwić zatrzymanie wywiadowcy bądź kuriera;
- udokumentowany fakt ujawnienia skrzynki i korzystania z niej określonych osób do celów szpiegowskich jest dowodem procesowym;
- okoliczności założenia martwej skrzynki i korzystania z niej są dość pracochłonne i wymagają wielu czynności wykonywanych w sposób konspiracyjny oraz pozostawiają ślady możliwe do wykrycia przez organa kontrwywiadu.

Wszystkie ujemne cechy ilustrują wyjaśnienia agentki wywiadu amerykańskiego H. Krybus i współdziałającego z nią /za zgodą wywiadu/ Joachima Sobka.

"... W czasie gdy przechodziłam przeszkolenie szpiegowskie, GRAMM, wyjaśniając mi cel zbudowania takiej skrzynki, powiedział, że w wypadku niemożliwości utrzymywania z nimi kontaktu przy pomocy listów, np. w czasie wojny, gdy wszelka korespondencja z zagranicą byłaby wstrzymana, będę mogła z nimi - i oni ze mną - utrzymywać w dalszym ciągu kontakt, właśnie za pośrednictwem martwej skrzynki. Będę mogła otrzymywać od nich wszelkiego rodzaju instrukcje, zadania i różne materiały szpiegowskie, które będą mi wówczas przekazywać tą drogą, jak również ja w taki sam sposób będę mogła przekazywać meldunki wywiadowcze.

Ponadto GRAMM wspomniał również, że w wypadku gdybym weszła w posiadanie - w trakcie wykonywania zadań szpiegowskich - jakiegoś materiału, - jak np. plany, czy zdjęcia fotograficzne obiektów wojskowych - którego przesłanie drogą korespondencyjną - listownie, nie można byłoby przesłać, ~~mam~~ wówczas skorzystać ze skrzynki, dając im w umówiony sposób znać, że mają coś do odebrania w zbudowanej przeze mnie martwej skrzynce kontaktowej...".

W jaki sposób przesłaliście wywiadowi szkic oraz opis miejsca ukrycia drugiej martwej skrzynki kontaktowej? .

Napisałam przy pomocy kalki do sporządzania tajnopisów meldunek, w którym, opisałam dokładne miejsce ukrycia skrzynki oraz na tej samej kartce, narysowałam szkic tego miejsca. Tajnopis z tymi danymi, przesłałam następnie na adres podany mi w instrukcji^{1/}.

"... W czasie przeszkolenia szpiegowskiego GRAMM omawiając sposób zbudowania martwej skrzynki zaznaczył, że należy w pobliżu tego miejsca umieścić jakiś dowolny, wymyślony przeze mnie znak rozpoznawczy. Ponieważ nie bardzo wiedziałam o jaki znak tu chodzi, GRAMM wyjaśnił mi bliżej, że może to być odpowiednio uformowany kawałek np. drutu i zawieszony na jakimś drzewie. Ten znak rozpoznawczy winien być jednak umieszczony w miejscu widocznym. Przy pomocy takiego właśnie znaku, wywiad amerykański miał zawiadomić mnie o znajdującej się przesyłce w martwej skrzynce, którą to przesyłkę winnam niezwłocznie podjąć. Wyjaśniając mi to bliżej GRAMM powiedział, że zamiast co jakiś czas zaglądać do skrzynki w celu upewnienia się, czy już została złożona przesyłka dla mnie, należało obserwować tylko ten znak... Z wyjaśnień GRAMMA na ten temat wynikało, że wywiadowi amerykańskiemu chodziło o utrzymanie w absolutnej tajemnicy przed osobami trzecimi, faktu istnienia martwej skrzynki kontaktowej.

Ponadto, GRAMM poinformował mnie, że w wypadku, gdyby z jakichś powodów wspomniany znak nie zdał egzaminu, o znajdującej się w martwej skrzynce kontaktowej przesyłce dla mnie, powiadomią mnie w inny sposób, a mianowicie listownie. Otóż, jeśli w otrzymanym liście od brata - w treści oficjalnej - użyte będzie słowo "PAKCHEN", czyli paczka, będzie to oznaczać, że w skrzynce kontaktowej znajdują się dla mnie materiały od wywiadu. W innych wypadkach, na określenie paczki, użyte będzie słowo "PAKET".

Niezależnie od tego, GRAMM poinformował mnie, iż przy pomocy tajnopisu, mogą zawiadomić mnie o nadejściu przesyłki szpiegowskiej na

1/ Protokoł z przesłuchania H. Krybus z dnia 31 października 1963 roku .
Materiały archiwalne op. cit.

zorganizowaną martwą skrzynkę. Tak więc GRAMM uzgodnił ze mną trzy sposoby powiadamiania mnie o wysłaniu dla mnie materiałów szpiegowskich na wspomnianą skrzynkę"^{1/}.

Czynności związane z budową martwej skrzynki i sposób korzystania z niej wyjaśniają bliżej fragmenty protokołu przesłuchania Joachima Sobka z dnia 24 października 1963 roku^{2/}.

" Do działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego Maria Hildegarda Krybus angażowała mnie stopniowo. Pierwszą czynnością w działalności szpiegowskiej, do której Krybus mnie zaangażowała było wykonanie martwej skrzynki. Okoliczności z wykonaniem wspomnianej skrzynki przedstawiały się następująco. Jesienią 1961 roku, daty bliżej nie przypominam sobie, odwiedziłem Krybus w jej mieszkaniu w Kędzierzynie. W czasie tegoż spotkania Krybus powiedziała mi, że w tych dniach otrzymała polecenie z ośrodka zorganizowania martwej skrzynki. Nadmieniła również, że o wykonaniu zadania ma powiadomić ośrodek. Według określenia Hildegardy do wykonania takiej skrzynki potrzebna była bańka blaszana ze szczelnym zamknięciem. Z uwagi na to, że ona w domu bańki takiej nie posiadała, jak również w sklepach w Kędzierzynie takowych nie było, więc ja zobowiązałem się bańkę kupić w Siemianowicach lub Katowicach. Hildegarda Krybus wyraziła na to zgodę. Opisała mi również jakich rozmiarów bańkę mam kupić. W dalszej rozmowie uzgodniliśmy, że do czasu dostarczenia przeze mnie bańki Hildegarda Krybus wyszuka dogodne miejsce, w którym zostanie założona martwa skrzynka. W czasie tej rozmowy Hildegarda Krybus wyjaśniła mi do jakich celów w działalności szpiegowskiej martwa skrzynka służy. Z wyjaśnień tych dowiedziałem się, że do skrzynki tej będą składane - jeżeli zajdzie ku temu potrzeba - opracowane meldunki szpiegowskie oraz ośrodek poprzez tę skrzynkę przekazywać miał instrukcje i środki chemiczne potrzebne do wywoływania pisma utajonego i do wykonywa-

1/ Protokół przesłuchania H. Krybus z dnia 30 października 1963 roku, materiały archiwalne op. cit.

2/ tamże.

nia takiego pisma. Hildegarda Krybus nadmieniła, że ona skrzynkę do przekazywania meldunków będzie mogła wówczas wykorzystywać gdy otrzyma takie polecenie. Króregoś dnia w tygodniu, daty nie pamiętam, w sklepie artykułów gospodarstwa domowego w Siemianowicach kupiłem bańkę aluminiową koloru szarego o pojemności około 3-4 litrów. Po przyjeździe do Kędzierzyna poszedłem do mieszkania Krybus i dałem jej zakupioną bańkę. Hildegarda Krybus po obejrzeniu bańki orzekła iż będzie się ona nadawać na skrzynkę. Nadmieniam, że przed odjazdem do Leśnicy uzgodniliśmy z Krybus, że przyjadę do niej w niedzielę to wykonamy martwą skrzynkę, na którą miejsce ona już wybrała. Na propozycję tę wyraziłem zgodę. Wieczorem w niedzielę przyjechałem do Krybus. W czasie prowadzonej rozmowy Hildegarda Krybus podała mi miejsce, w którym chce założyć skrzynkę. Miejscem tym jak mi określiła był park miejski w Kędzierzynie. Z uwagi na to, że bańkę tą trzeba było zakopać w ziemi, więc Hildegarda Krybus zaproponowała mi bym czynność tą ja wykonał. Ja na propozycję tę zgodziłem się, Wówczas Krybus pouczyła mnie jak głęboko bańkę mam zakopać i jak ją zamaskować. Oświadczyła, że bańkę należy zakopać w ziemi tak by wierzch był równo z powierzchnią ziemi, a następnie miejsce to zasypać cienką warstwą ziemi a na to położyć warstwę liści. Około godziny 22.00 zabraliśmy bańkę i łopatkę od węgla i poszliśmy na miejsce gdzie miałem zakopać bańkę. Hildegarda Krybus zaprowadziła mnie do parku miejskiego i tam wskazała mi miejsce gdzie zdaniem jej można zakopać bańkę. Po wskazaniu miejsca Hildegarda Krybus oddaliła się od tego miejsca i chodziła po alei parkowej, obserwując czy ktoś nie śledzi nas. Ja natomiast przyniesioną łopatką wykopałem dół do którego włożyłem bańkę, zasypując ją następnie ziemią i liśćmi. Bańkę tą dla prędszego jej odszukania zakopałem w odległości około 30 cm od parkanu szpitalnego i około 50 cm od parkanu cmentarza. Tego samego wieczoru na drzewie stojącym w parku miejskim, przy rozwidleniu alej zorganizowaliśmy znak rozpoznawczy. Wykonaliśmy go w ten sposób, że na wysokości około 180 cm od ziemi w drzewo wbiłem

gwóźdź, a na nim zawieszane były trzy kółka wykonane z drutu, o różnych wielkościach. Jedno kółko było małe około 3 cm średnicy, drugie około 5 cm i trzecie około 7 cm. Kółka te były ze sobą połączone. Najmniejsze z tych kółek zawieszane na gwoździu oznaczało, że w skrzynce nie ma materiałów. Większe kółko zawieszane na gwoździu oznaczało, że w skrzynce są materiały. Natomiast największe kółko zawieszane na gwoździu oznaczać miało jakieś niebezpieczeństwo. Znaki wspomnianymi kółkami miała dawać ta osoba, która będzie składała materiały do martwej skrzynki kontaktowej. Osobą tą miał być ktoś z ośrodka wywiadu amerykańskiego.

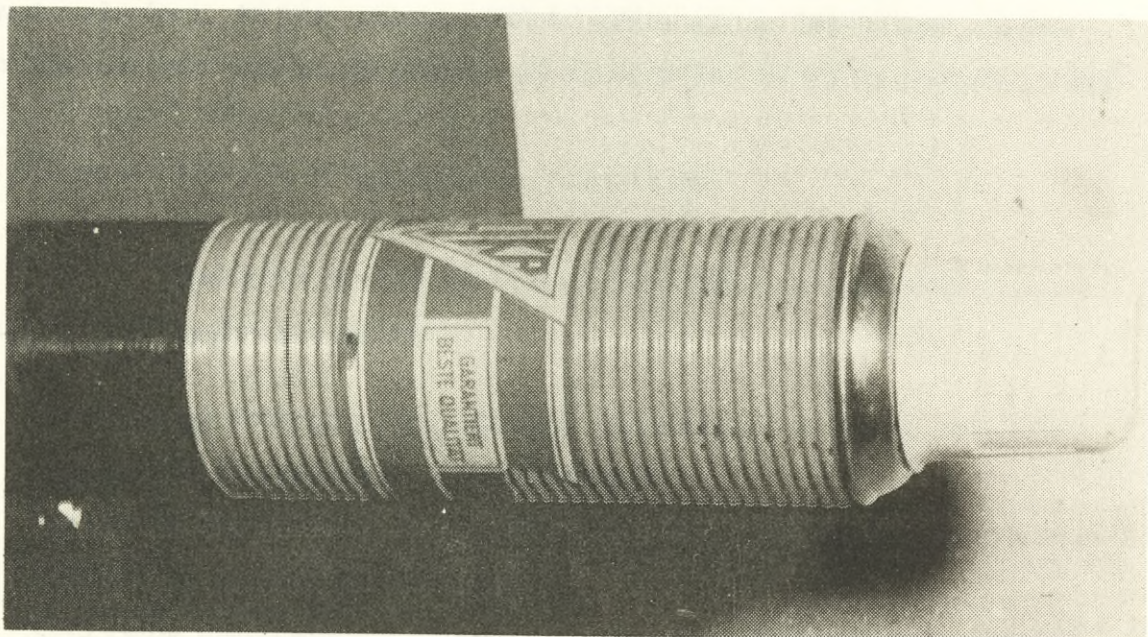
W dwa tygodnie po zorganizowaniu skrzynki w niedzielę - w godzinach popołudniowych razem z Hildegardą Krybus poszliśmy do parku miejskiego w Kędzierzynie. Hildegarda Krybus stanęła w alei na wprost martwej skrzynki, a ja swoim aparatem fotograficznym zrobiłem jej zdjęcie. Ujęcie zdjęcia wykonałem w ten sposób, by obejmowało ono punkt martwej skrzynki.

... H. Krybus sporządziła szkic usytuowania skrzynki, który wraz z opisem i zdjęciami wysłała^{1/} do ośrodka wywiadu amerykańskiego w Niemieckiej Republice Federalnej...

Wiosną 1962 roku w wolnym dniu od pracy udałem się do Hildegardy Krybus. Hildegarda w tym dniu przechodziła jakąś lekką chorobę. W toku prowadzonej rozmowy Krybus oświadczyła mi, że otrzymała z ośrodka list, w którym poinformowano ją, że do skrzynki kontaktowej złożyli materiały dla niej i należy je stamtąd zabrać. Z uwagi na to, że ona źle się czuła prosiła mnie bym poszedł do martwej skrzynki i zabrał to co się w niej znajduje. Wyraziłem zgodę na jej propozycje i poszedłem do parku. Po upewnieniu się, że nikt mnie nie obserwuje podszedłem do skrzynki. Zagarnąłem liście, otworzyłem bańkę, a następnie wydobyłem z jej wnętrza termos. Po wydobyciu termosu zamknąłem bańkę przysypując to miejsce

1/ W liście wysłanym do brata zam. w RFN, Meldunek, a także szkic agentka sporządziła przy pomocy kalki do tajnopisu.

liściami. Z wydobytym termosem, który ukryłem pod płaszczem, wróciłem do mieszkania Krybus. Wydobyty ze skrzynki kontaktowej termos był koloru niebieskiego, o pojemności około 1 litra, zakręcony białą bakelitową nakrętką - korkiem. Z jednego boku termos ten był uszkodzony - było wgięcie. Po środku termosu namalowany był trójkąt w kolorze złotym, a wewnątrz tego trójkątu był napis "Hart-glas".



Ryc. 119. Termos, w którym kurier wywiadu amerykańskiego złożył w martwej skrzynce wyposażenie szpiegowskie przeznaczone dla H. Krybus.

W mieszkaniu termos osobiście otworzyła Maria Hildegarda Krybus w mojej obecności. Z wnętrza termosu Krybus wydobyła nylonową torebkę, w której były: tabletki koloru różowego, trzy lub cztery kartki białego papieru, instrukcja napisana na maszynie w języku niemieckim i album małoobrazkowych zdjęć wykonany w formie "harmonijki" składany. Po obejrzeniu i zapoznaniu się bliżej z opisanymi wyżej materiałami, Maria Hildegarda Krybus wyjaśniła mi w jakim celu ośrodek wywiadu amerykańskiego materiały te jej przesłał. Krybus oświadczyła mi wówczas, że

otrzymane tabletki służyć jej będą do wywoływania pisma utajonego jakie będzie pocztą otrzymywała z ośrodka. Z wyjaśnień Krybus wynikało, że tabletki te należało rozpuścić w wodzie, a następnie roztworem tym pomoczyć list i wówczas pismo utajone zostanie ujawnione. Otrzymane kartki papieru białego, jak stwierdziła Krybus służyć jej miały jako kalki do pisania meldunków szpiegowskich pismem utajonym. Nadmieniła przy tym, z zadowoleniem, że przy pomocy kalek będzie się jej lżej pisało, będzie mogła obecnie widzieć co pisze i jak pisze oraz, że już nie popełni błędu!"

e/ Skrytki i ich rola w łączności wywiadowczej.

Specyficzną rolę spełniają w łączności wywiadowczej skrytki, które wykorzystywane są do:

- tajnego przewożenia przez agentów uplasowanych w kraju, kurierów i łączników wyposażenia szpiegowskiego;
- ukrywania wyposażenia i wynagradzania szpiegowskiego przesyłanego agentom za pośrednictwem poczty;
- ukrywania materiałów szpiegowskich przekazywanych przez agentów osobiście wywiadowcom czy łącznikom /lub odwrotnie/ podczas spotkań błyskawicznych.

Skrytki najczęściej wykorzystywane są przez agentów powracających z zagranicy do tajnego i bezpiecznego przewożenia wyposażenia szpiegowskiego. Ponadto skrytki wykorzystują także kurierzy i łącznicy, którzy z polecenia pracowników wywiadu przyjeżdżają do naszego kraju z określonymi zadaniami^{1/} - dostarczenia agentowi nowej instrukcji, kwarców do radiodbiornika, nowych gam szyfrowych itp.

Dobór przedmiotów, w które wbudowane są skrytki, zależy od ich przeznaczenia, a głównie od struktury i postaci występowania przewożonych w nich materiałów, np. instrukcje wywiadowcze, plany nadawań

^{1/} Patrz strona ..65.., na której zamieściliśmy zdjęcie skrytki oraz opisaliśmy formy postępowania kuriera BND-Richarda Stoklossy; patrz szerzej na ten temat strony ⁵⁴⁻⁶⁹ /kurier, łącznik/.

audycji radiowych, można stosunkowo łatwo ukryć w małych przedmiotach wykonanych z różnych materiałów - papieru, skóry, plastiku itp.

Innych przedmiotów wymagać będzie aparatura do szybkiej radiotelegrafii czy niektóre elementy do sporządzania mikratów^{1/}.

Najkorzystniejszym dla wywiadu jest taka struktura środków łączności, które same, postacią występowania kamuflują swoje rzeczywiste przeznaczenie do celów wywiadowczych i nie wywołują żadnych podejrzeń np. ołówki do tajnopisów, niektóre wywoływacze w postaci lekarstw czy środków chemicznych stosowanych w gospodarstwie domowym itp. Środki te nie wymagają konspiracyjnego przewożenia w odpowiednich skrytkach. Istnieje jednak wiele środków i dokumentów niezbędnych do łączności wywiadowczej, które wymagają stosowania odpowiednich sposobów i metod tajnego ich przewożenia, przesyłania czy przekazywania.^{2/}

Pracownicy wywiadów zdają sobie sprawę, że powracający do kraju agenci w trosce o swe bezpieczeństwo przeżywają psychicznie okoliczność przewożenia wyposażenia szpiegowskiego i niekiedy swoje przeżycia uzewnętrzniają wobec otoczenia. Z tych też względów w toku szkoleń zapewniają ich o bezpiecznym umiejscowieniu skrytki, rozwiewają obawy o możliwości jej wykrycia, instruują w sposób szczegółowy jak mają się zachowywać przy przekraczaniu granicy itp. Nie zawsze instrukcje te są przez agentów dokładnie przestrzegane^{3/}.

1/ Patrz s. - opis skrytki, w której J. Strawa przewoził aparaturę do łączności radiowej.

2/ Materiały archiwalne, ustne relacje, literatura faktu i opracowania operacyjne wskazują na niezwykle pomysłowość polskiego ruchu oporu w budowie skrytek w okresie II wojny światowej: np. H. Srebrzycki op. cit. s. 71 wspomina przenoszenie przez inż. Wasilewskiego części do radiostacji ukrytych w drewnianej protezie.

3/ Agent BND H. Schemenewitz, powracając do kraju wyjął instrukcje szpiegowskie, które przewoził w mydle i schował je w toalecie wagonu. W obawie, czy nie zostały one wykryte bardzo często wychodził do toalety i sprawdzał czy nadal tam się znajdują. Zachowanie jego wzbudziło podejrzenia i ułatwiło wykrycie całego wyposażenia, które otrzymał od BND. Patrz materiały archiwalne op. cit.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że większość skrytek wykonana jest w sposób staranny i wyglądem nie zdradza swego umiejscowienia. Z tych też względów pracownicy wywiadu polecają agentom, by sami je znaleźli. Próby te najczęściej kończą się niewykryciem skrytki i to wykorzystywane jest także jako argument działający uspakajająco na psychikę agentów.

Obawy te nie występują przy przesyłaniu agentom wyposażenia i wynagrodzenia wywiadowczego za pośrednictwem poczty. Agenci na tą okoliczność są odpowiednio przygotowani i wcześniej poinformowani przez radio lub inną drogą np. krótkoznakiem o nadejściu paczki zawierającej odpowiedni przedmiot, w którym wbudowano skrytkę. Nie opisujemy szerzej stosowanej w tym względzie praktyki, gdyż została ona przedstawiona przez nas w poprzednich rozdziałach, a głównie przy omawianiu różnych form wykorzystania przesyłek pocztowych^{1/}.

Skrytki wykorzystywane są również przez agentów, do przekazywania materiałów wywiadowczych podczas osobistych spotkań /głównie błyskawicznych/ z wywiadowcami lub łącznikami. Do tych celów najczęściej dobiera się przedmioty łatwe do przekazywania lub nie wzbudzające podejrzeń w określonych sytuacjach^{2/}.

1/ Różne sposoby wykorzystywania skrytek znane były już w czasach antycznych np. w Grecji stosowano przesyłanie tajnych wiadomości w brzuchu zabitych zwierząt, zajęcy, jagniąt, które dostarczali odbiorcom zaufani ludzie nadawcy.

2/ Organa KGB ZSRR ustaliły, że agent wywiadu angielskiego i amerykańskiego O. Pieńkowski o umówionej godzinie spotkał na trasie swego spaceru pracownicę ambasady angielskiej w Moskwie Annę Chisholm. Po nawiązaniu kontaktu wzrokowego i upewnieniu się, że nie są obserwowani A. Chisholm wchodziła do ustalonej wcześniej sieni domu, dokąd po pewnym czasie przychodził Pieńkowski. W sieni następowała pomiędzy nimi szybka wymiana materiałów. Pierwsza wychodziła Angielka, a dopiero kilka minut później dom ten opuszczał O. Pieńkowski. Jedno ze spotkań Pieńkowskiego z A. Chisholm odbyło się w dzień na skwerku, po którym spacerowała ona wraz ze swymi dziećmi. Pod pretekstem zainteresowania jednym z jej dzieci Pieńkowski pogładził je po głowie, a następnie podarował nieduże pudełko cukierków. Pudełko wykorzystał agent jako skrytkę do ukrycia na jego dnie materiałów szpiegowskich.

Często bowiem są to przedmioty o identycznym wyglądzie, jakimi dysponują obie osoby, np. paczka papierosów identycznej marki, zapalniczka, pudełko zapalek, cygarniczka, papierośnica itp.

Operacja wzajemnego przekazania polega jedynie na zamianie przedmiotów, w których znajdują się materiały przeznaczone dla właściwego odbiorcy np. mikrofilmy z materiałami wywiadowczymi dla wywiadowcy lub łącznika; instrukcje lub inne elementy wyposażenia dla agenta.

Niezwykle istotne znaczenie w procesie rozpracowania agentów spełnia wcześniejsze ustalenie posługiwania się przez nich skrytkami do przekazywania informacji wywiadowcom lub łącznikom. W odpowiednich warunkach umożliwia to dokumentowanie faktów przekazywania przy pomocy fotografowania lub filmowania a także zapewnia zatrzymanie lub aresztowanie obu osób z dowodami procesowymi.

f/ Schowki

Ważną rolę w przechowywaniu wyposażenia wykorzystywanego przez agentów do tajnej łączności spełniają schowki. Umiejscawianie ich jest zależne od specyfiki danego środka lub przedmiotu, warunków, jakie one wymagają oraz możliwości zapewniających agentowi łatwy i bezpieczny do nich dostęp. Podstawowym wymogiem jest ich bezpieczeństwo, pełne zabezpieczenie przed możliwością ich wykrycia przez osoby niepowołane - najbliższych domowników, agencję organów kontrwywiadu, itp.^{1/}

Szczegółowo warunki przechowywania określonych materiałów przedstawialiśmy w części I w rozdziale I i II.

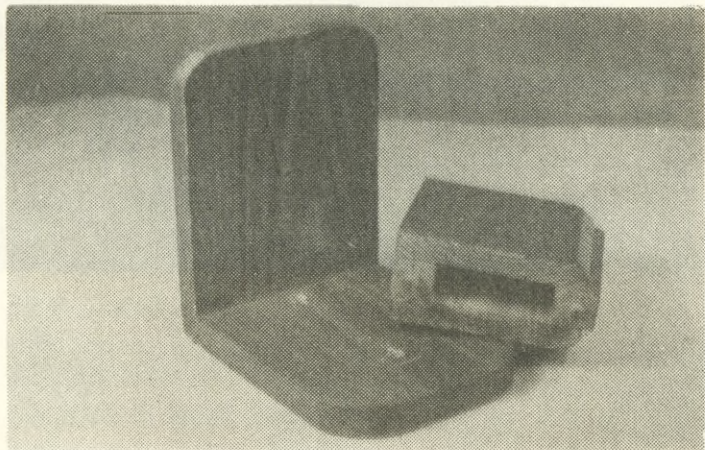
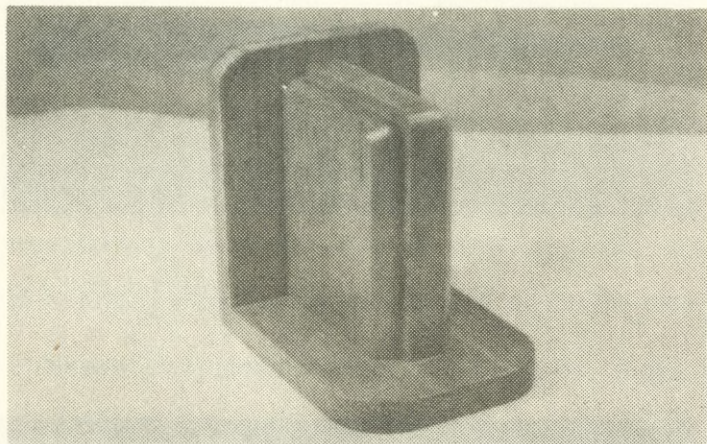
Do prawidłowego budowania przez agentów schowków pracownicy wywiadu przywiązują duże znaczenie, uważając tę czynność za jeden z głównych wymogów bezpieczeństwa i właściwego przestrzegania zasad konspiracji.

^{1/} Dużo pomysłowości w budowie różnorodnych schowków wykazywał polski ruch oporu w okresie II wojny światowej. Świadczą o tym relacje jego uczestników, materiały archiwalne a także literatura z tego okresu m. in. "Dziękuję Wam Rodacy" op. cit. s. 63, 64, 27 i następne. Inż. H. Srebrzycki opisuje bardzo ciekawe rozwiązanie np. ukrywanie radiostacji wbudowanej w kuchenkę elektryczną, magazyn sprzętu radiowego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie itp.

Z tych względów podczas bezpośrednich spotkań umawiają z nimi sposoby wykonania schowków, wskazują na okoliczności grożące dekonspiracją i proponują inne rozwiązania. W tym zakresie agenci posiadają w zasadzie nieograniczone możliwości. Zależą one przede wszystkim od pomysłowości i w pewnym sensie od posiadanych przez nich warunków /mieszkaniowych, posiadania garaży, ogródków działkowych itp. /.

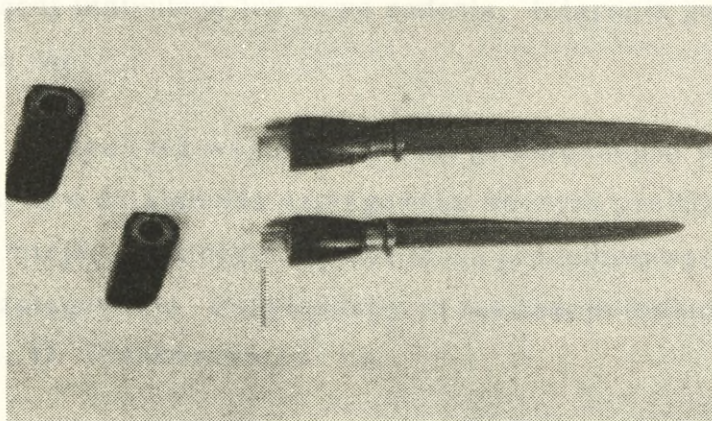
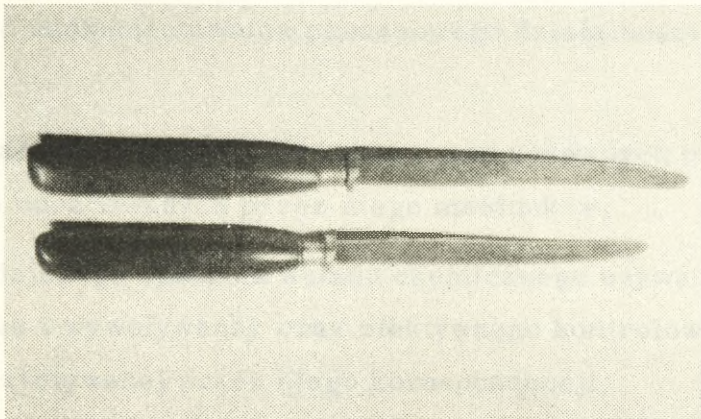
Najczęściej do budowania schowków agenci wykorzystują:

przedmioty znajdujące się w mieszkaniach głównie wykonane z drzewa, w których można stosunkowo łatwo wykonywać różnego rodzaju schowki.



Ryc. 120 - 121. Półka drewniana wraz ze schowkiem.

- przedmioty używane w gospodarstwie domowym i posiadające określone przeznaczenie.



Ryc. 122 - 123. Nóż stołowy z ebonitową oprawą uchwytu, w której wydrążony otwór stanowił schowek na materiały szpiegowskie.

- pomieszczenia w garażach, szopach, budynkach gospodarczych, ogródki działkowe lub domki na działkach.

- piwnice, strychy i inne miejsca przeznaczone na przechowywanie przedmiotów i narzędzi używanych w gospodarstwie domowym.

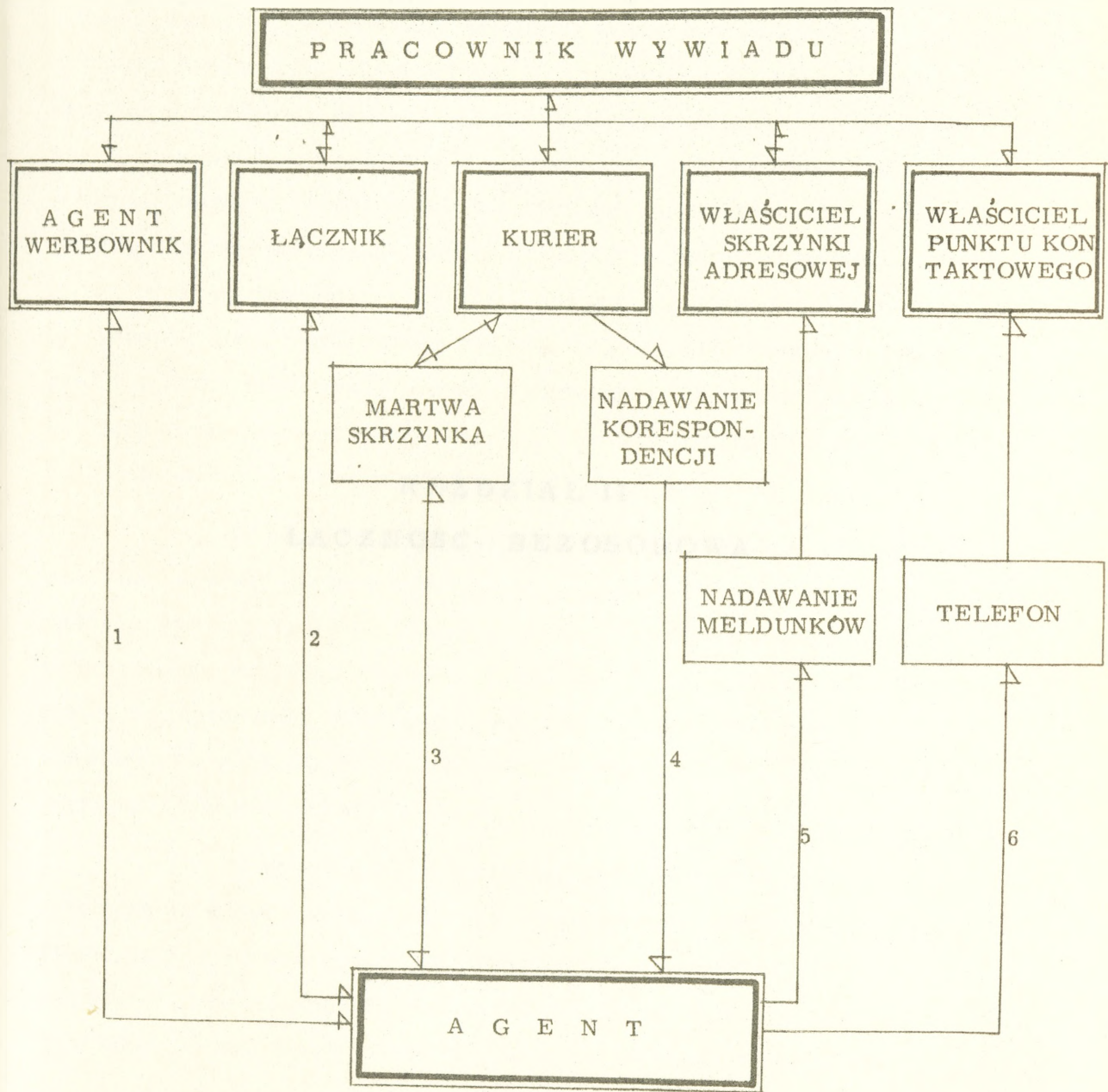
Dla organów kontrwywiadu niezwykle znaczenie ma ustalenie miejsc przechowywania przez agentów wyposażenia wywiadowczego. Umożliwia to zastosowanie określonych kombinacji, stwarzających warunki do właściwego udokumentowania procesowej działalności agentów, a głównie do:

- sfotografowania instrukcji, tabel i gam używanych przez agenta i odczytywania opracowanych przez niego meldunków;
- wcześniejszego zbadania składu chemicznego używanych środków do tajnopisu i wywoływaczy oraz efektywnego kontrolowania przesyłanej lub otrzymanej przez niego korespondencji;
- właściwego doboru środków techniki operacyjnej, których zastosowanie może mieć istotne znaczenie dla całego procesu rozpracowania;
- ustalania faktów przyjazdu do agenta łącznika, nadaniu przesyłki zawierającej instrukcje lub nowe zadania, ściągania go na spotkania za granicą itp.

Z tych też względów w toku prowadzonych rozpracowań osób podejrzanych o działalność szpiegowską ważnym przedsięwzięciem jest ustalanie miejsc, w których agenci mogą przechowywać materiały i wyposażenie szpiegowskie. Potwierdziły to realizacje niektórych spraw np. H. Krybus, O. Pieńkowskiego^{1/} itp.

1/ "Informacja dotycząca agenta wywiadu angielskiego i amerykańskiego, Pieńkowskiego O. W." /Tłumaczenie z języka rosyjskiego/. Biblioteka operacyjna Dep. II MSW Nr 88/II s. 18-32.

S C H E M A T
ORGANIZACJI POŚREDNIEJ ŁĄCZNOŚCI WYWIADOWCZEJ



- 1 - 2/ Linie utrzymywania bezpośrednich dwustronnych kontaktów.
- 3/ Linia obsługi "martwej skrzynki".
- 4/ Linia nadawania korespondencji do agenta.
- 5/ Linia przesyłania meldunków szpiegowskich.
- 6/ Linia umawiania spotkań.

1. KLASYFIKACJA ŁĄCZNOŚCI BEZOSOBOWEJ

Siłyby wywiadowcze w swojej działalności wykorzystują wszystkie możliwe i dostępne środki do zapewnienia stałej i bezpiecznej łączności z agenturą. Historia wywiadu obok licznych osobnych i najprzeróżniejszych sposobów jakimi posługiwali się agenci do przetrzymywania i przekazywania dyspozycyjnych zdobywanych przez siebie informacji, dokumentów oraz danych sygnalizacyjnych. Ludwik Parago w swojej książce "Wojna mózgów" wymienia chociażby takich środków. Według autora należały do nich: pocztę, kurtynie, radio, telefony pozostawione, telefon, telegraf, gołębie pocztowe, samoloty, gołębie, psy, sygnalizacja ręczna, sygnalizacja świetlna, heliograf^{2/}, pocztą radiową, pistolety sygnałowe. W swoim podziale L. Parago nie jest konkretny, gdyż wykorzystywane kurierów i gołębi należy do form łączności bezosobowej.

ROZDZIAŁ II

ŁĄCZNOŚĆ BEZOSOBOWA

Na ŁĄCZNOŚĆ BEZOSOBOWĄ należą wszystkie środki, agenci wywiadu wykorzystywali takie jak: kurierów, samoloty, gołębie, psy, sygnalizacja ręczna, sygnalizacja świetlna, heliograf^{2/}, pocztą radiową, pistolety sygnałowe. W swoim podziale L. Parago nie jest konkretny, gdyż wykorzystywane kurierów i gołębi należy do form łączności bezosobowej.

Za znanych form łączności stosowanych w historii szpiegostwa wiele z nich wykorzystywanych jest w dzisiejszym świecie. Można tu przytoczyć wykorzystanie kurierów, samolotów, gołębi, psów, sygnalizacji ręcznej, sygnalizacji świetlnej, heliografu, pocztą radiową, pistoletów sygnałowych. Wskazywać i wyliczać można wiele innych sposobów, które nie zostały tutaj wymienione. Wskazywać i wyliczać można wiele innych sposobów, które nie zostały tutaj wymienione.

1/ Ludwik Parago: Wojna mózgów, Warszawa 1961 r. Wydawnictwo WSW Sgk Nr 155 str. 204

2/ Heliograf - słowo pochodzenia greckiego. Jest to urządzenie do rejestrowania następczości /W. E. P. / WII 1954 r. Warszawa str. 10

1. KLASYFIKACJA ŁACZNOŚCI BEZOSOBOWEJ

Służby wywiadowcze w swojej działalności wykorzystują wszystkie możliwe i dostępne środki do zapewnienia stałej i bezpiecznej łączności z agenturą. Historia wywiadu obok łączności osobowej zna najprzeróżniejsze sposoby jakimi posługiwali się agenci do przekazywania ośrodkom dyspozycyjnym zdobywanych przez siebie informacji, dokumentów oraz danych sygnalizacyjnych. Ladisław Farago w swojej książce "Wojna mózgów"^{1/} wymienia piętnaście takich środków. Według częstotliwości stosowania wymienia on kolejno: pocztę, kurierów, radio, telefony podziemne, telefon, telegraf, gołębie pocztowe, samoloty, gońców, psy, sygnalizację ręczną, sygnalizację świetlną, heliograf^{2/} pociski rakietowe, pistolety sygnałowe. W swoim podziale L. Farago nie jest konsekwentny, gdyż wykorzystywanie kurierów i gońców należy do form pośredniej łączności osobowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że obok wymienionych środków, agenci wywiadu wykorzystywali także zaimprovizowane sposoby wynikające z zaistniałej sytuacji. Dla przypomnienia można tu przytoczyć rozpalanie ognisk, które służyły do przekazania i informacji o przeciwniku, włączanie i wyłączanie światła w pokoju, przedstawianie kwiatów na oknie, sposób zasłaniania okna - jako sygnały o bezpieczeństwie spotkania.

Ze znanych form łączności stosowanych w historii szpiegostwa wiele z nich wykorzystywanych jest współcześnie. Można tu przytoczyć wykorzystywanie gołębi, których używa się głównie w czasie prowadzonych wojen. W. Stepek i K. Chodkiewicz w książce "Służba wywiadowcza" tak relacjonują wykorzystanie

1/ Ladisław Farago: *Wojna mózgów*, Warszawa 1961 r. tłumaczenie szefostwo WSW Egz. Nr 159 str. 204

2/ Heliograf - słowo pochodzenia greckiego. Jest to przyrząd do rejestrowania nasłonecznienia /W. E. P. FWN 1964 r. Tom 4 str. 601.

gołębi^{1/}. "Lotnicy sprzymierzonych na terytorium zajęтым przez Niemców zrzucali na spadochronach koszyki z gołębiami wraz z arkuszami pytań i opisami sposobu przesłania informacji. Gołębi tych zrzucano tak wielkie ilości, że Niemcy wyznaczali specjalne nagrody za ich wyłapywanie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Niemcy wykorzystywali dla swoich celów te gołębie w ten sposób, że wyłapane gołębie francuskie puszczali z informacjami fałszywymi, a do klatek wsadzali swoje gołębie, które dostawały się w ręce miejscowej ludności. Gołębie te z informacjami przeznaczonymi dla sprzymierzonych dolatywały do sztabów niemieckich. Zaznaczyć również należy, że informacje przeznaczone dla sprzymierzonych informatorzy podpisywali celem późniejszego odebrania nagrody. Podstawiane niemieckie gołębie dostarczały również nazwiska i adresy osób przekazujących informacje sprzymierzonym w czasie I wojny światowej."

W czasie II wojny światowej wykorzystanie gołębi odżyło na nowo. Fakt ten opisuje R. E. Urquhart w swojej książce "ARNHEM"^{2/}. "Dowódca angielskiej kompanii spadochronowej - Wilson po wylądowaniu pod Arnhem we wrześniu 1944 r. /17-26. 09. 44 r. /poleciał wypuścić gołębie do Londynu z wiadomością, że lądowanie odbyło się bez oporu. Użycie gołębi w tym wypadku uzasadnione było koniecznością zachowania ciszy radiowej, aby nie zdradzić miejsca przed Niemcami. Zaznaczyć należy, że gołębie usadowiły się na dachu fermy i do lotu trzeba było je zmusić przez rzucanie kamieniami." Przykład ten przytaczamy celem wykazania, że służby wywiadowcze w łączności nie rezygnują z żadnego sposobu, który jest skuteczny a jego zastosowanie jest bezpieczne zarówno dla agentury jak i ośrodków dyspozycyjnych.

1/ W. Stepek i K. Chodkiewicz op. cit. str. 136-137

2/ R. E. Urquhart: "ARNHEM" - Wydawnictwo MON, Warszawa 1974 rok. Wydanie I, s. 67.

Podobne zdarzenia opisuje Mieczysław Pawlikowski w książce "Siedmiu z Halifaxa "J" Wydanie III MON Warszawa 1975 rok s. 93 - "Zrzuciliśmy czterech skoczków na wybrzeżu Danii. . . Chodziło prawdopodobnie o wysadzenie czegoś w powietrze, bowiem oprócz gumowych kajaków zrzuciliśmy im kilka skrzyń materiału wybuchowego, aparaty radiowe i klatki z gołębiami pocztowymi".

Współczesna praktyka działania służb wywiadowczych wykazała, że najszerszej wykorzystywaną formą łączności wywiadowczej jest łączność bezosobowa. Istota jej polega na utrzymywaniu stałego i tajnego kontaktu ośrodków dyspozycyjnych z agentami przy wykorzystaniu możliwości międzynarodowego obrotu pocztowego i ogólnodostępnych środków technicznych oraz różnych sposobów jakie człowiek może wy-
przede wszystkim technicznych
myślić i zastosować w konkretnie zaistniałej sytuacji. Formy łączności bezosobowej - ze względu na sposoby wykorzystania - są najczęściej kamuflowane pod postacią:

1. Międzynarodowego i wewnętrznego obrotu pocztowego w tym różne sposoby wykorzystywania:

- listów
- pocztówek
- paczek
- telegramów

2. Sieci łączności telefoniczno-telegraficznej:

- telefonów w kraju
- telefonów za granicą
- telegrafu

3. Łączności radiowej:

- jednostronna łączność radiowa
- dwustronna łączność radiowa

4. Łączność zaimprovizowana w zależności od konkretnie zaistniałej sytuacji.

Okoliczności zastosowania poszczególnych form bezosobowej łączności uzależnione są przede wszystkim od następujących czynników:

- posiadanych przez agenta środków kamuflażu informacji wywiadowczych;
- przygotowania fachowego, kwalifikacji i możliwości korzystania z poszczególnych form w warunkach gwarantujących agentom maksimum bezpieczeństwa;
- sytuacji, w jakiej agent prowadzi działalność wywiadowczą.

2. FORMY WYKORZYSTANIA OBROTU POCZTOWEGO.

Łączność pocztowa, a więc zdalne przekazywanie przesyłek przy użyciu środków transportu należy do najstarszych form łączności w przestrzeni. Właściwa łączność pocztowa wiąże się z wynalezieniem pisma i materialnych nośników informacji. Najstarsze znane listy są datowane na około 2. 400 lat przed naszą erą. Rozwój łączności pocztowej jest nierozzerwalnie związany z wykorzystaniem jej do celów przesyłania tajnych informacji. Z tych względów obrót pocztowy w działalności wywiadowczej należy do najstarszych form bezosobowej łączności wywiadowczej. Współcześnie poczta należy do elementów najbardziej wszechstronnie i powszechnie wykorzystywanych przez ośrodki wywiadowcze do organizowania tajnej łączności z agenturą.

Czynnikami wpływającymi na wszechstronne wykorzystywanie poczty do łączności wywiadowczej są przede wszystkim następujące względy:

- olbrzymi obrót przesyłek pocztowych między poszczególnymi państwami i wewnątrz kraju uniemożliwiający służbom kontrwywiadu poddawać badaniom - nawet pobieżnym - całości przesyłanej korespondencji;

- wprowadzanie przez służby wywiadowcze coraz to bardziej udoskonalonych środków kamuflażu informacji w korespondencji, których wykrycie wymaga niejednokrotnie długich badań w warunkach laboratoryjnych;
- korespondencja stwarza ośrodkom wywiadowczym najdogodniejsze warunki do przekazywania nie tylko informacji, ale również planów, szkiców, zdjęć, instrukcji wywiadowczych czy też wynagrodzenia;
- obiektywne warunki, wynikające ze specyfiki korespondencji prywatnej między ludźmi stwarzają służbom wywiadowczym dogodne warunki do wykorzystania jej w sposób zakamuflowany do tajnej łączności wywiadowczej.

Czynniki te powodują, że w okresie pokojowym poczta jest głównym kanałem, przy wykorzystaniu którego agenci przesyłają meldunki wywiadowcze, jak również ośrodki dyspozycyjne wywiadu przekazują agentom zadania, wyposażenie szpiegowskie, wynagrodzenie itp.

Liczni autorzy opracowań z dziedziny działalności służb wywiadowczych podkreślają dogodne możliwości wynikające z obrotu pocztowego do organizowania łączności wywiadowczej. Ladisław Farago stwierdza, że agentura, przesyłając meldunki wywiadowcze stosuje "pomysłowe metody mylenia cenzora, pisząc często swe listy za pomocą kodu lub pisma utajonego a także mikrofotografii"^{1/}.

Przeprowadzone badania działalności agentów zachodnich służb wywiadowczych zwerbowanych w latach 1954-1974, pozwalają na bliższe sprecyzowanie sposobów wykorzystania poczty w łączności wywiadowczej. Kolejność form omawiamy według częstotliwości wykorzystywania.

1/ L. Farago - tamże , str. 204.

a/ SPOSOBY WYKORZYSTYWANIA LISTOW

Korespondencja listowa jest podstawową formą utrzymywania bezosobowej łączności dwustronnej ośrodków wywiadowczych z agencją i stanowi zasadniczy nośnik informacji wywiadowczych, przy pomocy którego agenci przesyłają gros meldunków szpiegowskich. Potwierdzeniem tego są przeprowadzone badania, z których wynika, że w latach 1954-1974 na 100 agentów służb wywiadowczych głównych państw zachodnich - 75% wykorzystywało listy jako podstawową formę przesyłania meldunków wywiadowczych. W odniesieniu do agentów poszczególnych służb wywiadowczych procent ten wynosił:

- dla agentów wywiadu USA - 72%
- dla agentów wywiadu RFN - 67%
- dla agentów wywiadu W. Brytanii - 100%
- dla agentów wywiadu Francji - 80%

W korespondencji listowej wyróżnić należy następujące sposoby jej wykorzystywania:

- powierzchnię kart listowych
- treść listu
- koperty listowe
- znaczki

- Powierzchnię kart listowych zachodnie służby wywiadowcze wykorzystują przede wszystkim jako nośnik informacji kamuflowanych przy użyciu środków do tajnopisu a więc atramentów sympatycznych, kalek i ołówków do tajnopisów, fototajnopisów i reliefów.

Karty listowe wykorzystywane są ponadto jako forma przesyłania agenturze kalek do tajnopisu. W tych przypadkach przesłany do agenta list stanowi gotową kalkę do tajnopisu.

Przeprowadzone badania wykazały, że w latach 1954-1974 na 100 poddanych badaniom agentów, powierzchnię listów przy użyciu tajnopisów jako środków kamuflażu wykorzystywało 76% w tym przy zastosowaniu:

- atramentów sympatycznych - 32%
- kalek do tajnopisów - 35%
- fototajnopisów i reliefów - 6%
- ołówków do tajnopisu - 2%

Zaznaczyć należy, że trzech agentów informacje zamuflowane przy pomocy tajnopisu dodatkowo zabezpieczało przez szyfrowanie całości meldunku /agentka wywiadu USA - Józefa Banaś/ - szyfrowanie nazw miejscowości i innych faktów mogących ich zidentyfikować /agenci BND- Mol, Maja i Ochman Wacław/

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przy wszystkich środkach tajnopisowych wykorzystywana jest powierzchnia tylko jednej strony karty listowej. Praktyka wykazała, że w zasadzie wykorzystywana zostaje strona zapisana treścią oficjalną.

- Służby wywiadowcze wykorzystują treść oficjalną listów do przesyłania meldunków ukrywanych przy zastosowaniu systemów kodowych i szyfrowych. Zakres wykorzystania oficjalnej treści listów w łączności wywiadowczej jest różnorodny a najczęściej praktykowanymi sposobami są:

- przesyłanie meldunków wywiadowczych przez wkomponowywanie w zdania listu liter i haseł kodowych oraz krótkoznaków, jak również całych meldunków szyfrowych;
- przesyłanie informacji typu sygnalizacyjnego o bezpieczeństwie działania agenta, ostrzeganiu o niebezpieczeństwie, zawartości listu itp. przez odpowiednie pisanie daty i tytułu listu, pierwszego zdania, zakończenia listu oraz podpisu pod jego treścią;
- wykorzystanie daty listu do przesyłania meldunków. Sposób ten polega na tym, że napisany przez agenta, cyfrą arabską dzień miesiąca oznacza średnią liczbę kolejowych transportów wojskowych, które w ostatnim miesiącu przejeżdżały przez stację obserwowaną przez agenta. System ten stosował między innymi agent BND - Jan Zakrzewski /1963 rok/.

W okresie lat 1954-1974 z formy przesyłania meldunków w oficjalnej treści listów korzystało na 100 badanych agentów 25% w tym do:

- przesyłania meldunków wywiadowczych przy zastosowaniu systemów kodowych - 21% /agenci wywiadu RFN - H. Aftyka, Z. E. Chaładowie, W. Schemenewitz, B. Malinowski, L. Poznański, F. Rybak, Wagner; agenci wywiadu USA - Pawlak, Stepek;
 - przesyłania informacji sygnalizacyjnych - 1% /A. Król/;
 - przesyłania meldunków szyfrowanych w oficjalnej treści listów - 3% /W. Kapała/.
- Koperty listowe w łączności wywiadowczej spełniają dość istotną rolę.
Do najczęściej wykorzystywanych sposobów należą:
- sporządzanie na wewnętrznej stronie kopert zadań i instrukcji ośrodków wywiadowczych do agentów przy wykorzystaniu atramentów

sympatycznych, fototajnopisów i reliefów. Tym sposobem zadania otrzymywali między innymi agenci BND - M. Mol /sporządzone atramentem sympatycznym - 1959 rok /Z. Nowak - fototajnopisem -1973 rok/;

- przesyłanie mikratów w miejscach klejenia koperty i pod znaczkami pocztowymi /np. J. Strawa/;
- sposób pisania adresu zwrotnego jako sygnał o zawartości meldunku w liście /np. agent BND - Zb. Chałada pisał adres w jednej linii co było sygnałem, że list zawiera meldunek/^{1/};
- wykorzystanie perforacji znaczka pocztowego do umawiania spotkań z agentami. Tym sposobem umawiane były spotkania przez pracowników BND z agentem B. Malinowskim. W tym celu wrywane były odpowiednie ząbki perforacji znaczka, które oznaczały datę i godzinę spotkania /miejsce uzgodnione było wcześniej/.

Powyższe fakty potwierdzają jak różnorodne i wszechstronne są sposoby wykorzystania korespondencji listowej zarówno przez agenturę jak i ośrodki dyspozycyjne wywiadu. Badania wykazały, że w stosowanych przez zachodnie służby wywiadowcze różnorodnych formach wykorzystania korespondencji do łączności wywiadowczej występują określone prawidłowości, które uzgodnione są od zastosowania środków kamuflażu i ukrycia informacji:

b/ Podstawowe zasady obowiązujące agentów przy wysyłaniu meldunków kamuflowanych środkami tajnopisowymi:

- Agenci Federalnej Służby Wywiadowczej FRN meldunki wysyłają na zorganizowane im specjalnie skrzynki adresowe. Właścicielami tych skrzynek nie mogą być bliscy znajomi lub członkowie rodzin agenta. Pracownicy wywiadu przekazują agentom podstawowe dane o właścicielach skrzynek o ich wieku, zawodzie, stanie rodzinnym,

^{1/} Patrz materiały archiwalne Chałady Nr 6449/śl, 2191/S KWMO Zielona Góra.

upodobaniach i zainteresowaniach. Pozwala to agentom na naturalne redagowanie treści oficjalnej listów. Przeprowadzane badania aresztowanych agentów BND w latach 1954-1974 w pełni potwierdzają, że zasada ta jest bezwzględnie przestrzegana w stosunku do agentów wysyłających meldunki tajnopisowe.

- Agenci wywiadu USA przy wysyłaniu meldunków tajnopisowych nie w pełni przestrzegają tej zasady zdarzają się przypadki, że listy z meldunkami wysyłają zarówno na adresy specjalnych skrzynek jak również na adresy swych bliskich znajomych i członków rodzin. Potwierdzają to następujące fakty: - agenci Rudolf i Klara Hermanowie, Maria Krybus, Elżbieta Mayerhofer, Zygmunt Szamborski, Irena Wenzel i Urszula Trawińska - meldunki wysyłali na adresy skrzynek oraz na adresy członków rodzin i bliskich znajomych.
- Ośrodki wywiadowcze każdemu agentowi przekazują po kilka adresów skrzynek organizowanych w różnych państwach zachodnich. W ciągu roku agent korzysta z kilku a nawet kilkunastu skrzynek adresowych.
- Sposoby wysyłania listów na adresy skrzynek są różnorodne i każdy agent stosuje inne metody. Dla zilustrowania przytaczamy przykłady kilku agentów.

Agent BND - B. Malinowski w ciągu roku wykorzystywał 3 adresy usytuowane na terytorium RFN. Na 1-szy adres wysyłał meldunki od numeru 1-10-go, na drugi adres od numeru 11-20-go i na trzeci adres numery meldunków od 21-30-go.

Agentka BND-M. Mol na wykorzystywane 4-ry adresy stosowała następującą metodę:

Na adres pierwszy - wysyłała meldunki w miesiącach - styczeń, marzec, maj i lipiec.

Na adres drugi - w miesiącach - luty, kwiecień, czerwiec.

Na adres trzeci - w miesiącach - sierpień, październik, grudzień.

Na adres czwarty - w miesiącach - wrzesień, listopad.

Agent BND - W. Ochman stosował dość interesującą metodę, polegającą na tym, że:

Na pierwszy adres - treść oficjalną listu pisał w języku:

polskim i list podpisywał czytelnym fikcyjnym imieniem i nazwiskiem.

Na drugi adres - treść oficjalną listów pisał w języku niemieckim i podpisywał fikcyjnym imieniem o brzmieniu niemieckim.

Na trzeci adres - redagował oficjalną treść listów w języku niemieckim a podpisywał fikcyjnym imieniem żeńskim o brzmieniu polskim np. Barbara.

Agent BND - Z. Nowak na wykorzystywane cztery adresy listy wysyłał następująco:

Na pierwszy adres - meldunki numerowane 1 - 4 - 6

Na drugi adres - meldunki numerowane 2 - 5 - 7

Na trzeci adres - meldunki numerowane 3 - 8

Na czwarty adres - w odstępach dwutygodniowych wysyłał karty pocztowe z pozdrowieniami, jako sygnał bezpieczeństwa.

Podane przykłady świadczą o stosowaniu różnorodnych sposobów przy wysyłaniu meldunków, które mają dodatkowo zabezpieczać działalność agentury.

- Wszystkie listy wysyłane przez agentów z meldunkami naniesionymi metodą tajnopisu oraz zawierające mikraty muszą posiadać fikcyjne adresy zwrotne. Badania wykazały, że również pod tym względem

zachodnie służby wywiadowcze stosują wielokrotne i niekiedy bardzo złożone kombinacje. Do najczęściej stosowanych przez agenturę należą:

Podawanie adresów wymyślonych

System ten polega na tym, że agenci podają adresy zwrotne osób w ogóle nie istniejących. Metoda ta była szczególnie intensywnie wykorzystywana na początku lat sześćdziesiątych. Np. takie adresy zwrotne podawali agenci wywiadu USA - J. Banaś, Maria Krybus, M. Jäger; agenci BND - B. Kamińska, E. Kuhnert, A. Grygier i inni. Ujemną cechą tego systemu był fakt, że organa kontrwywiadu stosunkowo szybko stwierdzają, że adres jest fikcyjny i na tej podstawie organizują ustalenie agenta, biorąc najczęściej za podstawę charakter pisma autora listu.

Podawanie adresów z książek telefonicznych

Wprowadzenie metody podawania przez agentów adresów zwrotnych wypisywanych z książek telefonicznych podniosło naturalność wysyłanych przez agentów listów, gdyż nadawcy faktycznie pod podanymi adresami zamieszkują. W wypadku ujawnienia treści tajnopisowej, organa kontrwywiadu muszą realizować bardzo pracochłonne przedsięwzięcia zmierzające do sprawdzenia charakteru pisma adresata. Cechą ujemną tych listów jest to, iż w adresie zwrotnym agenci podają jedynie numer domu bez numeru mieszkania. Jest to przy kontroli listów elementem naprowadzającym na podejrząny charakter przesyłki. Metodę tą m. innymi wykorzystywał agent BND - Z. Nowak.

Podawanie adresów ze spisu lokatorów

Kolejnym sposobem podawania adresów zwrotnych jest praktykowanie wypisywania ich z listy lokatorów dużych bloków mieszkalnych. Zaletą tych listów jest to, iż zewnętrznie nie posiadają żadnych cech podejrza-

nych, gdyż adres zwrotny zawiera wszystkie elementy. Służby wywiadowcze na ten temat przekazują agentom szczegółowe instrukcje.

Tak, np. w instrukcji agentki wywiadu USA J. Banaś czytamy:

"Nadawcę wynaleźć w Przemyślu. Adres rzeczywisty, większy dom w śródmieściu z wielu mieszkańcami. Nazwisko często używane wyraźnie napisać! Zważyć by w liście imię podpisu z imieniem nadawcy było jednakowe. Koperty czyste zamykać, bez dodatkowego kleju, unikać odcisków palców. Znaki normalne. Wrzucać list następnego dnia w Przemyślu"^{1/}.

Podawanie adresów zwrotnych osób korespondujących z zagranicą.

Metodę tą w latach sześćdziesiątych wprowadził wywiad zachodnioniemiecki. Polega ona na tym, że pracownicy wywiadu przekazują agentom adresy skrzynek osób, które od dłuższego czasu prowadzą korespondencję ze swoimi rodzinami zamieszkałymi w Polsce. Agenci, wysyłając listy, podają właśnie adresy zwrotne osób prowadzących korespondencję ze swoimi rodzinami. Metodę tą pracownicy wywiadu nazwali - podłączaniem się pod istniejącą linię korespondencyjną. Wprowadzenie tej metody pracownicy wywiadu uzasadniali agentom następująco:

- Linia korespondencyjna skrzynki i nadawcy była wielokrotnie sprawdzana przez organa MSW i aktualnie nie jest poddawana kontroli;
- w korespondencji do RFN nie pojawi się nowy adres ani nowy nadawca co nie będzie wzbudzać żadnych podejrzeń.

Tym sposobem meldunki wywiadowcze wysyłali między innymi agent B. Malinowski i O. Ochman. Metoda ta w znacznym stopniu wpłynęła na bezpieczeństwo działania agentów.

^{1/} Archiwum Wydz. "C" KWMO w Rzeszowie Nr 14392/III.

- Przy wysyłaniu listów agentura zobowiązana jest wrzucać listy w dniu napisania lub najpóźniej w dniu następnym spoza miejsca stałego ich zamieszkania, najczęściej z dużych miast. Wywiady zalecają, aby siedziba poczty była zgodna z miejscowością nadawcy. W praktyce agenci mieszkający w Warszawie meldunki nadawali w Łodzi, Poznaniu czy też Krakowie. Istotnym, stwierdzonym faktem, jest również zalecanie agentom przez ośrodki dyspozycyjne, aby listy nadawali w soboty i dni przedświąteczne.

Pracownicy wywiadu wysyłanie listów właśnie w tych dniach uzasadniają agentom tym, że są to dni, kiedy nadawanych jest najwięcej przesyłek i kontrola ich jest pobieżna.

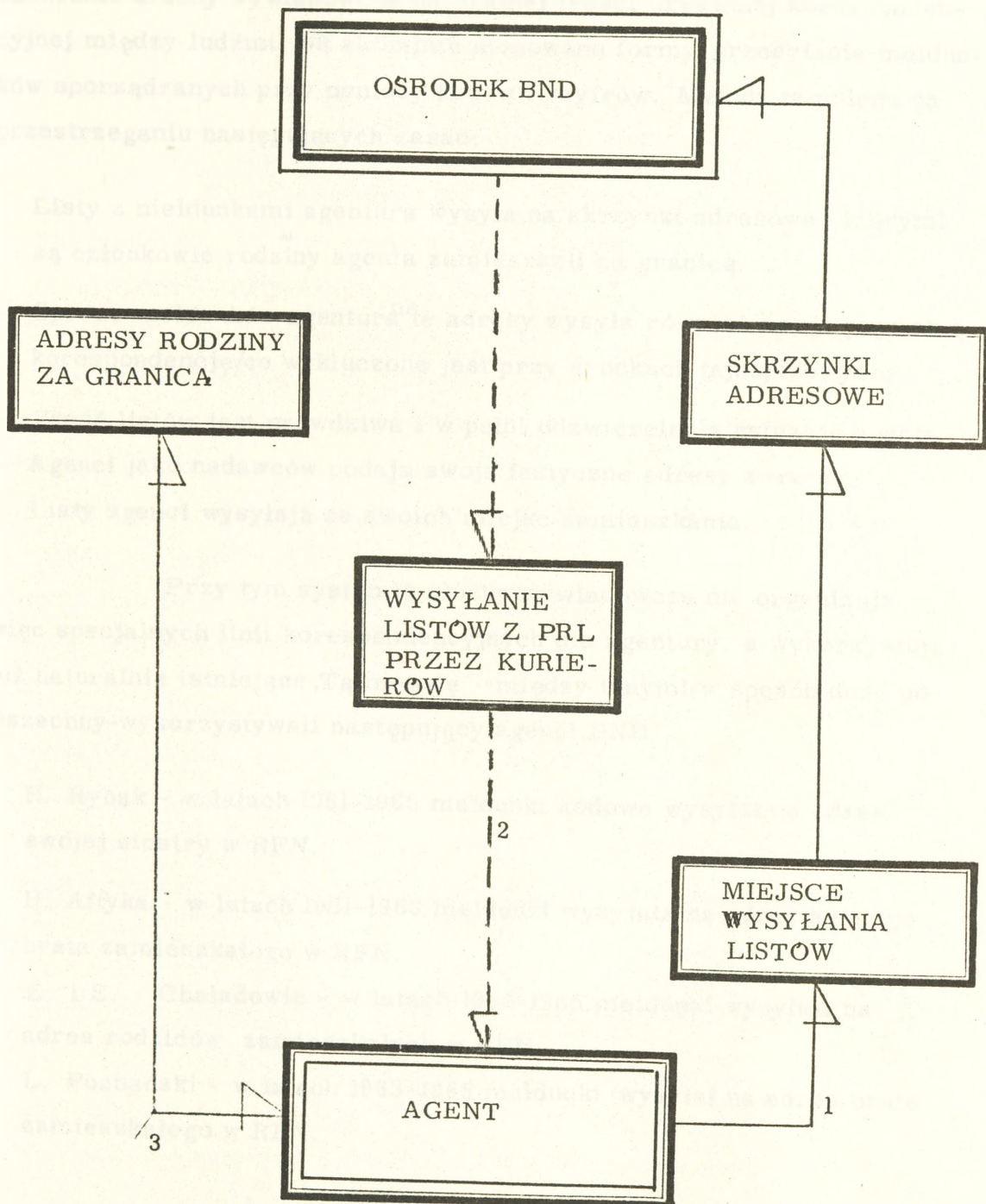
- Prawidłowością powszechnie stosowaną przez agentów zachodnich służb wywiadowczych jest to, iż wszystkie listy zawierające meldunki wywiadowcze wysyłają oni wyłącznie jako listy zwykłe. W dotychczasowej praktyce nie stwierdziliśmy, aby od tej zasady odstąpiła któraś z zachodnich służb wywiadowczych. Badania wykazały również, że agenci nie wysyłali nigdy listów bez podawania adresów zwrotnych. W sprawie wysyłania listów zwykłych w instrukcjach wywiadowczych znajdujemy następujące uzasadnienie:

"Do przyjaciela /chodzi o adres skrzynki HL EP/ proszę nie pisać listu poleconego, gdyż musisz podać adres przy nadawaniu listu, a to jest niebezpieczne. Także nie pisz listów lotniczych, tylko zwykłe, one bowiem nie rzucają się w oczy"^{1/}.

Schematy na str. 114 i 117 ilustrują organizację łączności agenta z ośrodkiem dyspozycyjnym przy wykorzystywaniu tajnopisowych środków kamuflujących.

^{1/} Fragment instrukcji agentki wywiadu USA J. Banaś. Materiały archiwalne op. cit.

SCHEMAT ŁĄCZNOŚCI AGENTA BND KORZYSTAJĄCEGO Z CHEMICZNYCH ŚRODKÓW DO KAMUFLOWANIA INFORMACJI WYWIADOWCZYCH W LISTOWEJ LINII KORESPONDENCYJNEJ.



1. Linia wysyłania meldunków
2. Linia otrzymywania zadań i instrukcji
3. Linia prowadzenia korespondencji prywatnej.

c/Podstawowe zasady obowiązujące agentów przy wysyłaniu meldunków w listach sporządzanych przy pomocy kodów i szyfrów.

Najpełniejszym potwierdzeniem wykorzystania przez zachodnie służby wywiadowcze naturalnej treści prywatnej korespondencyjnej między ludźmi są aktualnie stosowane formy przesyłania meldunków sporządzanych przy pomocy kodów i szyfrów. Metoda ta polega na przestrzeganiu następujących zasad:

- Listy z meldunkami agentura wysyła na skrzynki adresowe, którymi są członkowie rodziny agenta zamieszkali za granicą.
- Oprócz meldunków agentura^{na} te adresy wysyła również swoją prywatną korespondencję/co wykluczone jest przy środkach tajnopisowych/.
- Treść listów jest prawdziwa i w pełni odzwierciedla sytuację agenta.
- Agenci jako nadawców podają swoje faktyczne adresy zwrotne.
- Listy agenci wysyłają ze swoich miejsc zamieszkania.

Przy tym systemie służby wywiadowcze nie organizują więc specjalnych linii korespondencyjnych dla agentury, a wykorzystują już naturalnie istniejące. Tą metodę między innymi w sposób dość powszechny wykorzystywali następujący agenci BND:

- H. Rybak - w latach 1961-1965 meldunki kodowe wysyłał na adres swojej siostry w RFN.
- H. Aftyka - w latach 1961-1963 meldunki wysyłała na adres swojego brata zamieszkałego w RFN.
- Z. i E. Chaładowie - w latach 1964-1965 meldunki wysyłali na adres rodziców zamieszkałych w RFN.
- L. Poznański - w latach 1963-1966 meldunki wysyłał na adres brata zamieszkałego w RFN.

Istotnym spostrzeżeniem jest fakt, że agenci ci przed werbunkiem prowadzili korespondencję z tymi osobami. Po przyjeździe z zagranicy kontynuowali ją. Nie zachodziła tu więc potrzeba wysyłania korespondencji na nowe adresy po powrocie agenta z zagranicy - co praktykowane jest u agentów posiadających środki tajnopisowe.

Występujące tu zasady mogą sugerować, że te linie przesyłania meldunków są dla agentury całkowicie bezpieczne i nie ma w nich słabych punktów mogących naprowadzić na ślad działania agentów.

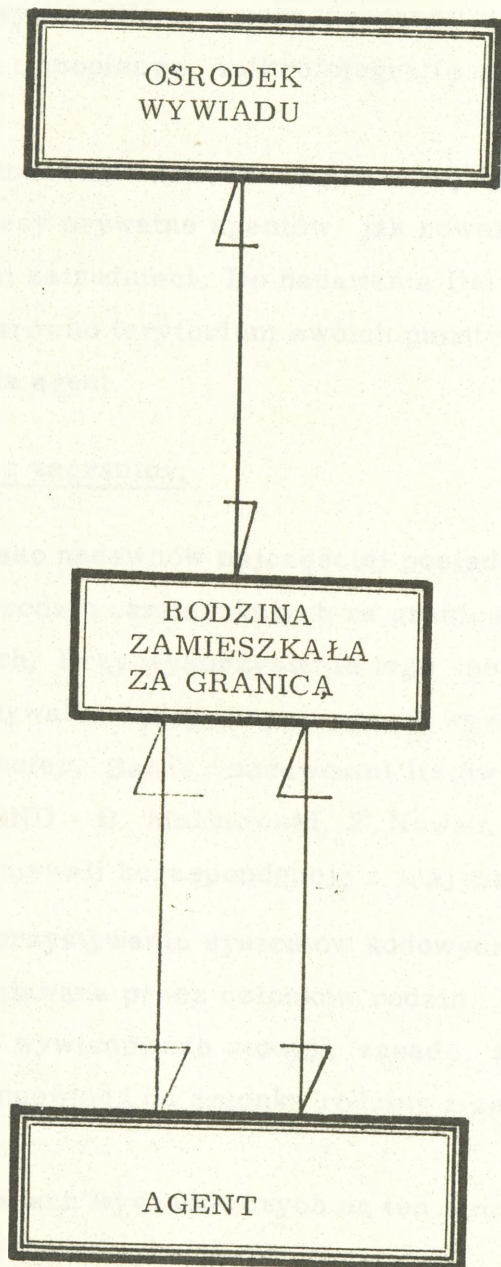
Przeprowadzone badania pozwoliły na ujawnienie określonych prawidłowości, których agenci muszą przestrzegać, aby ich listy ośrodki wywiadowcze mogły właściwie odczytywać. Prawidłowością taką jest to, iż listy zawierające meldunki kodowe muszą posiadać umowne znaki, wskazujące na obecność w nich meldunków. Cechami wyróżniającymi takie listy są najczęściej: oznakowania w sposobie pisania daty i tytułów listów, podpisów pod ich treścią, parzysta lub nieparzysta liczba wyrazów w pierwszym zdaniu listu, użycie określonego krótkoznaku lub też sposób napisania adresu nadawcy itp. Tak więc listy z meldunkami swoim wyglądem zewnętrznym odróżniają się od prywatnych listów wysyłanych przez agentów do rodzin.

Ujawnienie tych cech nie jest jednoznaczne z rozkodowaniem treści meldunku, gdyż nie jest to możliwe bez posiadania tabel kodowych. Daje jednak podstawę do aktywnego rozpracowywania osoby podejrzanej. Schemat łączności agenta z ośrodkiem dyspozycyjnym przy wykorzystywaniu środków kodowych i szyfrowych przedstawiamy na str. 117.

d/ SPOSOBY WYKORZYSTYWANIA KORESPONDENCJI LISTOWEJ PRZEZ OŚRODKI WYWIADOWCZE DO AGENTÓW.

Służby wywiadowcze dążą do utrzymywania z agenturą systematycznej i stałej łączności dwustronnej. Korespondencja listowa do agentów wykorzystywana jest przede wszystkim do:

SCHEMAT ŁĄCZNOŚCI AGENTÓW WYKORZYSTUJĄCYCH
SYSTEMY KODOWO-SZYFROWE.



1. Linia - listy z meldunkami do i z ośrodka wywiadowczego
2. Linia - korespondencja prywatna agenta z rodziną.

- potwierdzania otrzymanych meldunków
- przekazywania nowych zadań wywiadowczych
- informowania i oceniania pracy agenta
- przesyłania nowych instrukcji wywiadowczych
- przekazywania sygnałów alarmowych lub pilnych zapotrzebowań.

Ośrodki wywiadowcze w korespondencji do agentów wykorzystują zarówno środki tajnopisowe, mikrofotografię oraz systemy kodowe i szyfrowe.

Przy zastosowaniu środków tajnopisowych listy kierowane są zarówno na adresy prywatne agentów, jak również na zakłady i instytucje, w których są oni zatrudnieni. Do nadawania listów służby wywiadowcze wykorzystują zarówno terytorium swoich państw, jak również terytorium, na którym działa agent.

Listy wysyłane z zagranicy.

Listy te jako nadawców najczęściej posiadają adresy znajomych oraz członków rodzin zamieszkałych za granicą. Treść oficjalna dotyczy spraw rodzinnych. Przy wykorzystaniu tego sposobu, korespondencję od wywiadu otrzymywali między innymi agenci wywiadu USA - Herman, Krybus, Mayerhofer, Banaś / nadawcami listów byli członkowie ich rodzin;/agenci BND - B. Malinowski, Z. Nowak, H. Rybak, którzy z zagranicy otrzymywali korespondencję z utajoną treścią - fototajnopisy.

Przy wykorzystywaniu systemów kodowych agenci otrzymują listy redagowane i nadawane przez członków rodzin. W stosunku do tych agentów ośrodki wywiadowcze stosują zasadę, że na każdy wysłany meldunek jest odpowiedź od członka rodziny z zagranicy z ukrytą treścią kodową.

W instrukcjach wywiadowczych na ten temat znajdujemy następujące stwierdzenia:

"Na ogół pisanie listów ma się odbyć kolejnie, to znaczy, raz Pan i raz brat. W ważnych wypadkach lub zdarzeń musi Pan pisać bez otrzymania odpowiedzi. Też jak Pan przez dłuższy czas listu od brata nie otrzyma, proszę pisać i meldować bez wezwania"^{1/}.

Cechą charakterystyczną nadsyłanych listów z zagranicy do agentów i zawierających informacje kodowane jest to, że:

- zdania listu kończone są zawsze wyraźną kropką,
- w treści listów członkowie rodzin niejednokrotnie przekazują agentom pozdrowienia od ich znajomych, z prośbą o napisanie do nich. Zwroty te rodziny stosują w tych wypadkach, kiedy agenci nie nadsyłają meldunków.

Listy wysyłane z kraju

Ośrodki wywiadowcze w dążeniu do stwarzania agentom jak najbardziej naturalnych warunków działalności coraz częściej wykorzystują w łączności z nimi wewnątrz krajowy obrót pocztowy. Nadawanie listów w kraju do działającej agentury nie jest sposobem nowym i w przeszłości było już stosowane przez służby wywiadowcze^{2/}. Istotnym elementem tej łączności jest utajnianie informacji metodami reliefu i fototajnopisu przy wykorzystywaniu wewnętrznej strony kopert. Listy te charakteryzują się następującymi cechami:

- adresy nadawców brane są z książek telefonicznych, kod pocztowy jest prawidłowy, natomiast brak jest numeru mieszkania nadawcy;
- treść jawna listów jest banalna, a styl wskazuje na słabą znajomość języka polskiego

1/ Fragment instrukcji agenta BND z 1972 roku. Przytoczyliśmy oryginalny tekst. Materiały oper. Dep. II Nr 230/II.

2/ Wspomina o tym F. Touchy op. cit. opisując szczegółowo formy wykorzystywania przez agentów żołnierzy udających się na linie frontu np. Anglików wyjeżdżających do Francji lub Belgii.

- koperty wewnątrz mają koszulki
- listy nadawane są z dużych miast w soboty i dni przedświąteczne.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wraz ze wzrostem przyjazdów do Polski cudzoziemców - wzrosła ilość korespondencji nadawanej w kraju do agentury. Ustalane przez organa kontrwywiadu fakty w latach 1954-1974 wskazują, że głównie korespondencję tą otrzymują agenci głęboko zakonspirowani, mający dostęp do źródłowych materiałów i dokumentów. Tak np. listy nadawane w kraju otrzymywała agentka BND - M. Mol - uplasowana w centralnej instytucji gospodarczej oraz mająca powiązania z działaczami różnego szczebla, agent BND - Z. Nowak - uplasowany w centralnej instytucji handlu zagranicznego.

O wadze, jaką ośrodki wywiadowcze przywiązują do bezpiecznego przesyłania listów przez agentów świadczą instrukcje, jakie na ten temat służby wywiadowcze przekazują agentom. Tak np. agentka wywiadu USA Józefa Banaś w kwietniu 1963 r. otrzymała następujące wskazówki.

"Kochany Rodaku!

Otrzymaliśmy od Ciebie 3 meldunki, za które dziękujemy. Niestety zrobiłeś błędy, dlatego zatrzymaliśmy dalsze listy, by Cię nie narażać na niebezpieczeństwo, Prosimy uwzględnić następujące wskazówki:

I. Pomieszałeś linje listowe jedno z drugim, to może być dla Ciebie niebezpiecznie. Dlatego uwzględnij:

Istnieją dla Ciebie 2 linje listowe

- jedna rzeczywista do szwagra
- druga tajna do przyjaciela

a. Rzeczywista linja listowa

W rzeczywistej linji do szwagra. Ty jesteś nadawcą. W listach tych pisz jak zawsze zupełnie naturalnie, jak najwięcej o sobie, o rodzinie i o waszych przeżyciach. Prywatne te listy zawierają

dla nas tylko krótkie wiadomości - krótkoznakami-,
w żadnym razie nie pisz tych listów atramentem tajnym,
dalej proszę nigdy nie używać wskazówek, któreby
zdradziły naszą współpracę.

b. Tajna linja listowa

W tajnej linji do przyjaciela piszemy atramentem tajnym.
Nadawcę trzeba wynaleźć w Przemysłu z wynalezionym adresem,
tak jak zawsze robiłeś. Zważaj dopóki piszesz do przyjaciela
do SYKE, żeby imię nadawcy było zawsze to same. Pisz zupełnie
zwyczajnie jak na przykład do wuja. Treść listu - to wymyślona
historja, zważaj by imiona nie pochodziły z grona Twojej rodziny,
by nic nie wskazywało na rzeczywistego autora.

W listach do przyjaciela zrobiłeś ten błąd, że treść była prawie
ta sama jak w liście do szwagra. Wymieniłeś imiona i opowiadałeś
historje, które wskazywały na Twoją rodzinę.

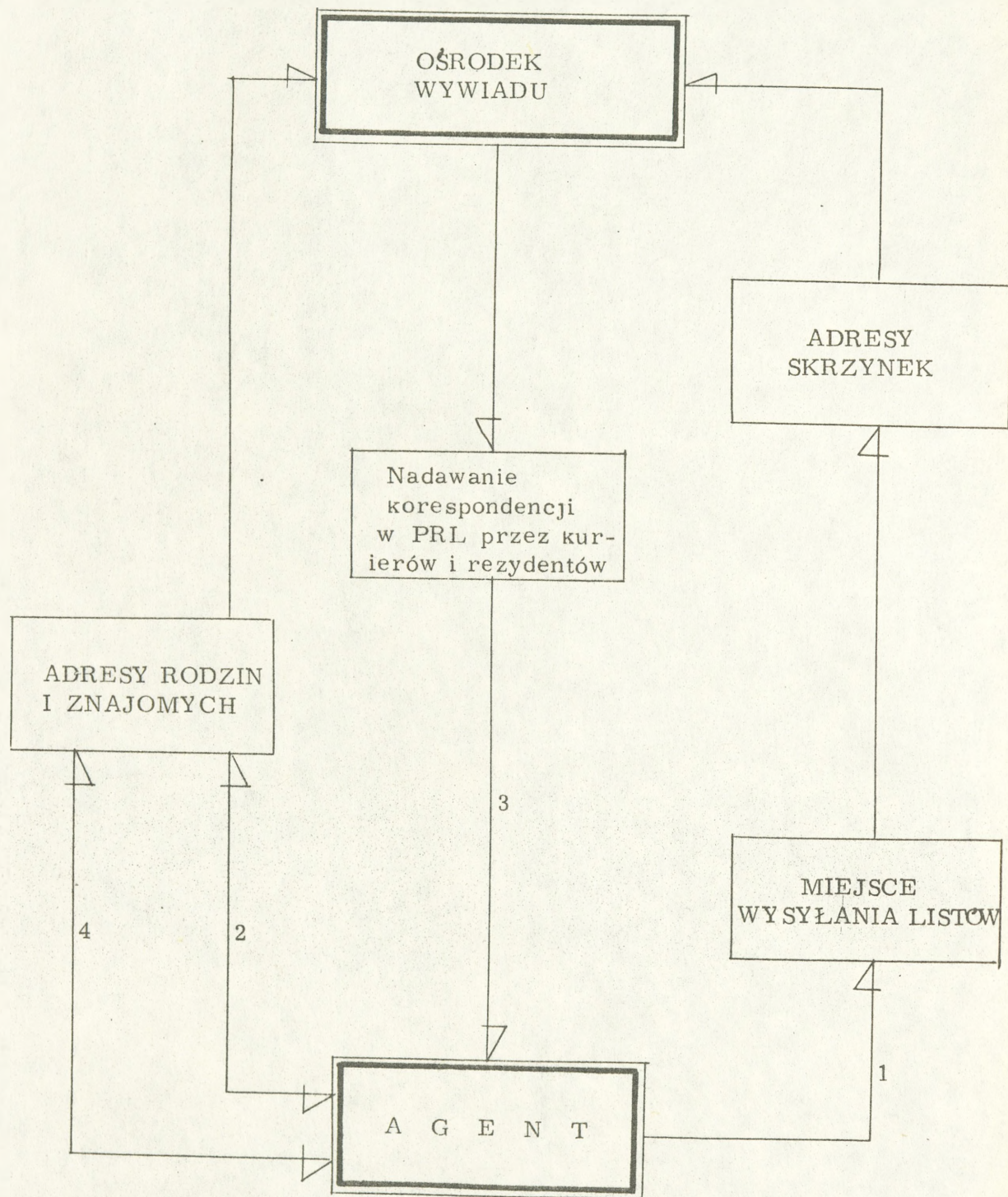
Było to bardzo niebezpieczne.

Proszę linije listowe, prawdziwą i tajną, wyraźnie w stylu i
w formie pisania dzielić. Żaden szczegół nie powinien wskazać,
że listy pochodzą od jednakowego autora. Dlatego i pismo musi
być odmienne. 2 różne osoby muszą pisać. Cenzura poznaje
za łatwo zmianę własnego pisma. Dlatego nasza propozycja:
Pisz Ty wszystkie listy tajne do przyjaciela, Twoja żona lub
córka piszą listy liniji rzeczywistej do szwagra. W ten sposób
już mamy różny charakter pisma"^{1/}.

^{1/} Instrukcję przytaczamy zgodnie z oryginalnym tekstem, który
zawiera stylistyczne i gramatyczne błędy.

S C H E M A T

ŁĄCZNOŚCI AGENTA WYWIADU USA MAJĄCEGO NA
WYPOSAŻENIU ŚRODKI TAJNOPISOWE I POŚREDNIA
ŁĄCZNOŚĆ OSOBOWA



1. Linia wysyłania meldunków na adresy skrzynek.
2. Linia wysyłania meldunków na adresy rodzin.
3. Linia otrzymywania zadań i instrukcji
4. Linia prowadzenia korespondencji prywatnej.

WYKORZYSTANIE POCZTÓWEK

Pocztówki, podobnie jak listy, w systemie łączności wywiadowczej wykorzystywane są w sposób wszechstronny i możliwie maksymalny. O ich szerokim wykorzystywaniu decydują głównie następujące czynniki:

- masowość przepływu pocztówek w obrocie pocztowym, ogranicza możliwości ich badania i kontroli przez organa kontrwywiadu;
- na pocztówce agent nie musi podawać adresu zwrotnego, a treść oficjalna jest szczupła - nie dostarczająca odpowiedniej ilości materiału porównawczego do badań grafometrycznych;
- zaszyfrowane meldunki wywiadowcze w przypadku ich ujawnienia utrudniają w sposób zasadniczy ustalenie nadawcy;
- meldunki nanoszone na pocztówkę tajnopisem zawierają krótką treść oficjalną co stwarza dodatkowe trudności w ustalaniu agenta.

W praktyce działania wywiadów pocztówki wykorzystywane są do:

- przesyłania meldunków wywiadowczych
- przesyłania informacji sygnalizacyjnych

e/ PRZESYŁANIE MELDUNKÓW WYWIADOWCZYCH.

Do najczęstszych sposobów wykorzystania pocztówek w tym zakresie należą:

- Wykorzystywanie powierzchni karty pocztowej do:
- Nanoszenia meldunków sporządzanych przez kalki do tajnopisu.

Agenci na naniesiony tajnopis piszą treść oficjalną bardzo krótką, najczęściej ograniczając się do przekazania pozdrowień. Sposób ten wykorzystywany jest głównie przez agentów wywiadu zachodnoniemieckiego. Pocztówki te agenci wysyłają zarówno z kraju jak i podczas pobytu w innych państwach w tym również w państwach socjalistycznych.

- Nanoszenia meldunków przy pomocy przedmiotów z metali kolorowych /złoto, srebro, miedź, brąz/ .

Meldunki te sporządzane są w postaci szyfru cyfrowego. Na treść tajną agenci piszą treść oficjalną . W dotychczasowej praktyce system ten wykorzystywany jest przez agentów BND.

- Ukrywania mikratów w rogach i bokach pocztówek a także pod znaczkiem pocztowym.

Przy tym systemie na podkreślenie zasługuje fakt, że agent, aby ukryć mikrat, musi naruszyć strukturę papieru pocztówki poprzez jej rozklejenie i następnie powtórne zaklejenie. Niedokładność tej operacji może pozostawić widoczne ślady - możliwe do ujawnienia w czasie badań pocztówek. Tym sposobem wysyłają meldunki agenci oraz wywiad przesyła w analogiczny sposób zadania dla nich. Zaznaczyć również należy, że w praktyce pocztówki zawierające mikraty, w oficjalnej treści mają umowne znaki wskazujące dokładne miejsce ukrycia mikratu. Najczęściej stosowanym sposobem to uzgodnione litery podpisu na pocztówce.

- Sporządzania fototajnopisów .

Do tego celu wykorzystywane są w zasadzie pocztówki fotograficzne posiadające na zewnętrznej stronie dużo białego pola.

W dotychczasowej praktyce sposób ten wykorzystywany jest jednostronnie z ośrodka wywiadowczego do agenta.

Jak wykazały badania ten sposób wykorzystywania pocztówek praktykowany jest głównie przez BND. W badanym okresie stosowali go między innymi tacy agenci jak: P. Otto w latach 1962-1966 /mikraty/; H. Rybak w latach 1963-1964 /fototajnopisy/; B. Malinowski w 1964 roku /przedmioty ze złota/.

Zasady wysyłania tych pocztówek są analogiczne jak przy listach, w których meldunki sporządzane są środkami chemicznymi. A więc karty pocztowe kierowane są na skrzynki adresowe, nadawane spoza miejsc zamieszkania agentów, oficjalna treść pisana jest zmienionym charakterem pisma, pod treścią oficjalną umieszczone są jako podpisy fikcyjne imiona. Pocztówki te w zasadzie nie zawierają adresów zwrotnych.

Wykorzystywanie treści pocztówki do:

- Przesyłania meldunków sporządzonych przy pomocy kodu.

Ten system jest szczególnie intensywnie wykorzystywany przez agenturę posiadającą na wyposażeniu tzw. krótkoznaki: Agenci w treści oficjalnej wkomponowują wyrażenia kodowe, oznaczające zamkniętą całościową informację wywiadowczą. Meldunki tym sposobem wysyłali do ośrodków wywiadowczych między innymi agenci BND A. Król, H. Aftyka, Zb. Chałada, B. Wagner. Pocztówki te agenci wysyłają na adresy swoich rodzin zamieszkałych za granicą, podając swój adres zwrotny. Pocztówki nadawane są z miejsc zamieszkania agentów.

- Przesyłania meldunków według różnych umownych kombinacji

Ta forma zasługuje na szczególne omówienie, gdyż stosowana jest indywidualnie do każdego agenta, a wykorzystywany sposób

w zasadzie nie jest niczym ograniczony i zależy tylko od pomysłowości pracowników wywiadu i agentów. Tak np. agent wywiadu USA - J. Strawa, podając na pocztówce numer domu, oznaczał stopień zaawansowania budów wojskowych. Na ten temat w swoich zeznaniach wyjaśnia to następująco.

"Oprócz tajnopisów miałem w okresie jesieni 1960 zadanie wysyłania czterech kart pocztowych na podane mi adresy /o których mowa w temacie 1/ każda dotycząca jednego z czterech obiektów k/Warszawy/przypominam sobie, że chodziło tu o obiekty, gdzie wg posiadanych przez nich informacji miały być budowane wyrzutnie raketowe tj. jeden koło Nadarzyna, drugi k. Słupna, trzeci koło wsi Domanówek, a czwarty na skraju Puszczy Kampinowskiej/. Tą drogą miałem przekazać informacje odnośnie stopnia zaawansowania robót na obiekcie. Szczegółów tego celu nie przypominam już sobie, gdyż stosowałem go tylko jesienią 1960 i to tylko w tym jednym przypadku. Pamiętam tylko, że w adresie nadawcy numer domu miał oznaczać szacunkowy procent zaawansowania. W przypadku niestwierdzenia żadnych robót to numer domu miał zdaje się być większy od 100. Obiekt, którego miała dotyczyć ta karta był związany z pierwszą literą nazwiska, ale nie pamiętam jakie litery do jakiego obiektu były przywiązane. Nie przypominam sobie również ile wysłałem tych kart pocztowych 2 czy 4, gdyż w tym czasie czwartego obiektu w ogóle nie odnalazłem, a na pierwszych trzech nic w ogóle nie widziałem i nie mogłem nawet szacunkowo pisać o jakimś procencie zaawansowania robót. Treść samej karty pocztowej nic oczywiście nie miała znaczyć"^{1/}.

f/ WYKORZYSTYWANIE POCZTÓWEK W CELACH SYGNALIZACYJNYCH.

Ta forma przez zachodnie służby wywiadowcze jest najpowszechniej wykorzystywana w łączności dwustronnej. Korzystali z niej

1/ Materiały archiwalne J. Strawy op. cit.

wszyscy agenci działający na terenie PRL. Potwierdziły to także przeprowadzone badania, z których wynika, że najczęściej pocztówki wykorzystywane są do:

- przekazania sygnału o szczęśliwym powrocie z zagranicy do kraju;
- poinformowania o obsłużeniu martwej skrzynki;
- potwierdzenia wysłania meldunku;
- potwierdzania otrzymania meldunków przez ośrodek wywiadowczy;
- sygnalizowania o własnym bezpieczeństwie;
- umawiania spotkań osobistych;
- sygnalizowania o wysłaniu wyposażenia wywiadowczego lub wynagrodzenia w przesyłce paczkowej;
- poinformowania o rozpoczęciu działalności szpiegowskiej.

Przekazywanie ośrodkowi dyspozycyjnemu sygnału o bezpiecznym powrocie agenta z zagranicy do kraju.

Forma powiadamiania ośrodków wywiadowczych przez agenturę o powrocie do kraju jest jedną z prawidłowości występujących w zachowaniu się agentów po ich powrocie z zagranicy. Każdy agent, jak wskazują wyniki badań, zobowiązany jest do przekazania wywiadowi sygnału czy bezpieczeństwo przekroczył granicę, czy przewiózł wyposażenie szpiegowskie i czy nie wzbudził zainteresowań organów kw. Agentura sygnał taki wysyła zarówno po jej zwerbowaniu, jak również po każdorazowym powrocie ze spotkań osobistych.

Zasadniczymi sposobami informowania ośrodków dyspozycyjnych wywiadu przez agentów są:

- wysłanie karty pocztowej, na której agent oficjalną treścią przesyła pozdrowienia informując krewnych lub znajomych, że szczęśliwie

przyjechał do kraju i miał dobrą podróż. Pocztówki z pozdrowieniami wysyłane są na określone z góry adresy. Nie zawierają one żadnych znaków kodowych. Tak np. agent wywiadu USA J. Strawa po każdym przyjeździe z zagranicy do Polski miał obowiązek natychmiastowego wysłania widokówki z Warszawy z pozdrowieniami na jeden z posiadanych adresów skrzynek. Agent BND Z. Nowak pocztówki takie wysyłał co dwa tygodnie na adres skrzynki w Austrii.

Agentka BND M. Mol po każdym powrocie z zagranicy wysyłała na adres skrzynki pocztówki z pozdrowieniami. Agent BND B. Malinowski pocztówki wysyłał po 10 dniach od powrotu z zagranicy przy czym do tych pocztówek miał dwie specjalne skrzynki adresowe.

- wysłanie karty pocztowej zawierającej w treści oficjalnej uzgodnione hasło kodowe, które najczęściej oznacza, że agent miał bezpieczną podróż, kontrola celna nic nie wykryła i wyposażenie szpiegowskie ukrył w bezpiecznym miejscu. Tym systemem informacje wysyłał między innymi agent BND B. Wagner, L. Poznański i H. Rybak;
- wysłanie karty pocztowej z określonym widokiem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że terminy wysyłania pocztówek z tym przeznaczeniem są różnorodne, indywidualnie uzgodnione z każdym agentem. W dotychczasowej praktyce stwierdziliśmy, że jedni agenci pocztówki wysyłali zaraz po przekroczeniu granicy, inni po przybyciu do miejsca zamieszkania a jeszcze inni na 2-gi, 5-ty, 7-my czy 10-ty dzień od daty przekroczenia granicy. Tak więc w tym zakresie zachodnie służby wywiadowcze nie stosują utartych schematów, mogących naprowadzać organa kontrwywiadu na podejrzanę zachowanie się agenta.

Informowanie o obsłudze martwych skrzynek

W okresie działania siatek wywiadowczych i powszechnego korzystania z martwych skrzynek, agenci przy pomocy pocztówek infor-

mowali ośrodki dyspozycyjne o złożeniu do skrzynki meldunków, potwierdzali wyjęcie instrukcji i wynagrodzenia złożonych przez kurierów. Sposób informowania polegał na umieszczaniu w oficjalnej treści pocztówki odpowiednich znaków kodowych. W latach 1954-1974 agenci posługujący się w łączności z ośrodkami martwymi skrzynkami, po każdorazowym włożeniu materiałów wysyłali pocztówki, umieszczając w oficjalnej treści znaki kodowe. Tym sposobem również ośrodki wywiadowcze najczęściej informowały agentów o złożeniu na skrzynkę materiałów z ośrodka. Tak np. agentka BND - M. Mol po każdorazowym włożeniu materiałów do skrzynki wysyłała kartę pocztową na specjalnie do tego celu zorganizowaną skrzynkę adresową. Użyty zwrot: "Najserdeczniejsze pozdrowienia zasyła Karola" - oznaczał, że w skrzynce są materiały. Użycie zwrotu "zapomniana Władka" oznaczało, że skrzynka jest opróżniona. Natomiast agentka wywiadu USA - M. Krybus postępowała według następującej instrukcji.

"Sposób zawiadamiania o użyciu martwej skrzynki

W takim wypadku użyć słowa "Päckchen".

- a. Jeżeli do skrzynki dostarczony materiał stąd /tj. z Niemiec/ brat napisze w swym liście następujące zdanie: "W dniu ---- wysyłam do Ciebie "Päckchen". Data użyta w tym zdaniu będzie datą włożenia materiału do skrzynki. Wówczas należy odebrać materiał i napisać do brata list zawierający następujące zdania "Paczkę otrzymałem dnia ----" Należy tu podać datę wyjęcia materiału ze skrzynki.

Na wszystkich innych listach używać wyłącznie słowa PAKET - jeżeli zachodzi konieczność pisania o paczkach

- b. W wypadku włożenia do skrzynki materiału przeznaczonego dla nas posługiwać się tym samym systemem. W tym wypadku data będzie taka sama jak data złożenia materiału. O nadejściu materiału tutaj brat zawiadomi w ten sam sposób".

Potwierdzenie wysłania meldunku wywiadowczego

Niektórzy agenci BND otrzymali zadanie, aby po wysłaniu meldunku w liście poinformowali o tym ośrodek wywiadowczy, wysyłając pocztówkę na inny adres. Pocztówki te w oficjalnej treści zawierały hasła kodowe, informujące wywiad o wysłaniu kolejnego meldunku. Ta forma stosowana jest przez agentów, którzy wysyłają meldunki na kilka adresów, mających^{do} dyspozycji zarówno środki tajnopisowe jak i kodowe. Tak np. postępował W. Ochman, który po opracowaniu meldunku w korespondencji listowej, wysyłał na adres skrzynki pocztówkę z hasłem, że meldunek jest w drodze. Natomiast inny agent BND - B. Malinowski, po wysłaniu meldunku, po 2-ch dniach wysyłał pocztówkę na adres w Lubece, która oznaczała wysłanie meldunku.

Potwierdzanie przez ośrodki wywiadowcze otrzymania meldunków od agentury.

Formę tą ośrodki wywiadowcze stosują w zasadzie do agentów, z którymi nie mają łączności radiowej i korespondencyjnej linii szyfrowej. Odnosi się to więc głównie do agentów wysyłających meldunki kamuflowane środkami tajnopisowymi. Agentura ta po wysłaniu meldunku otrzymuje pocztówki, w których w oficjalnej treści ośrodek wywiadowczy umieszcza znaki kodowe potwierdzające otrzymanie kolejnego meldunku. Pocztówki te przesyłane są zarówno na adresy zamieszkania agentów jak również na adresy instytucji i zakładów, w których agenci są zatrudnieni.

Metoda ta wynika ze stosowanej przez zachodnie służby wywiadowcze praktyki potwierdzania każdego przesłanego przez agenta meldunku.

Sygnalizowanie o bezpieczeństwie działania agentury.

W systemie sygnalizacyjnym pocztówek ważne miejsce zajmuje forma informowania o bezpieczeństwie działania agentury. Zachodnie służby wywiadowcze niezmiernie szeroko wykorzystują właśnie pocztówki do wzajemnego informowania się o bezpieczeństwie, sytuacji osobistej jak również ostrzegania o grożącym agentowi niebezpieczeństwie.

W tym względzie agentura zachodnich służb wywiadowczych działająca w latach 1954-1974 stosowała następujące sposoby:

- wysyłanie pocztówek z treścią pozdrowień nie zawierających ani znaków kodowych ani treści utajonej na określony adres za granicą. Nadesłanie na ten właśnie adres pocztówki oznaczało, że agentowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Takie pocztówki wysyłał agent BND Z. Nowak, wysyłając regularnie co dwa tygodnie pocztówki na adres w Austrii;

- wysyłanie określonych pocztówek /czarno-białe, kolorowe, pocztówki z kwiatami, zwierzętami itp. /;

w zależności od indywidualnej umowy - sygnalizowało o przerwaniu działalności, zniszczeniu wyposażenia itp.

Tak np. agentka BND M. Mol po otrzymaniu pocztówki z fotografią psa - miała natychmiast przerwać działalność a pocztówka z kwiatami oznaczała - ponownie rozpocząć pracę.

Agent tego wywiadu B. Malinowski po otrzymaniu pocztówki zapisanej do połowy niebieskim długopisem miał przerwać działalność a posiadane wyposażenie zniszczyć.

Za pomocą pocztówek agenci również umawiają spotkania z pracownikami wywiadu za granicą. W tych przypadkach w treści

oficjalnej wraz z życzeniami informują o wyjeździe za granicę i miejscu czasowego przebywania. Również przy pomocy pocztówek ośrodki dyspozycyjne wywiadu sygnalizują agentom o wysłaniu paczki, w której ukryte jest wyposażenie lub wynagrodzenie szpiegowskie.

Przytoczone przykłady potwierdzają wielorakie wykorzystywanie pocztówek przez zachodnie służby wywiadowcze w łączności z agenturą i bliżej określają ich funkcje.

Z tych też względów dokładne poznanie sposobów wykorzystywania pocztówek zarówno przez agentów jak również przez ośrodki wywiadowcze jest ważnym elementem skutecznego działania organów kontrwywiadu w ujawnianiu i zwalczaniu wrogiej agentury.

g/ WYKORZYSTANIE PRZESYŁEK PACZKOWYCH

Kolejną formą wykorzystywania przez zachodnie służby wywiadowcze obrotu pocztowego są przesyłki paczkowe nadawane za granicą lub w kraju. Badania i rozpoznana praktyka wykazały, że wywiady państw zachodnich przesyłki paczkowe wykorzystują jako jednostronną formę do przesyłania agentom wyposażenia szpiegowskiego i wynagrodzenia. Nie wyklucza to jednak możliwości wykorzystywania paczek do wysyłania meldunków przez agenturę^{1/}.

W dotychczasowej praktyce służby wywiadowcze państw zachodnich przesyłki paczkowe wykorzystują do:

- Przesyłania wyposażenia szpiegowskiego. Najczęściej przesyłane są instrukcje, zadania, nomenklatory kodowe, wyposażenie do jednostronnej

1/ W badanym przez nas okresie /lata 1954-1974/ żaden ze 100 przebadanych agentów nie wysyłał meldunków w paczkach kierowanych za granicę. Należy przyjąć, że służby wywiadowcze nie wykorzystują tej formy ze względu na to, iż z Polski do państw kapitalistycznych wysyłanie paczek w tym okresie było raczej rzadkością i budziło zrozumiałe podejrzenia.

łączności radiowej itp. Dokumenty te ukryte są w z góry uzgodnionych z agentem przedmiotach np. agentka wywiadu USA - Józefa Banaś instrukcje ukryte miała w obcasach dziecinnych bucików, agent BND - F. Rybak nomenklatory kodowe ukryte miał w ściankach opakowania paczki, agentka BND - H. Aftyka zadania wywiadowcze naniesione miała na falbankach nocnej koszuli, a agentka wywiadu USA - W. Nowicka na chusteczkach do nosa. O otrzymaniu przesyłki ośrodki wywiadowcze informują agentów w ten sposób, że podają pozycję przedmiotu w wykazie przesyłki, w którym zrobiono skrytkę. Nadawcami takich paczek są krewni lub znajomi agenta zamieszkali za granicą.

Wywiady państw zachodnich praktykują również nadawanie dla agentów, paczek z kraju działania agenta. Tak np. agent BND P. Otto otrzymał paczkę nadaną przez kuriera BND. W paczce - w rączce parasola ukryte zostały chemikalia do robienia mikratów i słuchawki do jednostronnej łączności radiowej. Agent BND - W. Ochman otrzymał paczkę nadaną w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, w której na opakowaniu czekolady naniesione zostały zadania wywiadowcze.

- Przesyłania wynagrodzenia za współpracę. Ta forma powszechnie stosowana była do 1963 roku. W tym okresie większość agentów zapłatę za wysyłane meldunki otrzymywała w formie wartościowych paczek. Paczki te każdorazowo firmowała rodzina, a faktycznie nadawcami ich byli pracownicy wywiadu, którzy, jak w przypadku agentów BND-G. Miatkowskiej, B. Kamińskiej czy St. Langego, sami wypełniali również przekazy pocztowe.

Oprócz przesyłek paczkowych z odzieżą, żywnością wykorzystywane są również przesyłki druków, czasopism i książek do:

- przesyłania meldunków wywiadowczych przez agentów do ośrodków dyspozycyjnych. W tych przypadkach, agenci na czasopisma nanoszą treść tajnopisową i przesyłki kierują na adresy skrzynek kontaktowych;
- przesyłania przez ośrodki dyspozycyjne do agentów w książkach wyposażenia szpiegowskiego. Tym sposobem np. otrzymał w sprawie książki, gamy szyfrowe agent BND - P. Otto.

Przy przesyłkach paczkowych na operacyjną uwagę zasługują następujące elementy:

- Porównywanie charakterów pisma przekazów paczkowych z charakterami pisma bliskich członków rodziny figuranta, zamieszkałych za granicą i utrzymujących z nimi kontakty korespondencyjne.
- Analizowanie zawartości paczek i porównywanie ich z sytuacją materialną rodziny w celu wyjaśnienia czy krewnych figuranta stać na przesyłanie mu tak wartościowych przedmiotów.
- Sprawdzanie operacyjne co robi figurant z przedmiotami otrzymywanymi w paczkach /np. rozpruł buty, uszkodził neseser, nosi niektóre przedmioty zawsze przy sobie, inne przedmioty przechowuje w schowku itp. /:
- Kontrolowanie i obserwowanie podejścia figuranta do paczek lub określonych przedmiotów np. rozpakowuje paczki przed domownikami czy też chowa je przed nimi, rozpakowuje sam i ukrywa wybrane przedmioty.

h/ WYKORZYSTANIE POCZTY DYPLMATYCZNEJ.

Niezmiernie ważną rolę w łączności wywiadowczej spełnia poczta dyplmatyczna. Czynnikiem wpływającym na intensywność

wykorzystywanie poczty dyplomatycznej przez służby wywiadowcze jest to, że:

- Poczta dyplomatyczna zgodnie z prawem międzynarodowym jest nienaruszalna i nie podlega rewizji celnej. Każde bowiem państwo ma obowiązek zabezpieczenia nietykalności poczty dyplomatycznej i obsługujących ją kurierów;
- Poczte dyplomatyczną przygotowują i przewożą wyspecjalizowane komórki służb wywiadowczych, a kurierzy są ich etatowymi funkcjonariuszami.

Sytuacja ta powoduje uprzywilejowany charakter poczty dyplomatycznej gwarantujący w zasadzie pełne możliwości jej tajności. Ten kanał łączności wywiadowczej wykorzystywany jest przede wszystkim do:

- Wysyłania informacji wywiadowczych zdobywanych przez pracowników wywiadu uplasowanych w placówkach dyplomatyczno-konsularnych i różnych przedstawicielstwach państw zachodnich w Polsce;
- Wysyłania informacji zdobywanych przez rezydentów wywiadu od agentury, którą obsługują a także od agentów przyjeżdżających na pobyt czasowy do Polski i rekrutujących się spośród cudzoziemców /lektorów, stażystów, stypendystów itp. /;
- Przekazywania przez ośrodki dyspozycyjne wyposażenia szpiegowskiego dla agentów, korespondencji itp., którą następnie rezydenci wysyłają do adresatów, lub przekazują im na osobistych spotkaniach względnie umieszczają je w martwych skrzynkach.

Na terenie Polski pocztę dyplomatyczną zachodnie służby wywiadowcze szczególnie intensywnie wykorzystywały w okresie utrwalania władzy ludowej. Organizowane siatki wywiadowcze przez

rezydentów uplasowanych w placówkach dyplomatycznych tą drogą wysyłały informacje oraz otrzymywały instrukcje szpiegowskie, chemikalia do tajnopisów oraz wynagrodzenie za działalność. Tą drogą łączność w tym okresie w sposób aktywny wykorzystywali między innymi: rezydent wywiadu francuskiego- sekretarz konsulatu w Szczecinie - A. Robineau, który miał siatkę złożoną z ponad 100 agentów, wicekonsul w Gdańsku - R. Bardot, pracownica misji we Wrocławiu - I. Bassaler, rezydent wywiadu brytyjskiego - wicekonsul w Szczecinie J. Walters, rezydenci wywiadu USA - pracownicy ambasady w Warszawie - Jassie, Taylor, Rudzki.

W latach 1954-1974 z łączności przy pomocy ^{poczty} dyplomatycznej korzystali między innymi: agentka wywiadu francuskiego - Ratajczak, która przesyłki od wywiadu otrzymywała poprzez ambasadę, a także wywiadu USA - Kama i Suski, którym wynagrodzenie za działalność szpiegowską wkładali do martwych skrzynek rezydenci uplasowani w ambasadzie USA w Warszawie, agent wywiadu brytyjskiego, od którego materiały szpiegowskie odbierali rezydenci tego wywiadu zatrudnieni w ambasadzie w Warszawie oraz agent BND Apczyński, który informacje przekazywał rezydentowi wywiadu - Schneiderowi, zatrudnionemu w Przedstawicielstwie Handlowym RFN w Warszawie.

Tak więc poczta dyplomatyczna w systemie łączności wywiadowczej spełnia istotną rolę i mimo, że poszczególne służby kontrwywiadowcze zorientowane są o tym, to jednak ten kanał łączności jest tolerowany na zasadach wzajemności.

x x x

Reasumując należy stwierdzić, że obrót pocztowy zarówno międzynarodowy jak i wewnętrzny jest podstawowym ogniwem funkcjonowania systemu bezosobowej łączności wywiadowczej.

W okresie pokojowym pozwala ośrodkom wywiadu w sposób wyczerpujący utrzymywać z agentami łączność, kierować i koordynować ich działalnością, a także wyposażać w niezbędne środki i wynagrodzenie konieczne do prowadzenia działalności wywiadowczej. Dla agentury stwarza on również duże możliwości przekazywania ośrodkom dyspozycyjnym zdobywanych informacji i dokumentów. Wprowadzane coraz to doskonalsze środki kamuflażu informacji przesyłanych drogą pocztową w znacznym stopniu podnoszą bezpieczeństwo działania agentury. Na wzrost tego bezpieczeństwa wpływa również fakt, że rok rocznie wzrasta ilość korespondencji tak w obrocie międzynarodowym jak i wewnątrz krajowym.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że o wysyłaniu meldunków w korespondencji pocztowej przy użyciu aktualnie stosowanych środków znajdujemy opracowania w literaturze^{na} temat szpiegostwa i wywiadu.

Autorzy tych opracowań jak np. W. Stepek i K. Chodkiewicz /1925 r./ L. Farago i D. Kahn/w okresie po II wojnie światowej/wymieniają w sposób ogólny podstawowe sposoby przesyłania meldunków drogą korespondencyjną przy zastosowaniu kodów, szyfrów i środków tajnopisowych. Dane te jednak są fragmentaryczne i nie wyczerpują tematu a zwłaszcza nie dają odpowiedzi na występujące zależności, prawidłowości i możliwości ustalania symptomów mogących naprowadzić na ślad działania agentury.

3. SPOSOBY WYKORZYSTYWANIA TELEGRAMÓW

Wykorzystanie telegrafu w łączności wywiadowczej w znacznym stopniu uczyniło łączność skuteczniejszą i zwiększyło jej możliwości. Decydującym czynnikiem - warunkującym wykorzystywanie telegramów jest możliwość szybkiego przekazania przez agentów informacji do ośrodków dyspozycyjnych. Podobnie jak w łączności korespondencyjnej

tak i w łączności telegraficznej - meldunki kierowane są na adresy skrzynek a nie bezpośrednio do ośrodków dyspozycyjnych wywiadu. Telegraf jak pisze D. Kahn ^{1/} stworzył nowoczesną kryptografię, wpłynął na rozwój kryptologii od wewnątrz, nadał jej kształt i treść.

Szybki rozwój łączności telegraficznej datuje się od zakończenia I wojny światowej. Korzystali z niej głównie rezydenci wywiadów uplasowani w placówkach dyplomatycznych i różnych przedstawicielstwach akredytowanych w obcych państwach. O rozmiarach stosowania tej formy świadczy fakt, że amerykański kryptolog Herbert Osborne YARDLEY w 1919 roku powołał do życia Czarną Izbę, która specjalizowała się w rozkodowywaniu łączności telegramowej. W okresie 10 lat działania tej Izby /do 1929 roku/ specjaliści w niej zatrudnieni zdekodowali przeszło 45.000. - telegramów ^{2/}.

Istota łączności przy wykorzystaniu telegramów polega na przesyłaniu informacji zakodowanych w tym zwłaszcza przy zastosowaniu kodu żargonowego.

Teksty telegramów - na pozór niewinnej treści - rodzinnej, przyjacielskiej, handlowej itp. zawierają istotne informacje szpiegowskie. Właśnie wykorzystując te naturalne możliwości telegramów - służby wywiadowcze państw zachodnich włączyły je do arsenału sposobów łączności z agenturą.

Jak wynika z przeprowadzonych badań w okresie po II wojnie światowej służby wywiadowcze łączność telegraficzną wykorzystują do:

- przekazywania meldunków szpiegowskich
- przesyłania informacji sygnalizacyjnych

1/ D. Kahn - op. cit. str. 202

2/ D. Kahn - op. cit. str. 280

a/ PRZEKAZYWANIE MELDUNKÓW SZPIEGOWSKICH

Dla przesyłania meldunków szpiegowskich w telegramach agenci zostają wyposażeni w tabele kodowe, których nomenklatory zawierają wyrażenia najczęściej używane w otoczeniu agenta jak imiona, stany pogody, wydarzenia rodzinne itp. Pozwala to agentom w sposób naturalnyⁱ nie budzący podejrzeń redagować treść telegramów. Na podkreślenie zasługują fakty, że informacje przekazywane przez agentów dotyczą tzw. sytuacji kryzysowych lub symptomów napięć^{1/}. A więc w przypadku ustalenia przez agenta np. wzmożonego przemarszu wojsk, stanu mobilizacyjnego, wzmożonej ochrony obiektów strategicznych itp. agent zobowiązany jest wysłać telegram. Tym sposobem meldunki do ośrodków dyspozycyjnych wywiadu przesyłali: agent wywiadu USA - Stanisław Pawlak w 1961 roku, agent BND - Egon Arndt w 1959 roku.

b/ PRZESYŁANIE INFORMACJI SYGNALIZACYJNYCH

Ta forma wykorzystywania łączności telegraficznej jest przez służby wywiadowcze dość powszechnie stosowana a przede wszystkim do:

- zasygnalizowania przez agentów o bezpiecznym przewiezieniu przez granicę wyposażenia szpiegowskiego;
- powiadamiania o własnym bezpieczeństwie ;
- ostrzegania agentów przez ośrodki dyspozycyjne wywiadów o grożącym im niebezpieczeństwie;

1/ Określenia powyższe wprowadzone zostały przez Federalną Służbę Wywiadowczą RFN. Tabele kodowe, w które zostaje wyposażona agentura zawierają specjalnie wyodrębnione "sytuacje kryzysowe".

- ściągnięcia agenta na spotkanie za granicą lub poinformowanie wywiadu przez agentów o terminie kolejnego wyjazdu za granicę.

Te metody wykorzystywania telegramów były intensywnie praktykowane w okresie działania siatek szpiegowskich. Agenci, łącznicy czy kurierzy po przejściu nielegalnym granicy wysyłali telegramy z odpowiednio ukrytymi wyrazami kodowymi. Również po wykonaniu zadania i przed opuszczeniem kraju informowali o tym ośrodki wywiadowcze.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wykorzystywanie przez ośrodki wywiadowcze telegramów do ściągnięcia agentów na spotkanie za granicę. Forma ta jest najczęściej wykorzystywana w stosunku do agentów, którzy mają rodziny zamieszkałe za granicą. W tych przypadkach agenci otrzymują telegramy o ciężkim stanie zdrowia ich najbliższych. Postępowanie takie pracownicy wywiadu uzasadniają tym, że agent w sposób naturalny¹ bez wzbudzenia podejrzeń u władz ma podstawę do uzyskania paszportu. Przy zastosowaniu tej metody za granicą ściągnięci zostali między innymi agenci BND - H. Aftyka, M. Mol i inni.

Tak więc w praktycznym działaniu istnieje wiele sposobów wykorzystywania telegramów w łączności z agenturą. Jednakże rozmiary ich wykorzystywania są ograniczone. Wynika to z tego, że w życiu, w kontaktach między ludźmi posługiwanie się łącznością telegraficzną nie jest powszechne a znamionują to ważne wydarzenia, jak powiadamianie o chorobach, śmierci czy awizowanie przyjazdu.

Okoliczności te w pracy operacyjnej winny być brane pod uwagę, a w stosunku do podejrzanych osób należy:

- ustalać czy osoby rozpracowywane w okresach wzmożonych napięć w sytuacji wewnętrznej, manewrów wojskowych itp. nadają telegramy zagraniczne i jak często;

- analizować ich treść i konfrontować z sytuacją rodzinną figurantów, czy zachodziła konieczność nadania takich telegramów i użycia określonych wyrazów lub zwrotów;
- czy przy redakcji telegramów osoby podejrzane korzystają z materiałów pomocniczych - haseł kodowych

Spostrzeżenia te są istotnymi elementami mogącymi naprowadzić na ślad działającego agenta.

4/ SPOSOBY WYKORZYSTYWANIA TELEFONU W ŁĄCZNOŚCI WYWIADOWCZEJ

Telefon należy do wygodnych i bardzo rozpowszechnionych sposobów komunikowania się między ludźmi. Jest on jednocześnie powszechnie znany z tego, że nie należy do sposobów zapewniających tajność prowadzenia rozmów. Toteż po opatentowaniu w 1877 roku telefonu przez A. G. Bella, już w cztery lata później, w 1881 roku amerykański pionier elektryczności J. H. Roger wynalazł urządzenie do zapewnienia tajemnicy rozmów telefonicznych. Dawid Kahn^{1/} przytacza na ten temat następującą wypowiedź wynalazcy:

"Mój wynalazek polega na przepuszczeniu wysłanej wiadomości z jakiegokolwiek nadającego aparatu przez dwa lub trzy obwody na przemian w szybkiej kolejności w taki sposób, aby ktokolwiek podsłuchujący tylko jeden z obwodów nie był w stanie odebrać czegośkolwiek, poza pomieszaną i niezrozumiałą serią sygnałów. Powyższe dwie lub trzy linie, na których jest nadawany sygnał zgodnie z moim planem, mogą łączyć się w jakiejś wspólnej stacji końcowej przy pomocy różnych dróg, co tym samym będzie niemożliwe dla jakiegokolwiek osoby chcącej to uczynić, by podsłuchać obie linie jednocześnie".

1/ D. Kahn : op. cit. str. 327-328.

W późniejszym okresie stosowano różnorodne metody dla zabezpieczenia tajności rozmów telefonicznych w postaci telefonii szyfrowej, skremblerów głosu, skremblerów podziału czasowego, inwersji itp, jednakże nie spełniły one nadziei i zostały zaniechane.

Z zastosowanych sposobów najprostszym była inwersja polegająca na odwróceniu głosu. Mowa przez telefon odpowiada bowiem dźwiękom od około 300 do 3.300 cykli na sekundę. To właśnie pasmo głosu zostaje odwrócone i wtedy rozmowa przez telefon upodabnia się do cienkich piskliwych dźwięków przypominających brzmienie dzwoneczków.

Dość powszechne stosowanie skremblerów w okresie międzywojennym polegające na rozszczepianiu sygnałów głosowych na pięć pasm częstotliwości, a następnie mieszanie ich kolejności zostało zastąpione rozdzielaczami pasmowymi. Urządzenia te wprowadzone przez Stany Zjednoczone otrzymały kryptonim A-3. Umożliwiły one przełączanie przyporządkowania podstawień na pięć mniejszych pasm z równoczesnym ich przekształcaniem. Przed II wojną światową z urządzenia tego korzystali mężowie stanu USA i Wielkiej Brytanii. Tak np. prezydent Rossvelt o rozpoczęciu II wojny światowej dowiedział się 1 września wczesnym rankiem z rozmowy telefonicznej z ambasadorem USA w Paryżu, wykorzystującym urządzenie A-3.

Szybko jednak Niemcy stwierdzili istnienie tej łączności i w przeciągu krótkiego czasu podsłuchiwali rozmowy prowadzone poprzez urządzenie A-3 i dekodowali je. Tak więc te systemy w łączności telefonicznej nie zdołały zapewnić tajności prowadzenia rozmów. Problem ten został rozwiązany przez tworzenie kodów do rozmów telefonicznych. W czasie I wojny światowej kody takie wprowadzili Anglicy, Francuzi i Niemcy.

Wykorzystanie możliwości, jakie stworzyła sieć telefoniczna - do łączności wywiadowczej jak wykazaliśmy datuje się od rozpowszechnie-

nia telefonu na świecie. Intensywność wykorzystywania go przez służby wywiadowcze następuje w miarę rozwoju sieci telefonicznej, wprowadzonych w niej udoskonaleń oraz regulowania prowadzenia rozmów międzynarodowych w oparciu o międzypaństwowe porozumienia.

Szybkość porozumiewania się, jaką stwarza telefon spowodowała, że współczesne służby wywiadowcze wykorzystują sieć telefoniczną w sposób możliwie wszechstronny w łączności z agenturą.

Z przeprowadzonych badań działalności agentów w latach 1954-1974 wynika, że łączność telefoniczną wywiady państw zachodnich wykorzystują głównie do:

- przekazywania przez agenturę meldunków szpiegowskich;
- wywoływania i umawiania spotkań osobistych.

a/ SPOSOBY PRZEKAZYWANIA MELDUNKÓW WYWIADOWCZYCH

Służby wywiadowcze państw zachodnich dla maksymalnego i możliwie bezpiecznego przekazywania przez agenturę informacji szpiegowskich wypracowały odpowiedni system kodowy zwany "tabelami haseł telefonicznych". Przekazywanie meldunków przez telefon polega na tym, że agenci w prywatnych rozmowach telefonicznych z krewnymi^{lub} znajomymi zamieszkałymi za granicą przekazują zakodowane informacje wywiadowcze. Rozmówcy za granicą mają podłączone telefony do magnetofonów, na które nagrywane są rozmowy z agentami. W praktyce działania służb wywiadowczych drogą telefoniczną agenci przekazują informacje traktowane jako pilne i bardzo istotne. W związku z tym z tej formy łączności korzysta najczęściej agentura w okresach napięć w sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej kraju, przeprowadzania ćwiczeń wojskowych, większych przemarszów wojsk, wprowadzania do jednostek wojskowych nowego uzbrojenia itp.

W tych okolicznościach agenci mają zadanie. tego rodzaju informacje przekazywać przez telefon nawet codziennie. W badanym okresie tą drogą meldunki wywiadowcze przekazywał między innymi agent BND - B. Malinowski.

Szersze wykorzystywanie telefonu do przekazywania meldunków jest ograniczone następującymi czynnikami:

- zarówno agent jak i jego rodzina czy bliscy znajomi muszą posiadać telefony w miejscu zamieszkania. Z miejsc publicznych czy instytucji przekazywanie meldunków jest niewskazane, gdyż agent w rozmowie telefonicznej posługuje się tabelą telefoniczną - co naraża go na niebezpieczeństwo dekonspiracji;
- przez telefon agent może podać tylko te informacje, które ma ujęte w tabelach telefonicznych;
- częste prowadzenie rozmów telefonicznych z zagranicą w błachych sprawach może wzbudzić podejrzenie organów kontrwywiadu.

b/ WYKORZYSTANIE TELEFONU DO UMAWIANIA SPOTKAŃ

Praktyka działania zachodnich wywiadów wskazuje, że telefon najpowszechniej wykorzystywany jest do wywoływania i umawiania spotkań przez agentów z pracownikami wywiadu. System łączności telefonicznej wykorzystywany jest w następujących płaszczyznach:

- umawianie spotkań podczas pobytu agenta za granicą;
- umawianie spotkań przez agenta z kraju działania;
- wykorzystywanie telefonu przez rezydenturę uplasowaną w placówkach dyplomatycznych i innych przedstawicielstwach kk.

Cechą charakterystyczną w działaniach zachodnich wywiadów jest fakt, że każdemu zwerbowanemu agentowi pracownicy

wywiadu przekazują numer telefonu, za pośrednictwem którego może nawiązać kontakt i wywołać spotkanie. W tym zakresie służby wywiadowcze państw zachodnich stosują różne metody.

Wywiad amerykański przekazuje agentom numery telefonów należących do ośrodków wywiadowczych, w których zatrudnieni są pracownicy wywiadu posiadający na kontakcie agentów. Z tych też względów agenci korzystają z telefonu tylko podczas pobytu poza granicami Polski. Głównie numery tych telefonów otrzymuje agentura werbowana spośród osób często wyjeżdżających za granicę. Obowiązkiem tych agentów jest, podczas pobytu za granicą telefonicznie skontaktować się z pracownikiem wywiadu.

Tak np. J. Strawa po przybyciu za granicę telefonował do ośrodka i umawiał się na spotkanie. Wszystkie rozmowy prowadził z pracownikiem wywiadu. W ten sam sposób postępował aresztowany w 1967 roku agent Wł. Ostojki, jak również agentka M. Krybus, aresztowana w 1963r.

Stosowana praktyka przez agentów wywiadu USA w latach 1954-1974 potwierdza, że powszechne wykorzystywanie telefonów do tych celów datuje się od lat sześćdziesiątych. Do tego czasu wykorzystanie telefonów przez agentów było sporadyczne. Aktualnie przekazywanie numerów telefonów agentom do ośrodków wywiadowczych stało się regułą.

W odmienny sposób postępuje wywiad zachodnioniemiecki. Mianowicie od 1956 roku werbowanym agentom przekazuje numery telefonów nie ośrodka wywiadowczego, a numery tzw. punktów kontaktowych. W tym celu wywiad ten na terenie miast Republiki Federalnej Niemiec/organizuje punkty kontaktowe, których właścicielami/są emerytowani pracownicy wywiadu i kontrwywiadu oraz werbowani w tym celu współpracownicy. Korzystanie z tej metody polega na tym, że agenci

mogą telefonować zarówno z kraju jak i będąc za granicą. Telefon każdorazowo odbiera właściciel punktu kontaktowego, który pośredniczy w umówieniu spotkania z pracownikiem wywiadu.

Z tej formy łączności między innymi korzystali agenci BND: H. Borkowski w 1956 roku, który po każdym zawinięciu statku do Hamburga telefonował na numer telefonu właściciela punktu kontaktowego, który informował agenta, że jego prośbę przekaże pracownikowi wywiadu. B. Malinowski, przebywając w różnych państwach zachodnich, telefonował na posiadany numer telefonu, informując o swoim pobycie. Właściciel punktu kontaktowego oświadczył, że wiadomość przekaże pracownikowi wywiadu. W identyczny sposób postępowali również agenci: Z. Nowak /w 1973 roku/, J. Wenzel /w 1973 r./, Albrecht /w 1969 r./, oraz P. Otto /w 1965 roku/.

Taka praktyka BND wynika z przestrzegania podstawowej zasady konspiracyjnej głęboko pracę BND i siedziby jej placówek.

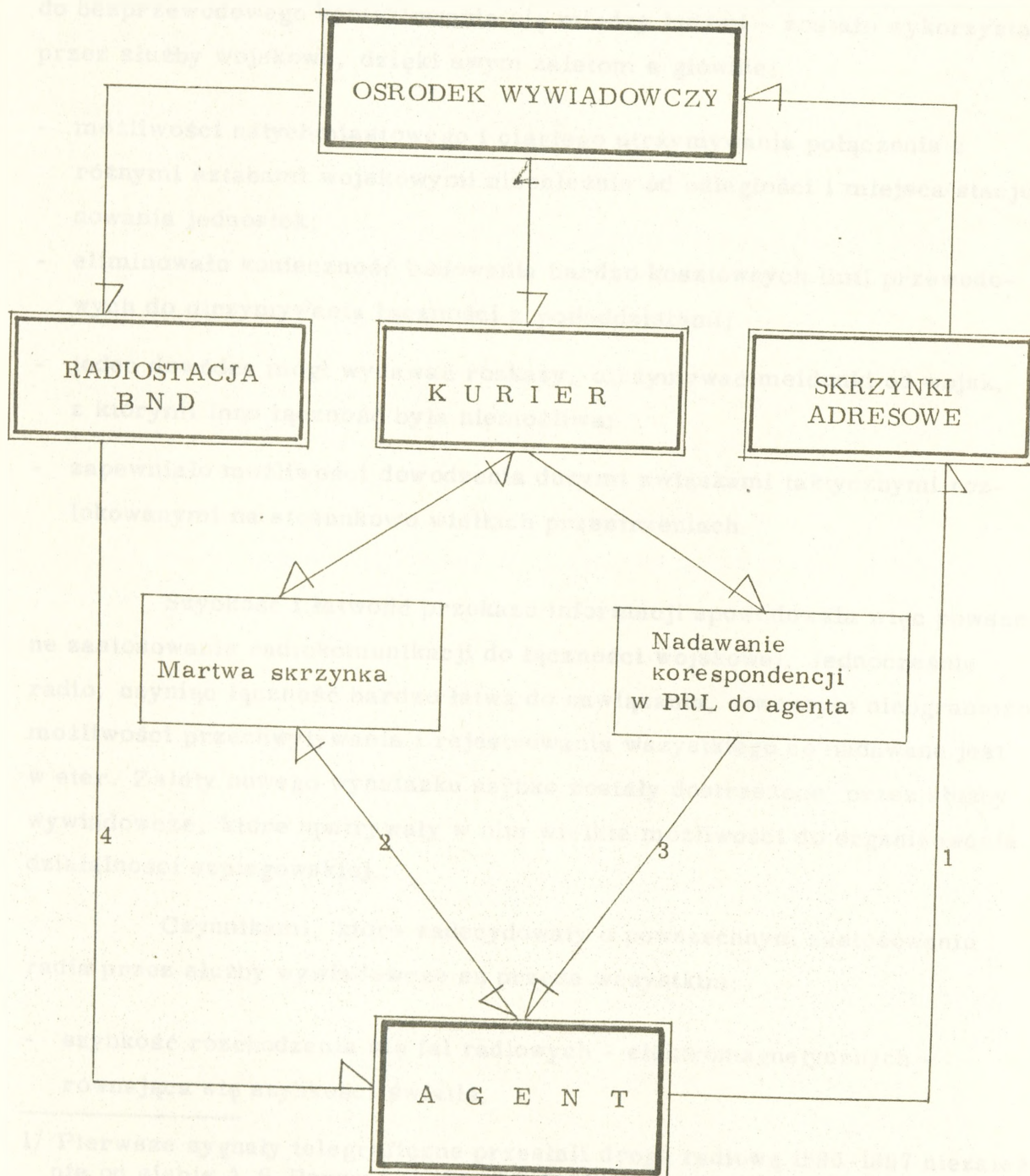
Wynikające z badań prawidłowości wykorzystywania telefonów z punktu widzenia operacyjnego zasługują na wnikliwą uwagę i zainteresowanie, gdyż:

- agenci posiadają zanotowane numery osób, które nie są ich bliskimi znajomymi czy członkami rodzin;
- przed wyjazdem za granicę mogą telefonować do punktu kontaktowego informując o terminie wyjazdu i miejscu pobytu;
- podczas pobytu za granicą w sposób konspiracyjny telefonują do właścicieli punktów czy w przypadku ośrodków amerykańskich do ich placówek.

Ujawnianie i ustalanie tych elementów z zachowania się agentów w kraju i za granicą pozwala na zdobycie danych o szpiegowskiej działalności osób podejrzanych.

S C H E M A T

ŁĄCZNOŚCI AGENTA BND MAJĄCEGO NA WYPOSAŻENIU
JEDNOSTRONNĄ ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ, ŚRODKI TAJNOPISEWE
I POSREDNIĄ ŁĄCZNOŚĆ OSOBOWĄ



1. Linia przesyłania meldunków wywiadowczych sporządzanych przy pomocy środków chemicznych.
2. Linia składania meldunków na martwą skrzynkę-obsługiwaną przez kuriera.
3. Linia otrzymywania przesyłek nadawanych w PRL.
4. Linia otrzymywania radiogramów.

5. RADIOWA ŁACZNOŚĆ WYWIADOWCZA

Radio wkrótce po jego wynalezieniu w 1896 roku^{1/} i zastosowaniu do bezprzewodowego kontaktowania się między ludźmi - zostało wykorzystane przez służby wojskowe, dzięki swym zaletom a głównie:

- możliwości natychmiastowego i ciągłego utrzymywania połączenia z różnymi sztabami wojskowymi niezależnie od odległości i miejsca stacjonowania jednostek;
- eliminowało konieczność budowania bardzo kosztownych linii przewodowych do utrzymywania łączności z pododdziałami;
- jeden dowódca mógł wydawać rozkazy, otrzymywać meldunki od wojsk, z którymi inna łączność była niemożliwa;
- zapewniało możliwości dowodzenia dużymi związkami taktycznymi rozlokowanymi na stosunkowo wielkich przestrzeniach.

Szybkość i łatwość przekazu informacji spowodowała więc powszechne zastosowanie radiokomunikacji do łączności wojskowej. Jednocześnie radio, czyniąc łączność bardzo łatwą do nawiązania, stworzyło nieograniczone możliwości przechwytywania i rejestrowania wszystkiego co nadawane jest w eter. Zalety nowego wynalazku szybko zostały dostrzeżone przez służby wywiadowcze, które upatrywały w nim wielkie możliwości do organizowania działalności szpiegowskiej.

Czynnikami, które zadecydowały o powszechnym zastosowaniu radia przez służby wywiadowcze są przede wszystkim:

- szybkość rozchodzenia się fal radiowych - elektromagnetycznych - równająca się szybkości światła;

1/ Pierwsze sygnały telegraficzne przesłali drogą radiową 1895-1897 niezależnie od siebie A. S. Popow i G. Marconi - WEP PWN Warszawa, t. 9 str. 663.

- możliwość nawiązywania łączności ^{w zasadzie /} na nieograniczone odległości;
- łatwość nawiązywania kontaktu, niezależnie od miejsca.

Te zalety znalazły praktyczne zastosowanie w działalności wywiadowczej, gdyż pozwalają na:

- Natychmiastowe przekazanie informacji zdobywanych przez agentów - co w wywiadzie jest zagadnieniem niezwykle istotnym.
- Nawiązanie kontaktu z agentami niezależnie od ich miejsca działania, zaś agentom umożliwiają przekazywanie meldunków bezpośrednio do central wywiadowczych z każdego punktu kuli ziemskiej.
- Dotarcie z zadaniami wprost do mieszkania agenta, gdyż fale radiowe pokonują takie przeszkody jak ściany, szkło, drewno itp.
- Bieżące i systematyczne kierowanie działalnością agentów, przekazywanie im zadań, instrukcji, umawianie spotkań, ostrzeganie o niebezpieczeństwie itp.

Dzięki tym zaletom radio stało się nieodzownym elementem łączności wywiadowczej, a jego wada w postaci możliwości podsłuchu, dała podstawę nowoczesnej kryptografii i kryptologii oraz wyodrębnienia się wywiadu radiowego.

O znaczeniu radia w działalności wywiadowczej w sposób następujący pisze D. Kahn:

"Telegraf stworzył nowoczesną kryptografię, a radio - nowoczesny deszyfraz. Telegraf wpłynął na rozwój kryptologii od wewnątrz, a radio - od zewnątrz. Telegraf nadał kryptologii kształt i treść, a teraz radio wyprowadziło ją na arenę życia. Pierwszy dał jej formę, a drugie nadało znaczenie"^{1/} /podkreślenia HL-EP/.

1/ D. Kahn - op. cit. str. 202.

Trafność tej oceny potwierdziła zarówno I jak i II-ga wojna światowa, w czasie których służby wywiadowcze i kontrwywiadowcze przechwytywały i rozszyfrowywały niezliczoną liczbę depeesz radiowych. O tych osiągnięciach znajdujemy opisy między innymi u Dawida Kahna w "Kryptologii w służbie wywiadu, wojska i dyplomacji", Ladislasa Farago w "Wojnie mózgów" czy w "Dziękuję Wam Rodacy"^{1/}.

W dotychczasowej literaturze na temat roli radia w działalności agenturalnej wywiadów znajdujemy oceny sprowadzające się do tego, że:

- radio w okresach wojen spełnia dominującą rolę w działalności szpiegowskiej a w łączności agenturalnej jest podstawowym i niezbędnym środkiem;
- w okresie pokojowym jego rola jest ograniczona a łączność agenturalna przy jego pomocy bardzo znikoma.

Takie sądy znajdujemy w pracach W. Stepeka i K. Chodkiewicza /1925 rok/^{2/} L. Farago /1967 rok/^{3/} D. Kahna /1970 rok/^{4/} czy nawet w opracowaniu Greleckiego /1966/^{5/}, kiedy mamy już do czynienia z coraz bardziej wszechstronnym stosowaniem łączności radiowej w okresie pokojowym.^{5/}

Należy sądzić, że u podstaw takich ocen znaczenia radiowej łączności wywiadowczej leży fakt, że autorzy uwzględniali jedynie funkcjonowanie radiostacji nadawczych obsługiwanych przez agenturę, które przy nowoczesnych środkach pelengacyjnych stosunkowo szybko są namierzane

1/ "Dziękuję Wam Rodacy" - praca zbiorowa. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1973 rok; F. Touchy op. cit.

2/ K. Stepek i W. Chodkiewicz - op. cit. str. 100

3/ L. Farago - op. cit. - str. 207

4/ Grelecki, op. cit. str. 12.

5/ Porównaj wykorzystanie łączności radiowej w działalności Abwehry Mader J.: "Generałowie Abwehry zeznają", wyd. MON, W-wa 1975 rok, s. 209. Autor wspomina, że w roku 1933 Abwehra zaczęła wyposażać swych agentów w radioodbiorniki krótkofalowe /s. 216/, mjr Schmalschläger przed wybuchem II wojny światowej rozbudował w Polsce specjalną sieć agentów wyposażonych w środki radiowe.

i lokalizowane. Natomiast autorzy nie uwzględniali faktu, że łączność radiowa, jako jedna z młodszych dziedzin komunikacji między ludźmi, jest w ciągłym rozwoju i stale udoskonalana. Okoliczności te powodują, że formy organizowania łączności radiowej między radiowymi centralami wywiadowczymi a agentami są coraz bardziej doskonalsze i bezpieczniejsze dla agentury również w okresie pokojowym.

Czynnikami, które spowodowały, że w okresie pokojowym radio znajduje coraz powszechniejsze zastosowanie w łączności agenturalnej są:

- stosowanie jednostronnej łączności radiowej, polegającej na nadawaniu przez ośrodki wywiadowcze radiogramów, które agenci odbierają przy wykorzystywaniu powszechnie produkowanych radioodbiorników z określonymi zakresami fal krótkich ;
- udoskonalenia systemów szyfrowych używanych w łączności radiowej przez wprowadzenie losowych gam, które spowodowały, iż mimo "przejmowania" przez radiokontrwywiad depesz - nie są one możliwe do deszyfrazu bez posiadania odpowiedniego odcinka gamy, w którą wyposażony został dany agent;
- wprowadzenie i udoskonalenie tzw. szybkiej telegrafii tj. umożliwiającej nadawanie meldunków przez agentów zarówno z punktów stałych, jak i ruchomych /np. urządzeń radiowych montowanych w samochodach/;
- uproszczenie techniki odbioru radiogramów i nadawań meldunków przez agentów, które nie wymagają specjalnych kwalifikacji i długotrwałych szkoleń;
- ciągłe miniaturyzowanie aparatury radiowej zarówno nadawczej jak i odbiorczej.

Współczesna organizacja wywiadowczej łączności radiowej opiera się na wykorzystywaniu:

- I. Jednostronnych nadawań radiogramów do agentów przez radiostacje wywiadowcze,
- II Jednostronnych nadawań meldunków przez agentów do central wywiadowczych przy zastosowaniu radiostacji szybko działających .
- III Dwustronnej łączności przez radiostacje nadawczo-odbiorcze będące na wyposażeniu agentury.

Ogólnie stosowaną zasadą jest prowadzenie radiowej łączności wywiadowczej przy wykorzystaniu właściwości fal krótkich w pasmach 10-100 m /30-3KHZ/^{1/}, które rozchodzą się w postaci fal przestrzennych o bardzo dużym zasięgu. Główną ich zaletą jest również fakt, że nie wymagają one sprzętu o dużych rozmiarach, a więc można utrzymywać łączność na sprzęcie zminiaturyzowanym, co w działalności wywiadowczej ma szczególnie ważne znaczenie zwłaszcza dla bezpieczeństwa pracy agenta.

a/ JEDNOSTRONNA ŁACZNOŚĆ RADIOWA

Jednostronne nadawania, nazywane w języku radio-kontrwywiadu "blindami"^{2/} polegają na tym, że baza wywiadu radiowego nadaje fonią lub telegramem informacje zaszyfrowane w postaci 5-cio cyfrowych grup, które agenci odbierają na zwykłych cywilnych radioodbiornikach.

System ten wprowadzany przez zachodnie służby wywiadowcze od 1949 roku systematycznie jest udoskonalany i znajduje coraz bardziej

^{1/} WEP, tom 9 str. 669.

^{2/} Blind /po niemiecku znaczy ślepy, ukryty/ - w tym znaczeniu pojęcie to używane jest do określania audycji nadawanych na "ślepo" tzn. bez pewności, czy odbierają je agenci, dla których są one przeznaczone. Blind ponadto oznacza ukrytych odbiorców, którymi są agenci.

powszechne zastosowanie głównie w przekazywaniu agentom :

- zadań wywiadowczych
- adresów nowych skrzynek adresowych i punktów kontaktowych
- potwierdzania otrzymanych meldunków
- informowania o wysłaniu wyposażenia szpiegowskiego zakamuflowanego w przesyłkach pocztowych
- umawiania spotkań osobistych
- informowania o wysłaniu łącznika lub kuriera.

Tak więc łączność ta stanowi tylko jeden z kanałów, przy pomocy którego ośrodki dyspozycyjne mają możliwości na bieżąco kierować pracą swych agentów. Natomiast agenci, odbierający radiogramy - meldunki do ośrodków przekazują przy wykorzystaniu korespondencji, martwych skrzynek, telefonu i telegramu lub nadajników szybkodziałających.

Istotną cechą jednostronnej łączności radiowej jest to, iż każdy radiogram odebrany przez agenta musi być potwierdzany. Z tych względów ośrodki wywiadowcze dla przekonania się czy agent odebrał i zrozumiał radiogram wprowadziły zasadę, w myśl której agenci po odebraniu radiogramu zobowiązani są poinformować ośrodek dyspozycyjny wywiadu. Najczęściej stosowanym sposobem potwierdzania radiogramów jest wysyłanie przez agentów na adresy skrzynek listów i pocztówek zawierających określone krótkoznaki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że poszczególne służby wywiadowcze prowadzą jednostronne nadawania według własnych planów i metod, które w sposób zasadniczy różnią się od siebie. Dla kontrwywiadu ma to istotne znaczenie, gdyż po sposobie rozpoczynania audycji, stosowanych znakach wywoławczych czy też godzinach nadawania można łatwo określić, dla agentów jakich służb wywiadowczych przeznaczone są radiogramy.

b/ CHARAKTERYSTYCZNE CECHY RADIOSTACJI SŁUŻB WYWIADOWCZYCH
PANSTW ZACHODNICH - PROWADZĄCYCH JEDNOSTRONNĄ ŁACZNOŚĆ
RADIOWĄ.

SŁUŻBY WYWIADOWCZE USA.

Według źródeł Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej^{1/} oraz Biura Radiokontrwywiadu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL-najwcześniej jednostronne nadawania zastosowały służby wywiadowcze USA. Służby te już w 1949 roku prowadziły próbne nadawania z baz radiowych zainstalowanych we Frankfurcie n/Meinem i w Monachium, a następnie w Londynie, Nikozji, Atenach i Szwecji. Ponadto wywiad USA poza Europą posiada jeszcze 8 ośrodków radiowych. Tak rozbudowany system radiostacji obejmuje swoim zasięgiem całą kulę ziemską.

Teren Europy Środkowej w tym również Polski "obsługują" radiostacje wywiadu USA zlokalizowane we Frankfurcie n/Menem i w Monachium. Radiogramy z radiostacji we Frankfurcie n/M odbierali między innymi agenci - Jerzy Strawa, Jadwiga Kama i Jan Kazimierski^{2/}.

Ośrodek ten charakteryzuje się tym, że:

- Audycje nadawane są według oddzielnych planów jednocześnie na dwóch częstotliwościach.
- W każdym planie nadawane są dwie audycje tygodniowo w określonych stałych dniach i godzinach. Jeden plan obejmuje audycje przeznaczone dla 2-4 agentów.
- Agenci nie są oznaczeni numerami, a radiogramy odbierają w oparciu o stałe znaki wywoławcze, składające się najczęściej z kompozycji literowo-cyfrowych np. K33, A6V, A4N.

1/ Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD: "Rozpoznanie działalności Wywiadów imperialistycznych, Berlin 1954 r. str. 68. Tłumaczenie Dep. II MSW Nr 41/III.

2/ Dwa ostatnie nazwiska ze względów operacyjnych zostały zmienione.

- Sygnałem wywoławczym jest motyw muzyczny. Każda radiostacja wywiadu amerykańskiego posiada inną melodię, która stanowi jej sygnał wywoławczy, rozpoczynający audycje wywiadowcze.
- Wywiad amerykański do rozszyfrowywania radiogramów stosuje stosunkowo łatwe klucze szyfrowe /gamy różne dla poszczególnych agentów/ polegające na kombinacji odczytywania liter zgodnie z ich porządkiem alfabetycznym np. 01=A, 03=C, 11=K, 26=Z.
- Do odbioru audycji wywiadowczych agencji wywiadu amerykańskiego stosują radioodbiorniki powszechnej produkcji z odpowiednim zakresem fal krótkich lub inne, do których używają przystawki - konwertery. Wykorzystują również odbiorniki specjalnie produkowane do tych celów tzw. kanałowe.

FEDERALNA SŁUŻBA WYWIADOWCZA RFN/BND/.

Jednostronna łączność radiowa Federalnej Służby Wywiadowczej /"Rundspruchdienst"/, należy do najbardziej rozbudowanych i najpowszechniej stosowanych wśród wywiadów państw NATO. Do utrzymywania łączności z agenturą BND wykorzystuje dwie radiostacje zlokalizowane we Frankfurcie n/M i w Monachium,

c/ RADIOWY OŚRODEK BND WE FRANKFURCIE N. MENEM.

Radiostacja we Frankfurcie n/M rozpoczęła działalność w styczniu 1959 roku^{1/}. Swoim zasięgiem obejmuje obszar całego kontynentu europejskiego. Na uwagę zasługuje fakt, że pierwszym agentem BND aresztowanym przez kontrwywiad polski, a odbierającym radiogramy z tej radiostacji był Erwin Kuhnert, który pierwszy radiogram odebrał w dniu 8 października

1/ Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD - tamże.

1959 r. a więc już po dziewięciu miesiącach działania tej radiostacji. Fakt ten należy określić jako jedno z ważniejszych osiągnięć naszego kontrwywiadu, gdyż pozwolił na bliższe rozpoznanie działalności tej radiostacji już w początkowym okresie jej funkcjonowania.

Do cech wyróżniających działalność tej radiostacji należą przede wszystkim:

- Audycje nadawane są codziennie w stałych godzinach. W dni powszednie od godziny 16.00 do 24.00, a w niedziele od godziny 13.00 do 24.00.
- Radiostacja nadaje na stałych dwóch częstotliwościach fal krótkich tj. 75 i 89 metra czyli 3.370 i 4.010 KHz.
- Audycje rozpoczynają się sygnałem wywoławczym, którym jest motyw muzyczny grany na flecie przez 5 minut. Następnie spikerka zapowiada 3-cyfrowe numery wywoławcze agentów, dla których będą nadawane radiogramy.
- Radiogramy nadawane są w języku niemieckim w postaci 5-cio cyfrowych grup powtarzanych dwukrotnie.
- Audycje nadawane jako pierwsze w poniedziałki, powtarzane są dla tych samych agentów w czwartki i niedziele.

Według tego planu dotychczas radiogramy odbierają agenci nie znający dobrze języka niemieckiego a instrukcje do radiogramów posiadają opracowane w języku polskim. Wszyscy agenci wyposażeni byli w jednakowy klucz szyfrowy /gamy szyfrowe różne/ oparty na tabeli "ZA OWIES".

- Audycje nadawane jako pierwsze we wtorki, powtarzane są w piątki i niedziele. Według tego planu dotychczas audycje te odbierali agenci znający bardzo dobrze język niemiecki - którzy również w tym języku mieli opracowane instrukcje radiowe. Posiadali oni także jednakowy klucz szyfrowy /gamy szyfrowe różne/ oparty na tabeli "DEIN STAR".

- Audycje nadawane jako pierwsze w środę, powtarzane są w sobotę i niedzielę.

Rocznie ośrodek we Frankfurcie n. Menem nadaje radiogramy dla ponad 200 agentów /w 1971 r. nadano radiogramy dla 221 numerów/.

d/ RADIOWY OSRODEK BND W MONACHIUM.

Radiostacja w Monachium próbne nadawania rozpoczęła w 1957 roku a regularne od października 1958 roku. Audycje nadawane są w języku niemieckim i francuskim. Swoim zasięgiem obejmuje obszar całej kuli ziemskiej. Cechami wyróżniającymi działalność tej radiostacji są:

- Audycje nadawane są na 42 częstotliwościach w zakresie 2655 do 23120 KHz, codziennie w ciągu całej doby. Sygnałem rozpoznawczym wszystkich audycji jest motyw muzyczny grany na flecie /odmienny od sygnału ośrodka we Frankfurcie/. Każdy plan oznaczony jest dwuliterowym znakiem wywoławczym, nadawanym w trakcie sygnału muzycznego w formie zgłoskowania np. AB= ALFA BRAVO, DF=DELTA FOXTROT, LP= LIMA PAPA, PN=PAPA NOVEMBER itp.
- Agenci oznaczeni są trzycyfrowymi stałymi numerami - podobnie jak odbierający audycje z radiostacji we Frankfurcie n/M.
- Audycje nadawane są według kilkudziesięciu planów, które są niezależne od siebie, ponieważ posiadają odrębne rozkłady czasu nadawania i częstotliwości. W każdym z planów /za wyjątkiem dwóch/ depesze nadawane są dla 1-4 agentów /numerów/. We wszystkich planach ośrodek ma możliwość dokonywania zmian godzin nadawania lub fal radiowych.
- Nowe depesze wywiadowcze nadawane są w zasadzie w pierwszych seansach na początku tygodnia /poniedziałki i wtorki/ w zależności od dni nadawania i powtarzania depesz oraz ilości seansów tygodniowo /od 7 do 28/.

71 planów omawianego ośrodka można podzielić na cztery grupy:

Grupa	Dni tygodnia	Ilość seansów	
		dziennie	tygodniowo
I	Poniedziałek	2	7
	Środa	2	
	Piątek	2	
	Niedziela	1	
II	Wtorek	2	7
	Czwartek	2	
	Sobota	2	
	Niedziela	1	
III	Codziennie	1-2	7
IV	Codziennie	4	28

- Agent ma możliwości odbioru audycji na odbiorniku powszechnie produkowanym z odpowiednim zakresem fal krótkich. Może być również stosowany inny odbiornik bez odpowiedniego zakresu wraz z przystawką /konwertorem/ lub specjalnie zbudowany do tego celu odbiornik "kanałowy".
- Ogółem ośrodek prowadzi nadawania dla ponad 200 agentów /w roku 1971 dla 233/.
- Ze względu na wykorzystywanie fal prawie w całym zakresie krótko-falowym - odbiór tych audycji możliwy jest w zasięgu światowym - w odróżnieniu do ośrodka frankfurckiego.
- Na podkreślenie zasługuje fakt, że radiostacja ta nadaje radiogramy również dla agentów działających w Polsce czego potwierdzeniem jest ujawnienie w 1974 roku agenta BND Zdzisława Nowaka, który radiogramy odbierał z tej radiostacji.

Podobnie jak wywiadu USA i RFN przedstawia się organizacja jednostronnej łączności radiowej służb wywiadowczych Wielkiej Brytanii, które radiostacje zlokalizowane mają w Londynie, na Cyprze i w Norwegii oraz służb wywiadowczych Francji, których radiostacja zlokalizowana jest w Paryżu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że służby te w minimalnym stopniu wykorzystują jednostronną łączność radiową bowiem rocznie nadają radiogramy ^{1/} dla 10-12 agentów.

e/ ZASADY OBOWIAZUJĄCE AGENTÓW PRZY ODBIORZE RADIOGRAMÓW.

Baza radiowa wywiadu Republiki Federalnej Niemiec znajdująca się we Frankfurcie n/M nadaje radiogramy fonią - głosem spikerki. Sygnałem wywoławczym bazy jest urywek melodii wschodniej grany na flecie przez pięć minut po czym spikerka mówi:

"Dzień dobry, rozpoczynam" "Guten Tag, ich beginne/. "Uwaga" /Achtung/ - 819, 017, 158, 107, 110, 940 /są to numery wywoławcze agentów, dla których w tym seansie będą nadawane depesze/HL EP/. Następnie spikerka komunikuje: "Powtarzam" /Wiederhole/. "Uwaga" /Achtung/ - 819, 017, 158, 107, 110, 940. Po tym nadawane są kolejno depesze dla wymienionych wyżej numerów. "Uwaga, 819, grup 56" /Achtung, 819, Gruppen 56/ - oznacza to, że dla agenta 819 zostanie: nadanych 56 pięciocyfrowych grup, zaszyfrowanej informacji. W ten sposób po kolei w jednym seansie nadawane są depesze dla kilku agentów. Jedna i ta sama depesza nadawana jest dla agenta w ciągu tygodnia dziesięciokrotnie.

Jak szczegółowo agentura przeszkolona jest z zakresu zasad odbioru radiogramów świadczy poniższa instrukcja przekazana jednemu z

1/ Dane pochodzą z zestawień Biura Radiokontrwywiadu MSW.

agentów BND w 1973 roku. Z uwagi na istotne szczegóły zawarte w instrukcji przytaczamy jej tłumaczenie w całości.

INSTRUKCJA^{1/}

w sprawie odbioru zbiorowych nadawań

Niniejsza instrukcja umożliwi Wam uczestniczenie w odbiorze nadawań radiowych z ważnymi informacjami /zbiorowe nadawania/. Przez to staniemy się niezależni od poczty ze wszystkimi jej trudnościami i niebezpieczeństwami /cenzura/.

Macie możliwość 3 dni w tygodniu /patrz rozkład odbioru/ odbierać przeznaczone dla Was ważne informacje, które są obowiązkowo zaszyfrowane. W dalszym ciągu chcemy wyjaśnić Wam jak można odbierać i rozszyfrowywać te informacje.

A. Włączanie i obsługa odbiornika

Dla odbioru naszych nadawań jest Wam konieczny odbiornik. Dla ułatwienia będziecie wykorzystywać Wasz odbiornik radiowy. Nasze nadawania prowadzone są na krótkofalowych częstotliwościach 3400 i 4000 kc/s. Jako antenę odbiorczą wykorzystujecie normalną antenę zewnętrzną waszego odbiornika lub, jeśli takowej nie posiadacie, wewnętrzną antenę z izolowanej licy lub izolowanego przewodu długości co najmniej 8 metrów, którą w czasie odbioru należy rozciągnąć w pokoju po meblach. Uziemnienie jest zbyteczne. Antenę ferytową odbiornika należy wyłączyć.

1/ Oryginał instrukcji w języku niemieckim w materiałach Departamentu II MSW Nr.107/DS.

Przejdziemy teraz do obsługi odbiornika radiowego:

Włączcie swój odbiornik i wciśnijcie klawisz "K1". Na skali możecie określić, że podzakres krótkofalowy K1 zawiera częstotliwości od 2 do 6 Mc/s tj od 2000 do 6000 kc/s = 150-50 metrów. To jest ten zakres, w którym będziecie mogli odbierać nasze nadawania na 4010 kc/s = 75 m i na 3370 kc/s = 89 m, zgodnie z załączonym planem odbioru.

Ustawcie gałkę strojenia odbiornika na prawidłową częstotliwość 4010 lub 3370 kc/s i obracajcie ją cośkolwiek w prawo i w lewo, dopóki nie usłyszycie radiostacji. Jeśli do Waszego odbiornika nie można podłączyć słuchawek zamiast głośnika, to należy stroić odbiornik jak najciszej, aby stacja była słyszalna tylko przy przybliżeniu ucha do głośnika. Bądźcie szczególnie ostrożni przy strojeniu odbiornika na naszą stację, aby sygnał muzyczny /flet/ i przeszkody innych radiostacji nie były głośne.

B. Rozkład odbioru /program/

Przydziela się Wam numer wypisany w prawym, górnym rogu Waszego rozkładu odbioru. W wykazanych w tym rozkładzie dniach i godzinach, na odpowiednich częstotliwościach mogą Was wywołać pod tym numerem. Świadczy to o tym, że jest dla Was informacja.

W zasadzie każda nowa informacja będzie nadawana Wam po raz pierwszy w pierwszej, według rozkładu, godzinie bieżącego tygodnia. W wyjątkowych wypadkach początek nadawania nowej informacji może mieć miejsce w drugiej lub trzeciej godzinie rozkładu. Informacja powtarzana jest w każdym następnym seansie według rozkładu, w przeciągu jednego tygodnia. Jeśli odbiór w jednym z seansów lub na danej częstotliwości był zły, to możecie w następnym według rozkładu seansie lub na drugiej częstotliwości, jeszcze raz przesłuchać nadawanie. Mogą być wypadki, kiedy po otrzymaniu nowej informacji w pierwszej godzinie rozkładu na bieżący tydzień, będzie Wam nadana jeszcze jedna nowa informacja w tym samym

tygodniu. Dlatego zaleca się przesłuchiwanie wszystkich naszych nadawań w wyszczególnionych w Waszym rozkładzie dniach i godzinach.

C. Jak rozpoznać pracę naszej radiostacji, forma i kolejność nadawań.

Niestety my z naszym nadajnikiem nie jesteśmy sami w eterze. Jest niezliczona ilość różnych radiostacji pracujących na przybliżonych częstotliwościach przeszkadzających sobie wzajemnie, które wywołują przeszkody i na naszych częstotliwościach. Szczególnie niewygodne jest takie położenie, kiedy nie można odłączyć wmontowanej w odbiornik anteny. Po to aby w tym chaosie rozpoznać naszą radiostację należy zgodnie z rozkładem dokładnie w pełnej godzinie, wyjść na odbiór i nastrajać się na nasz gamowy sygnał muzyczny, który grany jest na flecie w przerwach między nadawaniem. Sygnał ten grany jest w ciągu pięciu minut, tak, że czasu Wam wystarczy: Należy stroić odbiornik tak, aby sygnał był słyszany jak najciszej. Sygnał ten grany jest także w czasie przerw wynikających w czasie nadawania.

Obecnie odnośnie samego nadawania. Przede wszystkim prowadzone jest fonią - głos żeński.

Należy odróżniać trzy zasadnicze części nadawania:

- umowne wyrażenia rozpoznawcze
- wyszczególnienie numerów
- informacje /radiogramy cyfrowe/.

1. Umowne wyrażenia rozpoznawcze.

Są to słowa składające się z dwóch sylab. Każde słowo jest raz powtarzane. Dla Was tylko jedno słowo ma znaczenie, jest ono wpisane w Waszym rozkładzie odbioru. W wypadku nadania go, musicie wykonać zadanie związane z tym słowem. Wszystkie pozostałe umowne wyrażenia rozpoznawcze nie mają dla Was znaczenia.

2. Wyszczególnianie numerów.

Nadaje się wszystkie numery, dla których są informacje. Informacje te nadawane są od razu po przeczytaniu spisu numerów /patrz następny rozdział/. Po każdym numerze wymawiana jest określona liczba, oznacza ona ilość pięciomiejscowych grup zawartych w radiogramie, przeznaczonym dla tego numeru. Każdy numer razem z ilością grup jest powtarzany.

Na przykład: są informacje dla 748 - siedem cztery osiem - siedem cztery osiem, 23 grupy - dwadzieścia trzy grupy, dwa jeden dziewięć, dwa jeden dziewięć, szesnaście grup, jeden sześć grup itd.

Cały wykaz powtarza się także w pełni. W czasie nadawania może pojawić się i Wasz numer. Bądźcie uważni i zapisujcie wszystkie liczby oznaczające ilość grup, a podane przed Waszym numerem. W taki sposób będziecie mogli obliczyć kiedy będzie nadany Wasz radiogram.

3. Nadawanie informacji.

Nadawanie informacji /radiogramów/ odbywa się w takiej samej kolejności, w jakiej nadawane były numery adresowe. Po numerach i ilościach grup następuje nadawanie pięciomiejscowych grup cyfrowych.

Na przykład:

"Uwaga siedem cztery osiem - siedem cztery osiem, jest dla Was dwadzieścia trzy grupy - dwie trzy grupy - 35206 35206 48011 48011

/każda cyfra wymawiana jest oddzielnie, po trzeciej cyfrze grupy następuje krótka przerwa tj. 352 06 480 11/. Należy zapisywać każdą grupę tylko jeden raz. Przy powtórce sprawdzajcie tylko prawidłowość zapisania.

Pozostawiajcie duże odstępy między wierszami. Nadawanie jednego radiogramu kończy się następująco : "Koniec nadawania dla siedem cztery osiem - koniec nadawania dla siedem cztery osiem".

Kiedy usłyszycie te słowa po przeznaczonym dla Was radiogramie, możecie odbiornik wyłączyć. Jeśli na przykład będą dla Was dwa radiogramy, będziecie mogli zorientować się o tym według wykazu numerów adresowych i przy ogłaszaniu Waszego numeru.

W związku z tym, że wstęp i koniec nadawania oraz przejście z jednej części nadawania do drugiej odbywa się zawsze przy pomocy tego samego tekstu i wszystkie wyrażenia nadawania, za wyjątkiem wstępu, i wszystkie grupy radiogramu są od razu powtarzane, gwarantowany jest dobry odbiór, nawet jeśli są przeszkody. Dla uniknięcia błędów przy odbiorze takich cyfr jak 2, 4, 5, 9 i 0, są one wymawiane jak: 2 - zwo, 4 - Viär, 5 - funnef, 9 - neuen, 0 - nuhl.^{1/}

f/ WYPOSAŻENIE AGENTURY ODBIERAJACEJ RADIOGRAMY

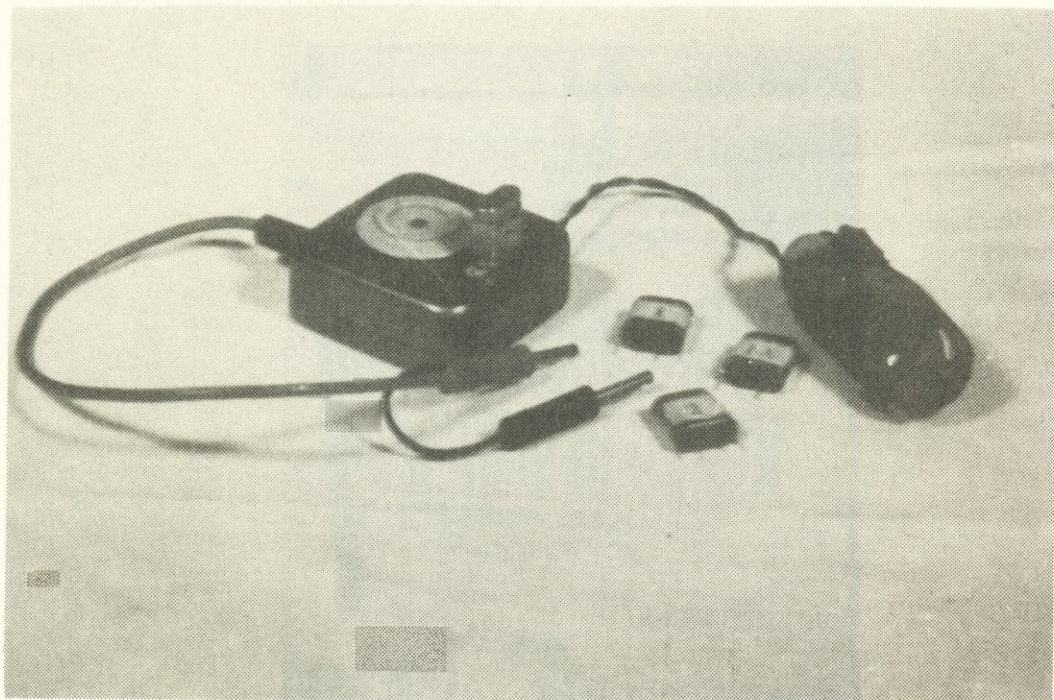
Ośrodki wywiadowcze, w celu zapewnienia agentom możliwości odbioru i rozszyfrowywania radiogramów przekazują im następujące wyposażenie:

1. Radioodbiorniki:

- a/ Radioodbiorniki powszechnie używane do których agenci otrzymywali specjalne przystawki tranzystorowe tzw. konwertory^{2/}, które pozwalają agentom na dostrojenie każdego radioodbiornika na fale wykorzystywane przez radiostacje wywiadowcze. Poniższe zdjęcie ilustruje wygląd konwertora wraz z oprzyrządowaniem:

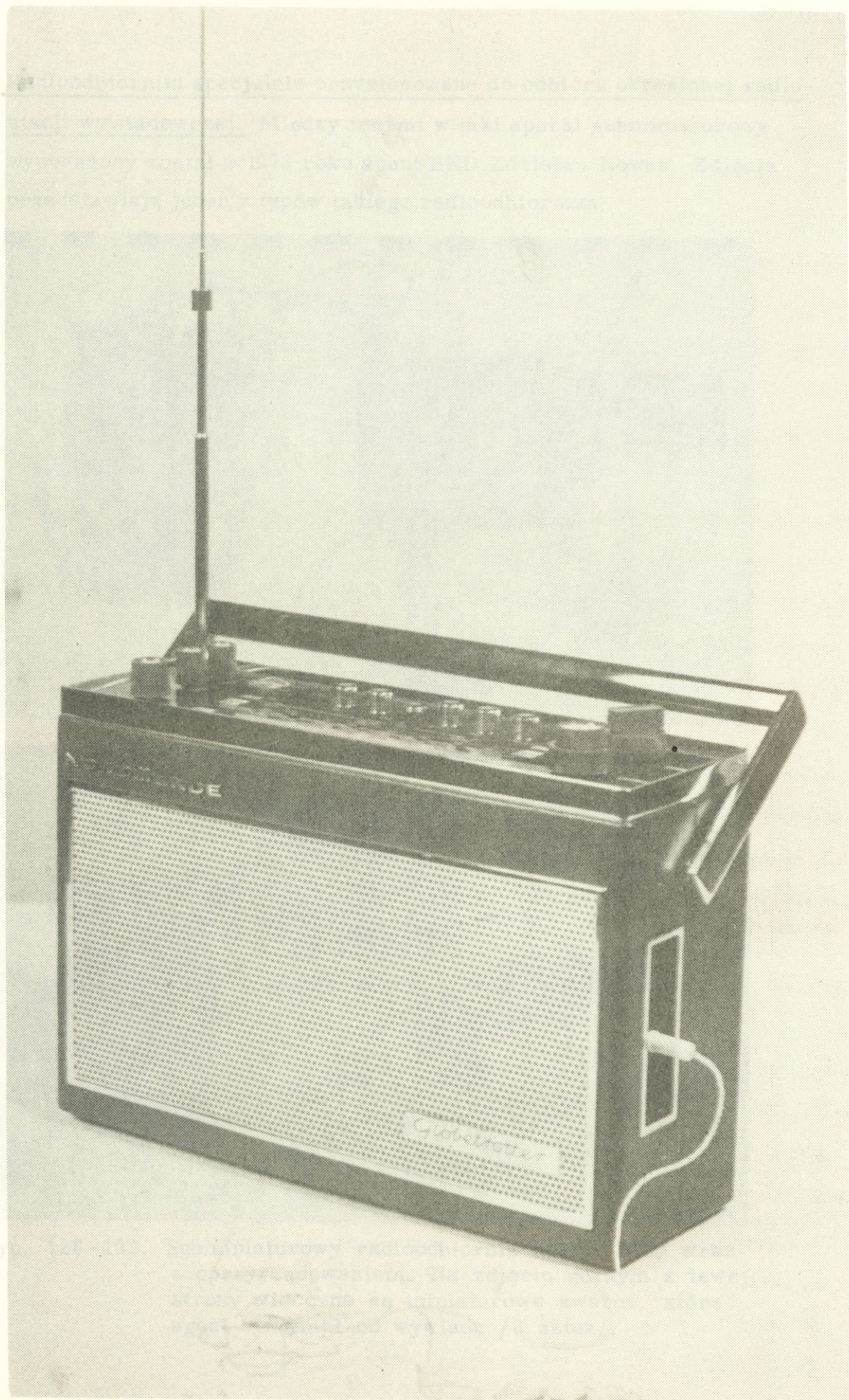
1/ W 1974 r. nastąpiła w wymowie cyfr dalsza zmiana. Mianowicie "0" - nie jest wymawiane jako "null" a jako "zero". /HL.EP - dane z materiałów Dep. II MSW Nr

2/ Konwertor, słowo pochodzenia angielskiego i łacińskiego. Jest to urządzenie o wymiarach 6 x 6 cm posiadające trzy odprowadzenia, z których dwa podłącza się do gniazdek radia antena i ziemia a trzecią do anteny. Na zewnętrznej stronie posiada otwory przeznaczone na kwarcy oraz ruchomą podziałkę do strojenia.



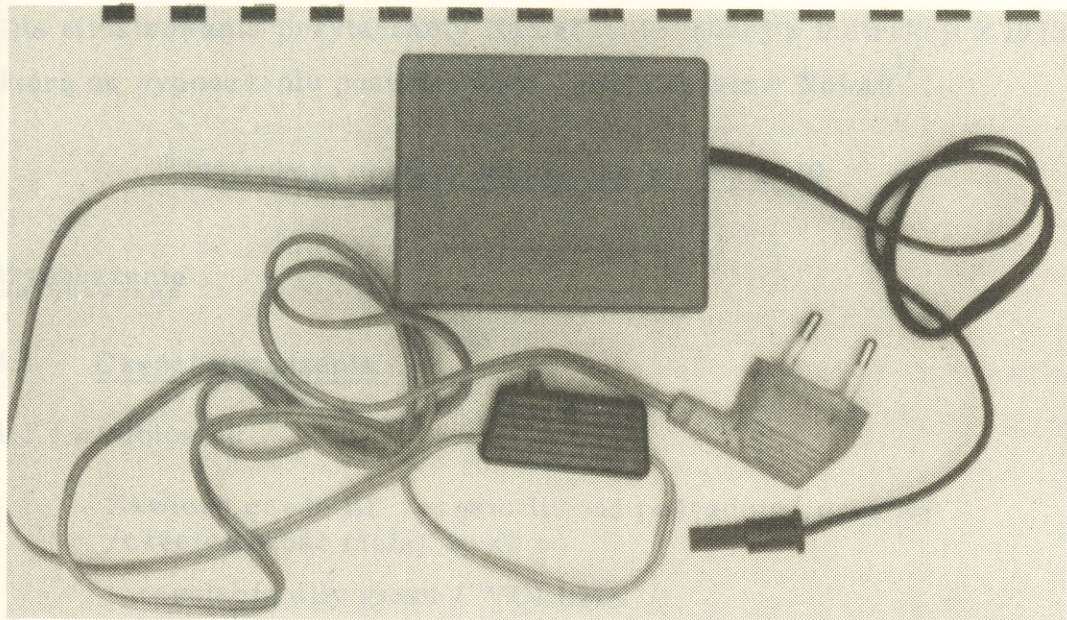
Ryc. 124. Konwertor wraz z kwarcami.

b/ Radiodbiorniki posiadające rozszerzony zakres fal krótkich wykorzystywanych przez radiostacje wywiadowcze. W badanym przez nas okresie do najczęściej wykorzystywanych typów radiodbiorników należały: "Akkord" - posiadali je na wyposażeniu w 1959 roku agenci BND - Erwin Kuhnert i Maja Mol; "Braun" - posiadał na wyposażeniu agent BND w 1961 roku. Zdzisław Nowak; "Ilmenau" - posiadał na wyposażeniu w 1962 r. agent BND - Józef Wagner; "Bojazzo" i "Satlelit" wykorzystywane przez agenta BND Jana Zdzisława w latach 1970-1973, "Telefunken" i "Nord-Mende" wykorzystywane w latach 1963-1967 przez agenta wywiadu USA - Jerzego Strawę.



Ryc. 127.

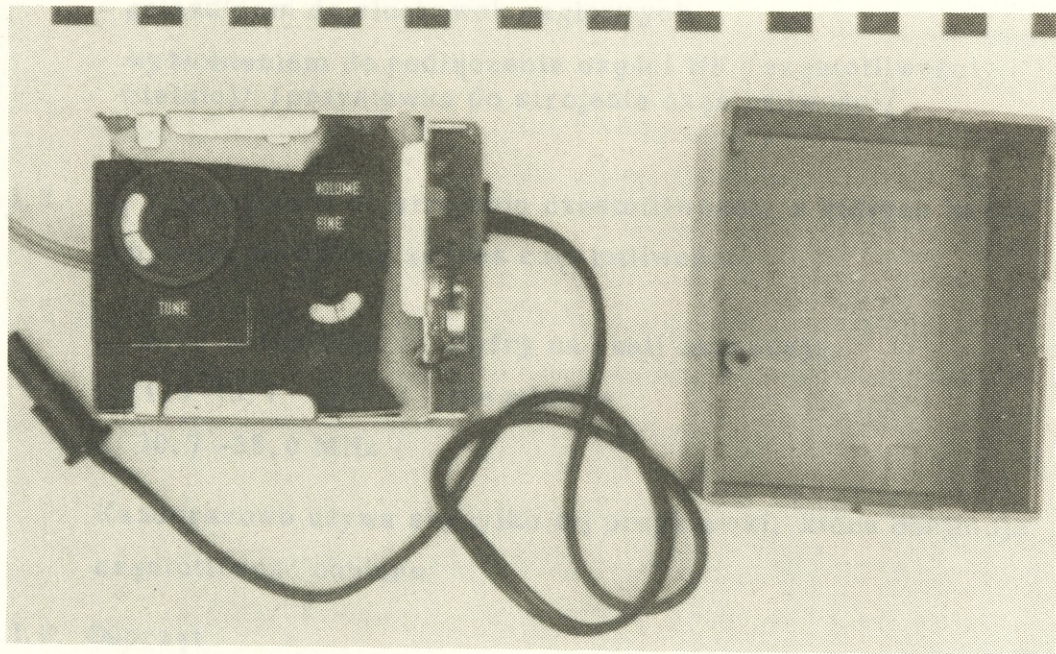
Na podkreślenie zasługujecie fakt, iż do obsługi tego aparatu należy
wyłącznie dołączone specjalne instrukcje



- regulacja dokładna ("FINE")

- prądową baterię

- gniazdem kwarcowym



Ryc. 130-131. Skrytka, w której agent przewiózł do kraju subminiaturowy radioodbiornik. Obudowa skrytki pozorowała urządzenie wykorzystywane w elektronice.

Oryginał w języku
Nr 108/CDa

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż do obsługi tego aparatu służby wywiadowcze dołączają specjalne instrukcje.

Dla zilustrowania przytaczamy tłumaczenie jednej z instrukcji z 1973 roku, którą na wyposażeniu posiadał agent BND Zdzisław Nowak^{1/}.

" Instrukcja obsługi odbiornika ES B FE-10

Wyposażenie

1.1. Części urządzenia

1.1.1. Odbiornik

Zawiera część ZF /częstotliwość pośrednia/ oraz NF /częstotliwość mała/ wraz z

- regulacją siły głosu /"VOLUME"/
- regulacją dokładną /"FINE"/
- przystawką bateryjną
- gniazdkiem kwarcowym
- gniazdkiem do słuchawek nagłownych
- wyżłobieniem do podłączenia części HF /częstotliwości wielkiej/ /przystawka do strojenia częstotliwości/.

1.1.2. Są 3 przystawki do strojenia częstotliwości, z których każda obejmuje określony zakres częstotliwości:

- a/ 2 - 4,6 MHz ! Cyfry na skali oznaczają
- b/ 4,6 -10,7 MHz ! megaherce
- c/ 10,7 -25,0 MHz !

Każdorazowo używa się tylko tej przystawki, która obejmuje częstotliwość odbioru.

1.1.3. Osprzęt

- słuchawki nagłowne 2000 Ohm z zaciskami na uszy oraz 2 kable

1/ Oryginał w języku niemieckim znajduje się w zbiorach Departamentu II MSW. Nr 108/ODS.

- 2 małe akumulatorki 9 V DEAC Tr 7/8 /które można ładować/
- 1 bateria ogniw suchych 9 V /nie można jej ładować/
- po ok. 5 m przewodu antenowego i ziemnego
- przystawka kwarcowa od subminiatury do kwarców normalnych
- wtyczka do baterii DEAC
- przystawka do baterii zewnętrznej
- komplet kwarców
- dokumentacja odbioru

1.1.4. Urządzenie jest czułe i należy je chronić przed silnym uderzeniem, wstrząsem lub spadnięciem.

1.2. Dokumentacja odbioru i kwarc

- 1.2.1. Oprócz numeru wywoławczego i czasów planowania dokumentacja zawiera instrukcję deszyfrazu, przykłady szyfrowania i tabelę do spellowania.
- 1.2.2. Każdy kwarc oznaczony jest czerwoną dwucyfrową cechą kwarcu i cztero - lub pięciocyfrową czarną cechą częstotliwości odbioru.

2. Obsługa

=====

2.1. Przygotowanie do odbioru

- 2.1.1. Odszukać kwarc odpowiadający podanej w dokumentacji cesze kwarcu /czerwona dwucyfrowa liczba/ i przy użyciu przystawki włożyć do gniazdka kwarcowego /symbol/.
- 2.1.2. Zgodnie z podaną na kwarcu częstotliwością. /liczba czarna/ włożyć odpowiednią przystawkę do strojenia częstotliwości do odbiornika od strony przedniej w ten sposób, żeby do siebie pasowały umieszczone po przekątnej szyny ślizgowe i żeby 6 kołków wtykowych odbiornika włożyć do 6 kołkowej wtyczki przy przystawce do strojenia częstotliwości.

- 2.1.3. Przy końcu główki przystawki do strojenia częstotliwości włożyć przewód antenowy do gniazdka antenowego /symbol /, przewód ziemny /przeciwwaga/ do gniazdka ziemnego /symbol / i ułożyć obydwie w przeciwnych kierunkach i jeśli to możliwe, wyciągnięte. Nigdy równoległe, gdyż przy równoczesnym nadawaniu możliwe jest uszkodzenie odbiornika; raczej zrezygnować z przewodu ziemnego. Również przy połączeniach dalekosiężnych wystarcza przy dużej czułości wejściowej odbiornika 5 metrowa antena, a najwyżej 10 metrowa. Przy dłuższych antenach istnieje niebezpieczeństwo modulacji skrośnej. Nawijając i rozwijając przewody antenowy i ziemny należy ustalić długość, która daje najlepszy odbiór. Przy odbiorze w budynkach z żelazobetonu trzeba korzystać z odpowiedniej anteny zewnętrznej.
- 2.1.4. Tarczę "FINE" ustawić na pozycji wyjściowej cyfra 6
- 2.1.5. Włączyć słuchawki nagłowne /symbol /. Przy czym małą wtyczkę kabla łącznikowego podłączyć do słuchawek, większą do odbiornika.
- 2.1.6. Urządzenie włączyć przez podłączenie baterii. Przy czym kontakty muszą siedzieć mocno. Baterię podłącza się biegunem minusowym w przewidzianym do tego celu żłobku od płyty przedniej w dół.
/Urządzenie jest zabezpieczone przed przypadkowym połączeniem biegunowo omyłkowym/.

2.2. Strojenie odbiornika

- 2.2.1. Regulator siły dźwięku "VOLUME" nastawić na znośny szum.
- 2.2.2. Tarczę "TUNE" nastawić mniej więcej na częstotliwość kwarcu i to od niższych częstotliwości. Silniejszy szum względnie nadajnik będą słyszalne.

Uwaga! Częstotliwości na kwarcach podane są w kHz, napisy na skali przy przystawce do strojenia częstotliwości w MHz. Toteż częstotliwość kwarcu przeliczyć na MHz np. : 4920 kHz = 4,920 MHz. Czyli skalę nastawić niewiele przed 5 MHz.

- 2.2.3. Przy pomocy tarczy "FINE" nastawić żadaną stację na najlepszą jakość /wysokość tonu/, a następnie regulować przy pomocy tarczy "TUNE" na maksymalną siłę głosu.
- 2.2.4. Gdyby siła głosu była zbyt mała, dążyć do polepszenia odbioru poprzez zmianę położenia przewodu antenowego /np. wywiesić przez okno/.
- 2.2.5. Natychmiast po zakończeniu pracy wyłączyć urządzenie przez odłączenie baterii, w przeciwnym razie bateria wyczerpie się.

3. Urządzenie do ładowania baterii

3.1. Bateria

- 3.1.1. DEAC - Accu Tr 7/8 przy całkowitym naładowaniu umożliwia około 9-godzinny odbiór.
- 3.1.2. Zmniejszenie się sygnałów lub szumu wskazuje na zużycie baterii. Baterię należy naładować.
- 3.1.3. Inne baterie ogniwo suchych, których się nie ładuje a które należy stosować, to Pertrix Nr 438, Daimon Nr 333 lub typy ekwiwalentne. Jeśli są świeże, wystarczą na około 40-godzinny odbiór. Jeśli po już około 5-ciu minutach włączenia spada poziom głośności, oznacza to, że bateria jest wyczerpana i można ją wyrzucić.

3.1.4. Jeśli wyżej wymienione baterie są niedostępne, można np. szeregowo połączyć dwie płaskie baterie do latarki kieszonkowej. Przy czym należy połączyć biegun minusowy /długi wąs/ z biegunem plusowym /krótki wąs/ drugiej baterii. Zwrócić uwagę na dobre zetknięcie styków! Do zewnętrznego wąsa należy podłączyć zaciski podstawki /plus = czerwony, minus = czarny /a na miejsce baterii do przyrządu należy podłączyć wtyczkę przystawki.

3.2. Wtykowe urządzenie do ładowania

3.2.1. Wtykowe urządzenie do ładowania pozwala na ładowanie baterii DEACT Tr 7/8 z sieci prądu zmiennego o napięciu od 110 do 240 wolt bez przełączenia.

Uwaga! Przedtem należy sprawdzić, czy mamy do czynienia z siecią prądu zmiennego i jakie jest jego napięcie. Przy 110 woltach ładowanie trwa 28 godzin, przy 220 woltach około 14 godzin. Ładowanie z sieci prądu stałego jest niemożliwe. W tym wypadku należy używać baterii ogniwo suchych.

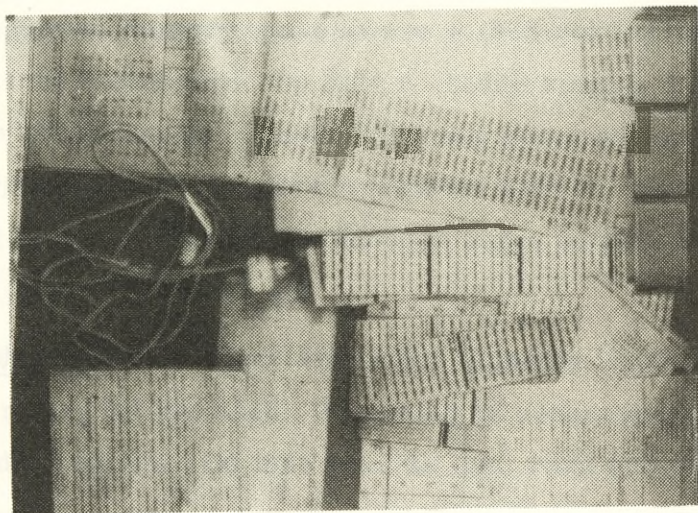
3.2.2. Aby naładować baterię wkłada się ją do urządzenia do ładowania. Położenie baterii w urządzeniu jest jednoznaczne dzięki różnej wielkości przyciskom.

3.2.3. Urządzenie do ładowania włącza się do gniazdka wtykowego, przy czym wcześniej należy sprawdzić czy jest w nim prąd /golarka, lampka stołowa itp. /.

3.2.4. Zaleca się pilnie ładować baterie tylko rzeczywiście słabe /patrz 3.1.2. /. Należy unikać ładowania na zapas".

2. Słuchawka do radioodbiorników.

Wyposażenie w słuchawki ma podnieść bezpieczeństwo agenta przy odbieraniu radiogramów. Podkreślić tu należy, że pracownicy wywiadów w czasie szkoleń agentów instruuja ich, że odbieranie radiogramów przy zastosowaniu słuchawki daje im całkowite bezpieczeństwo przed ewentualnym podsłuchem nawet przy zastosowaniu przez służby kontrwywiadowcze najlepszej aparatury. Do najczęściej stosowanych słuchawek należy słuchawka, której ilustruje poniższe zdjęcie:



Ryc. 132. Wyposażenie szpiegowskie - instrukcje wraz z widoczną słuchawką do odbioru radiogramów.

3. Plany odbioru audycji radiowych.

Każdy agent do odbioru radiogramów posiada opracowany na zminiaturyzowanych, cienkich kartkach papieru plan odbioru wywiadowczych audycji radiowych. Poszczególne radiostacje mają własne plany, które różnią się w sposób zasadniczy od siebie. Dla szczegółowego omówienia

tych planów wybraliśmy plany, w które wyposażeni są agenci BND. Uzasadnieniem tego wyboru jest fakt, że wywiadowcze bazy radiowe BND należą do najbardziej aktywnych spośród wszystkich służb wywiadowczych państw zachodnich.

Plany odbioru radiostacji BND we Frankfurcie n/M.

Plany radioodbioru zawierają:

- a/ Numer wywoławczy, którym jest trzycyfrowa liczba np. 102. 062, 986 itp. Agenci numery wywiadowcze mają przydzielane w sposób przypadkowy. W badanym okresie wywiad zachodnioniemiecki zmienił tylko jeden raz agentom numery wywoławcze w 1963 roku tj. po 4-ch latach działalności tej radiostacji. Do 1974 r. żadne zmiany w numerach wywoławczych nie nastąpiły. Ujawnieni przez kontrwywiad agenci BND mieli następujące numery - Erwin Kuhnert 840; M. Mol - 062; Wagner 626; Bogdan Malinowski 228 a od 1963 roku - 182, Piotr Otto - 287, a od 1963 roku - 419.
- b/ Program odbioru zawierający wykaz dni tygodnia i godziny odbioru oraz kilocykle i metry fal krótkich. Programy te opracowywane są indywidualnie dla każdego agenta. Od 1959 roku do 1963 roku programy te były następujące:

Dla agentów mających klucze oparte na słowach "DEIN STAR" i "ZAC OWIES".

Program agenta - M. Mol^{1/}.

Dni tygodnia	godziny		Skala	MC
	czas letni	czas normalny		
Wtorek	22.00-23.00	21.00-22.00	89m SW1	3, 4
	00 ⁰⁰ -01.00	23.00-24.00	75m SW2	4
Piątek	21.00-22.00	20.00-21.00	75 SW2	4
	23.00-24.00	22.00-23.00	89 SW1	3, 4
Niedziela	23.00-24.00	22.00-23.00	89 SW1	3, 4

1/ Materiały Biura "C" MSW Nr 258/III.

Program agenta Józefa Wagnera^{1/}

Dni tygodnia	godziny		Metry	KHz
	czas zimowy	czas letni		
Wtorek	20.00-21.00	21.00-22.00	89	3,4
	22.00-23.00	23.00-24.00	75	4
Piątek	21.00-22.00	22.00-23.00	75	4
	23.00-24.00	00.00-1.00	89	3,4
Niedziela	21.00-22.00	22.00-23.00	89	3,4

Dla agentów posługujących się kluczem "ZA OWIES"

Program agenta - Bogdana Malinowskiego^{2/}

Dni tygodnia	Czas normalny /CSE/	KHz	Metry
Poniedziałek	20.00-21.00	3370	89
	22.00-23.00	4010	75
Czwartek	21.00-22.00	4010	75
	23.00-24.00	3370	89
Niedziela	19.00-20.00	3370	89

Program agenta - Piotra Otto^{3/}

Dni tygodnia	Godziny	Metry	KHz
Poniedziałek	21.00-22.00	89	3.370
	23.00-24.00	75	4.010
Czwartek	20.00-21.00	75	4.010
	22.00-23.00	89	3.370
Niedziela	20.00-21.00	89	3.370

1/ Materiały archiwalne MSW nr 107/DS.

2/ Materiały archiwalne KWMO Szczecin nr 2344/II.

3/ Materiały archiwalne MSW nr 104/ODS.

Z powyższych przykładów wynika, że w latach 1959-1963 agenci BND mieli możliwość w ciągu tygodnia odebrać jeden radiogram pięciokrotnie.

Jeśli pierwszy radiogram został nadany dla agenta w poniedziałek o godzinie 20.00 to powtórzony był tego samego dnia o godzinie 21.00 a następnie dwukrotnie w czwartek i jeden raz w niedzielę. Taki rozkład nadań pozwalał agentom odbierać radiogramy w zależności od warunków bezpieczeństwa oraz zapewniał im możliwość sprawdzenia czy w sposób prawidłowy zanotowali przeznaczony dla nich radiogram.

Do odbioru radiogramów służby wywiadowcze przywiązują dużą wagę i w sposób szczegółowy przeszkalają agentów. Niezależnie od szkoleń opracowują dla nich instrukcje, które agenci posiadają na wyposażeniu. Np. agent BND Józef Wagner w 1963 r. otrzymał następującą instrukcję. Pierwsze radiogramy nadawane miał we wtorki^{1/}.

"Nadajemy dokładnie na 3370 KHz około 3,4 MHz lub 89 metrów
i na 4010 KHz około 4 MHz lub 75 metrów

Przez 5 minuty nadajemy znak przerwy: trzydzięć fletu.

Następuje wołanie hasła np. EFEU, DROSSEL, NELKE itd. Te hasła dla Pana nie mają znaczenia.

Następnie wyliczenie numerów odbiorczych z podaniem ilości grup liczbowych. Pański numer odbiorczy 626 /od czerwca 928/ następuje zawsze na piątym miejscu. Pan może sobie wyliczyć kiedy następuje audycja dla Pana w następujący sposób:

Ilość grup liczbowych wszystkich odbiorców przed Panem zliczona i dzielona przez 10 /dawniej przez 8/ podaje czas w minutach kiedy nastąpi nadanie radiogramu /dla/ Pana.

1/ Materiały w archiwum - 107/ODS przytaczamy w oryginale.

Charakterystyczna wymowa liczb:

By uniknąć omyłkom /ek/ następane liczby wymawia się odmiennie:

O = nuel 2 = zwo 5 = flüeff 9 = neuen

Po odbiorze radiogramu zaraz stwierdzić ilość grup liczbowych czy odpowiada podanej ilości".

W planach odbioru radiogramów w 1963 roku oprócz wprowadzonych zmian numerów wywoławczych agentom BND uzupełniło programy przez dodanie niektórym spośród nich dodatkowej audycji w ciągu tygodnia. Zwiększyło to możliwości agentów w odbiorze radiogramów /z 5-ciu do 6-ciu/. Dodatkowe godziny jedni otrzymali w dni powszednie inni w niedziele.

Od 1964 roku w planach odbioru radiostacji we Frankfurcie n/M zaszły zasadnicze zmiany, bowiem wszystkim agentom powiększono o 100% możliwości odbioru jednego radiogramu w ciągu tygodnia. Plany te przedstawiają się następująco:

Dla agentów odbierających radiogramy jako pierwsze w poniedziałki:

numer: 493	<u>Radio-odbiór</u>		metry
	godziny/MEZ	<u>program</u> Kc	
Poniedziałek	16.00-17.00	3370	89
	18.00-19.00	4010	75
	20.00-21.00	3370	69
	22.00-23.00	4010	75
Czwartek	17.00-18.00	4010	75
	19.00-20.00	3370	89
	21.00-22.00	4010	75
	23.00-24.00	3370	89
Niedziela	13.00-14.00	3370	89
	19.00-20.00	3370	89

Po 10 latach w planach odbioru radiostacji wywiadowczej we Frankfurcie n/M dokonane zostały dalsze udoskonalenia. W 1974 r. agenci BND otrzymali nowe plany, które w stosunku do 1964 r. zwiększyły im znów o 100% możliwości odbioru jednego radiogramu w ciągu tygodnia. Mianowicie zwiększanie do 20-tu możliwości nie nastąpiło kosztem li tylko godzin w obowiązujących dotychczas 3-ch dniach tygodnia a BND rozszerzyło nadawanie o dalsze 2 dni tj. o środę i sobotę oraz o dodatkowe godziny w niedzielę. Drugim udoskonaleniem jest wprowadzenie dla agenta granicy odbioru radiogramu nie od pełnej godziny do pełnej jak poprzednio np. od 16.00 - 17.00 a skrócenie do pół godziny np. 16.00-16.30.

Plany te przedstawiają się następująco:

Dni odbioru	Czas	Numer	MHz	Dni odbioru	Czas	Numer	MHz
Poniedziałek	16.00-16.30	14	3,370	Środa	16.00-16.30	14	3,370
	18.00-18.30	15	4,010		18.00-18.30	15	4,010
	20.00-20.30	14	3,370		20.00-20.30	14	3,370
	22.00-22.30	15	4,010		22.00-22.30	15	4,010
Czwartek	17.00-17.30	15	4,010	Sobota	17.00-17.30	15	4,010
	19.00-19.30	14	3,370		19.00-19.30	14	3,370
	21.00-21.30	15	4,010		21.00-21.30	15	4,010
	23.00-23.30	14	3,370		23.00-23.30	14	3,370
Niedziela	13.00-13.30	14	3,370	Niedziela	17.00-17.30	14	3,370
	19.00-19.30	14	3,370		23.00-23.30	14	3,370

Wprowadzanie zmian w planach odbioru radiogramów w znacznym stopniu podnosi bezpieczeństwo agentów, bowiem agent ma zwiększone możliwości wysłuchania audycji w ciągu tygodnia i może wybierać najbardziej dla niego dogodne terminy.

Reasumując należy stwierdzić, że do charakterystycznych cech w planach odbioru audycji radiostacji we Frankfurcie n/M należą:

- po pierwsze - radiostacja ta od 1959 roku prowadzi nadawania w stałych godzinach popołudniowych od 16. 00-24. 00 i na stałych niezmiennych częstotliwościach fal krótkich tj. 75 i 89 metra;
- godziny nadawań dla każdego agenta są inne - indywidualnie dostosowane do osoby;
- zachodzące zmiany w planach nadawań mają na celu podniesienie bezpieczeństwa działania agentów.

Plany odbioru radiostacji BND w Monachium

Charakterystyczną cechą planów radiostacji BND z Monachium jest powiązanie dni z miesiącami roku i częstotliwościami fal krótkich, które z kolei wyznaczają kwarce. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt ustalania dla agenta na cały rok jednakowych godzin nadawań w wyznaczone dni tygodnia. Dla jednych agentów będą to audycje nadawane w poniedziałki i środy w godzinach 20. 00-21. 30 - w zależności od miesiący dla innych godziny ranne lub nocne.

Mamy tu więc do czynienia z zaprogramowaniem audycji na cały rok w podziale miesięcznym .

Na całość planu odbioru składają się następujące dokumenty.

a/ Wykaz dni tygodnia, czas nadawania i miesiące.

Dni	Poniedziałek		Środa		Piątek	Niedziela		
	Czas/MEZ/	2000	2130	2000	2130	2000	2130	2130
Nr	/1/	/2/	/3/	/4/	/5/	/6/	/7/	
Styczeń	5015	4543	5015	4543	5015	4543	4543	
Luty	5015	4543	5015	4543	5015	4543	4543	
Marzec	5732	4543	5732	4543	5732	4543	5182	
Kwiecień	5732	5182	5732	5182	5732	5182	5770	
Maj	7858	5770	7858	5770	7858	5770	5770	
Czerwiec	7858	7740	7858	7740	7858	7740	7740	
Lipiec	7858	7740	7858	7740	7858	7740	7740	
Sierpień	7858	5770	7858	5770	7858	5770	5770	
Wrzesień	5732	5181	5732	5182	5732	5181	5770	
Październik	5015	4543	5015	4543	5015	4543	5182	
Listopad	5015	4543	5015	4543	5015	4543	4543	
Grudzień	5015	4543	5015	4543	5015	4543	4543	

b/- Sposób użycia kwarców.

MEZ	Poniedziałek		Środa		Piątek	Niedziela	
	2000	2130	2000	2130	2000	2130	2130
Styczeń	19	20	19	20	19	20	20
Luty	19	20	19	20	19	20	20
Marzec	21	20	21	20	21	20	20
Kwiecień	21	20	21	20	21	20	22
Maj	26	22	26	22	26	22	22
Czerwiec	26	25	26	25	26	25	25
Lipiec	26	25	26	25	26	25	25
Sierpień	26	22	26	22	26	22	22
Wrzesień	21	20	21	20	21	20	22
Październik	19	20	19	20	19	20	20
Listopad	19	20	19	20	19	20	20
Grudzień	19	20	19	20	19	20	20

c/ - Wykaz kwarców i odpowiadające im częstotliwości.

Oznaczenie kwarcu	KHz	Oznaczenie kwarcu	KHz
06	2656	26	7858
08	2707	27	8173
09	2745	28	9040
10	2780	29	9325
11	2830	30	10177
12	3228	31	10460
13	3262,5	32	10500
14	3370	33	10740
15	4010	34	11545
16	4543	35	11617,5
18	4888	36	12092
19	5015	37	12210
20	5182		
21	5732		
22	5770		
23	6370		
24	7404		
25	7740		

d/ - Numery kwarców

Nr	Kwarc	Częstotliwość
1	19	5015
2	20	5182
3.	21	5732
4	22	5770
5	25	7740
6	26	7858
7	28	9040
8	30	10177

e/ Tablicę alfabetyczną, której przeznaczeniem jest prawidłowe odczytywanie liter alfabetu przez nadanie im pełnych nazw w wymowie. Tablice te opracowane są na cienkim papierze a wygląd ich przedstawia fotokopia:

A = ALFA	J = JULIETT	S = SIERRA
B = BRAVO	K = KILO	T = TANGO
C = CHARLIE	L = LIMA	U = UNIFORM
D = DELTA	M = MIKE	V = VIKTOR
E = ECHO	N = NOVEMBER	W = WHISKEY
F = FOXTROT	O = OSCAR	X = X-RAY
G = GOLF	P = PAPA	Y = YANKEE
H = HOTEL	Q = QUEREC	Z = ZULU
I = INDIA	R = ROMEO	

Diese Buchstabierwörter werden in Punkteprache nicht in y.....y gesetzt !

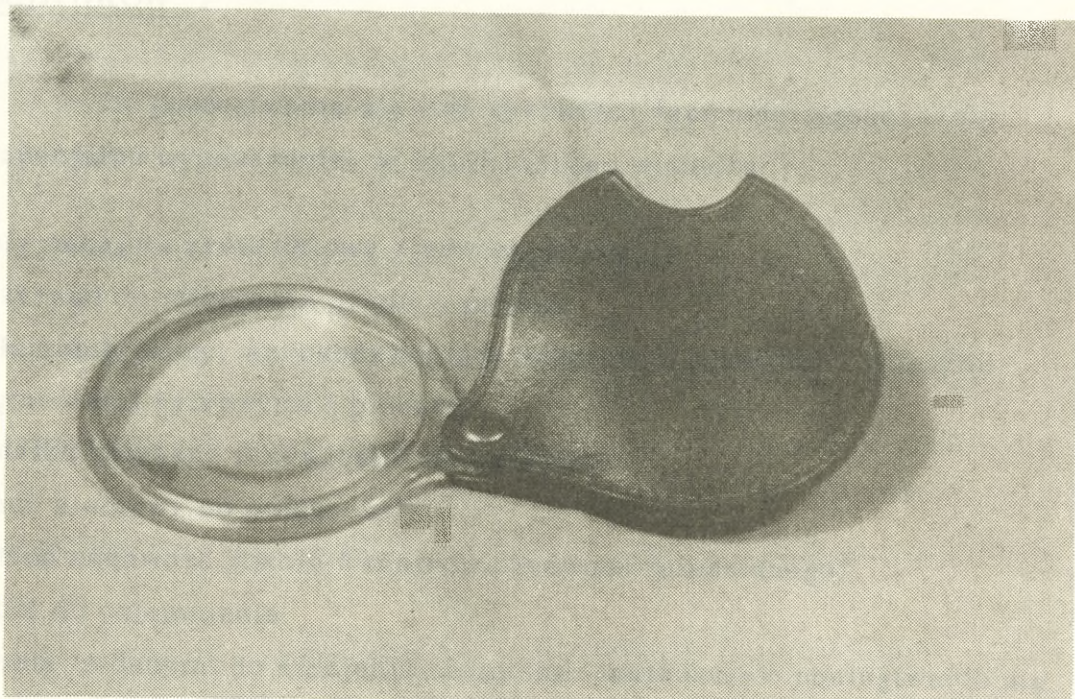
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
	D	E	I	H			S	T	A	R
4	■	C	F	G	H	J	K	L	M	0
5	P	Q	U	V	W	X	Y	Z	.	.

Ryc. 133. Fotokopia tabeli alfabetycznej wraz z kluczem szyfrowym.

f/ Tabelę skrótów. Objasnia ona w sposób szczegółowy sposoby używania skrótów, pisania nazwisk nazw oraz cyfr. Przykład takiej tabeli ilustruje fotokopia.

Ryc. 134. Fotokopia tabeli skrótów z objaśnieniami i przykładami użycia w jednostkowej i grupowej korespondencji.

g/ Szkło powiększające do odczytywania gam szyfrowych. Zdjęcie przedstawia szkło, w jakie został wyposażony jeden z agentów BND.



Ryc. 135. Zdjęcie szkła powiększającego jakie na wyposażeniu posiadał jeden z agentów BND /Schemenewitz/.

h/ Komplet dokumentów do odszyfrowania radiogramów.

Opisując wyposażenie agenta-radiowca na podkreślenie zasługują następujące elementy:

- agent posiada na wyposażeniu stosunkowo dużo dokumentów w postaci kartek papieru, które obowiązany jest przechowywać konspiracyjnie. Używa je przy odbiorze i odszyfrowywaniu radiogramów;
- przy każdorazowym odbiorze radiogramu musi je wyjmować ze schowka i posługiwać się nimi.

g/ NADAWANIE MELDUNKÓW WYWIADOWCZYCH PRZEZ AGENTÓW
PRZY ZASTOSOWANIU RADIOSTACJI SZYBKODZIAŁAJĄCYCH
tzw. MŁYNKÓW^{1/}.

Do posługiwania się tym systemem łączności agenci otrzymują specjalne wyposażenie, w skład którego wchodzi:

1. Mały nadajnik krótkofalowy /jednoczęściowy/.
2. Przyrząd do mierzenia prądu w antenie.
3. Półautomatyczny, szybkodziałający nadajnik z uchwytem, licznymi segmentami cyfrowymi i pincetą.
4. Pudełko blaszane z kwarcami do nadajnika.
5. Sznur sieciowy do podłączania.
6. Antena nadawcza /około 6 metrów przewodu miedzianego/.
7. Kabel do uziemnienia.
8. Tabela z danymi do strojenia nadajnika, instrukcję o posługiwaniu się dokumentami radiowymi, instrukcję dotyczącą posługiwania się małym nadajnikiem krótkofalowym i tablicami sygnalizacyjnymi.
9. Szpula kodowa do zaszyfrowania komunikatów radiowych.
10. Dodatkowy opór do baterii.

1/ Pierwsze prace nad zastosowaniem szybkiej telegrafii w wywiadowczej łączności radiowej podjął w okresie okupacji por. Lalewicz. W grudniu 1940 r. na terenie Anglii opracował on plan łączności z krajem. Celem było skrócenie czasu nadawania depech przez komórki łączności KG AK. Miało to zabezpieczyć w skuteczny sposób wykrywanie radiostacji nadawczych przez hitlerowski aparat kontrwywiadu.

Dane te można uzupełnić faktem, że rozkazem szefa łączności L. dz. 636/45 z dnia 17. 4. 1945 roku Łączność Eksploatacyjna została uruchomiona w Batalionie Łączności Sztabu Naczelnego Wodza - Centrala Szybkiej Telegrafii.

Dane na ten temat zamieszczone są w pracy "Dziękuję Wam Rodacy", op. cit. str. 167 i 256;

Pierre Accoce op. cit. str. 97 - pisze, że jeden z szefów francuskiej służby wywiadowczej /SDECE/ Henri Trautman wyrażał pogląd, że "szybka telegrafia jest błogosławieństwem dla agentów i prawdziwą plagą dla tych, którzy ich ścigają, gdyż jeszcze nie znaleźli skutecznych środków przeciwdziałania".

a/ Nadajnik krótkofalowy

Miniaturowe nadajniki krótkofalowe są seryjnej produkcji i służą do jednostronnego przekazywania meldunków szpiegowskich. Aparatura ta jest wykonywana specjalnie do celów szpiegowskich i nie nadaje się do innego użytku. Ze względu na małe rozmiary nadajnika łatwo jest z niego korzystać i wygodnie chować. Nadajnik przystosowany jest do zmiennego prądu o napięciu 220 volt i łatwo jest go przygotować do stanu gotowości.

Moc nadajnika na wyjściu antenowym wynosi 10 wat. Efektywność wysokoczęstotliwego stopnia nadajnika zależy od typu wykorzystywanej anteny oraz nastrajania ostatniego stopnia nadajnika. Przy zastosowaniu dobrej anteny i prawidłowym nastawianiu można osiągnąć maksymalną moc 15 wat.

Aby uruchomić nadajnik, obowiązkowo należy wstawić jeden z kwarców - przy tym nadajnik pracuje tylko na częstotliwości wstawionego kwarcu. Przy pomocy 24 kwarców, w które wyposażeni są agenci, gwarantowana jest wszechstronna działalność radiowa, zapewniająca bezpieczny kontakt z ośrodkiem wywiadowczym.

Przyrząd do mierzenia prądu antenowego, jest narzędziem pomocniczym, służącym do nastrajania nadajnika do maksymalnej mocy.

b/ Antena nadajnika

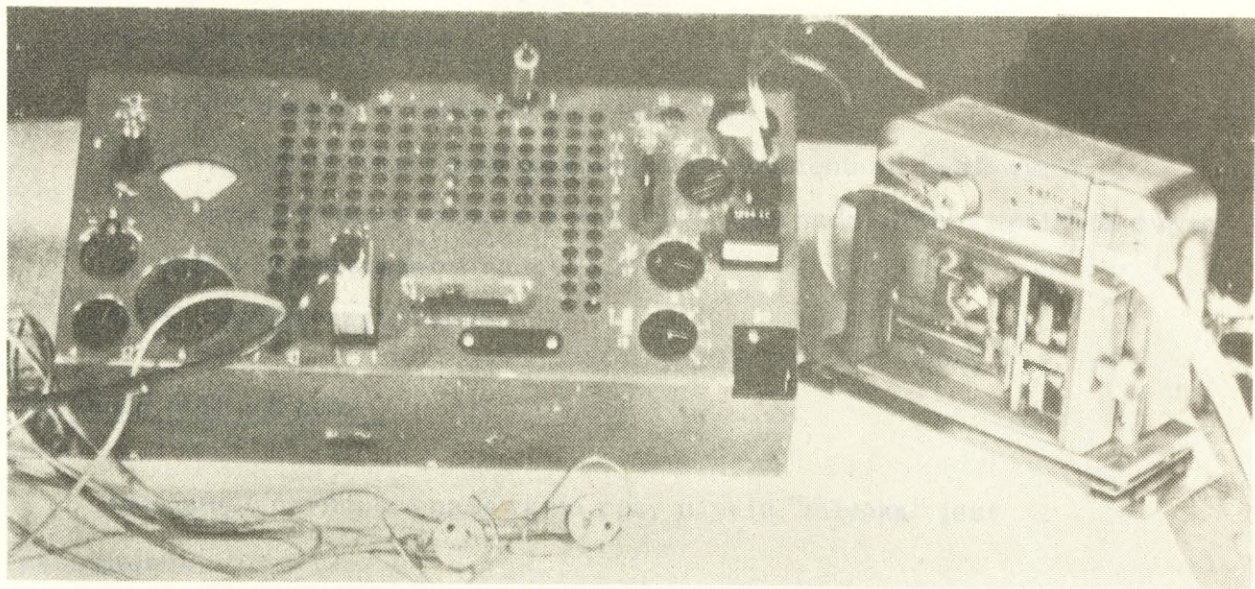
Antenę nadajnika stanowi najczęściej, szary, izolowany przewód miedziany długości ok. 6 m.

c/ Szybkodziałający nadajnik

Półautomatyczny, szybkodziałający nadajnik składa się z tarczy /dysku/, którą można uruchamiać przy pomocy rączki przez

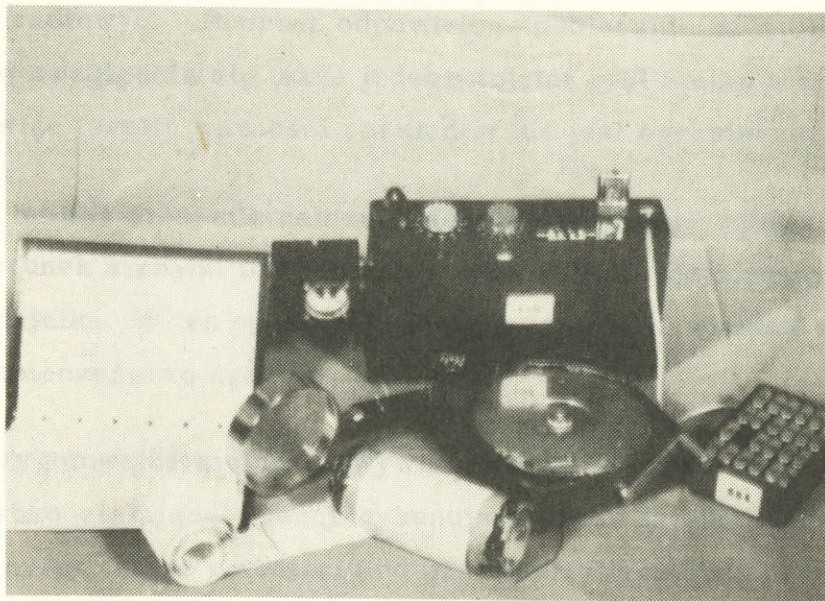
napęd ślimakowy. Do tarczy wstawia się segmenty, którymi wykręca się tekst radiogramu. Segmenty można wstawiać dowolnie. Znajdują się na nich wzniesienia, które odpowiadają /cyfrom lub literom/ znakom alfabetu Morse'a. Przy kręceniu ręczką, tarcza wraz ze wstawionymi do niej segmentami obraca się, dotykając do kontaktowej sprężyny i manipuluje w tym rytmie nadajnik. Szybkość nadawania wynosi przy tym 270-300 znaków na minutę. Czas nadawania jednego radiogramu odpowiada pełnemu obrotowi ręczki, który trwa około 5 sekund. /Może tu być również przekładnia ślimakowa/.

Agenci z poleceń wywiadu robią najczęściej 8 obrotów w ciągu 40 sekund. Przy wielokrotnym kręceniu ręczką nadajnika radiogram powtarza się, co zapewnia dokładne i bezbłędne przyjęcie radiogramu przez ośrodek wywiadowczy w bardzo krótkim czasie. Transmitery^{1/} mogą być całkowicie zautomatyzowane i zapewniają wtedy wykorzystanie taśmy magnetofonowej. Meldunek nagrywany jest wtedy na taśmie magnetofonowej, z kolei agent taśmę przegrywa na przyspieszonych obrotach na nadajnik, który emituje meldunek w eter.



Ryc. 136. Zdjęcie przedstawia wygląd nadajnika i półautomatycznego transmitera.

1/ Transmitery tj. szybko działające nadajniki, przesyłają /transmitują/ informacje przy pomocy fal radiowych - niematerialnego nośnika.



Ryc. 137. Półautomatyczny transponder, instrukcja, zestaw kwarców, szkło powiększające do czytania instrukcji.

d/ Instrukcje radiowe i rozkład pracy.

Blok szyfrowy składa się z:

- tablicy z danymi o nastawianiu nadajnika;
- instrukcji dotyczącej posługiwania się dokumentami radiowymi;
- instrukcji o posługiwaniu się miniaturowym nadajnikiem krótkofalowym
- tablicy z 12 rozkładami nadawania;
- tabel kodowo-szyfrowych.

2. SPOSÓB NADAWANIA

Kolejność czynności nadawania przy użyciu "młynka" jest następująca:

a/ Rozkłady audycji sporządzane są na okres miesięczny. Przy tym uwzględnia się zmieniające się co roku warunki rozpowszechniania

fal radiowych. Poprzez odpowiednie dobieranie częstotliwości rozkładów uwzględnia się także jedenastoletni cykl zmian w obcych strefach. A więc termin ważności rozkładów nie jest ograniczony.

b/ Na tablicy strojenia należy zaznaczyć położenie gałek strojenia oraz kierunek strzałki instrumentu antenowego po ostatecznym nastawieniu nadajnika. W ten sposób skraca się czas nastawiania i zwiększa się bezpieczeństwem agentów.

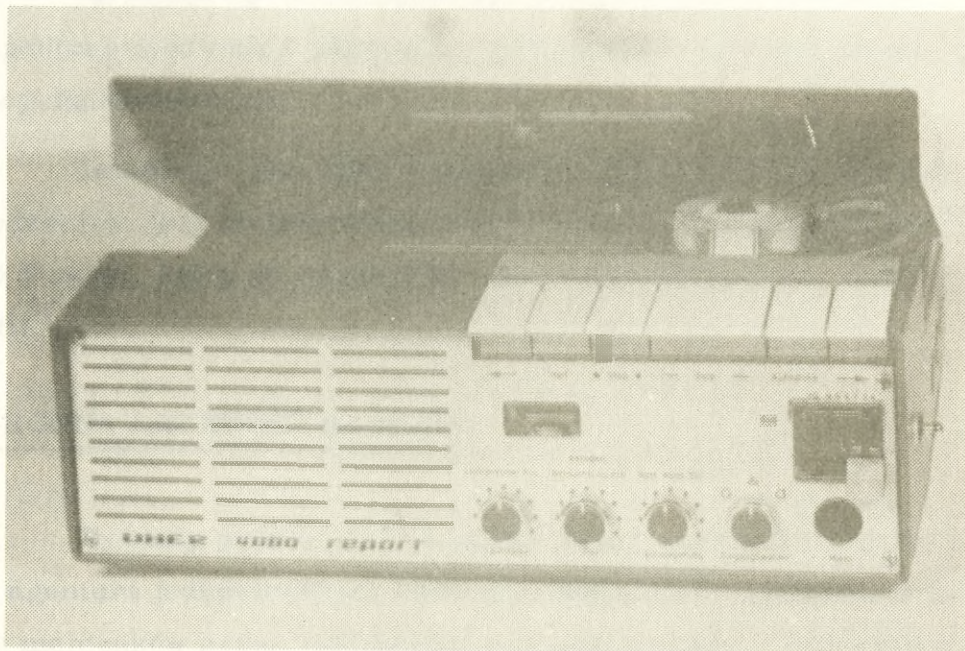
c/ Przygotowanie meldunku wywiadowczego do nadania przez radiostację szybkodziałającą agenci wykonują poprzez zamianę tekstu meldunku na cyfry, które po odjęciu od gam szyfrowych /bez przekraczania systemu dziesiętnego / zamienia się na cyfry + znaki alfabetu Morse' a.

Tak przygotowany meldunek wprowadza się do tarczy transmitera, którą napędza się przez pokręcenie rączką lub automatycznie. Czas nadawania meldunku trwa 5 sekund w postaci fonicznego gwizdu radiowego. W celu zapewnienia dokładnego zapisu nadawanych tą metodą meldunków, wywiady zalecają agentom, by nadawanie powtarzali 8-krotnie. Tak więc całość nadawania jednego meldunku trwa około 36-40 sekund^{1/}.

3. Sposób posługiwania się tą formą wykorzystywany był w ostatnich latach głównie przez agentów wywiadu zachodnoniemieckiego działających na terenie NRD i CSRS. Ze względu na szybkość przekazywania ważnych informacji, mających istotne znaczenie dla ogólnej orientacji wywiadu o sytuacji wewnętrznej, stanach napięć, przygotowaniach stanów mobilizacyjnych itp. - radiostacje szybkodziałające mogą być wykorzystywane głównie w okresie występowania napięć w sytuacji międzynarodowej.

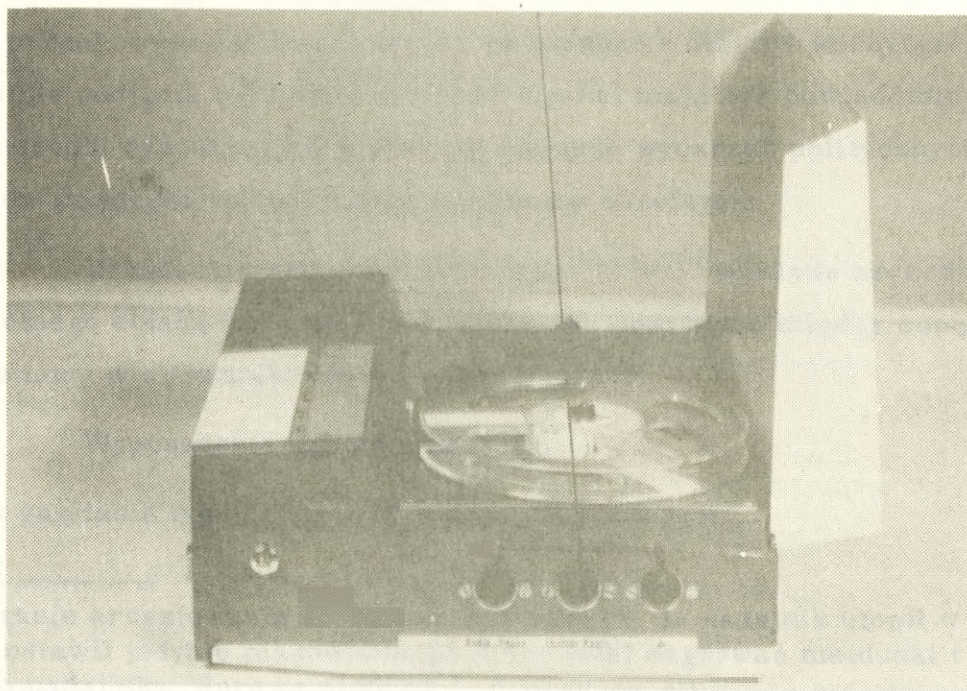
1/ W ostatnich latach służby wywiadowcze jeszcze bardziej skróciły czas nadawania meldunku wywiadowczego metodą szybkiej telegrafii. Wynosi on obecnie 2-6 sekund. Materiały w Departamencie II MSW

Widok ogólny magnetofonu.



Widok ściany bocznej magnetofonu.

Na zdjęciu widoczne są wyprowadzenia zewnętrzne.



Ryc. 138-139. Zdjęcia magnetofonu "UHER", który otrzymał J. Strawa od pracowników amerykańskiego wywiadu.

Ta forma łączności może być również wykorzystywana przez agenturę źródłową w okresach prowadzonych rozmów dyplomatycznych, negocjacji handlowych itp.

Świadczą o tym fakty wyposażenia agentów w tego typu radiostacje. Potwierdzeniem jest zrealizowana w 1967 r. sprawa agenta wywiadu USA Jerzego Strawy, który na wyposażeniu posiadał aparaturę do szybkiej telegrafii^{1/}.

h/ DWUSTRONNA ŁACZNOŚĆ RADIOWA

Wywiady państw NATO-wskich oprócz wykorzystywania w łączności z agenturą jednostronnych nadawań radiogramów, nadawania przez agentów meldunków przez radiostacje szybkodziałające - wyposażają również agentów w radiostacje nadawczo-odbiorcze o zminiaturyzowanych rozmiarach.

Według zaleceń ośrodków wywiadowczych aparaturę tę mają agenci przechowywać dobrze ukrytą i na bieżąco z niej nie korzystać. O terminie podjęcia tej formy łączności agenci mają być powiadomieni przez ośrodki dyspozycyjne w okresie ważnych wydarzeń politycznych, kryzysów międzynarodowych bądź konfliktów zbrojnych.

Urządzenie radionadawcze typu "12 WG" wywiadu zachodnioniemieckiego składa się z czterech aparatów, łączonych między sobą przy pomocy wielokontaktowych wtyków i gniazd.

Wyposażenie agenta składa się:

1. Blok zasilania typu "12 WG/M" /70 x 135 x 155 mm/.

1/ W czasie aresztowania J. Strawa oświadczył, że nadajnik utopił w Wiśle. Pozostawił jedynie magnetofon, na który miał nagrywać meldunki i podłączać je do nadajnika. Sprawa śledcza J. Strawy op. cit.

2. Odbiornik typu "12 WG/E" / 70 x 135 x 155 mm/.
3. Nadajnik typu "12 WG/S" / 70 x 135 x 85 mm/.
4. Przyrząd pomiarowy / 70 x 135 x 85 mm/.
5. Sieciowy kabel zasilający, baterie, urządzenia do ładowania, słuchawki, klucz Morse'a, zapasowe lampy i kwarce.

Aby przygotować urządzenie do pracy poszczególne jego części należy ze sobą połączyć zgodnie z wymogami instrukcji. Do bloku zasilania podłącza się kabel. Istnieje możliwość pracy od sieci prądu zmiennego o napięciu od 90 do 230 V oraz do baterii o napięciu 6V. Dla ładowania baterii dodawany jest specjalny kabel, który podłącza się do bloku zasilania i do sieci prądu zmiennego. Jednocześnie końce kabla łączy się z akumulatorem.

Blok zasilania zbudowany jest na lampie typu 6 X 4 oraz przemienniku C 300/6.

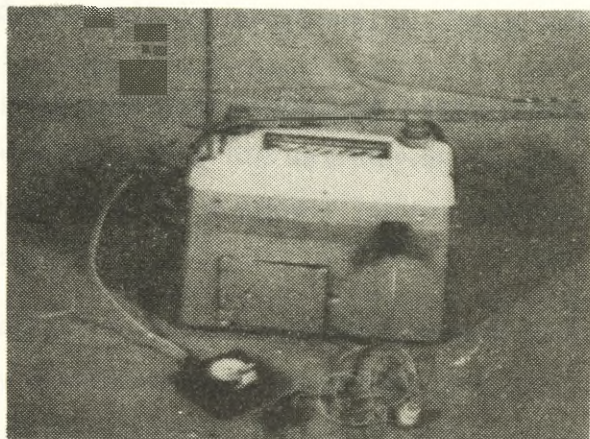
Nadajnik jest jednostopniowy, a jego zakres częstotliwości obejmuje - od 3 do 15 mc/s i jest rozdzielony na cztery podzakresy. Dla stabilizacji częstotliwości nadajnika w obwód siatki sterującej włączane są wymienne kwarce.

Wielkość sprzężenia z anteną regulowana jest przy pomocy przełącznika, posiadającego osiem położeń. Jako wskaźnik dostrojenia nadajnika służy żarówka sygnalizacyjna zasilana napięciem obwodu anodowego. Wielkość prądu antenowego mierzona jest przy pomocy przyrządu pomiarowego.

- Odbiornik urządzenia "12 WG" jest typu superheterodynowego o małych wymiarach. Jego całkowity zakres rozbity jest na trzy podzakresy /3 - 5, 5 - 9 i 9 - 16 mc/s. Częstotliwość odbiorczą ustawia się przy pomocy półokrągłej skali precyzyjnego strojenia. Aparat pracuje na trzech lampach /jedna - typu "6 JG" i dwie typu "9001"/ oraz pięciu obwodach rezonansowych, w tym trzy obwody strojone.

- Obie aparatyry umieszczone są w obudowach z drewna, wykonanych specjalnie do tych celów. Przy tym widoczne jest, że aparatura "Seefalke" jest przeznaczona do pracy ciągłej, podczas gdy aparatura 4225 "Seefahrer" jest rezerwową. Budowa obu urządzeń jest jednakowa.
- Aparatura "12 WG" pozwala szybko nawiązywać łączności radiowe z częstą zmianą częstotliwości. Konstrukcja nadajnika i odbiornika pozwala na szybką /w ciągu kilku sekund/ zmianę częstotliwości.
- W związku z zastosowaniem dwóch oddzielnych anten dla odbiornika i nadajnika istnieje możliwość prowadzenia pracy duplexowej z bazą, tj. pracując na nadajniku można jednocześnie odbierać nadawania z bazy.
- Zasilanie aparatury "12 WG" jest możliwe zarówno od sieci prądu zmiennego, jak i od baterii, tj. w razie braku prądu zmiennego /np. awaria/ aparatura może być zasilana od akumulatora o napięciu 6V /np. od akumulatora z motocykla/. Aparatura wydaje przy tym pełną moc. Zasilanie baterii pozwala oprócz tego na pracę w warunkach polowych.
- Anteny wyrzutowe, nawinięte na zawijakach, służą do pracy w warunkach polowych i pozwalają na częstą zmianę dyslokacji.
- W warunkach normalnych agent może wychodzić w eter 2 razy dziennie a w warunkach wojennych - 6 razy.
Oprócz tego zarówno baza jak i korespondent mają możliwość ustalać drogą radiową dodatkowe seanse łączności przez nadanie umownych szyfrowanych wyrażeń.
- Posługiwanie się aparaturą "12 WG" oraz odnoszącymi się do niej dokumentami radiowymi jest dość trudne i wymaga wielodniowego szkolenia i treningu.

- Według oceny specjalistów aparatura ta w warunkach konfliktowych będzie odgrywać znacznie większą rolę niż urządzenia do szybkiego nadawania - aparatura półautomatyczna i automatyczna.



Ryc. 140. Zdjęcie przedstawia aparaturę nadawczo-odbiorczą stosowaną przez wywiad zachodnioniemiecki.

i/ KONTRWYWIADOWCZA OCENA ŁĄCZNOŚCI RADIOWEJ.

System łączności radiowej jest specyficzną formą łączności wywiadowczej. Do zalet tego systemu należą przede wszystkim:

1. W jednostronnych nadawaniach - z ośrodka do agenta - wywiad ma możliwości szybkiego przekazywania zadań dla agenta, korygowania jego pracy itp. Jednocześnie ta forma, ze względu na specyfikę odbioru stwarza duże trudności w ustalaniu odbiorców audycji wywiadowczych.
2. Wprowadzenie przy jednostronnych nadawaniach audycji kamuflujących, jak również stosowanie różnych planów nadawań, uniemożliwia kontrwywiadowi ustalenie faktycznej liczby odbiorców.
3. Odbieranie przez agentów audycji na różnorodnych odbiornikach, o różnych porach, z góry nie ustalonych - poza radiostacją BND we Frankfurcie n. Menem - w sposób istotny utrudnia możliwości ujawniania osób podejrzanych.
4. Przy nadawaniach meldunków przez agentów posługujących się radiostacjami szybko działającymi wprowadzenie różnych źródeł zasilania pozwala im na przesyłanie informacji wywiadowczych z różnych miejsc /niezależnie od sieci prądu zmiennego/ np. z samochodów zaparkowanych w bezpiecznych miejscach itp. Utrudnia to radiokontrwywiadowi prowadzenie namiarów pelengacyjnych.
5. Wprowadzenie zminiaturyzowanej aparatury pozwala agentom na bezpieczne jej przewożenie i ukrywanie.
6. System radiowy może być wykorzystywany jako forma dwustronnej łączności wywiadowczej, a użycie fal radiowych jako "nośnika" informacji zapewnia szybkie wzajemne komunikowanie się agenta z ośrodkiem.

Z prowadzonych analiz operacyjnych i badań systemu radiowego wynika, że posiada on liczne wady, do których między innymi należą:

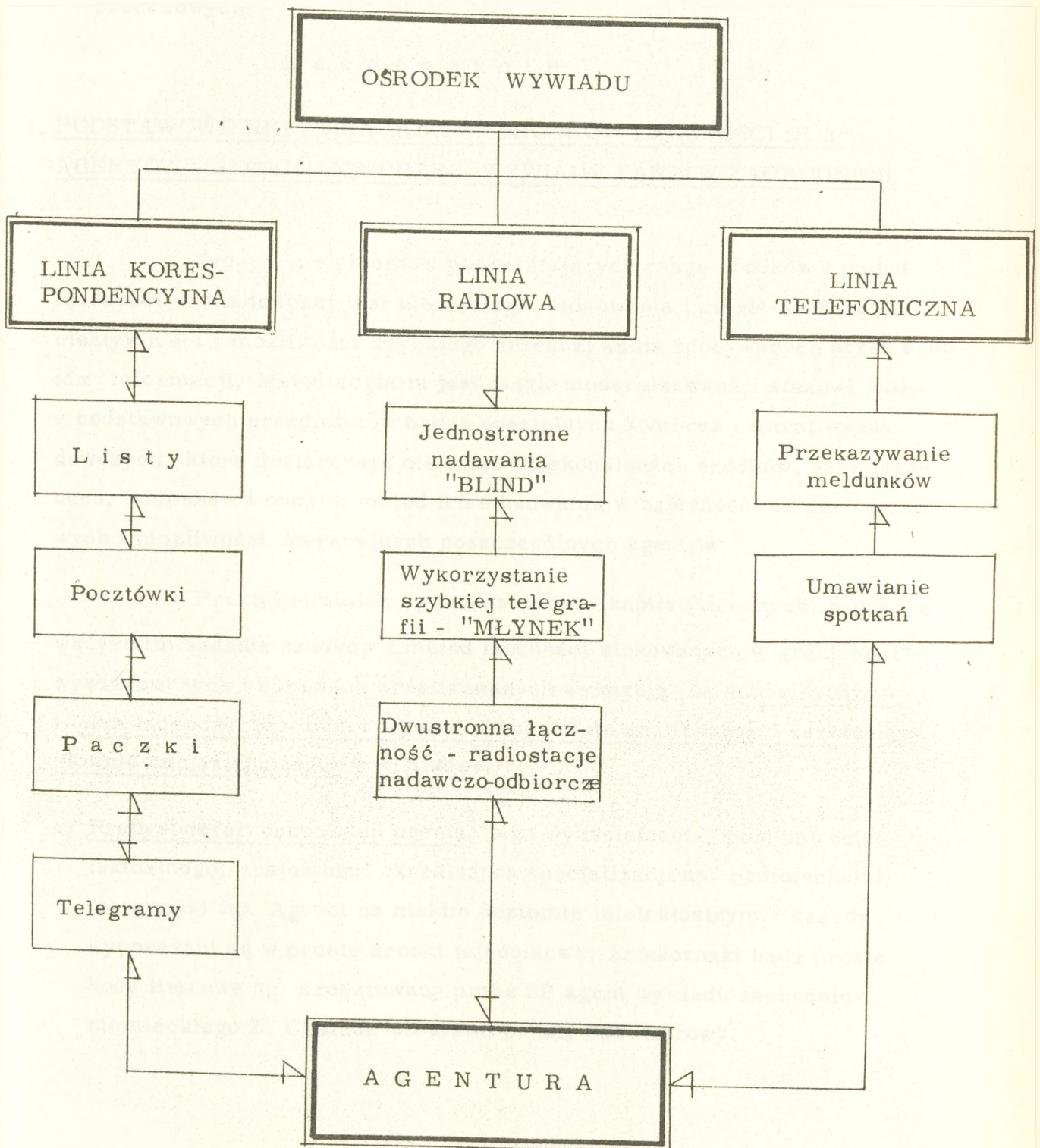
- a/ Posługiwanie się aparaturą radiową wymaga przeszkolenia agenta o odpowiednich predyspozycjach i wiadomościach z dziedziny radiotechniki.

- b/ Stosowanie łączności radiowej wymaga warunków gwarantujących agentowi pełną konspirację podczas odbierania i odszyfrowywania oraz przygotowywania i nadawania meldunków wywiadowczych. Agent musi wtedy posługiwać się dość licznym wyposażeniem szpiegowskim - oprócz skomplikowanej aparatury radiowej musi mieć tabele, gamy szyfrowe, klucze szyfrowe itp.
- c/ Każde wyjście agenta w eter jest rejestrowane przez radiokontrwywiad. Z tych względów właściwe rozlokowanie stacji pelengacyjnych zapewnia możliwość szybkich namiarów agenta nadającego meldunki wywiadowcze.
- d/ Aparatura i dodatkowe dla niej wyposażenie stanowi dowód procesowy w wypadku ujawnienia agenta. Stwarza także duże trudności przy przewożeniu i przechowywaniu, bowiem wymaga odpowiednio skonstruowanych i zabezpieczonych schowków.
- e/ Posługiwanie się łącznością radiową wymaga stosunkowo długiego czasu przeznaczonego na samo przygotowanie meldunków /szyfrowanie i odszyfrowywanie depesz radiowych nadawanych przez radiostacje wywiadowcze/.

Uwzględniając te właściwości radiowej łączności wywiadowczej w pracy operacyjnej należy koncentrować wysiłki i przedsięwzięcia na:

- Właściwe ukierunkowanie osobowych źródeł informacji w celu ustalania u figurantów typów radioodbiorników o odpowiednich zakresach fal krótkich, czy w czasie nadawania audycji wywiadowczych przebywają w domu lub wychodzą na spacer w miejsca odosobnione, zabierając ze sobą radioodbiorniki itp.
- W czasie tajnych przeszukań należy zwracać uwagę na rodzaje oprzyrządowania do radioodbiorników, ukrywanie dokumentów służących do odbioru i nadawania audycji wywiadowczych przy pomocy radia.

S C H E M A T
ORGANIZACJI ŁĄCZNOŚCI BEZOSOBOWEJ



- W stosunku do figurantów podejrzanych o utrzymywanie łączności radiowej istnieje konieczność sprzężenia przedsięwzięć operacyjnych z równoczesnym zastosowaniem środków technicznych, co w sposób decydujący może doprowadzić do wyjaśnienia sprawy i zdobycia dowodów procesowych.

Z a k o ń c z e n i e

1. PODSTAWOWE KRYTERIA DOBORU ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI DLA AGENTÓW - STOSOWANE PRZEZ WYWIADY PAŃSTW ZACHODNICH.

Jednym z elementów podkreślających rangę środków i metod łączności wywiadowczej jest metodologia stosowania i ciągłe badania ich efektywności i możliwości szybkiego przekazywania zdobywanych przez agentów informacji. Metodologia ta jest ciągle modernizowana i stanowi jeden z podstawowych przedmiotów badań specjalnych komórek central wywiadowczych, które dostarczają nie tylko udoskonalonych środków, lecz także ocen, wniosków i nowych metod ich stosowania w zależności od cech osobowych i możliwości operacyjnych poszczególnych agentów.

Praktyka działań wywiadów państw kapitalistycznych, a przede wszystkim badania środków i metod łączności stosowanych w grach kontrwywiadowczych i sprawach zrealizowanych wykazują, że dobór środków i form łączności jest przez wywiad skrupulatnie analizowany i uzależniany głównie od następujących czynników:

- a/ Predyspozycji osobowych agenta, jego wykształcenia, poziomu intelektualnego, znajomości określonych specjalizacji np. radiotechniki, fotografiki itp. Agenci na niskim poziomie intelektualnym z zasady wyposażani są w proste środki tajnopisowe, krótkoznaki bądź proste kody literowe np. aresztowany przez SB agent wywiadu zachodniemieckiego Z. Chałada otrzymał prosty kod literowy.

b/ Możliwości wywiadowczych agenta^{1/} jego dostępu do źródłowych informacji mających istotne znaczenie dla wywiadu i wymagających szybkiego przekazywania. Agenci ci mogą być wyposażani w łączność radiową, tajnopisy, hasła kodowe do szybkiego przekazywania meldunków przy pomocy telefonu bądź depech oraz mogą posiadać łączność osobistą z pracownikami rezydentury. Tego rodzaju agenci mogą korzystać również z martwych skrzynek, w których umieszczają informacje lub przedmioty interesujące wywiad, a których przekazanie do ośrodka innymi sposobami jest niemożliwe. Potwierdzeniem tego była sprawa agenta CIA J. Strawy, jak również praktyka stosowana przez BND w kontrolowanych przez nas grach.

W trosce o bezpieczeństwo tych agentów zachodnie wywiady za najbardziej korzystną uważają bezpośrednią formę łączności osobowej i dążą do odbywania częstych spotkań podczas wyjazdów agentów za granicę.

c/ Zadań wywiadowczych zleczanych agentom do realizacji. Agenci nakierowani na obserwację określonych obiektów wojskowych, lotnisk, stacji radiolokacyjnych, poligonów, linii tranzytowych, wyposażani są w tabele krótkoznaków, kody literowe i cyfrowe oraz tabele haseł telefonicznych i telegramowych, dzięki którym mogą przekazywać krótkie informacje sygnalizacyjne dotyczące ujawnionych zmian w tych obiektach. Tego rodzaju środki posiadali aresztowani przez nas agenci wywiadu zachodnioniemieckiego między innymi Aftyka, Schemenewitz, itp.

Agenci mający jako podstawowe zadanie zbierania informacji wywiadowczych z dziedziny politycznej i gospodarczej, wyposażani są w zasadzie w środki umożliwiające im przekazywanie objętościowo dużych informacji, a więc kalki do tajnopisów, ołówki z wkładami do nanoszenia treści tajnej, atramenty sympatyczne, przybory do sporządzania mikro-fotografii oraz posługują się martwymi skrzynkami.

1/ W. P. Jeroszin, E. B. Pieskow, W. P. Fiedjanin; op. cit. s. 187 "Stosowanie różnorodnych sposobów i środków łączności uwarunkowane jest wartością agenta oraz jego możliwościami korzystania z nich".

d/ Możliwości agenta wynikających z jego stanu osobistego - umotywowanych pozycją materialną, posiadaniem mieszkaniem, umożliwiającym mu swobodne, gwarantujące konspirację odbieranie i odszyfrowywanie radiogramów wywiadowczych, czy też bardzo pracowite opracowywanie meldunków przy pomocy różnych systemów kodowych i szyfrowych, np. szyfrowanie meldunków do nadania przy wykorzystaniu radiostacji krótkofalowej lub "młynka". Przykładem tego były werbunki żon Kuhnerta i Z. Chałady. Już w czasie werbunków za granicą pracownicy wywiadów bardzo szczegółowo rozpoznają sytuację domową agenta i starają się dostosować do niej przekazane mu środki, by w ten sposób ustrzec go przed dekonspiracją. Wywiady zwracają na te zagadnienia dość dużą uwagę i niekiedy w obawie przed dekonspiracją agenta przed domownikami przeprowadzają kombinację polegającą na werbunku współmałżonka.

e/ Zaufania, jakie agent wzbudza swoją osobą, a także od perspektyw wynikających z jego uplasowania w interesującym wywiad rejonie lub obiekcie.

Zagadnienie to obserwujemy w prowadzonych grach kontrwywiadowczych, w których agenci - w miarę ich związania z wywiadem-otrzymują coraz to doskonalsze środki łączności. Można tu mówić także o stopniu wcześniejszego opracowania agenta przez wywiad. Agentom mało i niezbyt dobrze rozpoznany przed werbunkiem wywiad przekazuje raczej proste środki nie wymagające długiego czasu przy opracowaniu meldunków wywiadowczych. Zdarzały się przypadki, że centrale wywiadowcze nie wyrażały zgody na przekazywanie nowozawerbowanym agentom środków proponowanych przez werbujących ich kadrowych pracowników wywiadu. Spotkaliśmy się bowiem z praktyką, że niektórzy agenci przeszli specjalne przeszkolenie dostosowane do proponowanych środków przez werbujących ich pracowników, a wyposażeni zostali w inne - bardziej proste i wcześniej stosowane systemy, znane już dobrze organom naszego kontrwywiadu lub wyspecjalizowanym jednostkom resortu SW.

- f/ Możliwości przeprowadzenia specjalnego szkolenia - zdeterminowanego niejako istotą i wymogami środka, w jaki agent ma być wyposażony. Czas szkolenia agenta otrzymującego jako środek kalkę do tajnopisu jest krótki, natomiast więcej czasu wywiad musi przeznaczyć na szkolenie agenta, który otrzymuje na wyposażenie szyfr, radiostację szybkodziałającą lub mikro-fotografię.
- g/ Możliwości odbywania osobistych spotkań. W przypadkach, kiedy agenci posiadają naturalne możliwości częstego kontaktowania się z pracownikami otrzymują na wyposażenie różnorodne środki łączności, które wykorzystują raczej w małym stopniu i tylko w uzasadnionych i ważnych sytuacjach. Gros informacji wywiadowczych przekazują natomiast podczas bezpośrednich spotkań z pracownikami wywiadu.

W procesie pracy operacyjnej czynniki te winny być brane pod uwagę i stanowić przedmiot wnikliwej analizy, gdyż właściwa ocena tych kryteriów w konkretnych sprawach operacyjnych może pozwolić na wysunięcie słusznej hipotezy - w jakie środki mogła być wyposażona osoba rozpracowywana. Zastosowanie właściwych środków pracy operacyjnej do ujawniania określonych form łączności może w poważnym stopniu przyspieszyć proces rozpracowania i stworzyć dogodne możliwości do zdobycia dowodów procesowych.

2. GŁÓWNE ZASADY WYPOSAŻANIA AGENTÓW W ŚRODKI I SYSTEMY ŁĄCZNOŚCI ORAZ CZYNNIKI WARUNKUJĄCE ICH ZMIANY.

Prowadzone badania środków i metod łączności wywiadowczej wykazują, że w wyposażaniu agentury wywiady zachodnie stosują określoną pewnymi zasadami metodologię. Jest ona uwarunkowana szeregiem czynników wynikających z:

- istoty i funkcji łączności wywiadowczej, a przede wszystkim ciągłego jej modernizowania i wprowadzania udoskonaleń;
- zmieniających się sytuacji i możliwości wywiadowczych agentów;
- konieczności zapewnienia bezpieczeństwa agentom.

Znajomość tego zagadnienia ma istotne znaczenie w rozpracowaniu agentów wrogich wywiadów, a zwłaszcza w planowaniu, organizowaniu kombinacji i stosowaniu innych środków pracy operacyjnej. Z tych też względów należy mieć na uwadze zasady stosowane przez wywiady państw zachodnich przy:

- wyposażaniu agentów podczas werbunków;
- wprowadzaniu do użycia nowych środków łączności i organizowaniu zmian na inne środki i formy;
- organizowaniu bezpiecznego przekazywania przez agentów informacji wywiadowczych.

a/ Wyposażanie agentów przez ośrodki wywiadowcze podczas werbunków.

W zależności od kryteriów doboru, stopnia rozpoznania i związania przez wywiad nowo zawerbowanych agentów ośrodki dyspozycyjne stosują następującą praktykę:

Agentów nie rozpoznanych i nie sprawdzonych w sposób dostateczny wywiady w zasadzie wyposażają w:

- Pamięciowe hasła kodowe składające się z 2-6 wyrazów lub określonych zdań. Informacje wywiadowcze przy pomocy tych haseł są przekazywane w listach, pocztówkach, a także w rozmowach

telefonicznych z krewnymi zamieszkałymi za granicą, np. jeden z agentów wywiadu zachodnioniemieckiego do przekazywania informacji w rozmowach telefonicznych otrzymał następujące hasła:

"Właściwie miałem już wczoraj zadzwonić" - oznacza - ograniczenie urlopów dla wojska, milicji i specjalistów;

"Właściwie miałem jutro zadzwonić" - oznacza - odwołanie tej informacji;

"Chętnie uprawiałbym znowu sport" - oznacza - niezwykle nagromadzenie wojsk radzieckich;

"Niestety nie mogę już uprawiać sportu" - oznacza - odwołanie;

"Rozglądam się za wędką dla ojca" - oznacza - mobilizacja w WP;

"Niestety nie mogę ojcu kupić tej wędki" - oznacza - odwołanie;

"Proszę o widokówkę z Monachi um" - oznacza - jestem pod obserwacją;

"Przysyłanie widokówki z Köln" - wywiad ostrzega o niebezpieczeństwie.

Agenci "przywiązani" do obiektów na wyposażeniu mogą posiadać:

- tabele kodowo-szyfrowe;
- tabele haseł telefonicznych;
- katalogi wolnego wysławiania;
- jednostronną łączność radiową;
- "martwe skrzynki";
- instrukcje sposobów szyfrowania meldunków i odszyfrowywania poleceń wywiadu;
- wywoływacze do tajnopisów i fototajnopisów;
- radiostacje nadawczo-odbiorcze.

Agenci przekazujący informacje z dziedziny społeczno-politycznej, gospodarczej i naukowo-technicznej, jako wyposażenie szpiegowskie mogą posiadać:

- kalki do tajnopisów;
- atramenty sympatyczne;
- wywoływacze do tajnopisów;
- ołówki i środki metaliczne do sporządzania tajnopisów;
- skrzynki adresowe i adresy punktów kontaktowych;
- udoskonalone systemy kodowe lub szyfrowe;
- jednostronną łączność radiową;
- środki do mikrofotografii;
- "martwe skrzynki";
- radiostacje nadawczo-odbiorcze.

Wywiady stosują zasady wyposażania agentów równocześnie w podstawowe, pomocnicze i zapasowe środki łączności. Praktyka działalności wywiadów państw zachodnich i prowadzone przez nas badania wykazują, że agenci wyposażani są w kilka środków, np. jeśli agent ma przekazywać informacje wywiadowcze kodem literowym to posiada on dodatkowo tabele krótkoznaków, tabele wolnego wysławiania oraz jednostronną łączność radiową. Podczas wyposażania ośrodki wywiadowcze określają czasokres posługiwania się danym środkiem i stosownie do tego przekazują agentom ilość kalek, wywoływaczy, które powinny zapewnić im przynajmniej dwuletni okres działalności bez potrzeby uzupełniania wyposażenia szpiegowskiego.

b/ Niektóre zasady okresowej wymiany środków i zastosowania form łączności.

Centrale wywiadowcze przywiązują duże znaczenie do efektywnego wykorzystywania łączności w celu stworzenia optymalnych możliwości

przekazywania informacji wywiadowczych i zapewnienia agentom bezpieczeństwa. Z tych względów stosują praktykę okresowej wymiany agentom środków i systemów łączności, co uwarunkowane jest następującymi czynnikami:

Istotą i specyfiką danych środków i metod łączności, a przede wszystkim:

- trwałością używania np. kalki, ołówki, wywoływacze mają określony termin trwałości i są stosunkowo często wymieniane przez ośrodki dyspozycyjne;
- specyfika ich stosowania stwarza kontrwywiadowcom możliwości ujawniania metod łączności i zmusza ośrodki wywiadowcze do częstszej wymiany elementów pomocniczych np. wymiana skrzynek adresowych; zmiana numerów wywoławczych "agentów radiowców" itp.

Zaistniałą sytuacją w działalności agenta np. :

- zniszczenia posiadanych środków łączności;
- zmiany możliwości wywiadowczych np. tabele kodowe dostosowane były do obiektów w rejonie jego poprzedniego zamieszkania - zmiana stałego miejsca pobytu spowodowała konieczność wymiany tabel meldowania;
- zmiany zadań agentom na skutek ich nowych możliwości np. agent obserwujący obiekty uzyskał możliwości zdobywania informacji z dziedziny gospodarczej i zaistniała konieczność zmiany lub dodatkowego wyposażenia go w nowe środki do przekazywania tych informacji;
- zagrożeniem bezpieczeństwa działalności agenta;

- stopniem związania lub dodatkowego sprawdzenia wartości i lojalności agenta;
- możliwości perspektywicznego uplasowania agenta w interesujących wywiad rejonach, instytucjach lub obiektach.

Naturalnych warunków umożliwiających dodatkowe przeszkolenie agenta w zakresie posługiwania się nowymi środkami łączności.

Badania dotychczasowej praktyki organizowania przez wywiady wymiany agenturze środków i systemów łączności wskazują na wykorzystanie następujących możliwości:

- Osobistych spotkań agenta z pracownikami wywiadu. W tym celu ośrodki dyspozycyjne organizują agentom wyjazdy do państw zachodnich i wykorzystują członków rodziny /wysyłanie zaproszeń/ lub określone instytucje /zaproszenie na przyjazdy służbowe/. Jest to najczęściej stosowana metoda, bowiem zapewnia ona możliwości dokładnego przeszkolenia agenta. Wywiad zachodnioniemiecki stosuje zasadę, że każde osobiste spotkanie z agentem wykorzystuje do przekazania mu całego nowego wyposażenia lub niektórych jego elementów. Do tych celów wywiady, oprócz terytorium rodzimego kraju, wykorzystują wyjazdy agentów do innych państw. W ostatnim okresie praktyka ta jest często stosowana, a spotkania organizowane są głównie na terytorium Austrii i państw skandynawskich.
- Wykorzystania kurierów, którzy w naturalny sposób przyjeżdżają do kraju zamieszkania agentów i przy wykorzystaniu poczty lub "martwych skrzynek" dostarczają im nowe wyposażenie wraz z instrukcjami szpiegowskimi. Mogą oni również przekazywać agentom dodatkowe wskazówki w listach od wywiadu, które nadają w kraju.

- Wykorzystania łączników - rekrutujących się ^{często /}spośród członków rodziny agenta zamieszkałej za granicą. Podczas przyjazdów prywatnych przekazują oni agenturze nowe wyposażenie, instrukcje i nowe zalecenia wywiadowcze. Metoda ta w sposób dość powszechny praktykowana jest głównie przez wywiad zachodnioniemiecki, a zwłaszcza w stosunku do agentów "przywiązanych" do obiektów. Ostatnio coraz częściej jako łącznicy wykorzystywane są osoby przyjeżdżające do PRL
- Drogi korespondencyjnej, a przede wszystkim przesyłek paczkowych, ^{slużbowo} w których umieszczane są - w specjalnych skrytkach-elementy wyposażenia szpiegowskiego i wynagrodzenie.
- Łączności radiowej - do przekazywania dodatkowych elementów np. zmiany adresów skrzynek kontaktowych i adresowych, terminów spotkań itp.

x x x

W prowadzonych rozpracowaniach zagadnienia łączności wywiadowczej, ich właściwa i kompleksowa analiza, zmierzająca do oceny możliwości operacyjnych figurantów, ich predyspozycji i posiadanych warunków, może nasunąć odpowiedź, w jakie środki łączności zostali oni wyposażeni. Trzeba tu analizować niezmiernie dokładnie wszystkie możliwości figuranta, które rozpoznał wywiad już przed jego werbunkiem i dostosował do nich środki i metody łączności.

Mało znaczące często elementy mogą nasunąć trafną przesłankę, która może stać się podstawą do wszczęcia rozpracowania. Np. figurant wyjeżdżający z racji swej pracy zawodowej w teren posiada naturalne możliwości wysyłania listów z meldunkami naniesionymi tajnopisem.

Ocena możliwości figuranta pod kątem wyposażenia go w określone środki łączności, winna być podstawowym czynnikiem we wstępnej fazie

rozpoznania i stanowić jeden z zasadniczych i umotywowanych fragmentów raportu pracownika zakładającego sprawę. Konieczność ta wynika z podstawowej zasady działania wywiadów, polegającej na organizowaniu różnych systemów tajnej łączności agentów z ośrodkami wywiadowczymi i odwrotnie. Koncentrowanie czynności operacyjnych w sprawach na rozpracowaniu środków i form łączności powinno być podstawową zasadą działania oficerów kontrwywiadu.

Praktyka zrealizowanych spraw szpiegowskich dowiodła bowiem, że metoda koncentrowania wysiłków na tym zagadnieniu, właściwy dobór i kompleksowe stosowanie środków pracy operacyjnej skraca cykl rozpracowania, pozwala szybko wychwytywać popełniane przez agentów pomyłki, a przede wszystkim w momencie realizacji sprawy dostarcza materialnych dowodów procesowych.

Przy omawianiu poszczególnych środków staraliśmy się zwrócić uwagę na ich istotę, funkcje, strony dodatnie i ujemne, niektóre czynności, jakie muszą wykonywać agenci podczas posługiwania się nimi, a także na elementy, które powinny być brane pod uwagę w toku prowadzonych rozpracowań. Wychodząc z założenia, że każdą sytuację operacyjną należy analizować w jej indywidualnym charakterze i właściwych dla niej aspektach, prowadzący rozpracowanie w sprawach szpiegowskich nie powinni skupiać się tylko na rozpracowaniu figurantów pod kątem posiadanych przez nich środków łączności. Zagubiliby wtedy wiele elementów, które miałyby istotny wpływ na tok prowadzonego rozpracowania.

Uzyskane w toku badań prawidłowości i tendencje zachodnich służb wywiadowczych w stosowanych systemach łączności w całej rozciągłości potwierdza praktyka wobec agentów przez te służby w 1975 roku.

Podkreślić należy, że główne tendencje w udoskonalaniu systemów łączności zmierzają do:

- zastosowania prostych w użyciu środków kamuflażu i ukrywania informacji wywiadowczych, eliminujących długotrwałe i pracochłonne czynności sporządzania meldunków;
- podnoszenia bezpieczeństwa agentów przez wyposażenie w zmian-turyzowane środki /radioodbiorniki, radiostacje, itp. / oraz takie, które swoją specyfiką występowania nie wymagają warunków konspira-cyjnego przewożenia i przechowywania /żelazka, ołówki, bloki i pa-peteria produkcji polskiej itp. /.

Dokładna znajomość przez oficerów operacyjnych problematyki łączności wywiadowczej wraz z jej złożonymi i różnorodnymi aspektami powinna wpływać na podnoszenie skuteczności kontrwywiadowczego zabez-pieczania kraju a głównie w zakresie ujawniania i zwalczania wrogiej agen-tury.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	BANAS Józefa	1962		X						X	X				X	X		X					
26	JÄGER Marcin	1962		X											X	X							
27	KRYBUS Maria	1963	X	X											X	X					X		
28	SOBEK Joachim	1963													X	X							
29	MARTH Klaus	1964											X						X				
30	MARTH Fritz	1964											X						X				
31	KAZIMIERZ Jan	1965		X						X			X			X	X					X	
32	MAYERHOFER Elżbieta	1965		X											X	X						X	
33	KAMA Jadwiga	1967		X									X		X	X	X					X	
34	LESKI Kazimierz	1967		X									X		X	X	X						
35	OSTOJSKI Władysław	1967												X									
36	STRAWA Jerzy	1967	X				X			X			X	X	X	X	X					X	X
37	CICHY Gerhard	1968												X	X								
38	KUBIAK Feliks	1968												X	X								
39	BALCEROWICZ Gerard	1968		X										X	X	X							
40	CHOJNACKI Tadeusz	1972												X	X								
R A Z E M			13	17	1	-	1	-	-	5	1	-	5	12	33	29	5	1	1	2	2	5	1

AGENCI WYWIADU RFN /BND/

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
41	MOSKAL Stanisław	1954	X												X	X							
42	SZYBOWSKI Tadeusz	1954	X												X	X							
43	PONCYLIUSZ Ryszard	1958		X											X	X							
44	AHLRICHS Wilhelm	1959							X					X					X	X			
45	ARNDT Egon	1959							X					X	X				X	X			
46	RAKOCZY Marian	1959												X									
47	GIERON Gerhard	1960													X	X	X				X		
48	GRIBEL Georg	1960												X						X			
49	GRYGIER Alfons	1960													X	X	X						
50	MLATKOWSKA Gertruda	1960								X					X	X	X	X					
51	SCHEMENEWITZ Helmut	1960								X					X	X	X						
52	KUHNERT Erwin	1961											X		X	X	X						X
53	KUHNERT Marta	1961											X		X	X	X						X
54	RYBAK Fritz	1961								X					X	X	X						
55	KAMINSKA Bronisława	1960	X												X	X	X	X					
56	MOL Maja	1961	X	X						X	X		X	X	X	X	X	X					X

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
73	PASTWA Bogusław	1969													X								
74	POHORYLES Leszek	1969													X								
75	REIMITZ Ursula	1969												X						X			
76	SZEŁOŻYNSKI Roman	1969													X								
77	STOKLOSSA Richard	1969												X									
78	WENZEL Johannes	1973										X		X		X							
79	SMOLAREK Erwin	1974																					
80	NOWAK Zdzisław	1974		X				X					X	X	X	X				X	X	X	
	R A Z E M		5	14	1	3	3	4	2	16	2	2	7	17	31	27	23	9	2	8	2	7	

AGENCI WYWIADU W. BRYTANII

81	DROZDOWICZ Zofia	1954	X												X	X							
82	GARBOWSKI Mieczysław	1954	X												X	X							
83	KOZŁOWSKA Halina	1954	X												X	X							
84	MARTYNIAK Henryka	1954	X												X	X							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
85	SAŁAMACHA Franciszek	1954	X												X	X							
86	BABULSKI Tadeusz	1955	X												X	X							
87	KAMINSKI Zbigniew	1955	X												X	X							
88	MAJEWSKA Gertruda	1955	X												X	X							
89	STĘPIEN Adam	1955	X												X	X							
90	SOKOŁOWSKI Tadeusz	1955	X												X	X							
91	ZASADNY Zdzisław	1955	X												X	X							
92	TURSKI Zbigniew	1956	X												X	X							
93	EICHNER Horst	1957	X												X	X							
94	BINKOWSKI Józef	1957		X											X	X							
95	CWINAROWICZ Czesław	1958		X											X	X							
	R A Z E M		13	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15	15	-	-	-	-	-	-	-

AGENCI WYWIADU FRANCJI

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
96	KIŻEWSKI Józef	1954	X												X	X							
97	PUDELEWICZ Janina	1957													X			X					
98	RATAJCZAK Zofia	1958		X											X	X							
99	WAPINSKI Andrzej	1958					X								X	X							
100	ZYGMUNT Jan	1958		X											X	X		X					
	R A Z E M		1	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	5	4	-	2					
	O G O Ł E M		32	35	2	3	5	4	2	24	3	2	12	29	84	75	28	12	3	10	4	12	1

U W A G A: Zestawienie obejmuje agentów, którzy byli przedmiotem badań.

SPIS RYCIN

- Ryc. 1. Zdjęcie zapalek, którymi nanosił treść tajną
agent wywiadu USA - Julian Płatek w 1955 roku str. 59 Część I
- Ryc. 2. Zdjęcie wyposażenia w środki do tajnopisu agenta
wywiadu USA - Kamińskiego str. 64
- Ryc. 3. Zdjęcie chustki jedwabnej, na której przesłano
w 1955 roku z ośrodka wywiadu Gehlena instrukcję
pisaną atramentem sympatycznym dla agentów
siatki Orlińskiego str. 68
- Ryc. 4. Zdjęcie papierošnicy, w której agentka wywiadu
USA - H. Krybus przechowywała chemikalia do
tajnopisów str. 73
- Ryc. 5. Zdjęcie ołówek i pióra, którymi H. Krybus
sporządzała meldunki szpiegowskie str. 74
- Ryc. 6. Zdjęcie butelki, garnuszka i fiolki zawierających
chemikalia do tajnopisów agentki wywiadu USA - Krybus- str. 74
- Ryc. 7. Zdjęcie pióra agenta BND - Szenfelda, którym
sporządzał meldunki szpiegowskie str. 83
- Ryc. 8. Zdjęcia niektórych składników atramentów sympa-
tycznych i sposób ich przechowywania. str. 91
- Ryc. 9. Zdjęcie kalki do tajnopisu agentki BND -
G. Miatkowskiej przechowywanej w książce str. 97
- Ryc. 10. Fotokopia instrukcji BND traktująca o sposobie
użycia srebrnej monety do sporządzenia kalki str. 105
- Ryc. 11. Zdjęcie srebrnej monety dziesięciozłotowej, którą
agent BND - Wiesław Puk sporządzał kalkę do
tajnopisu str. 105

- Ryc. 12. Zdjęcie kalek sporządzonych przy użyciu ołówka przez agenta BND - F. Rauschera..... str. 107
- Ryc. 13. Zdjęcie miejsca przechowywania kalek przez Rauschera str. 108
- Ryc. 14. Zdjęcie bloku listowego do sporządzania meldunków szpiegowskich w jakie wywiad zachodnoniemiecki zaopatrzył B. Kamińską str. 109
- Ryc. 15. Fotokopia listu agentki wywiadu USA - E. Mayerhofer z widocznymi wciskami treści meldunku ... str. 113
- Ryc. 16. Fotokopia wcisków pisma technicznego pozostawionego na kartce po napisaniu meldunku szpiegowskiego str. 114
- Ryc. 17. Fotokopia odpisów kolejnych meldunków przesłanych do BND przez G. Miatkowską str. 115
- Ryc. 18. Zdjęcie długopisu, który otrzymała od wywiadu USA - J. Banaś str. 123
- Ryc. 19. Zdjęcie kalki do tajnopisu, listu i brudnopisu przygotowane do pisania meldunku szpiegowskiego str. 123
- Ryc. 20. Fotokopia bloku listowego zawierającego 50 kalek do tajnopisu str. 126
- Ryc. 21. Fotokopia dwóch bloków listowych zawierających po 50 kalek do tajnopisu..... str. 126
- Ryc. 22. Fotokopia meldunku agentki wywiadu USA - H. Krybus str. 129
- Ryc. 23. Zdjęcie "serii listów" agenta BND - W. Pohla str. 135

- Ryc. 24. Zdjęcie kopert "serii listów" str. 136
- Ryc. 25. Fotokopia wywołanego meldunku szpiegowskiego
agenta wywiadu USA - M. Jägera str. 138
- Ryc. 26. Fotokopia wywołanego meldunku E. Mayerhofer ... str. 139
- Ryc. 27. Fotokopia wywołanego meldunku J. Strawy str. 140
- ✓ Ryc. 28. Fotokopia wywołanego meldunku J. Banaś str. 141
- Ryc. 29. Fotokopia bloku listowego Gdańskich Zakładów
Papierniczych zawierającego 50 kalek do tajno-
pisu nasyconych palladem, który na wyposażeniu
posiadał agent BND - Z. Nowak w 1974 roku..... str. 148
- Ryc. 30. Zdjęcie miejsca przechowywania kalek przez
agenta BND - G. Gieronia str. 150
- Ryc. 31. Zdjęcie miejsca przechowywania kalek przez
E. Kuhnerta str. 150
- Ryc. 32. Zdjęcie miejsca przechowywania kalek przez
G. Miatkowską str. 151
- Ryc. 33. Zdjęcie zaadresowanej koperty E. Mayerhofer
stanowiącej kalkę do tajnopisu str. 152
- Ryc. 34. Zdjęcie spalonej przez E. Kuhnerta kalki do
tajnopisu str. 153
- Ryc. 35. Fotokopia wcisków pozostawionych na kalce
przez G. Gieronia..... str. 154
- Ryc. 36. Fotokopia fototajnopisu na niezapisanych miej-
scach listu str. 162

- Ryc. 37. Fotokopia fototajnopisu na pocztówkach fotograficznych str. 162
- Ryc. 38. Fotokopia fototajnopisu na powierzchni całego listu str. 163
- Ryc. 39. Fotokopia fototajnopisu na opakowaniu czekolady str. 163
- Ryc. 40. Fotokopia fototajnopisu na wewnętrznej stronie koperty str. 164
- Ryc. 41. Zdjęcie projektora do sporządzania mikratów..... str. 171
- Ryc. 42. Fotokopia instrukcji agenta BND do sporządzania mikratów str. 172
- Ryc. 43. Fotokopia instrukcji agenta BND z 1958 roku..... str. 172
- Ryc. 44. Zdjęcie pierścienia używanego przez A. Czaykowskiego str. 178
- Ryc. 45. Powiększona fotokopia instrukcji agenta BND, sporządzonej metodą mikrografii..... str. 179
- Ryc. 45a. Zdjęcie ołówka agenta BND do sporządzania tajnopisów str. 181
- Ryc. 46. Zdjęcie wyposażenia h. Stepka str. 183
- Ryc. 47. Zdjęcie ołówka z grafitami do tajnopisu str. 184
- Ryc. 48. Fotokopia pisma sporządzonego przedmiotem ze złota str. 192
- Ryc. 49. Fotokopia wywołanego tajnopisu na tle sylwetki ludzkiej str. 197
- Ryc. 50. Zdjęcie tajnopisu sporządzonego na wewnętrznej stronie koperty str. 199

Ryc. 51.	Wywoływacze ukryte w farbach	str. 202
Ryc. 52.	Wywoływacze w opakowaniu z folii	str. 203
Ryc. 53.	Fotokopia instrukcji wywoływania	str. 206
Ryc. 54.	Zdjęcie wywołanego tajnopisu na pocztówce	str. 207
Ryc. 55.	Zdjęcie pantofli nocnych, w których zbudowana była skrytka	str. 210
Ryc. 56.	Zdjęcie krawatu ze skrytką	str. 210
Ryc. 57.	Zdjęcie parasola ze skrytką	str. 211
Ryc. 58.	Zdjęcie pędzla do golenia ze skrytką	str. 211
Ryc. 59.	Zdjęcie paczki papierosów ze skrytką	str. 212
Ryc. 60.	Zdjęcie ołówka ze skrytką	str. 213
Ryc. 61.	Fotokopia fragmentu cyfrowej instrukcji kodowej .	str. 273
Ryc. 62.	Fotokopia fragmentu kodu literowego z 1961 roku	str. 281
Ryc. 63.	Fragment instrukcji kodu literowego H. Aftyki ...	str. 282
Ryc. 64.	Fotokopia fragmentu kodu literowego Z. Chałady ..	str. 283
Ryc. 65.	Fotokopia fragmentu kodu literowego z 1966 roku	str. 284
Ryc. 66.	Fotokopia instrukcji wywiadowczej agenta BND ...	str. 287
Ryc. 67.	Fotokopia instrukcji użycia krótkoznaków /Z. Chałady/	str. 299
Ryc. 68.	Fotokopia krótkoznaków agenta BND	str. 300
Ryc. 69.	Instrukcja krótkoznaków agenta BND	str. 305-306
Ryc. 70.	Fotokopia kodu telefonicznego	str. 306
Ryc. 71.	Fotokopia instrukcji kodu zaszyfrowanego	str. 311
Ryc. 72.	Fotokopia instrukcji katalogu wolnego wysławiania	str. 312
Ryc. 73.	Fotokopia instrukcji katalogu wolnego wysławiania	str. 313-314

Ryc. 74.	Fotokopia tabeli kodu zaszyfrowanego	str. 316
Ryc. 75.	Fotokopia fragmentu gamy szyfrowej	str. 317
Ryc. 76.	Fotokopia fragmentu kodu potrójnie szyfrowanego.	str. 321
Ryc. 77.	Fotokopia gamy szyfrowej	str. 323
Ryc. 78.	Fotokopia bloczku z gamą szyfrową	str. 344
Ryc. 79.	Fotokopia gamy szyfrowej agentów wywiadu USA	str. 345
Ryc. 80.	Fotokopia gam szyfrowych E. Kuhnerta	str. 346
Ryc. 81.	Fotokopia gamy szyfrowej agenta BND	str. 347
Ryc. 82.	Fotokopia gamy szyfrowej agenta BND	str. 348
Ryc. 83.	Fotokopia gamy szyfrowej W. Ochmana	str. 349
Ryc. 84.	Zdjęcie tabel poglądowych M. Krybus	str. 382
Ryc. 85.	Zdjęcie tabel poglądowych B. Malinowskiego	str. 383
Ryc. 86.	Zdjęcie tabel poglądowych Wagnera	str. 384
Ryc. 87.	Zdjęcie tabel poglądowych Wagnera	str. 385
Ryc. 88.	Zdjęcie tabel poglądowych agenta BND z 1968r.	str. 386-7-8
Ryc. 89.	Zdjęcie tabel poglądowych W. Puka	str. 389
Ryc. 90.	Zdjęcie skrytki w portfelu	str. 392
Ryc. 91.	Zdjęcie skrytki w rączce walizki	str. 393
Ryc. 92.	Zdjęcie skrytki w pasku	str. 394
Ryc. 93 - 94.	Zdjęcia skrytki w szczotce do ubrania	str. 395
Ryc. 95 - 96.	Zdjęcia skrytki w mydle toaletowym	str. 396
Ryc. 97.	Zdjęcie skrytki w okładkach książki	str. 397
Ryc. 98.	Zdjęcie skrytki w bloknocie	str. 397
Ryc. 99 - 100.	Zdjęcia skrytki w neseserze	str. 398
Ryc. 101-102.	Zdjęcia skrytki w torbie podróżnej	str. 399

Ryc. 103-104.	Zdjęcia skrytki w aktówce	str. 400
Ryc. 105-106.	Zdjęcia skrytki w torebce damskiej	str. 401
Ryc. 107-108.	Zdjęcia skrytki w butach	str. 402
Ryc. 109.	Zdjęcie skrytki w świecy woskowej	str. 403
Ryc. 110.	Zdjęcie skrytki w konserwie	str. 403
Ryc. 111.	Zdjęcie skrytki w śrubach	str. 404
Ryc. 112.	Zdjęcie schowka w tulejce Z. Chałady	str. 408
Ryc. 113.	Zdjęcie schowka w zegarze	str. 409
Ryc. 114.	Zdjęcie schowka w piwnicy E. Kuhnerta	str. 410
Ryc. 115.	Zdjęcie schowka w walizce J. Banaś	str. 410
Ryc. 116.	Zdjęcie znaku rozpoznawczego M. Mol	str. 22
Ryc. 117.	Zdjęcie walizki wykorzystanej przez kuriera BND	str. 69
Ryc. 118.	Zdjęcie martwej skrzynki H. Krybus	str. 83
Ryc. 119.	Zdjęcie termosu złożonego w martwej skrzynce przez kuriera wywiadu USA dla H. Krybus	str. 90
Ryc. 120-121.	Zdjęcia półki drewnianej stanowiącej schowek.	str. 95
Ryc. 122-123.	Zdjęcia noża kuchennego ze schowkiem	str. 96
Ryc. 124-	Zdjęcie konwertora wraz z kwarcami	str. 165
Ryc. 125-127.	Zdjęcia radioodbiorników wykorzystywanych przez agentów	str. 166-167
Ryc. 128-129.	Zdjęcia subminiaturowego radioodbiornika Z. Nowaka	str. 168
Ryc. 130-131.	Zdjęcia skrytki subminiaturowego radioodbiornika	str. 169

Ryc. 132.	Zdjęcie słuchawki	str. 175
Ryc. 133.	Zdjęcie tabeli alfabetycznej	str. 184
Ryc. 134.	Zdjęcie tabeli skrótów	str. 185
Ryc. 135.	Zdjęcie szkła powiększającego	str. 186
Ryc. 136.	Zdjęcie nadajnika	str. 189
Ryc. 137.	Zdjęcie transmitera	str. 190
Ryc. 138-139.	Zdjęcia magnetofonu J. Strawy	str. 192
Ryc. 140.	Zdjęcie radiostacji nadawczo-odbiorczej ...	str. 196

SPIS SCHEMATOW I ZESTAWIEN

1. Wykaz atramentów sympatycznych stosowanych przez wywiady w okresie międzywojennym.	<u>część I</u> str. 53
2. Wykaz lekarstw najczęściej wykorzystywanych do sporządzania atramentów sympatycznych przez zachodnie służby wywiadowcze w latach 1945 - 1970.	str. 75
3. Rysunek przyrządu do sporządzania mikratów.	str. 172
4. Schemat podstawowych chemicznych i fizycznych środków utajniania informacji stosowanych w łączności wywiadowczej.	str. 217
5. Schemat kodowo-szyfrowych środków ukrywania informacji stosowanych w łączności wywiadowczej,	str. 411
6. Schemat łączności agenta BND korzystającego z chemicznych środków do kamuflowania informacji wywiadowczych w listowej linii korespondencyjnej.	<u>część II</u> str. 114
7. Schemat łączności agentów wykorzystujących systemy kodowe i szyfrowe.	str. 117
8. Schemat łączności agenta wywiadu USA korzystającego z środków tajnopisowych i pośredniej łączności osobowej.	str. 122
9. Schemat organizacji bezpośredniej łączności osobowej.	str. 53
10. Schemat organizacji pośredniej łączności osobowej.	str. 98
11. Schemat organizacji łączności bezosobowej.	str. 199
12. Schemat łączności agenta BND mającego na wyposażeniu jednostronną łączność radiową, środki tajnopisowe i pośrednią łączność osobową.	str. 147

13. Zestawienie środków kamuflażu informacji i stosowanych form łączności wykorzystywanych przez agentów zachodnich służb wywiadowczych w latach 1954 - 1974.

1. Agence Pierre et Jean Dewayer "Les secrets parabolés ou la vérité par l'espionnage", Fayard - Cholet / Numérique publiée à côté de "Deux revues de l'espionnage" 1964.
2. Bertrand G. "Espionnage de la plus grande en masse de la guerre 1939 - 1945", Paris 1963.
3. Brniakowski J. "Espionstwo, wywiad, kamuflaż", wydawnictwo MON, Warszawa 1974.
4. Carlin J. "Confidential Courier", W. W. 1965.
5. Chęciński B. "W. J. Weitz - 2 generałowie w służbie agentów wywiadu Polacco", Warszawa 1971.
6. Czechowicz A. "Wzrost tradycji lat", Warszawa 1972.
7. Czerepak J. "Z historii wojny wywiadu", Warszawa 1971.
8. Desovana J. "Der Fall des Oberst Weitz", Frankfurt/alem 1965.
9. Dulles A. W. "Germany's Underground", New York 1957.
W języku niemieckim "Versteherung in Deutschland", Basel 1947.
10. Dulles A. W. "Im Geheimdienst", Düsseldorf 1967.
11. Dulles A. W. "Der laulose Krieg", München 1968.
12. Działowski G. "Bezgroźniejszy Komplex USA", wyd. MON, Warszawa 1971.

BIBLIOGRAFIA

I. Monografie i opracowania

1. Accoce Pierre et Jean Dewever "Le monde parallèle on la verile sur l'espionnage".
Fayard - Chantrol /tłumaczenie polskie b. daty wydania, "Swiat równoległy i szpiegostwo"/s. 74.
2. Bertrand G.: "Enigma ou la plus grande énigme de la guerre 1939 - 1945", Paris Plan 1973.
3. Bronisławski J.: "Szpiegostwo, wywiad, paragrafy", wydawnictwo MON, Warszawa 1974.
4. Calvin J.: "Admirał Canaris", Wien 1955.
5. Czarnecki B.: "Fall Weiss - Z genezy hitlerowskiej agresji przeciw Polsce", Warszawa 1961.
6. Czechowicz A.: "Siedem trudnych lat", Warszawa 1973.
7. Czerniak J.: "5 wieków tajnej wojny", Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1971.
8. Donovan J.: "Der Fall des Oberst Abel", Frankfurt/Mein 1965.
9. Dulles A.W.: "Germany's Underground", New York 1947.
/w języku niemieckim "Verschwörung in Deutschland, Kassel 1949/.
10. Dulles A.W.: "Im Geheimdienst", Düsseldorf 1963.
11. Dulles A.W.: "Der lantlose Krieg", München 1968.
12. Dziędzińska G.: "Najgroźniejszy Komplex USA", wyd. MON, Warszawa 1971.

13. "Dziękuję Wam Rodacy", Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1973.
14. Encyklopedia Ilustrowana Powszechna, t. II, 1937.
15. Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1968.
16. Eyermann: "Luftspionage", Berlin 1963.
17. Farago Ladislav: "Wojna mózgów" /tłumaczenie Szefostwa WSW/, Warszawa 1961.
18. Feduniszyn J.: "Szpiegostwo wojskowe", Nakładem Księgarni Dr. Maksymiliana Bodecha, Lwów 1924.
19. Felix C.: "Metodik des Geheimdienstes", Frauenfeld 1964.
20. Fiedorow: "Radio rozwiadka", Moskwa 1923.
21. Fijał J.: "Wywiad amerykański wśród marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej", Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970.
22. Fischer: "Spionage, spione und Spioninen", Stuttgart 1919.
23. Fotte A.: "Podręcznik szpiega" C.W. Leska Darmstadt 1954.
24. Gawrych J.: "Hotel Lomnitz" - Śląska Spółdzielnia Wydawnicza Lechia, Katowice 1947.
25. Geines H. F.: "Podstawy Kryptografii" /wydanie wewnętrzne MSW, brak miejsca i daty wydania/.
26. Giskes H. J.: "Spione überspielen Spione", Hamburg 1951.
27. Gondek L.: "Działalność Abwehry na ziemiach polskich", wydawnictwo MON, Warszawa 1971.

28. Grelecki M. : "Łączność wywiadowcza", Szefostwo WSW
Warszawa 1969.
29. Gröbs Höpler: "Handbuch für untersuchungsrichten als
System der Kriminalistik", Monachium, Berlin,
Lipsk 1922.
30. Hajdukiewicz J. : "Działalność dywersyjno-polityczna i wywiado-
wczą Niemieckiej Republiki Federalnej przeciwko
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", Departament
Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW,
Warszawa, 1972.
31. Hamilton P. : "Szpiegostwo gospodarcze" /tłumaczenie polskie/,
Warszawa 1971.
32. Hanausek T. : "Wybrane problemy pracy operacyjnej"/maszyno-
pis/.
33. Hanausek T. ;
Adamczak, Jarosz: "Kryminalistyka" część I, wydawnictwo Uniwer-
sytetu Jagiellońskiego, Kraków 1971.
34. Harrison Wilson R. : "Listy anonimowe" /tłumaczenie wewnętrzne
Departamentu I MSW, 1959; rozdział X - Listy
anonimowe i ich naukowa analiza oraz rozdział
XI - Podejrzane dokumenty. /
35. Herlinger J. : "Niezwyczajne perypetie odkryć i wynalazków",
Warszawa 1974.
36. Heymont I. : "Combat intelligence in modern warfare"
Harrisburg, Pensylwania.
37. Hilsman R. : "Wywiad strategiczny i polityka zagraniczna"
/wydanie wewnętrzne/.

38. Horoszowski P. : "Kryminalistyka", Warszawa 1958.
39. Informacja dotycząca agenta wywiadu angielskiego i amerykańskiego Pieńkowskiego O. W. /tłumaczenie z języka rosyjskiego/, Biblioteka operacyjna Departamentu II MSW nr 88/II.
40. Informator o osobach skazanych w PRL za działalność szpiegowską w latach 1944-1970, wyd. Biura "C" MSW Warszawa 1972.
41. "Inspiracja i aktywność jako metody nowoczesnego wywiadu", Ministerstwo Spraw Wojskowych - Sztab Generalny, Warszawa 1926.
42. Jaszucki G. : "Tajemnica Richarda Sorge" Warszawa 1969.
43. Jeroszin W. P., Pieskow E. B., i Fiedjanin W. P. : "Wywiad USA" Moskwa 1969 /tłumaczenie w języku polskim, wydanie ASW 1975/.
44. Jędrzej J. : "Niektóre zagadnienia działalności obcych wywiadów", Dep. Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965.
45. Kent L. : "Strategic Intelligence for American World Policy, Princenton 1949.
46. Kahn D. : "The Codebreakers", tytuł w tłumaczeniu polskim "Kryptologia w służbie wywiadu, wojska i dyplomacji". Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970.
47. Kopczyk H. : "Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu w latach 1920-1933", wyd. Morskie, Gdańsk 1970.
48. Kozaczuk Wł. : "Bitwa o tajemnice", Warszawa 1967.

49. Kozaczuk Wł.: "Enigma" "Stolica" nr 1 i następne 1975.
50. Krzyścin A.: "Zmiany w wywiadach imperialistycznych po drugiej wojnie światowej", Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1962.
51. Langet i Soudart: "Traktat o kryptografii", Paryż 1935 /tłumaczenie i wydanie wewnętrzne MSW/.
52. Latynin W.: "Sowremiennyj szpionaż i borba s nim", Moskwa 1925.
53. Leksykon, PWN, Warszawa 1972.
54. Lewandowski H.:
i Podpora E. "Podstawowe cechy i kryteria doboru agentów werbowanych przez wywiady USA i RFN w latach 1957 - 1973", Departament II MSW, Warszawa, 1974.
55. Lewandowski H.:
i Podpora E. "Metody i sposoby wykorzystania uciekinierów przez zachodnie służby wywiadowcze", Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1976.
56. Lewandowski H.:
i Podpora E. "Srodki łączności wywiadowczej, metody ich stosowania przez służby specjalne państw kapitalistycznych oraz sposoby ich ujawniania i wykrywania", Departament II MSW, Warszawa 1973.
57. Lewandowski H.: "Niektóre metody działalności Narodowej Agencji Bezpieczeństwa i jej miejsce w systemie służb wywiadowczych USA", Departament II MSW, Warszawa 1974.
58. Leverkuehn P.: "Tajne służby wywiadowcze Wehrmachtu niemieckiego w okresie wojny" /tłumaczenie i wydanie wewnętrzne MSW/.

59. Mader J. : "Szara ręka. Z genezy i kulis zachodnio-niemieckiego wywiadu", Poznań 1961.
60. Mader J. : "Generałowie Abwehry zeznają", wyd. MON, Warszawa 1975.
61. Mader J., Stuchlik G., Pehnert H. : "Dr Sorge nadaje z Tokio", wyd. MON, Warszawa, 1969.
62. Mała Encyklopedia Powszechna, W-wa 1968.
63. Mała Encyklopedia Wojskowa, W-wa 1967.
64. Mastermann J. : "Brytyjski system podwójnych agentów 1939 - 1945", wyd. MON, Warszawa 1973.
65. Miller J. : "Informacja w cybernetyce i informatyka", wyd. MON, Warszawa 1974.
66. Nicolai W. : "Nachrichtendienst, Presse und Volkstim-mung im Weltkrieg", Berlin 1920.
67. Nicolai W. : "Geheime Mächte. Internationale Spionage und ihre Bekämpfung im Weltkrieg und heute", Leipzig 1923.
68. Nowakowski J. : "Analiza w pracy operacyjnej Służby Bez-pieczeństwa", Departament Szkolenia i Wy-dawnictw MSW, Warszawa 1965.
69. Pawlikowski M. : "Siedmiu z Halifaxa "J" ", wyd. MON, Warszawa 1975..
70. Platt W. : "Praca informacyjna wywiadu strategiczne-go" "tłumaczenie z języka angielskiego, tytuł oryginału: Strategie Intelligence production/, wyd. Sztab Generalny Zarząd II, Warszawa 1961.

71. "Polskie Siły Zbrojne, Armia Krajowa"
tom III, Londyn 1960.
72. Pratt F.: "Historia kryptografii. Tajemne pisma od
starożytności do naszych czasów", Payot
Paris 1940 /tłumaczenie i wydanie wewnę-
trzne MSW/.
73. "Problemy pracy kontrwywiadowczej organów
bezpieczeństwa ZSRR". Podręcznik. /tłuma-
czenie i wydanie ASW/, Warszawa 1974.
74. Radomski A.
i Opiński H.: "Analiza operacyjna w pracy Służby Bezpie-
czeństwa", Departament Szkolenia i Doskona-
lenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.
75. Ranson H.: "Central Intelligence and National Security"
Harvard University Press Cambridge,
Massachusetts 1958.
76. Reile O.: "Geheime Ostfront. Die Deutsche Abwehr
ins Osten 1921 - 1945", München 1963.
77. Rozpoznanie strategiczno-operacyjne w siłach
zbrojnych NATO, wyd. MON, Sztab Generalny-
Zarząd II, Warszawa 1972.
78. Sacco L.: "Podręcznik kryptografii", Rzym 1947.
/tłumaczenie i wydanie wewnętrzne MSW,
brak daty wydania/.
79. Schelenberg W.: "Pamiętniki Waltera Schelenberga" /przekład
z języka angielskiego / Szefostwo WSW,
Warszawa 1960.
80. Seidler J.: "Teoria kodów", Warszawa 1964.

81. Słownik wyrazów obcych, PWN, W-wa 1971.
82. Stepek W.
i Chodkiewicz K.: "Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska", Poznań 1924.
83. "Szpiegostwo i dywersja", Ministerstwo Spraw Wojskowych Oddział II Sztabu Generalnego, Warszawa 1924.
84. Szymański A.: "Fragmenty niemieckich przygotowań wojennych w ostatnim przedwojennym półroczu 1939", Bellona, zeszyt III, Londyn 1954.
85. Scieżyński M.: "Radio - telegrafista jako źródło wiadomości o nieprzyjacielu", Przemyśl 1928.
86. Touchy F.: "Tajemnice szpiegostwa wojny światowej 1914-1918", Główna Księgarnia Wojskowa, W-wa 1923.
87. Urquhart R.E.: "ARNHEIM", wyd. MON, Warszawa 1974.
88. Walde T.: "Die Rolle der geheimen Nachrichtendienste im Regierungssystem der Bundesrepublik Deutschland", tłumaczenie i wydanie Ośrodka Badań Stosunków Wschód-Zachód, W-wa 1974.
89. Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN, Warszawa 1962, tom I i IX.
90. Więckiewicz Z.: "Polityczno-militarne aspekty działalności wywiadów państw imperialistycznych przeciwko mocy obronnej PRL w latach 1945-1969", Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1976.
91. Wolanowski J.: "Cichy front", Warszawa 1955.

92. Wołczek: "Zwiad kosmiczny", wyd. MON, Warszawa 1967.
93. Wołkow F.D.: "Richard Sorge", KiW, Warszawa 1976.
94. "Wywiad amerykański", wyd. Departamentu II MSW, Warszawa 1959.

II. Artykuły

1. Alsop S.: "Wywiad naukowo-techniczny", Der Spiegel z dnia 21 sierpnia 1963.
2. Bogusz Z.: "O niektórych środkach łączności wywiadowczej", Biuletyn operacyjny WSW nr 9-10/1959.
3. Bogusz Z.: "Walka kontrwywiadu ze szpiegowską łącznością radiową", Biuletyn operacyjny WSW nr 1/1958.
4. Czechowicz K.: "Służba wywiadowcza", Bellona, zeszyt nr 2, kwiecień-czerwiec 1955.
5. Czeczot Z.: "O początkach wywiadu i szpiegostwa", Służba MO nr 4-5/97-98 Warszawa lipiec-październik 1973.
6. Górnicki W.: "Wybrane problemy obiegu informacji w strukturze władzy USA", Ośrodek Informacji Centralnej CİNTE WIT - 16/73.
7. Guzik L.: "Błyskawiczne przekazywanie materiałów jako jedna z form łączności stosowanych przez wrogie wywiady", Biuletyn Biura "B" MSW nr 2 z 1976r.
8. Hamilton A.: "Brudne sztuczki CIA nareszcie pod obstrzałem", The Progressive z września 1973.

9. Konopka J., Tarasiuk L.: "Pismo utajone", Biuletyn operacyjny WSW nr 20 maj 1960.
10. Kozaczuk Wł.: "Angielskie rewelacje o Enigmie. Najważniejsze wykryli brytyjscy mathematicians?", Express Wieczorny z dnia 9 listopada 1974.
11. Kozaczuk Wł.: "Dlaczego w Anglii pomniejsza się udział Polaków w akcji "Enigma"?", Express Wieczorny z dnia 19 listopada 1974,
12. Krawczyk L.: " Pola martwe oraz technika organizowania i zabezpieczania martwych skrzynek i tajnych schowków", Biuletyn Biura "B" MSW
13. Krawczyk L.: "Sposoby ujawniania przez obserwację bezpośredniej łączności osobowej szpiegów obcego wywiadu", Biuletyn Biura "B" MSW nr 6/II Warszawa 1976 rok.
14. Łukomski J.: "Wykorzystanie łączności radiowej przez wywiady państw kapitalistycznych", Biuletyn operacyjny WSW nr 4/15 z 1966r.
15. Mróz J.: "Mikropunkty i ich zastosowanie w pracy wywiadowczej", Biuletyn operacyjny WSW nr 1/17 Warszawa 1967.
16. Polak J.: "Historyczny zarys rozwoju pism tajemnych /kryptografii/", Biuletyn operacyjny WSW nr 4/15 i 5/16 Warszawa 1966.
17. "Proces przeciwko O. Pieńkowskiemu i G. Wynnowi", Wiadomości Prasowe nr 2/40, Departament II MSW, Warszawa maj 1963.

18. Reiner P.: "Podniebni szpiegzy", Stern z dnia 2 września 1973.
19. "Serce wywiadu USA", Głos Szczeciński z dnia 24/25 listopada 1973.
20. "System wywiadu satelitarnego", Problemy Kryminalistyki nr 109-110 z 1974.
21. "Szpiegostwo satelitarne", Żołnierz Polski z dnia 25 listopada 1973.
22. "Tajnopisy agentury zachodnioniemieckiej", Biuletyn operacyjny WSW nr 19, Warszawa kwiecień 1960.
23. Tarasiuk L.: "Pismo utajone", Biuletyn operacyjny WSW nr 19 Warszawa kwiecień 1960.
24. Tournoux R.: "Francuskie służby tajne", Paris Match z dnia 16 i 30 czerwca 1973.
25. Utnik M.: "Sztab naczelnego wodza w okresie II wojny światowej", Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2 Warszawa 1972.

III. Materiały źródłowe

1. Instrukcje zachodnich służb wywiadowczych, opracowania, materiały szkoleniowe i inne materiały zdobyte w sposób operacyjny.
2. Instrukcje, opracowania i pisma dyrektywne organów kontrwywiadu PRL i państw zaprzyjaźnionych.

3. Materiały archiwalne agentów służb wywiadowczych aresztowanych
w latach 1954 - 1974.

AFTYKA Hildegarda, arch. KWMO Lublin nr 7275/III.
AHLRICHS Wilhelm, arch. KWMO Gdańsk nr 109/III.
ALBRECHT Robert, arch. KWMO Szczecin nr 5339/III.
APCZYNSKI Tadeusz, arch. MSW nr 6847/III.
ARNDT Egon, arch. KWMO Łódź nr 151/III.
BABULSKI Tadeusz, arch. MSW nr 5368/III.
BALCEROWICZ Gerard, arch. KWMO Gdańsk nr 11370/III i 7417/II.
BARANSKI Mieczysław, arch. KWMO Szczecin nr 10235/III.
BANAŚ Józefa, arch. KWMO Rzeszów nr 14392/III.
BARTMANSKI Zdzisław, arch. KWMO Katowice nr 1768/III i 24171/III.
BASSALER Ivone, arch. MSW nr 13640/II i KWMO Wrocław
6090/III.
BASTARD Jan, arch. MSW nr 3999/śl i KWMO Gdańsk
nr 1834/III.
BAKOWSKI Henryk, arch. KWMO Poznań nr 3873/III.
BINKOWSKI Józef, arch. KWMO Zielona Góra nr 5541/śl.
BRACHACZEK Walter, arch. KWMO Katowice nr 17840/II i 1619/III.
CICHY Gerhard, arch. KWMO Poznań nr 8009/III.
CHAŁADA Elżbieta, arch. KWMO Zielona Góra nr 6449/III.
CHAŁADA Zbigniew, arch. KWMO Zielona Góra nr 6449/III.
CHOJNACKI Tadeusz, arch. KWMO Łódź nr 6354/III.
CWINAROWICZ Czesław, arch. MSW nr 5382/III.
CZAUDERNA Zygfryd, arch. KWMO Katowice nr 5097/III.
CZAYKOWSKI Andrzej, arch. MSW nr 4668/III.
DROZDOWICZ Zofia, arch. MSW nr 5037/III.
DRUET Gaston, arch. KWMO Szczecin nr 404/III.
EICHNER Horst, arch. KWMO Wrocław nr 21120/III i 658/57
ELERT Brunon, arch. KWMO Gdańsk nr 7493/III.
GARBOWSKI Mieczysław, arch. KWMO Wrocław nr 17458/II.
GERON Gerhard, arch. KWMO Opole nr 2164/60.

GRIBEL Georg, arch. MSW nr 5929/III.
GRYGIER Alfons, arch. MSW nr 5810. -
GRYSZCZYNSKI Henryk, arch. KWMO Szczecin nr 10235/III.
HERMAN Rudolf, arch. KWMO Katowice nr 4600/II.
HERMAN Klara, arch. KWMO Katowice nr 4600/II.
HOJSAN Piotr, arch. MSW nr 5162/III.
IDZIKOWSKI Napoleon, arch. MSW nr 5184/III.
IGNASZAK Stefan, arch. KWMO Bydgoszcz nr 1999/III i 26097/I.
IWASZKIEWICZ Czesław, arch. KWMO Łódź nr 101/III.
JÄGER Marcin, arch. KWMO Wrocław nr 83859/II.
KAMINSKA Bronisława, arch. KWMO Wrocław nr 4322/III.
KAMA Jadwiga, arch. MSW nr 47310/II.
KAPAŁA Henryk, arch. KWMO Wrocław nr 5824/II.
KAMINSKI Zbigniew, arch. MSW nr 5162/III.
KITTA Kurt, arch. KWMO Rzeszów nr 2565/II.
KIŻEWSKI Józef, arch. KWMO Bydgoszcz nr 2168/III i 2127/II.
KOJ Henryk, arch. KWMO Opole nr 44/54.
KOZŁOWSKA Halina, arch. KWMO Wrocław nr 3406/II.
KRÓL Agnieszka, arch. KWMO Olsztyn nr 4578/II.
KRÜGER Leon, arch. KWMO Gdańsk nr 7099/II.
KRYBUS Maria, arch. KWMO Opole nr 2683/II.
KUBIAK Feliks, arch. KWMO Poznań nr 8009/II.
KUHNERT Erwin, arch. MSW nr 5871/III.
KUHNERT Marta, arch. MSW nr 5871/III.
LANGE Stanisław, arch. KWMO Łódź nr 566/III.
LESKI Kazimierz, arch. MSW nr 47310/III.
LEWSZECKI Jerzy, arch. MSW nr 5140/III.
LEMBERG Ewa, arch. KWMO Wrocław nr 43113/III, 16324/III,
85911/II.
LELITO Józef, arch. KWMO Kraków nr 12995/I.
LANDVOIGT Heinz, arch. KWMO Szczecin nr 9410/III.
LABĘDZKI Julian, arch. MSW nr 3681/III.

- MALINOWSKI Bogdan, arch. KWMO Szczecin nr 2344/III.
MACHURA Adolf, arch. MSW nr 5165/III i KWMO Opole nr 2307/III.
MAJEWSKA Gertruda, arch. KSMO W-wa nr 2337/III i 8209/I.
MAREK Alojzy, arch. MSW nr 4675/III i 4996/III, KWMO Opole
nr 2664/64.
MARTH Fritz, arch. KWMO Koszalin nr 2163/II.
MARTH Klaus, arch. KWMO Koszalin nr 2163/II.
MARTYNIAK Henryka, arch. MSW nr 5037/III.
MAYERHOFER Elżbieta, arch. KWMO Opole nr 2806/II.
MIATKOWSKA Gertruda, arch. KWMO Łódź nr 2355/III.
MICHALSKI Franciszek, arch. KWMO Opole nr 2597/54 i KWMO Kato-
wice nr 21243/III.
MOL Maja, arch. MSW nr 258/III.
MOSKAL Stanisław, arch. KWMO Opole nr 108/55.
NIKOLAJCZYK Maksymilian, arch. KWMO Opole nr 770/54.
NOWICKA Wanda, arch. MSW nr 5585/III.
OBORON Antoni, arch. KWMO Olsztyn nr 3306/III.
OSTOJSKI Władysław, arch. KWMO Gdańsk nr 7311/III.
PAŁKA Jerzy, arch. MSW nr 5037/śl, KWMO Katowice
nr 5608/II.
PASTWA Bogusław, arch. KWMO Gdańsk nr 7493/III.
PAWLAK Stanisław, arch. MSW nr 5854/III.
PENCYLIUSZ Ryszard, arch. MSW nr 5350/III.
PIETRUSZKA Alfred, arch. KWMO Opole nr 44/54.
PLUCINSKA Jadwiga, arch. MSW nr 5781/III.
PŁATEK Julian, arch. KWMO Szczecin nr 10300/III.
POHORYLES Leszek, arch. KWMO Gdańsk nr 7493/III.
POLTE Margerita, arch. MSW nr 5026/III.
PROCH Jan, arch. MSW nr 5801/III.
PUDELEWICZ Janina, arch. KWMO Szczecin nr 1582/II i MSW nr 5339.
RAKOCZY Marian, arch. KWMO Katowice nr 542/III i 5997/II.
RATAJCZAK Zofia, arch. MSW nr 5340/III.

- REIMITZ Ursula, arch. KWMO Gdańsk nr 7493/III.
RIBUWALENKO Mikołaj, arch. KWMO Bydgoszcz nr 10666/III.
ROBINEAU Andre, arch. MSW nr 3818, KWMO Szczecin nr 404/III.
SABOROWSKI Franciszek, arch. KWMO Olsztyn nr 6252/III.
SAŁAMACHA Franciszek, arch. KWMO Szczecin nr 9898/III.
SCHAAK Joachim, arch. MSW nr 4915/III, KWMO Zielona Góra
nr 4298/śl.
SCHEMENEWITZ Helmut, arch. KWMO Olsztyn nr 4717/III.
SOBEK Joachim, arch. KWMO Opole nr 2683/III.
SOKOŁOWSKI Tadeusz, arch. MSW nr 5162/III.
STOKLOSSA Richard, arch. KWMO Opole nr 1128/III.
STEPEK Wiesław, arch. MSW nr 5888/III.
STĘPIEŃ Adam, arch. KWMO Kielce nr 5773/III i MSW
nr 51884/II.
STRAWA Jerzy, arch. MSW nr 5802/III.
SZAMBORSKI Zygmunt, arch. MSW nr 5802/III.
SZEŁOŻYŃSKI Roman, arch. KWMO Gdańsk nr 7493/III.
SZENFELD Herman, arch. KWMO Katowice nr 543/II i 7387/III.
SZYBOWSKI Tadeusz, arch. KWMO Wrocław nr 3412/III i MSW
nr 5053/III.
SZYMCZAK Marian, arch. KWMO Wrocław nr 13038/III.
TABAT Jan, arch. KWMO Bydgoszcz nr 2168/II.
TRAWINSKA Urszula, arch. KWMO Wrocław nr 72020/II.
TURNER Claude, arch. MSW nr 7365/III.
TURSKI Włodzimierz, arch. KWMO Wrocław nr 10288/III.
TURSKI Zbigniew, arch. MSW nr 5338/III.
WAPIŃSKI Andrzej, arch. MSW nr 5351/III.
WENZEL Irena, arch. MSW nr 5026/III.
WENZEL Johannes, arch. KWMO Szczecin
WESZKE Heinz, arch. KWMO Katowice nr 7354/II.
WOLANSKI Jarosław, arch. MSW nr 5352/III.
WRÜCK Konrad, arch. KWMO Szczecin nr 9410/III.

